

KOSZALIŃSKO KOŁOBRZESKIE

wiadomości diecezjalne

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej Koszalińsko-Kołobrzeskiej

ROK L

STYCZEŃ–MARZEC 2022

1/2022

Redakcja:

ks. dr Tadeusz Ceynowa (red. nacz.)

mgr Małgorzata Wieczorkowska

mgr Monika Zielonka

dr inż. Magdalena Florianowicz (sekretarz)

75-817 Koszalin, ul. Seminaryjna 2, tel. 94 345 90 26

e-mail: kkwd@interia.pl

Skład i łamanie:

Magdalena Florianowicz

Wydawca:

Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzeska

75-062 Koszalin, ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 25, tel. 94 343 87 10 (18)

e-mail: kuria@koszalin.opoka.org.pl, www.diecezjakoszalin.pl

© Copyright by Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzeska, 2022

ISSN 1734-9621

Druk:

Zakład Poligraficzny Polimer

ul. Szczecińska 34/2, Koszalin, tel. 94 342 45 34

Spis treści

STOLICA APOSTOLSKA

Rozważanie papieża Franciszka przed modlitwą <i>Anioł Pański</i> w Światowy Dzień Pokoju, Watykan, 1 stycznia 2022 r.	8
Orędzie papieża Franciszka na 55. Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 2022 r.: Dialog międzypokoleniowy, edukacja, praca – narzędziami budowania trwałego pokoju	9
Orędzie papieża Franciszka na Światowy Dzień Misyjny 2022: Będziecie moimi świadkami	16
List papieża Franciszka z okazji Jubileuszu Roku 2025	22
Orędzie papieża Franciszka na XXX Światowy Dzień Chorego, Watykan, 11 lutego 2022 r.: Trwając na drodze miłosierdzia przy tych, którzy cierpią	25
Przemówienie papieża Franciszka na otwarcie międzynarodowego sympozjum o kapłaństwie, Watykan, 17 lutego 2022 r.	29
Apel papieża Franciszka o włączenie się Ludu Bożego w uroczysty Akt Poświęcenia ludzkości, a szczególnie Rosji i Ukrainy, Niepokalanemu Sercu Maryi	41
Akt Poświęcenia Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny, Watykan, 25 marca 2022 r.	42
Nuncjatura Apostolska w Polsce N. 7550/22, Komunikat	44
Notification of the Apostolic Penitentiary	45
Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Prot. N 443/21, Dla Polski	46

EPISKOPAT POLSKI

Apel katolickich biskupów Polski i Ukrainy o poszukiwanie dialogu i porozumienia w celu zażegnania niebezpieczeństwa działań wojennych	48
Stanowisko Zespołu KEP ds. Bioetycznych w sprawie badań nad ludzko-zwierzęcymi organizmami	51
List Przewodniczącego KEP do biskupów prawosławnych i katolickich Rosji i Ukrainy z prośbą o wspólną modlitwę w intencji pokoju	59
Apel Przewodniczącego KEP ws. uchodźców z Ukrainy	61
List braterskiej troski Przewodniczącego KEP ws. niemieckiej „drogi synodalnej”	63

Rada Prawna KEP, Rada ds. Ekumenizmu KEP: Pro Memoria dotyczące posług religijnych udzielanych wiernym z Kościołów i Wspólnot kościelnych niemających pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim	73
Komunikat Rady KEP ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek ws. pomocy uchodźcom z Ukrainy	79
Komunikat z 391. Zebrania Plenarnego KEP	86
Słowo Przewodniczącego Komisji Duszpasterstwa KEP: Posługa miłości wobec przybyszów	87
Przemówienie Bartłomieja I, ekumenicznego patriarchy Konstantynopola, po spotkaniu z uchodźcami ukraińskimi	89
BISKUP DIECEZJALNY	
I. Dekrety i zarządzenia	92
Zwolnienia i nominacje	92
II. Komunikaty, zalecenia, listy, homilie i wystąpienia	94
Komunikat Biskupa Diecezjalnego Edwarda Dajczaka dotyczący nominacji biskupa koadiutora	94
Apel Biskupa Koszalińsko-Kołobrzeskiego Edwarda Dajczaka	95
III. Kalendarium posługi biskupa diecezjalnego	96
SYNOD DIECEZJALNY	
I. Sesje synodalne	102
II. Komisje synodalne	144
III. Zespoły synodalne	145
Z ŻYCIA DIECEZJI	
I. Wydarzenia w diecezji	148
Orszaki Trzech Króli	148
Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan	149
75 lat Sióstr Klarysek w Słupsku	150
Jubileusz Dobrych Mediów	151
Dzień Życia Konsekwowanego	151
Peregrynacja relikwii bł. kard. Stefana Wyszyńskiego	152
Światowy Dzień Chorego	154
Pomoc uchodźcom z Ukrainy w diecezji	155
XXXII edycja Olimpiady Teologii Katolickiej	158
Biskup koadiutor Zbigniew Zieliński	159

II. Kronika wydarzeń z diecezji	165
III. Kronika żałobna	176
IV. Inne	184
Wskazania w udzielaniu pomocy humanitarnej uchodźcom z Ukrainy	184

Stolica Apostolska

ROZWAŻANIE PAPIEŻA FRANCISZKA
przed modlitwą *Anioli Pańskiego* w Światowy Dzień Pokoju,
Watykan, 1 stycznia 2022 r.

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry! Dobrego roku!

Rozpoczynamy nowy rok zawierając go Maryi Matce Bożej. Mówi o niej Ewangelia dzisiejszej liturgii, odsyłając nas do uroku żłóbka. Pasterze bezzwłocznie udają się do grotty i co tam zastają? Znajdują – jak mówi tekst – „Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę” (Łk 2,16). Zatrzymajmy się nad tą sceną i wyobraźmy sobie Maryję, która jako czuła i troskliwa matka, właśnie położyła Jezusa w żłobie. W tym złożeniu widzimy dar dla nas: Matka Boża nie zatrzymuje swego Syna dla siebie, ale daje Go nam; nie tylko trzyma Go w ramionach, ale kładzie Go, aby zaprosić nas do spojrzenia na Niego, przyjęcia Go i adorowania. Oto macierzyństwo Maryi: Syna, który się narodził ofiarowuje nam wszystkim. Zawsze dając Syna, wskazując na Syna, nigdy nie zatrzymując Syna jako swojej własności. I tak przez całe życie Jezusa.

I kładąc go przed naszymi oczami, bez słów, daje nam wspaniałe przesłanie: Bóg jest blisko, w zasięgu ręki. Nie przychodzi z mocą kogoś, kto chce, aby się go bano, ale z kruchością kogoś, kto prosi, aby go kochać; nie sądzi nas z wyniosłości tronu, lecz patrzy na nas jak na brata, a nawet jak na syna. Przychodzi na świat mały i potrzebujący, aby nikt nie musiał się już wstydić samego siebie: właśnie wtedy, gdy doświadczamy naszej słabości i ułomności, możemy poczuć Boga jeszcze bliżej, ponieważ On sam ukazał się nam w taki sposób, słaby i kruchy. To Bóg–Dzieciątko, który przyszedł na świat, aby nikogo nie wykluczać. Abyśmy wszyscy stali się braćmi i siostrami.

Tak więc nowy rok rozpoczyna się od Boga, który w ramionach swojej Matki, leżąc w żłobie, czule nas wspiera. Potrzebujemy tego bodźca. Wciąż żyjemy w niepewnych i trudnych czasach z powodu pandemii. Wiele osób boi się o przyszłość i są przytłoczeni sytuacją społeczną, problemami osobistymi, zagrożeniami wynikającymi z kryzysu ekologicznego, niesprawiedliwości i globalnego braku równowagi gospodarczej. Patrząc na Maryję trzymającą w ramionach swojego Syna, myślę o młodych matkach i ich dzieciach uciekających przed wojnami i głodem lub czekających w obozach dla uchodźców. Jakże ich wielu! I kontemplując Maryję kładącą Jezusa w żłobie, czyniącą Go dostępnym dla wszystkich, pamiętamy, że świat się zmienia i życie każdego

człowieka poprawia się tylko wtedy, gdy my sami stajemy się dostępni dla innych, nie czekając, że to oni rozpoczną. Jeśli staniemy się budowniczymi braterstwa, będziemy w stanie powiązać na nowo nici świata rozdartego wojną i przemocą.

Dziś obchodzimy Światowy Dzień Pokoju. Pokój „jest zarówno darem Bożym, jak i owocem wspólnego zaangażowania” (*Orędzie na LV Światowy Dzień Pokoju*, 1). Jest to dar Boży: trzeba o niego błagać Jezusa, ponieważ o własnych siłach nie jesteśmy w stanie go strzec. Możemy prawdziwie budować pokój tylko wtedy, gdy mamy go w naszych sercach, tylko wtedy, gdy otrzymujemy go od Księcia Pokoju. Ale pokój jest także naszym zaangażowaniem: wymaga od nas uczynienia pierwszego kroku, wymaga konkretnych gestów. Jest on budowany poprzez poszanowanie dla ostatnich, krzewienie sprawiedliwości, odwagę przebaczenia, która gasi ogień nienawiści. Potrzebuje on także pozytywnego spojrzenia: abyśmy zawsze patrzyli – zarówno w Kościele, jak i w społeczeństwie – nie na zło, które nas dzieli, lecz na dobro, które nas może zjednoczyć! Nie trzeba się załamywać i narzekać, lecz zakasać rękawy, aby budować pokój. Niech Matka Boża, Królowa Pokoju, na początku tego roku wyjedna zgodę dla naszych serc i dla świata całego.

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA
na 55. Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 2022 r.:
Dialog międzypokoleniowy, edukacja, praca –
narzędziami budowania trwałego pokoju

**1. „Jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna, (...),
który ogłasza pokój” (Iz 52,7)**

Słowa proroka Izajasza wyrażają pocieszenie, westchnienie ulgi ludu wygnanego, wyczerpanego przemocą i niesprawiedliwością, narażonego na upokorzenie i śmierć. Prorok Baruch zastanawiał się nad tym: „Cóż się to stało, Izraelu, że jesteś w kraju nieprzyjaciół, wynędzniały w ziemi obcej, uważany za nieczystego na równi z umarłymi, zaliczony do tych, co schodzą do Otchłani?” (3,10–11). Dla tych ludzi przybycie zwiastuna pokoju oznaczało nadzieję na odrodzenie się z gruzów historii, początek świetlanej przyszłości.

Także dzisiaj droga pokoju, którą św. Paweł VI nazwał nowym imieniem rozwoju integralnego [1], pozostaje niestety daleko od realnego

życia bardzo wielu mężczyzn i kobiet, a tym samym rodziny ludzkiej, która jest obecnie w pełni wzajemnie połączona. Mimo wielu wysiłków zmierzających do konstruktywnego dialogu między narodami, nasila się ogłuszający zgiełk wojen i konfliktów, postępują choroby o rozmiarach pandemii, pogłębiają się skutki zmian klimatycznych i degradacji środowiska, pogłębia się tragedia głodu i pragnienia, a dominuje model gospodarczy oparty na indywidualizmie, a nie na solidarnym dzieleniu się. Podobnie, jak w czasach starożytnych proroków, tak i dzisiaj nie ustaje wołanie ubogich i ziemi [2], by błagać o sprawiedliwość i pokój.

W każdej epoce pokój jest zarówno darem Bożym, jak i owocem wspólnego zaangażowania. Istnieje bowiem pewna „architektura” pokoju, w której uczestniczą różne instytucje społeczne, i istnieje „rzemiosło” pokoju, które angażuje każdego z nas osobiście [3]. Wszyscy mogą współdziałać w budowaniu bardziej pokojowego świata: począwszy od własnego serca, poprzez relacje w rodzinie, społeczeństwie i środowisku, aż po relacje między narodami i między państwami.

Chciałbym zaproponować tutaj trzy drogi na rzecz budowania trwałego pokoju. Przede wszystkim dialog międzypokoleniowy, jako podstawa realizacji wspólnych planów. Po drugie, edukacja, jako czynnik wolności, odpowiedzialności i rozwoju. Wreszcie, działania na rzecz pełnej realizacji ludzkiej godności. Są to trzy elementy niezbędne do „powstania ugody społecznej” [4], bez której każdy projekt pokojowy jest niespójny.

2. Dialog międzypokoleniowy na rzecz budowania pokoju

W świecie, gdzie nadal panuje pandemia, która spowodowała nazbyt wiele problemów, „niektórzy próbują uciec od rzeczywistości, chroniąc się w prywatne światy, a inni stawiają jej czoło z destrukcyjną przemocą, ale między egoistyczną obojętnością a protestem odwołującym się do przemocy istnieje opcja, która jest zawsze możliwa – dialog. Dialog między pokoleniami” [5].

Każdy szczerzy dialog, choć nie jest pozbawiony słusznej i pozytywnej dialektyki, zawsze wymaga podstawowego zaufania między rozmówcami. Musimy powrócić do tego wzajemnego zaufania i je odzyskać! Obecny kryzys sanitarny spotęgował u wszystkich poczucie osamotnienia i wycofania się w głąb siebie. Samotności osób starszych towarzyszy u młodych poczucie bezsilności i brak wspólnego pomysłu na przyszłość. Ten kryzys jest z pewnością bolesny. Ale może też w nim

wyrazić się to, co w ludziach najlepsze. Podczas pandemii widzieliśmy bowiem na całym świecie wielkoduszne świadectwa współczucia, dzielenia się i solidarności.

Dialog oznacza słuchanie siebie nawzajem, konfrontowanie się, zgadzanie się i podążanie razem. Wspieranie tego wszystkiego między pokoleniami oznacza spulchnianie twardej i jałowej gleby konfliktu i odrzucenia, aby uprawiać tam nasiona trwałego i wspólnego pokoju.

Podczas gdy rozwój technologiczny i gospodarczy często dzielił pokolenia, to współczesne kryzysy ujawniają pilność ich przymierza. Z jednej strony ludzie młodzi potrzebują doświadczenia egzystencjalnego, mądrościowego i duchowego osób starszych. Z drugiej natomiast strony osoby starsze potrzebują wsparcia, miłości, kreatywności i dynamizmu młodych.

Wielkie wyzwania społeczne i procesy budowania pokoju nie mogą się obejść bez dialogu między strażnikami pamięci – osobami starszymi – a tymi, którzy niosą historię dalej – młodymi. Nie mogą się też obyć bez gotowości każdego do uczynienia miejsca drugiemu, nie domagania się, by zajmować całą scenę, realizując swoje doraźne interesy, jakby nie było przeszłości i przyszłości. Przeżywany przez nas światowy kryzys wskazuje nam, w spotkaniu i dialogu między pokoleniami, siłę napędową zdrowej polityki, która nie zadowala się zarządzaniem istniejącej sytuacji „za pomocą latek lub szybkich, czysto okazjonalnych napraw” [6], ale która oferuje siebie jako doskonałą formę miłości do drugiego człowieka [7], w poszukiwaniu wspólnych i zrównoważonych projektów.

Jeśli w obliczu trudności będziemy umieli praktykować ten dialog międzypokoleniowy, to będziemy mogli „być dobrze zakorzenieni w teraźniejszości, i z tego miejsca spotykać się z przeszłością i przyszłością. Spotykać się z przeszłością, aby uczyć się z historii i leczyć rany, które niekiedy nas uwarunkowują. Spotykać się z przyszłością, aby umocnić entuzjazm, aby marzenia wypuściły pędy, by rozbudzić prorocтва, żeby rozkwitały nadzieje. Tak więc zjednoczeni możemy uczyć się od siebie nawzajem” [8]. Bez korzeni, jakże mogłyby rosnąć drzewa i przynosić owoce?

Wystarczy, że pomyślimy o kwestii dbania o nasz wspólny dom. Środowisko naturalne samo w sobie „jest pożyczką, którą każde pokolenie otrzymuje i powinno przekazywać następnym pokoleniom” [9]. Należy zatem doceniać i wspierać wielu młodych, którzy dążą do świata bardziej sprawiedliwego, troszczącego się o ochronę stworzenia, powie-

rzzonego naszej pieczy. Czynią to z niepokojem i entuzjazmem, a przede wszystkim z poczuciem odpowiedzialności w obliczu pilnej potrzeby zmiany kursu [10], jaką narzucają nam trudności wynikające z dzisiejszego kryzysu etycznego i społeczno-środowiskowego [11].

Z drugiej strony, możliwość wspólnego budowania dróg do pokoju nie może być oddzielona od edukacji i pracy, będących uprzywilejowanymi miejscami i kontekstami dialogu międzypokoleniowego. To właśnie edukacja zapewnia język dialogu między pokoleniami i w doświadczeniu pracy, w której współdziałają mężczyźni i kobiety różnych pokoleń, wymieniając się wiedzą, doświadczeniem i umiejętnościami w perspektywie dobra wspólnego.

3. Kształcenie i wychowanie jako siła napędowa pokoju

W ostatnich latach na całym świecie znacznie ograniczono budżet na kształcenie i edukację, i jest on traktowany raczej jako wydatki niż inwestycje. A jednak stanowią one podstawowe źródło integralnego rozwoju człowieka: czynią osobę bardziej wolną i odpowiedzialną oraz są niezbędne dla obrony i promowania pokoju. Innymi słowy, kształcenie i edukacja są fundamentem zwartego, cywilizowanego społeczeństwa, zdolnego do rodzenia nadziei, bogactwa i postępu.

Natomiast wydatki na cele wojskowe wzrosły powyżej poziomu odnotowanego pod koniec „zimnej wojny” i wygląda na to, że będą rosły w niebotycznym tempie [12].

Jest zatem sprawą stosowną i pilną, aby osoby odpowiedzialne za sprawowanie władzy wypracowały politykę gospodarczą, która odwróci relację między publicznymi inwestycjami w edukację, a środkami przeznaczanymi na zbrojenia. Z drugiej strony, dążenie do rzeczywistego procesu międzynarodowego rozbrojenia może przynieść jedynie wielkie korzyści dla rozwoju ludów i narodów, uwalniając środki finansowe, które mogą być wykorzystane w bardziej odpowiedni sposób na zdrowie, edukację, infrastrukturę, troskę o środowisko i tak dalej.

Ufam, że inwestycjom w edukację będzie towarzyszyło większe zaangażowanie w promowanie kultury troskliwości [13]. W obliczu pęknięć w społeczeństwie i bierności instytucji może się ona stać wspólnym językiem, który przełamuje bariery i buduje mosty. „Dany kraj się rozwija, kiedy jego różne bogactwa kulturowe podejmują konstruktywny dialog: kultura popularna, kultura uniwersytecka, młodzieżowa, artystyczna i technologiczna, kultura gospodarcza i rodzinna oraz kultu-

ra mediów” [14]. Konieczne jest zatem wypracowanie nowego paradygmatu kulturowego poprzez „globalny pakt edukacyjny dla młodych pokoleń i wraz z młodymi pokoleniami, który angażowałby rodziny, wspólnoty, szkoły i uniwersytety, instytucje, religie, rządzących, całą ludzkość, w kształtowanie osób dojrzałych” [15]. Pakt, który promowałby edukację w zakresie ekologii integralnej, według wzorca kulturowego pokoju, rozwoju i tolerancji, skoncentrowany na braterstwie i przymierzu między osobą a środowiskiem [16].

Inwestowanie w kształcenie i edukację młodych pokoleń jest główną drogą, która poprzez odpowiednie przygotowanie, prowadzi je do zajęcia należnego im miejsca w świecie pracy [17].

4. Promocja i zapewnienie pracy buduje pokój

Praca jest nieodzownym czynnikiem budowania i zachowania pokoju. Jest ona wyrażaniem siebie i swoich darów, ale także zaangażowania, trudu, współpracy z innymi, bo zawsze pracuje się z kimś lub dla kogoś. W tej wyraźnie społecznej perspektywie praca jest miejscem, w którym uczymy się wносить swój wkład na rzecz świata bardziej przyjaznego i piękniejszego.

Pandemia COVID-19 pogorszyła sytuację w świecie pracy, który już wcześniej borykał się z wieloma wyzwaniami. Upadły miliony inwestycji ekonomicznych i produkcyjnych. Pracownicy w niepewnej sytuacji zawodowej są coraz bardziej bezbronni; liczni z tych, którzy wykonują usługi podstawowe, są w coraz większym stopniu nieobecni w świadomości publicznej i politycznej. Zdalne nauczanie doprowadziło w wielu przypadkach do regresu w nauce i szkolnictwie. Ponadto ludzie młodzi, wchodzący na rynek pracy, i dorośli, którzy popadli w bezrobocie, stoją teraz przed dramatycznymi perspektywami.

W szczególności druzgocący był wpływ kryzysu na gospodarkę nieformalną, która często obejmuje pracowników migrujących. Wielu z nich nie jest uznawanych przez prawo krajowe, tak jakby nie istnieli; żyją w bardzo niestabilnych warunkach dla siebie i swoich rodzin, narażeni na różne formy niewolnictwa i pozbawieni systemu opieki społecznej, który by ich chronił. Ponadto tylko jedna trzecia ludności świata w wieku produkcyjnym korzysta obecnie z systemu ochrony socjalnej lub może z niego korzystać w ograniczonym zakresie. W wielu krajach wzrasta przemoc i przestępczość zorganizowana, dławiąc wolność i godność ludzi, zatruwając gospodarkę i uniemożliwiając rozwój dobra

wspólnego. Reakcją na tę sytuację może być jedynie rozszerzenie możliwości godnej pracy.

Praca jest bowiem podstawą, na której można budować sprawiedliwość i solidarność w każdej wspólnotcie. Z tego powodu „nie należy dążyć do tego, aby postęp technologiczny zastępował coraz bardziej ludzką pracę, przez co ludzkość doprowadziłaby do wyrządzenia szkody sobie samej. Praca jest koniecznością, częścią sensu życia na tej ziemi, sposobem dojrzewania, ludzkiego rozwoju i osobistego spełnienia”[18]. Musimy zjednoczyć nasze idee i wysiłki, aby stworzyć warunki i znaleźć rozwiązania, dzięki którym każdy człowiek w wieku produkcyjnym będzie miał możliwość, poprzez swoją pracę, wniesienia wkładu w życie rodziny i społeczeństwa.

Bardziej niż kiedykolwiek pilne jest promowanie na całym świecie odpowiednich i godziwych warunków pracy, zorientowanych na dobro wspólne i ochronę stworzenia. Konieczne jest zapewnienie i wspieranie wolności przedsięwzięć gospodarczych, a jednocześnie promowanie odbudowanej odpowiedzialności społecznej, tak aby zysk nie był jedynym kryterium przewodnim.

W tej perspektywie należy pobudzać, przyjmować i wspierać inicjatywy, które na wszystkich szczeblach nakłaniają przedsiębiorstwa do przestrzegania podstawowych praw człowieka w odniesieniu do pracowników i pracowników, uwrażliwiając w tym zakresie nie tylko instytucje, ale także konsumentów, społeczeństwo obywatelskie i przedsiębiorstwa. Im bardziej są one świadome swojej roli społecznej, tym bardziej stają się miejscami, w których realizowana jest godność człowieka, co z kolei przyczynia się do budowania pokoju. W tym względzie aktywną rolę powinna odgrywać polityka, promując sprawiedliwą równowagę między wolnością gospodarczą a sprawiedliwością społeczną. A wszyscy ci, którzy pracują na tym polu, począwszy od katolickich pracowników i przedsiębiorców, mogą znaleźć pewne wskazówki w nauce społecznej Kościoła.

Drodzy bracia i siostry! W czasie, gdy staramy się zjednoczyć nasze wysiłki, aby wyjść z pandemii, chciałbym ponowić moje podziękowania dla wszystkich, którzy zaangażowali się i nadal wielkodusznie i odpowiedzialnie poświęcają się zapewnieniu wykształcenia, bezpieczeństwa i poszanowaniu praw, zapewnieniu opieki medycznej, ułatwieniu spotkań między członkami rodzin a chorymi, zapewnieniu wsparcia gospodarczego osobom potrzebującym lub tym, którzy stracili pracę. I zapewniam o mojej pamięci w modlitwie za wszystkie ofiary i ich rodziny.

Zwracam się do rządzących i do osób odpowiedzialnych za politykę i sprawy społeczne, do duszpasterzy i przełożonych wspólnot kościelnych, a także do wszystkich mężczyzn i kobiet dobrej woli, aby szli razem tymi trzema drogami: dialogu między pokoleniami, edukacji i pracy. Z odwagą i kreatywnością. I niech będzie coraz więcej ludzi, którzy bez hałasu, pokornie i wytrwale, dzień po dniu stają się budowniczymi pokoju. I niech zawsze poprzedza ich i towarzyszy im błogosławieństwo Boga pokoju!

Watykan, 8 grudnia 2021 r.

Franciszek

Przypisy:

- [1] Por. Enc. „Populorum progressio” (26 marca 1967), 76 nn.
- [2] Por. Enc. „Laudato si” (24 maja 2015), 49.
- [3] Por. Enc. „Fratelli tutti” (3 października 2020), 231.
- [4] Tamże, 218.
- [5] Tamże, 199.
- [6] Tamże, 179.
- [7] Por. tamże, 180.
- [8] Posynodalna adhort. apost. „Christus vivit” (25 marca 2019), 199.
- [9] Enc. „Laudato si” (24 maja 2015), 159.
- [10] Por. tamże, 163; 202.
- [11] Por. tamże, 139.
- [12] Por. Messaggio ai partecipanti al 4° Forum di Parigi sulla pace (11–13 listopada 2021).
- [13] Por. Enc. „Laudato si” (24 maja 2015), 231; Orędzie na LIV. Światowy Dzień Pokoju, Kultura troskliwości jako droga do pokoju (8 grudnia 2020)
- [14] Enc. „Fratelli tutti” (3 października 2020), 199.
- [15] Videomessaggio per il Global Compact on Education. Together to Look Beyond (15 października 2020).
- [16] Por. Videomessaggio per l’High Level Virtual Climate Ambition Summit (13 grudnia 2020).
- [17] Por. Św. Jan Paweł II, Enc. „Laborem exercens” (14 września 1981), 18.
- [18] Enc. „Laudato si” (24 maja 2015), 128.

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA **na Światowy Dzień Misyjny 2022: Będziecie moimi świadkami**

Zastanówmy się nad tymi trzema kluczowymi wyrażeniami, które streszczają trzy podstawy życia i misji uczniów: „Będziecie moimi świadkami”, „aż po krańce ziemi” i „otrzymacie moc Ducha Świętego”.

1. „Będziecie moimi świadkami” – powołanie wszystkich chrześcijan do świadczenia o Chrystusie

Jest to punkt centralny, istota nauczania Jezusa skierowanego do uczniów, odnośnie do ich misji w świecie. Wszyscy uczniowie będą świadkami Jezusa dzięki Duchowi Świętemu, którego otrzymają: zostaną nimi ustanowieni przez łaskę. Gdziekolwiek pójdą, gdziekolwiek by byli. Tak, jak Chrystus jest pierwszym posłanym, to znaczy misjonarzem Ojca (por. J 20,21) i Jego „wiernym świadkiem” (por. Ap 1,5), tak też każdy chrześcijanin jest powołany do bycia misjonarzem i świadkiem Chrystusa. A Kościół, będący wspólnotą uczniów Chrystusa, nie ma innej misji, jak tylko ewangelizowanie świata, dając świadectwo o Chrystusie. Tożsamość Kościoła polega na ewangelizowaniu.

Bardziej dogłębna ponowna lektura całości wyjaśnia pewne aspekty, które są zawsze istotne dla misji powierzonych przez Chrystusa swoim uczniom: „Będziecie moimi świadkami”. Forma liczby mnogiej podkreśla wspólnotowo-eklezyjalny charakter misyjnego powołania uczniów. Każdy ochrzczony jest powołany do misji w Kościele i z mandatu Kościoła: misja jest więc realizowana razem, a nie indywidualnie, w komunii ze wspólnotą kościelną, a nie z własnej inicjatywy. I nawet jeśli ktoś w jakiejś szczególnej sytuacji sam wypełnia misję ewangelizacyjną, to wypełnia ją i powinien ją zawsze wypełniać w komunii z Kościołem, który go posłał. Jak uczył św. Paweł VI w adhortacji apostoelskiej *Evangelií nuntiandi*, dokumencie, który jest mi bardzo bliski: „dzieło ewangelizacji nie jest niczym aktem osobistym i samotnym, ale całkowicie kościelnym. Dlatego, kiedy choćby najpospolitszy kaznodzieja, katechista czy duszpasterz, w jak najbardziej odległym kraju, głosi Ewangelię, gromadzi swą małą wspólnotę, udziela Sakramentów, choćby był sam, wykonuje akt Kościoła, a jego dzieło zapewne łączy się z działalnością ewangelizacyjną całego Kościoła, nie tylko przez więzy «instytucjonalne», ale także przez więzy niewidzialne i przez ukryte zakorzenienie w łasce niebieskiej” (n. 60). Nie przypadkiem bowiem Pan Jezus posyłał

swoich uczniów na misje po dwóch. Świadcstwo chrześcijan o Chrystusie ma przede wszystkim charakter wspólnotowy. Stąd wynika zasadnicze znaczenie obecności wspólnoty, choćby małej, w wypełnianiu misji.

Po drugie, uczniowie są wezwani do przeżywania swojego osobistego życia w kluczu misji: są posłani przez Jezusa do świata nie tylko po to, by wypełniać misję, ale przede wszystkim, by żyć misją, która została im powierzona; nie tylko po to, aby dawać świadectwo, ale przede wszystkim, aby być świadkami Chrystusa. Jak mówi apostoł Paweł w prawdziwie poruszających słowach: „Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele” (2 Kor 4,10). Istotą misji jest dawanie świadectwa o Chrystusie, to znaczy o Jego życiu, męce, śmierci i zmartwychwstaniu ze względu na Jego miłość do Ojca i do rodzaju ludzkiego. To nie przypadek, że Apostołowie szukali następcy Judasza spośród tych, którzy, tak jak oni, byli świadkami Jego zmartwychwstania (por. Dz 1,22). To Chrystus, i to Chrystus zmartwychwstały, jest tym, o którym musimy świadczyć i którego życiem musimy się dzielić. Misjonarze Chrystusa nie są posyłani, aby przekazywać siebie samych, aby popisywać się swoimi zaletami, zdolnościami przekonywania czy umiejętnościami kierowniczymi. Mają natomiast najwyższy zaszczyt ofiarowania Chrystusa słowem i czynem, głosząc wszystkim Dobrą Nowinę o Jego zbawieniu z radością i szczerością, tak jak pierwsi apostołowie.

Dlatego, w ostatecznym rozrachunku, prawdziwym świadkiem jest „męczennik”, ten, kto oddaje swoje życie za Chrystusa, odwzajemniając dar, którym On uczynił dla nas siebie samego. „Pierwszą motywacją do ewangelizacji jest miłość Jezusa, jaką przyjęliśmy, doświadczenie bycia zbawionym przez Niego, skłaniające nas, by Go jeszcze bardziej kochać” (*Evangelii gaudium*, 264).

Wreszcie stale aktualne jest spostrzeżenie św. Pawła VI na temat świadectwa chrześcijańskiego: „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (*Evangelii nuntiandi*, 41). Dlatego fundamentalne znaczenie dla przekazu wiary ma świadectwo ewangelicznego życia chrześcijan. Z drugiej strony, zadanie głoszenia Jego osoby i Jego orędzia pozostaje tak samo konieczne. Zresztą sam Paweł VI mówi dalej: „Tak, przepowiadanie, owo ustne głoszenie orędzia jest zawsze jak najbardziej potrzebne. (...) Słowo zawsze posiada swą wyższość i skuteczność, zwłaszcza gdy niesie z sobą moc Bożą. Z tego powodu i w naszych

czasach zachowuje swą aktualność Pawłowe: «Wiara ze słuchania» (Rz 10,17): słowo usłyszane prowadzi do wierzenia» (tamże, 42).

W ewangelizacji zatem przykład życia chrześcijańskiego i głoszenie Chrystusa idą w parze. Jedno służy drugiemu. Są to dwa płuca, którymi każda wspólnota musi oddychać, aby być misyjną. To pełne, konsekwentne i radosne świadectwo o Chrystusie będzie z pewnością siłą przyciągającą dla rozwoju Kościoła także w trzecim tysiącleciu. Dlatego zachęcam wszystkich do odzyskania odwagi, szczerości, owej parzeji pierwszych chrześcijan, aby dawać świadectwo o Chrystusie słowem i czynem, w każdej dziedzinie życia.

2. „Aż po krańce ziemi” – odwieczna aktualność powszechnej misji ewangelizacji

Zachęcając uczniów do bycia Jego świadkami, zmartwychwstały Pan zapowiada, dokąd są posłani: „w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Bardzo jasno wyłania się tutaj powszechny charakter misji uczniów. Podkreślono „odśrodkowy” ruch geograficzny, niemal w koncentrycznych kręgach, od Jerozolimy, uważanej przez tradycję żydowską za centrum świata, do Judei i Samarii, i aż po „krańce ziemi”. Nie są posłani, aby uprawiać prozelityzm, ale by głosić. Chrześcijanin nie uprawia prozelityzmu. Dzieje Apostolskie mówią nam o tym ruchu misyjnym: dają nam piękny obraz Kościoła, który „wychodzi”, aby wypełnić swoje powołanie do dawania świadectwa o Chrystusie Panu, kierowany Bożą Opatrznością poprzez konkretne okoliczności życia. Istotnie, pierwsi chrześcijanie byli prześladowani w Jerozolimie, dlatego rozproszyli się w Judei i Samarii i wszędzie dawali świadectwo o Chrystusie (por. Dz 8,1.4).

Coś podobnego wciąż dzieje się w naszych czasach. Z powodu prześladowań religijnych oraz sytuacji wojny i przemocy, wielu chrześcijan jest zmuszonych do ucieczki ze swojej ojczyzny do innych krajów. Jesteśmy wdzięczni tym braciom i siostram, którzy nie zamykają się w cierpieniu, ale dają świadectwo o Chrystusie i Bożej miłości w krajach, które ich przyjmują. Do tego zachęcał ich św. Paweł VI, mając na uwadze „obowiązek i zadanie emigrantów w tych krajach; które ich przyjęły w gościnę” (*Evangelií nuntiandi*, 21). Rzeczywiście, coraz częściej doświadczamy, jak obecność wiernych różnych narodowości wzbogaca oblicze parafii i czyni je bardziej powszechnymi, bardziej katolickimi. Zatem duszpasterstwo migrantów jest działalnością misyjną,

której nie należy zaniedbywać, a która może również pomóc miejscowym wiernym w ponownym odkryciu radości wiary chrześcijańskiej, którą otrzymali.

Wskazanie „aż po krańce ziemi” powinno uczniom Jezusa każdego czasu stawiać pytanie i powinno ich zawsze przynaglać, by wychodzili poza tradycyjne miejsca, aby dawać o Nim świadectwo. Pomimo wszelkich udogodnień, jakie niesie ze sobą postęp nowoczesności, istnieją dziś jeszcze obszary geograficzne, do których nie dotarli jeszcze misyjni świadkowie Chrystusa z Dobrą Nowiną o Jego miłości. Z drugiej strony, żadna ludzka rzeczywistość nie może być obca uwadze uczniów Chrystusa w ich misji. Kościół Chrystusowy był, jest i będzie zawsze „wychodzący” ku nowym horyzontom geograficznym, społecznym i egzystencjalnym, ku miejscom i ludzkim sytuacjom „granicznym”, aby dawać świadectwo o Chrystusie i Jego miłości do wszystkich ludzi, każdego narodu, wszystkich kultur i wszystkich stanów społecznych. W tym sensie misja będzie zawsze także *missio ad gentes*, jak nauczał nas Sobór Watykański II, ponieważ Kościół zawsze będzie musiał wychodzić poza swoje granice, aby wszystkim świadczyć o miłości Chrystusa. W związku z tym pragnę przypomnieć i podziękować wielu misjonarzom, którzy poświęcili swoje życie, aby wyjść „poza”, ucieleśniając miłość Chrystusa do wielu braci i siostr, których spotkali.

3. „Otrzymacie moc Ducha Świętego” – zawsze dać się umacniać i prowadzić Duchowi Świętemu

Zapowiadając uczniom ich misję bycia Jego świadkami, Chrystus zmarłychwstały obiecał również łaskę dla tak wielkiej odpowiedzialności: „gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami” (Dz 1,8). Rzeczywiście, zgodnie z opisem Dziejów Apostolskich, właśnie po zstąpieniu Ducha Świętego na uczniów Jezusa miało miejsce pierwsze świadectwo o Chrystusie, który umarł i zmarłychwstał, poprzez kerygmatyczne głoszenie, tak zwane przemówienie misyjne św. Piotra do mieszkańców Jerozolimy. Tak rozpoczęła się era ewangelizacji świata przez uczniów Jezusa, którzy wcześniej byli słabi, zalęknieni, zamknięci. Umocnił ich Duch Święty, dał im odwagę i mądrość, aby przed wszystkimi zaświadczyli o Chrystusie.

Tak jak „nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»” (1 Kor 12,3), tak też żaden chrześcijanin nie może dawać pełnego i autentycznego świadectwa o Chrystusie Panu

bez natchnienia i pomocy Ducha Świętego. Dlatego każdy uczeń, misjonarz Chrystusa, jest wezwany do uznania fundamentalnego znaczenia działania Ducha Świętego, do życia z Nim w codzienności oraz do nieustannego czerpania od Niego siły i natchnienia. Co więcej, właśnie wtedy, gdy czujemy się znużeni, pozbawieni motywacji, zagubieni, pamiętajmy, aby zwrócić się w modlitwie do Ducha Świętego, który – chciałbym to jeszcze raz podkreślić – odgrywa fundamentalną rolę w życiu misyjnym, by dać się odświeżyć i umocnić przez Niego, będącego niewyczerpalnym Bożym źródłem nowej energii i radości dzielenia się życiem Chrystusa z innymi. „Otrzymanie radości Ducha jest łaską. I jest to jedyna siła, jaką możemy mieć, aby głosić Ewangelię, by wyznawać wiarę w Pana” (*Przesłanie do Papieskich Dzieł Misyjnych*, 21 maja 2020). Tak więc to Duch Święty jest prawdziwym protagonistą misji: to On daje właściwe słowo we właściwym czasie i we właściwy sposób.

Właśnie w świetle działania Ducha Świętego chcemy również odczytać rocznice misyjne obecnego 2022 roku. Utworzenie Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, w 1622 roku, było podyktowane pragnieniem wspierania polecenia misyjnego na nowych terytoriach. Była to opatrnościowa intuicja! Kongregacja okazała się kluczowa dla uczynienia misji ewangelizacyjnej Kościoła prawdziwie taką, to znaczy niezależną od ingerencji mocarstw światowych, aby ustanowić te Kościoły lokalne, które dziś wykazują jakże wielką żywotność. Miejmy nadzieję, że podobnie jak w minionych czterech wiekach, Kongregacja, ze światłem i z mocą Ducha Świętego, będzie kontynuowała i intensyfikowała swoją pracę w zakresie koordynowania, organizowania i ożywiania działalności misyjnej Kościoła.

Ten sam Duch, który prowadzi Kościół powszechny, inspiruje także zwyczajnych mężczyzn i kobiety do nadzwyczajnych misji. I tak się stało dokładnie 200 lat temu, gdy pewna młoda Francuzka, Paulina Jaricot, założyła Stowarzyszenie Rozkrzewiania Wiary. Jej beatyfikacja odbędzie się w tym roku jubileuszowym. Chociaż żyła w niedostatku, przyjęła natchnienie Boże, aby stworzyć sieć modlitw i zbiorów na rzecz misjonarzy, żeby wierni mogli czynnie uczestniczyć w misji „aż po krańce ziemi”. Z tego genialnego pomysłu narodził się Światowy Dzień Misyjny, który obchodzimy co roku, a z którego ofiary zbierane we wszystkich wspólnotach przeznaczone są na fundusz powszechny, poprzez który papież wspiera działalność misyjną.

W tym kontekście wspominam również francuskiego biskupa Karola de Forbin-Jansona, który założył Dzieło Misyjne Dzieci, aby promować misję wśród dzieci pod hasłem: „Dzieci ewangelizują dzieci, dzieci modlą się za dzieci, dzieci pomagają dzieciom na całym świecie”; a także panią Joannę Bigard, która powołała do życia Dzieło św. Piotra Apostoła, aby wspierać seminarzystów i księży na terenach misyjnych. Te trzy dzieła misyjne zostały uznane za „papieskie” dokładnie sto lat temu. To również pod natchnieniem i kierownictwem Ducha Świętego, błogosławiony Paweł Manna, urodzony 150 lat temu, założył obecną Papieską Unię Misyjną, aby uwrażliwiać i animować do misji kapłanów, osoby konsekrowane i cały Lud Boży. Sam Paweł VI był członkiem tego Dzieła, które zyskało uznanie papieskie. Wspominam o tych czterech Papieskich Dziełach Misyjnych ze względu na ich wielkie zasługi historyczne, a także po to, aby zaprosić was do radowania się wraz z nimi, w tym szczególnym roku, ich działalnością na rzecz misji ewangelizacyjnej w Kościele powszechnym i w Kościołach lokalnych. Oby Kościoły lokalne mogły znaleźć w tych dziełach solidne narzędzie do umacniania ducha misyjnego w Ludzie Bożym.

Drodzy bracia i siostry, nie przestaję marzyć o całym Kościele jako misyjnym i o nowym okresie działalności misyjnej wspólnot chrześcijańskich. I powtarzam życzenie Mojżesza dla Ludu Bożego w drodze: „Oby tak cały lud Pana prorokował!” (Lb 11,29). Tak, obyśmy wszyscy byli w Kościele tym, czym już jesteśmy na mocy chrztu: prorokami, świadkami, misjonarzami Pana! Z mocą Ducha Świętego i aż po krańce ziemi. Maryjo, Królowo Misji, módl się za nami!

Rzym, u św. Jana na Lateranie, 6 stycznia 2022 roku, w uroczystość Objawienia Pańskiego.

Franciszek

LIST PAPIEŻA FRANCISZKA z okazji Jubileuszu Roku 2025

Do drogiego Brata Arcybiskupa Rino Fisichelli, Przewodniczącego Papieskiej Rady do spraw Krzewienia Nowej Ewangelizacji

Jubileusz zawsze w życiu Kościoła był wydarzeniem o wielkim znaczeniu duchowym, kościelnym oraz społecznym. Odkąd Bonifacy VIII w 1300 roku ustanowił pierwszy Rok Święty, który miał być powtarzany co sto lat – co na wzór biblijny zostało zmienione na 50, a następnie na 25 lat – święty, wierny Lud Boży przeżywał tę celebrację jako wyjątkowy dar łaski, charakteryzujący się przebaczeniem grzechów, a w szczególności odpustem, pełnym wyrazem Miłosierdzia Boga. Wierni, często na koniec długiej pielgrzymki, mogą zaczerpnąć z duchowego skarbcza Kościoła, przekraczając Drzwi Święte oraz czcząc relikwie apostołów Piotra i Pawła, przechowywane w rzymskich Bazylikach. W ciągu wieków, miliony pielgrzymów przybywały do tychże miejsc świętych, dając żywe świadectwo wiary, która trwa od zawsze.

Wielki Jubileusz roku 2000 wprowadził Kościół w trzecie Tysiąclecie jego historii. Święty Jan Paweł II bardzo go wyczekiwał, pragnął, w nadziei, że wszyscy chrześcijanie, przewyżczając historyczne podziały, będą mogli wspólnie celebrować dwa tysiące lat od Narodzenia Jezusa Chrystusa, Zbawiciela ludzkości. Zbliżamy się już do kolejnych 25 lat w XXI wieku i jesteśmy wezwani do rozpoczęcia przygotowań, które pozwolą ludowi chrześcijańskiemu przeżywać Rok Święty w całym jego duszpasterskim bogactwie. W tym kontekście, znaczącym etapem był Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, który pozwolił nam na odkrycie całej siły i czułości miłości miłosiernej Ojca, abyśmy z kolei i my stali się jej świadkami.

Jednak, w ostatnich dwóch latach nie było takiego kraju, który nie zostałby doświadczony przez niespodziewaną pandemię, która nie tylko przyniosła doświadczenie dramatu śmierci w samotności, niepewności oraz prowizoryczności egzystencji, ale także zmieniła sposób naszego życia. Jako chrześcijanie, doznaliśmy wraz ze wszystkimi braćmi i siostrami tych samych cierpień i ograniczeń. Nasze kościoły zostały zamknięte, tak jak szkoły, fabryki, urzędy, sklepy oraz miejsca przeznaczone na spędzanie czasu wolnego. Wszystkich nas dotknęły niektóre ograniczenia wolności, a pandemia spowodowała nie tylko cierpienia, ale również zasiała w naszych duszach wątpliwość, strach i zagubienie. Ludzie nauki z wielkim pośpiechem znaleźli pierwszy środek zapo-

biegawczy, który stopniowo pozwala na powrót do codziennego życia. Mamy pełną ufność, że epidemia może być przezwyciężona, a świat może odnaleźć swój rytm relacji osobowych i życia społecznego. Będzie to o wiele łatwiej osiągnąć, jeśli będziemy działać w sposób faktycznie solidarny tak, aby nie były zaniedbywane ludy ubogie, ale by można było dzielić się ze wszystkimi tak odkryciami nauki, jak i koniecznymi lekarstwami.

Musimy podtrzymywać płomień nadziei, który został nam dany i uczynić wszystko, aby każdy odzyskał siłę i pewność patrzenia w przyszłość otwartą duszą, ufnym sercem oraz dalekosiężnym umysłem. Najbliższy Jubileusz będzie mógł bardzo służyć tworzeniu na nowo klimatu nadziei i zaufania jako znaku odrodzenia, którego wszyscy pilnie potrzebujemy. Z tego powodu wybrałem motto: Pielgrzymi nadziei. Wszystko to będzie jednak możliwe, jeśli potrafimy na nowo odkryć sens powszechnego braterstwa, jeśli nie zamkniemy oczu wobec dramatu rozlewającej się biedy, która nie pozwala milionom kobiet i mężczyzn, młodych i dzieci żyć w sposób godny istot ludzkich. Myślę szczególnie o wielu uchodźcach zmuszonych do porzucenia swoich ziem. Niech zostaną usłyszane głosy ubogich w tym czasie przygotowań do Jubileuszu, który, według biblijnego przykazania, przywraca każdemu dostęp do owoców ziemi: „Szabat ziemi będzie służył wam za pokarm: tobie, słudze twemu, służącej twej, najemnikowi twemu i osiadłym u ciebie przybyszom. Cały jego plon będzie służyć za pokarm także twojemu bydłu i zwierzętom, które są w twoim kraju” (Kpł 25,6–7).

Dlatego też wymiar duchowy jubileuszu, który wzywa do nawrócenia, niech połączy się z tymi fundamentalnymi dla współżycia społecznego aspektami, aby ustanowić spójną jedność. Czując się wszyscy pielgrzymami na ziemi, na której Pan nas umieścił, abyśmy ją uprawiali i strzegli (por. Rdz 2,15), nie zaniedbujemy na tej drodze kontemplowania piękna stworzenia oraz troski o nasz wspólny dom. Życzę, aby najbliższy Rok Jubileuszowy był celebrowany i przeżywany również z tą intencją. Istotnie, coraz większa liczba osób, wśród których wielu jest młodych i bardzo młodych, uznaje, że troska o stworzenie jest podstawowym wyrazem wiary w Boga i posłuszeństwa Jego woli.

Powierzam Tobie, drogi Bracie, odpowiedzialność za znalezienie odpowiednich form, ażeby Rok Święty mógł być przygotowany i celebrowany z intensywną wiarą, żywą nadzieją oraz czynną miłością. Dykasteria, która krzewi nową ewangelizację, będzie potrafiła uczynić z tego momentu łaski znaczący etap dla duszpasterstwa w Kościołach

lokalnych łacińskich i wschodnich, które w tychże latach są wezwane do zintensyfikowania zaangażowania synodalnego. W tej perspektywie, pielgrzymka w stronę Jubileuszu będzie mogła wzmocnić i wyrazić wspólną drogę, do podjęcia której jest wezwany Kościół, aby był zawsze więcej i zawsze bardziej znakiem i narzędziem jedności w harmonii różnorodności. Ważne będzie, by pomóc odkrywać na nowo wymagania, jakie niesie powszechne powołanie do odpowiedzialnego udziału, z docenieniem charyzmatów i posług, których Duch Święty nie przestaje udzielać dla budowania jednego Kościoła. Cztery Konstytucje Soboru Ekumenicznego Watykańskiego II wraz z Magisterium tych dziesięcioleci będą nadal nas prowadzić i ukierunkowywać święty Lud Boży, ażeby czynił postępy w misji niesienia wszystkim radości z głoszenia Ewangelii.

Zgodnie ze zwyczajem, bulla ogłaszająca, która w odpowiednim czasie będzie opublikowana, będzie zawierała wskazówki konieczne do celebracji Jubileuszu Roku 2025. W tym czasie przygotowań, już teraz raduję się myślą, że rok 2024, poprzedzający wydarzenie jubileuszowe, będzie można poświęcić wielkiej „symfonii” modlitwy. Przede wszystkim, aby odnowić pragnienie znajdowania się w obecności Pana, słuchania Go i adorowania. Ponadto, modlitwy, dla dziękczynienia Bogu za tak wielkie dary Jego miłości dla nas i za Jego dzieło stworzenia, które skłania wszystkich do szacunku oraz do konkretnego i odpowiedzialnego działania w celu jego ochrony. Modlitwy, głosu „jednego serca i jednego ducha” (por. Dz 4,32), która realizuje się w solidarności i w dzieleniu się chlebem powszednim. Modlitwy, która pozwala każdemu mężczyźnie i każdej kobiecie na tym świecie, zwrócić się do jedynego Boga, aby wyrazić Mu to, co jest złożone w tajemnicy serca. Modlitwy, uprzywilejowanej drogi do świętości, która prowadzi do życia kontemplacją również pośród działania. Będzie to zatem intensywny rok modlitwy, w którym serca otworzą się, aby otrzymać mnogość łask, czyniąc z *Ojciec nasz*, modlitwy, której nauczył nas Jezus, program życia dla każdego swojego ucznia.

Proszę Maryję Dziewicę, aby towarzyszyła Kościołowi na drodze przygotowań do Jubileuszu, wydarzenia łaski, i z wdzięcznością przesyłam z serca Tobie oraz współpracownikom moje błogosławieństwo.

W Rzymie, u Świętego Jana na Lateranie, 11 lutego 2022 roku, we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes.

Franciszek

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA **na XXX Światowy Dzień Chorego, Watykan, 11 lutego 2022 r.:** **Trwając na drodze miłosierdzia przy tych, którzy cierpią**

Drodzy Bracia i Siostry,

trzydzieści lat temu św. Jan Paweł II ustanowił Światowy Dzień Chorego, aby uwrażliwić lud Boży, katolickie instytucje służby zdrowia i społeczeństwo cywilne na potrzebę zwrócenia uwagi na chorych i na tych, którzy się nimi opiekują [1]. Jesteśmy wdzięczni Panu za drogę, jaką przebyły w ostatnich latach Kościoły partykularne na całym świecie. Poczyniono wiele kroków naprzód, ale pozostaje jeszcze długa droga do tego, aby wszyscy chorzy, także w miejscach i sytuacjach największego ubóstwa i marginalizacji, otrzymali potrzebną im opiekę zdrowotną, a także opiekę duszpasterską, aby mogli przeżywać czas choroby w zjednoczeniu z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Niech trzydziesty Światowy Dzień Chorego, którego kulminacyjne obchody, z powodu pandemii, nie będą mogły odbyć się w Arequipie w Peru, lecz w Bazylice św. Piotra na Watykanie, pomoże nam wzrastać w bliskości i służbie chorym i ich rodzinom.

1. Miłosierni jak Ojciec

Temat wybrany na ten trzydziesty Dzień Chorego: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,36), skłania nas przede wszystkim do zwrócenia naszego spojrzenia na Boga „bogatego w miłosierdzie” (Ef 2,4), który zawsze patrzy na swoje dzieci z ojcowską miłością, nawet wtedy, gdy one od Niego oddalają się. Miłosierdzie, w rzeczywistości, jest *par excellence* imieniem Boga, które wyraża Jego naturę nie na sposób okazjonalnego uczucia, ale jako siłę obecną we wszystkim, co On czyni. Jest to siła i czułość razem. Dlatego możemy powiedzieć z zachwytem i wdzięcznością, że miłosierdzie Boże ma w sobie zarówno wymiar ojcostwa, jak i macierzyństwa (por. Iz 49,15), ponieważ On troszczy się o nas z siłą ojca i czułością matki, zawsze pragnąc dać nam nowe życie w Duchu Świętym.

2. Jezus, miłosierdzie Ojca

Największym świadkiem miłosiernej miłości Ojca do chorych jest Jego jednorodzony Syn. Ileż to razy Ewangelie opowiadają nam o spotka-

niach Jezusa z ludźmi cierpiącymi na różne choroby! On „chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach, głosząc Ewangelię o Królestwie i lecząc wszelkie choroby i dolegliwości wśród ludu” (Mt 4,23). Możemy zadać sobie pytanie: skąd ta szczególna uwaga Jezusa wobec chorych, do tego stopnia, że staje się ona również głównym dziełem w misji apostołów, posłanych przez Mistrza, by głosić Ewangelię i uzdrawiać chorych? (por. Łk 9,2).

XX-wieczny myśliciel podsuwa nam motywację: „Ból absolutnie izoluje i z tej absolutnej izolacji rodzi się apel do drugiego, wzywaniu drugiego” [2]. Kiedy człowiek doświadcza słabości i cierpienia we własnym ciele z powodu choroby, jego serce staje się cięższe, wzrasta lęk, mnożą się pytania, coraz bardziej palące staje się pytanie o sens wszystkiego, co się dzieje. Jakże nie wspomnieć w tym kontekście o wielu chorych, którzy w czasie pandemii przeżyli ostatni etap swojego życia w samotności na oddziale intensywnej terapii, z pewnością pod opieką wspaniałych pracowników służby zdrowia, ale z dala od najbliższych i najważniejszych osób w ich ziemskim życiu? Dlatego tak ważne jest, by mieć u swego boku świadków Bożego miłosierdzia, którzy za przykładem Jezusa, miłosierdzia Ojca, wylewają na rany chorych olej pocieszenia i wino nadziei [3].

3. Dotknąć cierpiącego ciała Chrystusa

Zaproszenie Jezusa, by być miłosiernym jak Ojciec, nabiera szczególnego znaczenia dla pracowników służby zdrowia. Myślę o lekarzach, pielęgniarkach, diagnostach laboratoryjnych, osobach asystujących w leczeniu i opiece nad chorymi, a także o wielu wolontariuszach, którzy poświęcają swój cenny czas cierpiącym. Drodzy pracownicy opieki zdrowotnej, wasza służba chorym, pełniona z miłością i kompetencją, wykracza poza granice zawodu, aby stać się misją. Wasze ręce dotykające cierpiącego ciała Chrystusa mogą być znakiem miłosiernych rąk Ojca. Bądźcie świadomi wielkiej godności waszego zawodu, a także odpowiedzialności, jaka się z nim wiąże.

Błogosławmy Pana za postęp, jaki dokonał się w naukach medycznych, zwłaszcza w ostatnich czasach: nowe technologie pozwoliły wypracować metody terapeutyczne, które są bardzo korzystne dla chorych; badania naukowe nadal wnoszą cenny wkład w pokonywanie starych i nowych patologii; medycyna rehabilitacyjna bardzo rozwinęła swoją wiedzę i umiejętności. Wszystko to jednak nie może nigdy przesłonić

wyjątkowości każdego pacjenta, z jego godnością i jego słabością [4]. Chory jest zawsze ważniejszy od jego choroby, dlatego w każdym podejściu terapeutycznym nie można pominąć wsłuchiwanie się w głos pacjenta, jego historię, lęki i obawy. Nawet wtedy, gdy nie można wyleczyć, zawsze można otoczyć opieką, zawsze można pocieszyć, zawsze można sprawić, by pacjent poczuł bliskość, która świadczy o zainteresowaniu osobą bardziej niż jej chorobą. Dlatego wyrażam życzenie, aby procesy formacyjne pracowników służby zdrowia uzdalniały ich do słuchania i nawiązywania relacji.

4. Miejsca opieki, domy miłosierdzia

Światowy Dzień Chorego jest również właściwą okazją, aby skupić naszą uwagę na miejscach opieki. W ciągu wieków miłosierdzie wobec chorych doprowadziło do otwarcia przez wspólnotę chrześcijańską niezliczonych „gospód dobrego Samarytanina”, gdzie przyjmowano i leczono chorych wszelkiego rodzaju, zwłaszcza tych, którzy nie mogli znaleźć odpowiedzi na swoje potrzeby zdrowotne z powodu ubóstwa, wykluczenia społecznego lub trudności w leczeniu niektórych chorób. Największą cenę w tych sytuacjach płacą przede wszystkim dzieci, osoby starsze i najbardziej wrażliwe. Miłosierni jak Ojciec, liczni misjonarze, głosząc Ewangelię, budowali szpitale, przychodnie i ośrodki opieki. Są to cenne dzieła, dzięki którym chrześcijańska miłość nabierała kształtu, a miłość Chrystusa, o której świadczyli Jego uczniowie, stawała się bardziej wiarygodna. Myślę przede wszystkim o ludziach w najbiedniejszych częściach świata, gdzie czasami trzeba pokonywać duże odległości, aby znaleźć placówki medyczne, które pomimo ograniczonych środków oferują to, co jest dostępne. Przed nami jeszcze długa droga, a w niektórych krajach otrzymanie odpowiedniego leczenia pozostaje luksusem. Potwierdza to, na przykład, ograniczona dostępność szczepionek przeciwko Covid-19 w najbiedniejszych krajach, ale jeszcze bardziej brak możliwości leczenia chorób, które wymagają znacznie prostszych leków.

W tym kontekście chciałbym potwierdzić znaczenie katolickich instytucji opieki zdrowotnej: są one cennym skarbem, który należy chronić i wspierać; dzięki nim dzieje Kościoła wyróżniają się bliskością wobec najbiedniejszych chorych i w sytuacjach największego zapomnienia [5]. Iluż założycieli rodzin zakonnych potrafiło wsłuchiwać się w wołanie braci i sióstr, którzy nie mieli dostępu do opieki lub byli niewłaściwie

leczeni, i robili wszystko, co w ich mocy, aby im służyć! Także dzisiaj, nawet w krajach najbardziej rozwiniętych, obecność katolickich placówek sanitarnych jest błogosławieństwem, ponieważ zawsze mogą zaoferować nie tylko opiekę nad ciałem ze wszystkimi niezbędnymi kompetencjami, ale także tę dobroczynną miłość, dzięki której chorzy i ich rodziny są w centrum uwagi. W czasie, kiedy panuje kultura odrzucania, a życie nie zawsze jest uznawane za godne przyjęcia i przeżywania, te struktury, jako domy miłosierdzia, mogą być przykładem ochrony i troski o każde istnienie, nawet najbardziej kruche, od jego początku aż po naturalny kres.

5. Miłosierdzie duszpasterskie: obecność i bliskość

W ciągu tych trzydziestu lat również duszpasterstwo służby zdrowia było coraz bardziej doceniane jako niezbędna posługa. Jeśli najgorszą dyskryminacją, jakiej doświadczają ubodzy – a chorzy są ubogimi w zdrowiu – jest brak duchowej uwagi, nie możemy nie zaoferować im bliskości Boga, Jego błogosławieństwa, Jego Słowa, sprawowania sakramentów, zaproponowania drogi duchowego wzrastania i dojrzewania w wierze [6]. W związku z tym pragnę przypomnieć, że bliskość wobec chorych i ich duszpasterstwo nie jest zadaniem tylko niektórych duszpasterzy specjalnie przygotowanych; odwiedzanie chorych jest zaproszeniem skierowanym przez Chrystusa do wszystkich Jego uczniów. Ile osób chorych i starszych mieszka w domach i czeka na wizytę! Posługa pocieszenia jest zadaniem każdego ochrzczonego, który pamięta o słowach Jezusa: „Byłem chory, a odwiedziliście Mnie” (Mt 25,36).

Drodzy bracia i siostry, wstawiennictwu Maryi, Uzdrawienia Chorych, zawierzam wszystkich chorych i ich rodziny. Zjednoczeni z Chrystusem, który bierze na siebie ból świata, niech odnajdą sens, pocieszenie i ufność. Modłę się za wszystkich pracowników służby zdrowia, aby bogaci w miłosierdzie, potrafili ofiarować pacjentom, wraz z odpowiednią opieką, swoją braterską bliskość.

Z serca udzielam wszystkim Apostolskiego Błogosławieństwa.

Rzym, u św. Jana na Lateranie, 10 grudnia 2021 r., we wspomnienie Matki Bożej Loretańskiej.

Franciszek

Przypisy:

- [1] Por. Św. Jan Paweł II, *List do Kardynała Fiorenzo Angeliniego, Przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia ustanawiający Światowy Dzień Chorego*, 13 maja 1992.
- [2] E. Levinas, „*Une éthique de la souffrance*”, in *Souffrances. Corps et âme, épreuves partagées*, red. J.-M. von Kaenel, Autrement, Paris 1994, pp. 133–135.
- [3] Por. CEI, *Messale Romano*, 2020, Prefazio Comune VIII, Gesù buon samaritano.
- [4] Por. *Przemówienie do Krajowej Federacji Izb Lekarzy Chirurgów i Stomatologów (20 września 2019)*, „L'Osservatore Romano”, 21 września 2019, s. 8.
- [5] Por. *Anioł Pański*, Poliklinka “Gemelli”, Rzym (11 lipca 2021), „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 8–9 (435) (2021), s. 31–32.
- [6] Por. Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 24 listopada 2013, 200.

PRZEMÓWIENIE PAPIEŻA FRANCISZKA
na otwarcie międzynarodowego sympozjum o kapłaństwie,
Watykan, 17 lutego 2022 r.

Drodzy bracia, dzień dobry!

Dziękuję za możliwość podzielenia się z wami tą refleksją, która rodzi się z tego, co Pan stopniowo pozwalał mi poznać w ciągu tych ponad 50 lat kapłaństwa. Nie chcę wyłączać z tej wdzięcznej pamięci tych księży, którzy swoim życiem i świadectwem ukazywali mi od dzieciństwa to, co urzeczywistnia oblicze Dobrego Pasterza. Zastanawiałem się nad tym, czym podzielić się na temat życia kapłana dzisiaj i doszedłem do wniosku, że najlepsze słowo pochodzi ze świadectwa, które otrzymałem od wielu kapłanów na przestrzeni lat. To, co proponuję, jest owocem dokonywanej refleksji nad nimi, rozpoznając i zastanawiając się nad cechami, które ich wyróżniały i dawały im szczególną siłę, radość i nadzieję w ich misji duszpasterskiej.

Jednocześnie muszę powiedzieć to samo o tych braciach kapłanach, którym musiałem towarzyszyć, ponieważ utracili ogień pierwszej miłości, a ich posługa stała się jałowa, powtarzalna i bez znaczenia. Kapłan w swoim życiu przechodzi przez różne sytuacje i chwile. Sam osobiście przechodziłem przez różne sytuacje i różne chwile, i „rozmyślając” nad poruszeniami Ducha Świętego stwierdziłem, że w niektórych sytuacjach,

także w chwilach próby, trudności i opuszczenia, kiedy przeżywałem i dzieliłem życie w pewien sposób, pozostawał spokój. Jestem świadomy, że wiele można by powiedzieć i teoretyzować na temat kapłaństwa. Dzisiaj pragnę podzielić się z wami tym „małym żniwem”, aby dzisiejszy kapłan, niezależnie od chwili, w której żyje, mógł doświadczyć pokoju i owocności, które pragnie dać Duch Święty. Nie wiem, czy te refleksje są „łabędzim śpiewem” mojego kapłańskiego życia, ale z pewnością mogę was zapewnić, że pochodzą z mojego doświadczenia.

Okres, który przeżywamy jest czasem, który wymaga od nas nie tylko identyfikacji zmian, ale przyjmowania ich ze świadomością, że stoimy w obliczu zmiany epoki. Jeśli mieliśmy co do tego jakiegokolwiek wątpliwości, Covid sprawił, że stało się to bardziej niż oczywiste. Jego wtargnięcie jest bowiem czymś więcej niż tylko kwestią zdrowotną.

Zmiana zawsze stawia nas przed różnymi sposobami stawiania jej czoła. Problem w tym, że wiele działań i postaw może być pożytecznych i dobrych, ale nie wszystkie z nich mają posmak Ewangelii. Na przykład poszukiwanie skodyfikowanych form, bardzo często zakotwiczonych w przeszłości, które „zapewniają” nam pewnego rodzaju ochronę przed ryzykiem, chowamy się w świecie lub społeczeństwie, które już nie istnieje (jeśli w ogóle kiedyś istniało), tak jakby ten właśnie porządek był w stanie położyć kres konfliktom, jakie przedstawiają nam dzieje.

Inną postawą może być przesadny optymizm – „wszystko będzie dobrze” – który doprowadza do ignorowania ran tych przekształceń, i który nie potrafi zaakceptować napięć, złożoności i dwuznaczności właściwych czasom obecnym i „uświęca” ostatnią nowość jako to, co jest naprawdę prawdziwe, pogardzając w ten sposób mądrością lat. (Są to dwa rodzaje ucieczki; są to postawy najemnika, który widzi nadchodzącego wilka i ucieka: ucieka w przeszłość lub ucieka w przyszłość). Żadna z tych postaw nie prowadzi do dojrzałych rozwiązań.

Podoba mi się natomiast postawa rodząca się z ufego podejmowania rzeczywistości, zakotwiczona w mądrej i żywej Tradycji Kościoła, który może sobie pozwolić na wypłynięcie na głębię bez lęku. Czuję, że Jezus, w tym momencie dziejowym zaprasza nas ponownie, abyśmy „wypłynęli na głębię” (por. Łk 5,4) z ufnością, że On jest Panem dziejów, i że prowadzeni przez Niego, będziemy potrafili rozeznaczyć perspektywę, do której trzeba dążyć. Nasze zbawienie nie jest zbawieniem aseptycznym, pochodzącym z laboratorium czy z bezcielesnych spirytualizmów.

Rozeznawanie woli Bożej oznacza uczenie się interpretowania rzeczywistości oczyma Pana, bez uciekania od tego, co dzieje się z po-

wierzonymi nam ludźmi tam, gdzie żyją, bez niepokoju, prowadzącego nas do poszukiwania szybkiego i uspokajającego wyjścia, kierując się ideologią chwili lub gotową odpowiedzią, które nie są w stanie wziąć odpowiedzialności za najtrudniejsze, a nawet najbardziej mroczne momenty naszej historii. Te dwie drogi prowadziłyby nas do przekreślenia „naszej historii Kościoła, która jest chwalebna jako historia ofiar, nadziei, codziennej walki, życia spędzonego na służbie, wytrwałości w żmudnej pracy” (Adhort. ap. *Evangelii gaudium*, 96).

W tym kontekście również życie kapłańskie odczuwa to wyzwanie. Przejawem tego jest kryzys powołań, który dotyka nasze wspólnoty w różnych miejscach. Jest jednak również prawdą, że często wynika to z braku we wspólnotach zaraźliwego zapału apostołskiego, co oznacza, że nie wzbudzają one entuzjazmu i atrakcyjności. Tam, gdzie jest życie, żarliwość i pragnienie niesienia Chrystusa innym, tam rodzą się prawdziwe powołania. Nawet w parafiach, gdzie księża nie są bardzo zaangażowani i radośni, to właśnie braterskie i gorliwe życie wspólnoty wzbudza pragnienie całkowitego poświęcenia się Bogu i ewangelizacji, zwłaszcza jeśli ta żywa wspólnota modli się usilnie o powołania i ma odwagę zaproponować drogę szczególnej konsekracji swoim młodym.

Życie kapłana jest przede wszystkim historią zbawienia osoby ochrzczonej. Nie wolno nam nigdy zapominać, że każde szczególne powołanie, w tym także do sakramentu święceń, jest dopełnieniem chrztu świętego. Zawsze jest wielką pokusą, aby żyć kapłaństwem bez chrztu, to znaczy nie pamiętając, że naszym pierwszym powołaniem jest powołanie do świętości. Być świętym oznacza upodobnić się do Jezusa i pozwolić, aby nasze życie było zgodne z Jego uczuciami (por. Flp 2,5). Tylko wtedy, gdy staramy się miłować tak, jak miłował Jezus, czynimy widzialnym również Boga i w ten sposób realizujemy nasze powołanie do świętości. Słusznie przypominał nam święty Jan Paweł II, że „kapłan – tak jak Kościół – powinien pogłębiać świadomość, że sam musi być nieustannie ewangelizowany” (Posynod. adhort. ap. *Pastores dabo vobis*, 25 marca 1992, 26).

Każde szczególne powołanie musi być poddane takiemu rozeznaniu. Nasze powołanie jest przede wszystkim odpowiedzią Temu, który pierwszy nas umiłował (por. 1 J 4,19). I to jest źródłem nadziei, ponieważ nawet w czasie kryzysu Pan nie przestaje kochać, a więc i powoływać. A każdy z nas jest tego świadkiem: pewnego dnia Pan zastał nas tam, gdzie byliśmy i takimi jakimi byliśmy, w środowiskach przeciwnych lub w skomplikowanych sytuacjach rodzinnych. To Go jednak

nie odwiodło od chęci pisania, poprzez każdego z nas, historii zbawienia. Od początku tak było – pomyślmy o Piotrze i Pawle, Mateuszu..., by wymienić tylko kilku – ich wybór nie wynikał z idealnej opcji, ale z konkretnego działania wobec każdego z nich. Każdy, patrząc na swoje człowieczeństwo, swoją historię, swój temperament, nie powinien pytać siebie, czy wybór powołania jest wygodny czy nie, ale czy w sumieniu to powołanie otwiera w nim ten potencjał Miłości, który otrzymaliśmy w dniu naszego chrztu.

Podczas tych okresów przemian pojawia się wiele pytań, z którymi trzeba się zmierzyć, a także wiele pokus, które mogą się pojawić. Dlatego w tym wystąpieniu chciałbym po prostu skupić się na tym, co wydaje mi się decydujące dla życia kapłana dzisiaj, pamiętając o tym, co mówi św. Paweł: „W Nim – to znaczy w Chrystusie – zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię” (Ef 2,21). Pomyślałem zatem, że wszelka budowa, aby się ostać potrzebuje solidnych fundamentów. Dlatego chcę się z wami podzielić postawami, które nadają solidność osobie kapłana, czterema filarami naszego życia kapłańskiego, które nazwiemy „czterema bliskościami”, ponieważ są one zgodne ze stylem Bożym, który jest zasadniczo stylem bliskości (por. Pwt 4,7).

Wspominałem już o nich w przeszłości, ale dzisiaj chciałbym się nimi zająć szerzej, ponieważ kapłan, bardziej niż recepty czy teorii, potrzebuje konkretnych narzędzi, za pomocą których mógłby podchodzić do swojej posługi, misji i codzienności. Święty Paweł zachęcał Tymoteusza, aby zachował żywy dar Boży, który otrzymał przez włożenie rąk, a który nie jest duchem bojaźni, lecz mocy, miłości i trzeźwego myślenia (por. 2 Tm 1,6–7). Sądzę, że te cztery „bliskości” mogą pomóc w sposób praktyczny, konkretny i pełen nadziei w ponownym rozpaleniu daru i owocności, które pewnego dnia zostały nam obiecane.

Bliskość względem Boga

To znaczy bliskość wobec Pana bliskości. „Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni” (J 15,5–7).

Kapłan jest zaproszony przede wszystkim do pielęgnowania tej bliskości, tej zażyłości z Bogiem, a z tej relacji będzie mógł czerpać wszystkie siły potrzebne do pełnienia swojej posługi. Relacja z Bogiem jest, że tak powiem, szczerem, który utrzymuje nas w owocnej więzi. Bez znaczącej relacji z Panem nasza służba skazana jest na jałowość. Nasza bliskość z Jezusem, kontakt z Jego Słowem, pozwala nam porównywać nasze życie z Jego życiem i uczyć się nie być zgorszonymi tym, co nas spotyka, bronić się przed „skandalami”. Tak, jak to było w przypadku Mistrza, będziecie przeżywać chwile radości i uczt weselnych, cudów i uzdrowień, rozmnożenia chlebów i odpoczynku. Będą chwile, kiedy będziemy mogli być chwaleni, ale będą też chwile niewdzięczności, odrzucenia, zwątpienia i samotności, aż do tego stopnia, że trzeba będzie powiedzieć: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” (Mt 27,46).

Bliskość z Jezusem zachęca nas, abyśmy nie bali się żadnej z tych godzin – nie dlatego, że jesteśmy mocni, lecz dlatego, że wpatrujemy się w Niego, chwytamy się Go i mówimy Mu: „Panie, nie pozwól, bym wpadł w pokuszenie! Spraw, bym pojął, że przeżywam ważne chwile mego życia i że Ty jesteś ze mną, by doświadczyć mojej wiary i mojej miłości” (C.M. Martini, *Wytrwaliście przy mnie w moich przeciwnościach. Rozważania o Hiobie*, Wydawnictwo WAM, 1993, s. 112). Ta bliskość z Bogiem przybiera czasem formę zmagania: trzeba zmagać się z Panem, zwłaszcza w chwilach, kiedy Jego nieobecność jest najbardziej odczuwalna w życiu kapłana lub w życiu powierzonych mu osób. Walczyć przez całą noc i prosić o Jego błogosławieństwo (por. Rdz 32,25–27), które będzie źródłem życia dla wielu.

Wiele kryzysów kapłańskich ma swoje źródło właśnie w niedostatecznym życiu modlitewnym, w braku zażyłości z Panem, w sprowadzeniu życia duchowego do zwykłej praktyki religijnej. Pamiętam ważne momenty w moim życiu, kiedy ta bliskość Pana była decydującym czynnikiem podtrzymującym mnie na duchu. Bez zażyłości modlitwy, życia duchowego, konkretnej bliskości Boga poprzez słuchanie Słowa, celebracji eucharystycznej, milczenia adoracji, zawierzenia się Maryi, mądrego towarzyszenia przewodnika duchowego, sakramentu pojednania, bez tych „bliskości” kapłan jest, że tak powiem, tylko znużonym robotnikiem, który nie korzysta z dobrodziejstw przyjaciół Pana.

Nazbyt często, na przykład, w życiu kapłańskim praktykuje się modlitwę jedynie jako obowiązek, zapominając, że przyjaźń i miłość nie mogą być narzucone jako reguła zewnętrzna, lecz są fundamentalnym

wyborem naszego serca. Kapłan, który się modli, jest w gruncie rzeczy chrześcijaninem, który w pełni zrozumiał dar otrzymany na chrzcie świętym. Kapłan, który się modli, to syn, który nieustannie pamięta, że jest synem i że ma Ojca, który go miłuje. Kapłan, który się modli, jest synem, który zbliża się do Pana.

Ale to wszystko jest trudne, jeśli nie nawykniemy do czynienia przestrzeni dla milczenia w ciągu dnia. Jeśli nie potrafimy odłożyć na bok „czynienia” jak Marta, aby nauczyć się „przebywania” Marii. Trudno wyrzec się aktywizmu, bo kiedy przestajemy być zajęci, w serca nie nadchodzi natychmiast pokój, lecz opustoszenie. A pragnąc nie popaść w opustoszenie jesteśmy gotowi nigdy się nie zatrzymać. Ale właśnie akceptując opustoszenie, rodzące się z milczenia, z wyrzeczenia się aktywności i słów, z odwagi szczerego rachunku sumienia, wszystko nabiera światła i pokoju, który nie opiera się już na naszych własnych siłach i możliwościach. Chodzi o to, by nauczyć się pozwalać, aby to Pan kontynuował swoje dzieło w każdym i przycinał to wszystko, co jest bezowocne, jałowe i co wypacza powołanie. Trwać na modlitwie oznacza nie tylko pozostać wiernym jakiejś czynności. Oznacza nie uciekać, gdy właśnie modlitwa prowadzi nas na pustynię. Droga pustyni jest drogą, która prowadzi nas do zażyłości z Bogiem, pod warunkiem jednak, że nie uciekamy, że nie znajdziemy sposobów na ucieczkę od tego spotkania. Na pustyni „będę mówił do jego serca”, mówi Pan swemu ludowi przez proroka Ozeasa (por. 2,16).

Bliskość z Bogiem pozwala kapłanowi nawiązać kontakt z bólem, który jest w naszych sercach i który, jeśli zostanie zaakceptowany, rozbija nas do tego stopnia, że spotkanie staje się możliwe. Modlitwa, która jak ogień ożywia życie kapłańskie, jest wołaniem serca złamanego i upokorzonego, którym – jak mówi nam Słowo – Pan nie gardzi (por. Ps 50,19). „Wołali, a Pan ich wysłuchał/ i uwolnił od wszystkich przeciwności. Oblicze Pana [zwraca się] przeciw źle czyniącym/by pamięć o nich wygładzić z ziemi” (Ps 34,17–18).

Kapłan musi mieć serce dostatecznie „poszerzone”, by uczynić miejsce dla bólu powierzonego mu ludu, a jednocześnie, jak strażnik, ogłaszać jutrzenkę Bożej łaski, która objawia się właśnie w tym cierpieniu. Ogarnięcie, zaakceptowanie i przedstawienie własnej nędzy w bliskości z Panem będzie najlepszą szkołą, aby móc, krok po kroku, uczynić miejsce dla wszystkich nędz i bólów, z którymi będzie się stykał codziennie w swojej posłudze, aż do upodobnienia się do serca Chrystusa. A to przygotowuje kapłana także do innej bliskości: bliskości wzglę-

dem ludu Bożego. W swojej bliskości z Bogiem kapłan umacnia swoją bliskość z ludem i odwrotnie, w swojej bliskości z ludem doświadcza również bliskości ze swoim Panem.

Jan Chrzciciel powiedział: „Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał” (J 3,30). To wszystko umożliwia zażyłość z Bogiem, ponieważ na modlitwie doświadczamy, że jesteśmy wielkimi w Jego oczach, a wtedy dla kapłanów bliskich Panu nie jest już problemem stanie się małymi w oczach świata. I w tej bliskości, nie lękamy się już upodobnienia do Jezusa Ukrzyżowanego, czego wymaga się od nas w obrzędzie święceń kapłańskich.

Bliskość względem biskupa

Ta druga bliskość przez długi czas była odczytywana tylko jednostronnie. Jako Kościół zbyt często, także i dzisiaj, nadawaliśmy posłuszeństwu interpretację daleką od przesłania Ewangelii. Posłuszeństwo nie posiada znamienia dyscyplinarnego, lecz jest najgłębszą cechą więzi, która łączy nas w komunii. Być posłusznym oznacza nauczyć się słuchać i pamiętać, że nikt nie może twierdzić, iż jest dysponentem woli Bożej, i że można ją zrozumieć tylko poprzez rozeznanie. Posłuszeństwo jest więc wsłuchiowaniem się w wolę Bożą, którą rozeznajemy właśnie w pewnej więzi. Taka postawa słuchania pozwala na dojrzwianie idei, że nikt nie jest zasadą i fundamentem życia, lecz że każdy musi koniecznie odnosić się do innych. Ta logika bliskości – w tym przypadku z biskupem, ale obowiązująca także w innych relacjach – pozwala przełamać wszelkie pokusy zamknięcia się, samousprawiedliwienia i życia „kawalerskiego”. Wręcz przeciwnie zachęca, by odwołać się do innych instancji, aby znaleźć drogę, która prowadzi do prawdy i życia.

Biskup, kimkolwiek by był, pozostaje dla każdego prezbitera i dla każdego Kościoła partykularnego więzią, która pomaga rozeznawać wolę Bożą. Nie wolno nam jednak zapominać, że sam biskup może być narzędziem tego rozeznania tylko wtedy, gdy on również wsłuchuje się w realia swoich prezbiterów i powierzonego mu świętego Ludu Bożego. W *Evangelii gaudium* napisałem: „Musimy ćwiczyć się w sztuce słuchania, która polega na czymś więcej niż tylko słyszeniu. Pierwszą sprawą w komunikacji z drugim człowiekiem jest zdolność serca, która umożliwia bliskość, bez której nie istnieje prawdziwe spotkanie duchowe. Słuchanie pomaga nam dostrzec gest oraz stosowne słowo, które podważy naszą spokojną pozycję obserwatorów. Jedynie poczynając od

tęgo słuchania pełnego szacunku i zdolnego do współczucia, można będzie znaleźć drogi prowadzące do prawdziwego wzrostu, można będzie rozbudzić pragnienie ideału chrześcijańskiego, troskę, by odpowiedzieć w pełni na miłość Bożą i pragnienie lepszego rozwinięcia tego, co Bóg zasiał w naszym życiu” (n. 171).

Nie przypadkiem zło, by zniszczyć owocność działania Kościoła, stara się podważyć tworzące nas więzi. Obrona więzi kapłana z Kościołem partykularnym, z instytutem, do którego należy, i z biskupem czyni życie kapłańskie godnym zaufania. Posłuszeństwo jest podstawowym wyborem, by zaakceptować tych, którzy są postawieni przed nami jako konkretny znak tego powszechnego sakramentu zbawienia, jakim jest Kościół. Posłuszeństwo, które może być również konfrontacją, słuchaniem i, w niektórych przypadkach, napięciem. Wymaga to od księży modlitwy za biskupów oraz wyrażania swoich opinii z szacunkiem i szczerością. Wymaga to także od biskupów pokory, umiejętności słuchania, samokrytyki i przyjmowania pomocy. Jeśli obronimy tę więź, będziemy mogli bezpiecznie iść naprzód naszą drogą.

Bliskość między prezbiterami

To właśnie wychodząc z komunii z biskupem, otwiera się trzecia bliskość, która jest bliskością braterską. Jezus objawia się tam, gdzie są bracia gotowi, by miłować się wzajemnie: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20). Braterstwo, podobnie jak posłuszeństwo, nie może być nam narzucone moralnie, w sposób zewnętrzny wobec nas. Braterstwo jest świadomym wyborem, by dążyć do świętości wraz z innymi, a nie w samotności. Afrykańskie przysłowie mówi: „Jeśli chcesz iść szybko, idź sam; jeśli chcesz zajść daleko, idź z innymi”. Czasami wydaje się, że Kościół jest powolny – i jest to prawda – ale lubię myśleć, że jest to powolność tych, którzy zdecydowali się podążać w braterstwie.

Cechy charakterystyczne braterstwa są związane z miłością. Święty Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian (rozd. 13) zostawił nam jasną „mapę” miłości i w pewnym sensie wskazał, do czego powinno dążyć braterstwo. Przede wszystkim jest to uczenie się cierpliwości, będącej zdolnością, by czuć się odpowiedzialnym za innych, by nieść ich ciężary, do cierpienia w pewnym sensie wraz z nimi. Przeciwnością cierpliwości jest obojętność, dystans, który budujemy wobec innych, by nie czuć się zaangażowanymi w ich życie. Wielu kapłanów przeżywa dra-

mat samotności, poczucia osamotnienia. Czują się niegodni cierpliwości, szacunku. Wręcz przeciwnie, wydaje się, że od innych przychodzi osąd, a nie dobro, nie łagodność. Inny nie jest zdolny do radowania się z dobra, które spotyka nas w życiu, albo też i ja nie jestem do tego zdolny, gdy widzę dobro w życiu innych. Tą niezdolnością jest zazdrość, która tak bardzo dręczy nasze środowiska, i która jest pewnym znosem w pedagogice miłości, a nie jedynie grzechem, z którego trzeba się wyspowiadać.

Aby poczuć się częścią wspólnoty, „być nami”, nie trzeba zakładać masek, które oferują jedynie zwycięski obraz nas samych. To znaczy, że nie musimy się chwalić, ani tym bardziej unosić się pychą, ani, co gorsza, przyjmować postaw agresywnych, nie szanując tych, którzy nas otaczają. Bo kapłan, jeśli ma się czym chlubić, to miłosierdziem Pana. Zna swój grzech, swoją nędzę i swoje ograniczenia, ale doświadczył, że tam, gdzie obfitował grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska (por. Rz 5,20); i to jest jego pierwsza dobra nowina.

Miłość braterska nie szuka swego interesu, nie pozostawia miejsca na gniew, na niechęć, jak gdyby brat stojący obok czegoś mnie pozbawił. A kiedy spotyka mnie nędza drugiego człowieka, jestem gotów nie pamiętać na zawsze doznanego zła, nie czynić z niego jedyne kryterium oceny do tego stopnia, by cieszyć się z niesprawiedliwości, gdy dotyczy ona właśnie osoby, która zadała mi cierpienie. Prawdziwa miłość współweseli się z prawdą i uważa za ciężki grzech atakowanie prawdy i godności swoich braci i sióstr przez oszczerstwa, obmowy i plotki.

Jednakże pod tym względem nie można sobie pozwolić na przekonanie, że miłość braterska jest utopią, a tym bardziej „frazesem”, żeby rozbudzić piękne uczucia lub słowa w kojącym dyskursie. Nie. Wszyscy wiemy, jak trudne może być życie we wspólnotie, dzielenie codzienności z tymi, których chcieliśmy uznać za braci. Miłość braterska, jeśli nie chcemy jej osładzać, dostosowywać lub umniejszać, jest „wielkim proroctwem”, do którego przeżywania jesteśmy powołani, w tym społeczeństwie odrzucenia. Lubię myśleć o miłości braterskiej jako o miejscu, gdzie ćwiczy się ducha, gdzie dzień po dniu konfrontujemy się z samymi sobą i mamy termometr naszego życia duchowego. Dziś proroctwo braterstwa pozostaje żywe i potrzebuje tych, którzy je głoszą. Potrzebuje osób, które świadome własnych ograniczeń i trudności, jakie się pojawiają, pozwalają się dotknąć, wezwać i poruszyć słowom Pana: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,35).

Miłość braterska w przypadku kapłanów nie pozostaje zamknięta w małej grupie, ale wyraża się jako miłość pasterska (por. Posynod. adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 23), która pobudza do jej konkretnego przeżywania w misji. Możemy powiedzieć, że miłujemy, jeśli nauczymy się wyrażać ją w sposób opisany przez św. Pawła. I tylko ci, którzy starają się miłować, są bezpieczni. Ci, którzy żyją z syndromem Kaina, w przekonaniu, że nie potrafią kochać, bo zawsze czują, że nie są kochani, doceniani, nie cieszą się odpowiednim szacunkiem, w końcu zawsze żyją jak włóczęga, nigdy nie czują się u siebie i z tego właśnie powodu są bardziej narażeni na zło: na wyrządzenie zła sobie i czynienie zła innym.

Posunąłbym się nawet do stwierdzenia, że tam, gdzie działa kapłańskie braterstwo i istnieją więzy prawdziwej przyjaźni, możliwe jest również przeżywanie wyboru celibatu z większą pogodą ducha. Celibat jest darem, który Kościół łaciński bardzo sobie ceni, ale jest to dar, który, aby mógł być przeżywany jako uświęcenie, wymaga zdrowych relacji, relacji prawdziwego szacunku i prawdziwego dobra, które mają swoje korzenie w Chrystusie. Bez przyjaciół i bez modlitwy, celibat może stać się ciężarem nie do zniesienia i zaprzeczeniem samego piękna kapłaństwa.

Bliskość z ludźmi

Wielokrotnie podkreślałem, że relacja ze Świętym Ludem Bożym jest dla każdego z nas nie obowiązkiem, lecz łaską. „Miłość do ludzi stanowi duchową siłę, ułatwiającą spotkanie w pełni z Bogiem” (*Evangelii gaudium*, 272). Dlatego właśnie miejsce każdego kapłana jest pośród ludzi, w relacji bliskości z ludem. W *Evangelii gaudium* wskazałem, iż „żeby być ewangelizatorami dusz, trzeba rozwinąć duchowe upodobanie pozostania blisko życia ludzi, aż do odkrycia, że staje się to źródłem głębszej radości. Misja łączy się z miłością do Jezusa, ale jednocześnie z miłością do Jego ludu. Gdy zatrzymujemy się przed ukrzyżowanym Jezusem, poznajemy całą Jego miłość, która nas zaszczyca i podtrzymuje, ale stojąc przed Nim, jeśli nie jesteśmy ślepi, zaczynamy dostrzegać, że spojrzenie Jezusa się poszerza, a On, pełen uczucia i żaru, zwraca się w kierunku Jego ludu. W ten sposób odkrywamy, że On chce się nami posługiwać jako narzędziami, by za każdym razem jeszcze bardziej się zbliżyć do swojego umiłowanego ludu. Bierze nas z ludu i posyła nas do ludu, tak że nie można zrozumieć naszej tożsamości bez tej przynależności do Niego” (tamże, 268).

Jestem pewien, że aby na nowo zrozumieć tożsamość kapłaństwa, trzeba dzisiaj żyć w ścisłej relacji z realnym życiem ludzi, obok nich, bez żadnej drogi ucieczki. „Czasem doświadczamy pokusy bycia chrześcijanami, zachowując roztropny dystans w stosunku do ran Pana. Jezus jednak chce, abyśmy dotykali ludzkiej nędzy, abyśmy dotykali cierpiącego ciała innych. Oczekuje, abyśmy zrezygnowali z poszukiwania osobistych lub wspólnotowych środków ochronnych, pozwalających nam zachować dystans w stosunku do istoty ludzkiej udręki, tak abyśmy rzeczywiście chcieli wejść w kontakt z konkretnym życiem innych i poznali moc czułości. Gdy to czynimy, życie zawsze się nam komplikuje cudownie i przeżywamy głębokie doświadczenie bycia ludem, doświadczenie przynależności do ludu” (tamże, 270).

Bliskość z Ludem Bożym

Bliskość, która, wzbogacona o „inne bliskości”, zachęca – i w pewnej mierze wymaga – abyśmy prowadzili styl Pana, który jest stylem bliskości, współczucia i czułości, ponieważ jest zdolny iść nie jako sędzia, lecz jako Dobry Samarytanin, który rozpoznaje rany swojego ludu, cierpienie przeżywane w milczeniu, poświęcenie i wyrzeczenia tak wielu ojców i matek, by utrzymać swoje rodziny, a także znosić konsekwencje przemocy, korupcji i obojętności, które próbują przytłumić wszelką nadzieję. Bliskość, która pozwala namaścić rany i ogłosić rok łaski od Pana (por. Iz 61,2). Ważne, by pamiętać, że lud Boży ufa, iż znajdzie pasterzy na wzór Jezusa – a nie „urzędników państwowych” czy „fachowców od sacrum” – pasterzy, którzy wiedzieliby o współczuciu i chwilach sposobnych; ludzi odważnych, zdolnych zatrzymać się przed zranionymi i wyciągnąć do nich rękę; ludzi kontemplacyjnych, którzy w swojej bliskości z ludem mogą głosić nad ranami świata czynną moc Zmartwychwstania.

Jedną z istotnych cech naszego „sieciowego” społeczeństwa jest powszechne poczucie osierocenia. Jesteśmy podłączeni do wszystkiego i wszystkich, a brakuje nam doświadczenia przynależności, które jest czymś znacznie więcej niż tylko połączeniem. Dzięki bliskości pasterza możemy zwołać wspólnotę i wspierać wzrost poczucia przynależności; należymy do Świętego Wiernego Ludu Bożego, który jest powołany, aby być znakiem wkroczenia królestwa Bożego w dzień dzisiejszy dziejów. Jeśli pasterz się gubi, oddala, to i owce się rozproszą i będą w zasięgu każdego wilka.

Ta przynależność z kolei będzie stanowiła środek zaradczy na wypaczenie powołania, rodzące się właśnie z zapomnienia, że życie kapłańskie należy do innych – do Pana i do osób które On nam powierzył. To zapomnienie leży u podstaw klerykalizmu i jego następstw. Klerykalizm jest deprawacją, ponieważ jest zbudowany na „dystansie”. Kiedy myślę o klerykalizmie, myślę także o klerykalizacji świeckich: o promowaniu małej elity, która wokół kapłana wypacza także jego własną podstawową misję (por. *Gaudium et spes*, 44). Pamiętajmy, że „misja w sercu ludu nie jest częścią mojego życia ani ozdobą, którą mogę zdjąć; nie jest dodatkiem ani jeszcze jedną chwilą w życiu. Jest czymś, czego nie mogę wykorzenić z siebie, jeśli nie chcę siebie zniszczyć. Ja jestem misją na tym świecie, i dlatego jestem w tym świecie. Trzeba przyjąć samych siebie jako naznaczonych ogniem przez tę misję oświecania, błogosławienia, ożywiania, podnoszenia, uzdrawiania, wyzwalania” (*Evangelii gaudium*, 273).

Chciałbym powiązać tę bliskość z ludem Bożym z bliskością z Bogiem, ponieważ modlitwa pasterza karmi się i ucieleśnia w sercu ludu Bożego. Pasterz, modląc się, niesie ślady ran i radości swego ludu, które w milczeniu przedstawia Panu, aby ten namaścił je darem Ducha Świętego. Jest to nadzieja pasterza, który ufa i zмага się, by Pan pobłogosławił swój lud.

Idąc za nauczaniem św. Ignacego, że „nie obfitość wiedzy, ale wewnętrzne odczuwanie i smakowanie rzeczy zadawała i nasycza duszę” (*Ćwiczenia duchowe*, Uwagi wstępne, 2, 4), warto, aby biskupi i kapłani zadawali sobie pytanie, „jaki jest stan mojej bliskości”, jak przeżywam te cztery wymiary, kształtujące moje życie kapłańskie ponad podziałami i pozwalające mi radzić sobie z napięciami i brakiem równowagi, z którymi mamy do czynienia na co dzień. Te cztery bliskości są dobrą szkołą „gry na otwartym polu”, tam, gdzie powołany jest kapłan, bez lęku, bez rygoryzmu, bez pomniejszania, czy zubażania misji. Kapłańskie serce zna bliskość, ponieważ pierwszą osobą, która chciała być blisko, był Pan. Niech On nawiedza swoich kapłanów w modlitwie, w biskupie, w braciach prezbiterach i w swoim ludzie. Niech zakłóca rutynę i trochę przeszkodzi, niech wzbudzi niepokój – jak w czasie pierwszej miłości – zdynamizuje wszystkie zdolności, aby nasz lud miał życie i to życie w obfitości (por. J 10,10). Bliskości Pana nie są zadaniem dodatkowym: jest to dar, który On daje, aby powołanie było żywe i owocne. Wobec pokusy zamknięcia się w niekończących się dyskusjach na temat teologii kapłaństwa lub na temat tego, czym powinno ono być, Pan patrzy

na nas z czułością i współczuciem i ofiarowuje kapłanom współrzędne, dzięki którym mogą rozpoznać i podtrzymać zapał do misji: bliskość, bliskość względem Boga, wobec biskupa, braci prezbiterów i powierzono im ludu. Bliskość w stylu Boga, który jest bliski ze współczuciem i czułością.

APEL PAPIEŻA FRANCISZKA
o włączenie się Ludu Bożego w uroczysty Akt Poświęcenia
ludzkości, a szczególnie Rosji i Ukrainy,
Niepokalanemu Sercu Maryi

Drogi Bracie,

Minął już prawie miesiąc od rozpoczęcia wojny na Ukrainie, która powoduje coraz boleśniejsze cierpienia udręczonej ludności, zagrażając także pokojowi na świecie. W tej mrocznej godzinie, Kościół jest usilnie wzywany, by wstawiać się u Księcia Pokoju i być blisko tych, którzy ponoszą konsekwencje tego konfliktu. Dlatego jestem wdzięczny tym wszystkim, którzy z wielką hojnością odpowiadają na moje apele o modlitwę, post i miłosierdzie.

Teraz, przyjmując także liczne prośby Ludu Bożego, pragnę w szczególny sposób powierzyć Matce Bożej Narody będące w konflikcie. Jak powiedziałem wczoraj na zakończenie modlitwy Anioł Pański, 25 marca, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, zamierzam dokonać uroczystego Aktu Poświęcenia ludzkości, a szczególnie Rosji i Ukrainy, Niepokalanemu Sercu Maryi. Dlatego, by błagać o pokój, dobrze jest odnowić się przez Boże przebaczenie w kontekście celebracji Nabożeństwa pokutnego, które odbędzie się w Bazylice św. Piotra o godz. 17:00 czasu rzymskiego. Akt Poświęcenia przewidziany jest około godziny 18:30.

Ma to być gest Kościoła powszechnego, który w tej dramatycznej chwili zanoszi do Boga, za pośrednictwem Jego i naszej Matki, krzyk bólu tych, którzy cierpią i błagają o położenie kresu przemocy, oraz powierza przyszłość ludzkości Królowej Pokoju. Dlatego zapraszam Ciebie, Drogi Bracie do włączenia się w ten Akt, zachęcając kapłanów, osoby zakonne i wiernych do wspólnej modlitwy w miejscach świętych, w piątek 25 marca, aby święty Lud Boży wznosił jednomyślnie serdeczną prośbę do swojej Matki. W związku z tym przesyłam tekst załączonej modlitwy konsekracyjnej, aby można ją było odmówić w tym dniu w braterskiej jedności.

Dziękuję za jej przyjęcie i za współpracę. Z serca błogosławię Tobie i wszystkim wiernym powierzonym Twojej pasterskiej trosce. Niech Jezus Was chroni, a Najświętsza Dziewica czuwa nad Wami. Módlcie się za mnie.

Z braterskim pozdrowieniem,

Franciszek

Rzym, u św. Jana na Lateranie, 21 marca 2022 r.

**AKT POŚWIĘCENIA
NIEPOKALANEMU SERCU NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY,
Watykan, 25 marca 2022 r.**

O Maryjo, Matko Boga i nasza Matko, uciekamy się do Ciebie w tej godzinie cierpienia. Jesteś naszą Matką, miłujesz nas i znasz nas: nic, co nosimy w sercu, nie jest przed Tobą ukryte. Matko miłosierdzia, tak wiele razy doświadczyliśmy Twojej opatrnościowej czułości, Twojej obecności, która przywraca nam pokój, ponieważ Ty zawsze prowadzisz nas do Jezusa, Księcia Pokoju.

My jednak zgubiliśmy drogę do pokoju. Zapomnieliśmy o nauce płynącej z tragedii minionego wieku, o poświęceniu milionów poległych podczas wojen światowych. Zlekceważyliśmy zobowiązania podjęte jako Wspólnota Narodów i wciąż zdradzamy marzenia narodów o pokoju oraz nadzieje ludzi młodych. Staliśmy się chorzy z chciwości, zamknęliśmy się w nacjonalistycznych interesach, pozwoliliśmy, by sparaliżowały nas obojętność i egoizm. Woleliśmy lekceważyć Boga, żyć w naszym fałszu, podsycać agresję, niszczyć życie i gromadzić broń, zapominając, że jesteśmy opiekunami naszego bliźniego i wspólnego domu, który dzielimy. Poprzez wojnę rozszarpaliśmy Ziemi ogród, grzechem zraniliśmy serce naszego Ojca, który pragnie, abyśmy byli braćmi i siostrami. Staliśmy się obojętni na wszystkich i wszystko z wyjątkiem nas samych. A teraz ze wstydem mówimy: przebac nam, Panie!

W nędzy grzechu, w naszych trudach i słabościach, w tajemnicy nieprawości zła i wojny, Ty, Najświętsza Matko, przypominasz nam, że Bóg nas nie opuszcza, ale wciąż patrzy na nas z miłością, pragnąc nam przebaczyć i nas podnieść. To On dał nam Ciebie, a Twoje Niepokalane Serce uczynił schronieniem dla Kościoła i ludzkości. Z Bożej dobroci

jesteś z nami i przeprowadzasz nas z czułością nawet przez najbardziej skomplikowane dziejowe zakręty.

Zatem uciekamy się do Ciebie, pukamy do drzwi Twego Serca, my, Twoje umiłowane dzieci, które w każdym czasie niestrudzenie nawiedzasz i zachęcasz do nawrócenia. W tej mrocznej godzinie przyjdź nam z pomocą i pociesz nas. Powtarzaj każdemu z nas: „Czyż oto nie jestem tu Ja, twoja Matka?”. Ty wiesz, jak rozplątać pęta naszego serca i węzły naszego czasu. W Tobie pokładamy nadzieję. Jesteśmy pewni, że Ty, zwłaszcza w chwili próby, nie gardzisz naszymi prośbami i przychodzisz nam z pomocą.

Tak właśnie uczyniłaś w Kanie Galilejskiej, gdy przyspieszyłaś godzinę działania Jezusa i zapowiedziałaś Jego pierwszy znak w świecie. Gdy ucztą zamieniła się w smutek, powiedziałaś Mu: „Nie mają wina” (J 2, 3). O Matko, raz jeszcze powtórz to Bogu, bowiem dziś zabrakło nam wina nadziei, zniknęła radość, rozmyło się braterstwo. Zagubiliśmy człowieczeństwo, zmarnowaliśmy pokój. Staliśmy się zdolni do wszelkiej przemocy i wszelkiego zniszczenia. Jakże pilnie potrzebujemy Twojej matczynej interwencji.

Przyjmij więc, o Matko, to nasze błaganie.

Ty, Gwiazdo morza, nie pozwól, byśmy zostali rozbitkami w czasie wojennej burzy.

Ty, Arko Nowego Przymierza, inspiruj plany i drogi pojednania.

Ty, „Ziemio nieba”, zaprowadź w świecie Bożą zgodę.

Ugaś nienawiść, usuń pragnienie zemsty, naucz nas przebaczenia.

Uwolnij nas od wojny, zachowaj świat od zagrożenia nuklearnego.

Królowo Różańca Świętego, rozbudź w nas pragnienie modlitwy i miłości.

Królowo rodziny ludzkiej, wskaż narodom drogę braterstwa.

Królowo pokoju, wyjednaj światu pokój.

Niech Twój płacz, o Matko, poruszy nasze zatwardziałe serca. Niech łzy, które za nas przelałaś, sprawią, że znów zakwitnie owa dolina, którą wysuszyła nasza nienawiść. I choć nie milknie zgiełk broni, niech Twoja modlitwa usposabia nas do pokoju. Niech Twoje matczyne dłonie będą ukojeniem dla tych, którzy cierpią i uciekają pod ciężarem bomb. Niech Twoje macierzyńskie objęcie pocieszy tych, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domów i swej ojczyzny. Niech Twoje bolejące Serce poruszy nas do współczucia i przynagli do otwarcia drzwi i opieki nad zranioną i odrzuconą ludzkością.

Święta Boża Rodzicielko, gdy stałaś pod krzyżem, Jezus, wskazując na ucznia obok Ciebie, powiedział Ci: „Oto syn Twój” (J 19,26): w ten sposób zawierzył Tobie każdego z nas. Następnie do ucznia, do każdego z nas, rzekł: „Oto Matka twoja” (w. 27). Matko, chcemy Cię teraz przyjąć w naszym życiu i w naszej historii. W tej godzinie ludzkość, wyczerpana i zrozpaczona, stoi wraz z Tobą pod krzyżem. I potrzebuje zawierzyć się Tobie, potrzebuje poprzez Ciebie poświęcić się Chrystusowi. Naród ukraiński i naród rosyjski, które czczą Cię z miłością, uciekają się do Ciebie, a Twoje Serce bije dla nich i dla wszystkich narodów zdziesiątkowanych przez wojnę, głód, niesprawiedliwość i nędzę.

My zatem, Matko Boga i nasza Matko, uroczysto zawieramy i poświęcamy Twojemu Niepokalanemu Sercu siebie samych, Kościół i całą ludzkość, a zwłaszcza Rosję i Ukrainę. Przyjmij ten nasz akt, którego dokonujemy z ufnością i miłością; spraw, aby ustały wojny, i zapewnij światu pokój. Niech „tak”, które wypłynęło z Twojego Serca, otworzy bramy dziejów dla Księcia Pokoju; ufamy, że poprzez Twoje Serce, nastanie jeszcze pokój. Tobie więc poświęcamy przyszłość całej rodziny ludzkiej, potrzeby i oczekiwania narodów, niepokoje i nadzieje świata.

Niech za Twoim pośrednictwem Boże Miłosierdzie rozleje się na ziemię i niech słodki rytm pokoju na nowo kształtuje nasze dni. Niewiasto, któraś powiedziała Bogu „tak” i na którą zstąpił Duch Święty, przywróć pośród nas Bożą harmonię. Ożyw nasze oschłe serca, Ty, któraś jest „żywą nadziei krynicą”. Ty, któraś utkała człowieczeństwo Jezusa, uczyn nas budowniczymi komunii. Ty, która przemierzałaś nasze drogi, prowadź nas drogami pokoju. Amen.

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 7550/22

KOMUNIKAT

Ojciec Święty Franciszek mianował biskupem koadiutorem diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej dotychczasowego biskupa pomocniczego archidiecezji gdańskiej Zbigniewa ZIELINSKIEGO, zwalniając go jednocześnie ze stolicy tytularnej Medeli i posługi biskupa pomocniczego.

Warszawa, 10 marca 2022 roku
+ Salvatore Pennacchio, Nuncjusz Apostolski

NOTIFICATION OF THE APOSTOLIC PENITENTIARY

The Motu Proprio “Competentias quasdam decernere”, in effect as of February 15, 2022, regarding the intentions of Holy Masses provides as follows: “A reduction of the obligations of Masses, to be made only for a just and necessary cause, is reserved to the diocesan bishop and to the supreme moderator of a clerical institute of consecrated life or a society of apostolic life”. Following a number of inquiries on this matter, it should be noted that Pope Francis, in the Audience granted to the Cardinal Major Penitentiary and Regent on March 3, 2022, confirmed the current practice for the internal forum, namely that if a priest has received a certain number of intentions for Holy Masses and finds himself unable to celebrate them, he may, through his Confessor, appeal to the Apostolic Penitentiary, which, after evaluating the appeal based on the information received, will act accordingly. In all cases of possible reduction in the burden of Holy Masses, the Major Penitentiary will inform the Holy Father in a private audience.

The Supreme Pontiff Francis, on 3 March 2022, ordered the publication of this notification.

Given in Rome, from the offices of the Apostolic Penitentiary, on March 15, 2022.

Mauro Card. Piacenza, Major Penitentiary
Msgr. Krzysztof Nykiel, Regent

KONGREGACJA KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N 443/21

DLA POLSKI

Błogosławioną Natalię Tułasiewicz, męczennicę, która wypełniając obowiązki nauczycielki, zatroskana była o staranność głoszenia Ewangelii, a także z największym zapałem głosiła Chrystusa, „pragnąc świętości dla dusz wielu”, nauczyciele w Polsce otaczają szczególnym kultem.

Dlatego Jego Ekscelencja Ks. Abp Stanisław Gądecki, Arcybiskup Poznański i Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, przyjmując ich prośby, wybór Błogosławionej Natalii Tułasiewicz, męczennicy, na Patronkę u Boga nauczycieli w Polsce według wymogów prawa zaaprobował.

Tenże sam, w liście z dnia 9 września 2021 r., usilnie poprosił, aby wybór i taka aprobata były zatwierdzone, zgodnie z „Normami o ustanawianiu Patronów”.

Zatem Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, na mocy upoważnień nadanych przez papieża FRANCISZKA, po uważnym rozpatrzeniu, gdy jest rzeczą pewną, że wybór i aprobata zostały przeprowadzone według przepisów prawa, skłania się ku prośbom i zatwierdza

BŁOGOSŁAWIONĄ NATALIĘ TUŁASIEWICZ, MĘCZENNICĘ, PATRONKĄ U BOGA NAUCZYCIELI W POLSCE

Wbrew wszelkim innym przepisom.

Z siedziby Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów,
dnia 19 stycznia 2022 roku.

+ Abp Arthur Roche, Prefekt
+ Vittorio Francesco Viola, OFM, Arcybiskup Sekretarz

Episkopat Polski

APEL KATOLICKICH BISKUPÓW POLSKI I UKRAINY o poszukiwanie dialogu i porozumienia w celu zażegnania niebezpieczeństwa działań wojennych

Z niepokojem przyjmujemy informacje o tym, iż ostatnie serie rozmów między Rosją a Zachodem nie doprowadziły do porozumienia. W swoich wystąpieniach przywódcy wielu państw wskazują na zwiększanie presji ze strony rosyjskiej wobec Ukrainy, u której granic masowo gromadzone jest uzbrojenie i wojsko. Okupacja Donbasu i Krymu dowiodły, iż Federacja Rosyjska – naruszając suwerenność państwową i integralność terytorialną Ukrainy – odnosi się w sposób lekceważący do obowiązujących zasad prawa międzynarodowego. Zaistniała zaś sytuacja jest dla krajów Europy środkowo-wschodniej oraz całego kontynentu europejskiego wielkim zagrożeniem, które może zniszczyć dotychczasowy dorobek wielu pokoleń budujących pokojowy ład i jedność Europy.

1. Reżimy totalitarne XX wieku przyniosły światu tragiczne doświadczenia wojen oraz terroru politycznego, lekceważąc autorytet Boga. W imię fałszywych ideologii skazywano na zagładę całe narody, niszczone poszanowanie godności osoby ludzkiej, a istotę sprawowania władzy politycznej sprowadzano wyłącznie do przemocy.

Także i dzisiaj chcemy wyraźnie podkreślić, iż każda wojna jest nieszczęściem i nie może być nigdy odpowiednim sposobem rozwiązywania problemów międzynarodowych. Nigdy nim nie była i nigdy nie będzie, ponieważ rodzi ona nowe, poważniejsze konflikty. Gdy wybucha wojna, staje się „bezsensowną rzezią”, „ryzykiem, od którego nie ma odwrotu”, która niszczy teraźniejszość i zagraża przyszłości ludzi: „Przez pokój nic nie ginie, przez wojnę można utracić wszystko”. W ostatecznym rozrachunku wojna jest zawsze porażką ludzkości. Jest wyrazem barbarzyństwa i całkiem nieskutecznym narzędziem rozwiązywania nieporozumień. Papież Paweł VI podczas swojego wystąpienia na Sesji Konferencji Rozbrojeniowej ONZ w 1978 r. nazwał wojnę „irracjonalnym i niemożliwym do zaakceptowania środkiem regulowania sporów między państwami”.

„Wszelkie działania wojenne, zmierzające bez żadnej różnicy do zniszczenia całych miast lub też większych połaci kraju z ich mieszkańcami, są zbrodnią przeciw Bogu i samemu człowiekowi, zasługującą na stanowcze i natychmiastowe potępienie” (*Gaudium et spes*, 80).

„Działania w sposób zamierzony sprzeczne z prawem narodów i jego powszechnymi zasadami, podobnie jak nakazujące je zarządze-

nia, są zbrodniami. Nie wystarczy ślepe posłuszeństwo, by usprawiedliwić tych, którzy się im podporządkowują. Zagłada ludu, narodu czy mniejszości etnicznej powinna być potępiona jako grzech śmiertelny. Istnieje moralny obowiązek stawiania oporu rozkazom, które nakazują ludobójstwo” (KKK 2313).

2. Poszukiwanie alternatywnych wobec wojny sposobów rozwiązywania międzynarodowych konfliktów stało się dzisiaj niezwłoczną potrzebą, gdyż przerażająca siła narzędzi zniszczenia dostępnych nawet średnim i małym mocarstwom oraz coraz silniejsze powiązania istniejące między narodami całej ziemi utrudniają dziś czy wręcz praktycznie uniemożliwiają ograniczenie skutków konfliktu. Nauчени doświadczeniem poprzednich pokoleń zwracamy się więc z apelem do rządzących o powstrzymanie się od działań wojennych. Zachęcamy przywódców do niezwłocznego wycofania się z drogi stawiania ultimatum i wykorzystywania innego państwa, jako karty przetargowej. Wszelkie rozbieżności interesów winny być rozwiązywane nie przy użyciu broni, ale na drodze porozumień. Wspólnota międzynarodowa winna solidarnie połączyć swoje wysiłki i aktywnie wesprzeć wszystkimi możliwymi sposobami będące w zagrożeniu społeczeństwo.

3. W imieniu własnym i naszych wspólnot przypominamy, iż „pieranie pokoju w świecie jest nieodłącznym elementem posłannictwa, przez które Kościół kontynuuje zbawcze dzieło Chrystusa na ziemi. Kościół jest bowiem „w Chrystusie «sakramentem», czyli znakiem i narzędziem pokoju w świecie i dla świata. Budowanie prawdziwego pokoju jest wyrazem chrześcijańskiej wiary w miłość Boga do każdego człowieka. Z wyzwalającej wiary w miłość Boga pochodzi nowa wizja świata i nowy sposób podejścia do bliźniego, niezależnie od tego, czy jest on pojedynczą osobą, czy całym narodem: to wiara natchniona przez pokój, który Chrystus pozostawił swoim uczniom (J 14,27), przemienia i odnawia życie (KNSK, 516). Fundamentem relacji międzyludzkich kultury judeochrześcijańskiej są wartości: wiary, nadziei i miłości, a także prawdy, piękna i dobra bez których nie ma i nie będzie trwałej pokojowej przyszłości. Obecna sytuacja, domaga się od chrześcijan tradycji wschodniej i zachodniej pełnej odpowiedzialności za teraźniejszość i przyszłość naszego kontynentu oraz gotowości ponoszenia ofiar w obronie wspólnoty rodzinnej, narodowej i państwowej.

4. W związku z tym zapraszamy wszystkich do połączenia się we wspólnej modlitwie: „Boże ojców naszych, wielki i miłosierny! Panie życia i pokoju, Ojcze wszystkich ludzi. Twoją wolą jest pokój, a nie

udręczenie. Potęp wojny i obal pychę gwałtowników. Wysłałeś Syna swego Jezusa Chrystusa, aby głosił pokój bliskim i dalekim i zjednoczył w jedną rodzinę ludzi wszystkich ras i pokoleń.

Usłysz krzyk wszystkich Twoich dzieci, udręczone błaganie całej ludzkości. Niech już nie będzie więcej wojny – złej przygody, z której nie ma odwrotu, niech już nie będzie więcej wojny – kłębowa walki i przemocy. Spraw, niech ustanie wojna (...), która zagraża Twoim stworzeniom na niebie, na ziemi i w morzu.

Z Maryją, Matką Jezusa i naszą, błagamy Cię, przemów do serc ludzi odpowiedzialnych za losy narodów. Zniszcz logikę odwetów i zemsty, a poddaj przez Ducha Świętego nowe rozwiązania wielkoduszne i szlachetne, w dialogu i cierpliwym wyczekiwaniu – bardziej owocne niż gwałtowne działania wojenne.

Ojcze, obdarz nasze czasy dniami pokoju. Niech już nie będzie więcej wojny. Amen. (św. Jan Paweł II).

Arceybiskup Większy Światosław Szewczuk
Zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego

Arceybiskup Stanisław Gądecki
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Arceybiskup Mieczysław Mokrzycki
p.o. Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Ukrainy

Arceybiskup Eugeniusz Popowicz
Metropolita Przemysko-Warszawski Kościoła Greckokatolickiego
w Polsce

Biskup Nił Łuszczak
Administrator Apostolski sede vacante Greckokatolickiej Eparchii Mu-
kaczewskiej sui iuris

Kijów–Warszawa–Lwów–Użhorod, 24.01.2022 r.

STANOWISKO ZESPOŁU KEP DS. BIOETYCZNYCH w sprawie badań nad ludzko-zwierzęcymi organizmami

1. Medycyna przyszłości obiecuje wspaniałe perspektywy i rodzi nowe nadzieje. Niestety, niekiedy budzi też poważne wątpliwości. Ich źródłem nie zawsze są same w sobie cele towarzyszące prowadzonym poszukiwaniom naukowym i związanym z nimi eksperymentom, jeżeli mają one charakter dobroczynny i są odpowiedzią na zdrowotne potrzeby człowieka. Wątpliwości budzą stosowane w badaniach i ingerencjach technologie naruszające osobową godność człowieka, w której uczestniczy integralnie rozumiany człowiek, a więc nie tylko jego duch, ale i ciało. Od jakiegoś czasu szczególnym źródłem niepokoju są rozwijane zwłaszcza w XXI wieku badania polegające na tworzeniu ludzko-zwierzęcych komórek, a w przyszłości istot.

2. Na zagrożenia płynące z ingerencji w dziedzictwo genetyczne zwrócił uwagę papież Franciszek w encyklice *Laudato si'*: „Chciałbym tu podnieść wyważone stanowisko świętego Jana Pawła II, który podkreślał korzyści z postępu naukowego i technologicznego, które są «dowodem szlachetności powołania człowieka do odpowiedzialnego udziału w stwórczym działaniu Boga w świecie», a równocześnie przypominał, że «żadnego działania w jednej dziedzinie ekosystemu nie można pomijać bez uwzględnienia jego wpływu na inne dziedziny». Oświadczył, że Kościół docenia wkład «badań i zastosowań biologii molekularnej, dopełnione przez inne dyscypliny, takie jak genetyka i jej zastosowanie technologiczne w rolnictwie i przemyśle», chociaż stwierdził także, że nie może to prowadzić do «nie podlegającej żadnej kontroli modyfikacji genetycznej», ignorującej negatywne skutki tych działań” (LS 131).

I. Kwestia pojęć

3. We współczesnej nomenklaturze pojęcie hybryda i chimera powinny zostać wyjaśnione. W piśmiennictwie popularnonaukowym i publicystyce używa się niekiedy tych pojęć zamiennie. W niniejszym dokumencie zostają one użyte zgodnie z terminologią stosowaną powszechnie w naukach biologicznych. W uproszczeniu, hybryda ma „zmieszane” DNA dwóch organizmów w każdej jej komórce. Dotyczy to dwóch sytuacji. Po pierwsze krzyżowania płciowego organizmów, ale również sytuacji, kiedy do zwierzęcej komórki jajowej pozbawionej jądra komórkowego

(ale z zachowanymi mitochondriami) zostaje wprowadzone jądro komórkowe z ludzkim DNA.

4. W odróżnieniu od hybrydy, chimera zawiera dwa rodzaje komórek różniących się obecnym w nich DNA. Innymi słowy, chimera posiada komórki różniące się genotypem.

5. Za typową hybrydę wśród ssaków uznaje się organizm będący efektem skrzyżowania na drodze rozmnażania płciowego dwóch istot należących do różnych gatunków. Współcześnie przez hybrydę rozumie się także organizm powstały w następstwie skrzyżowania przedstawicieli dwóch ras zwierząt, podgatunków czy rodzajów, przy czym każda komórka hybrydy zawiera informację genetyczną pochodzącą od obu tych istot. Stąd hybrydy mają przeważnie cechy obu gatunków czy ras zwierząt. W efekcie takiego wymieszania DNA może powstać nowy organizm zwany mieszańcem. Przykładem hybrydy jest między innymi muł, osłomuł czy żubroń.

6. Jak już podkreślono, chimera to organizm zbudowany z komórek posiadających różne genotypy. Oznacza to, że część komórek ma prawidłowy zestaw chromosomów osobnika A, a część zestaw chromosomów osobnika B. W obrębie chimer międzygatunkowych część komórek może mieć np. kariotyp człowieka, a część kariotyp małpy. Chimery mogą więc być jednogatunkowe, ale również międzygatunkowe. Chimera jednogatunkowa może powstać na wiele sposobów. Może być ona efektem zapłodnienia jednej gamety żeńskiej przez dwie gameoty męskie, w wyniku zlania się dwóch zygot lub połączenia się dwóch wczesnych zarodków. W efekcie takiego połączenia powstała istota ma komórki o różnym genotypie. Taki przypadek bywa też nazywany mozaikowością. Medycyna zna również rzadkie przypadki mikrochimerizmu płodowo-matczynego, czyli obecności w organizmie dziecka komórek matki.

7. W szerokim sensie chimerą jest istota, której wszczepiono organy, tkanki, komórki pobrane od dawcy należącego do tego samego gatunku. Przykładem takiej chimery może być człowiek po przeszczepie homologicznym (zwanym też allogenicznym), któremu wszczepiono komórki, tkanki czy organy pobrane od drugiego człowieka. Jednak ze względu na szacunek należny dawcy i biorcy organów, tkanek czy komórek, nie używa się tego terminu wobec biorcy transplantów.

8. We współczesnej biologii chimerami międzygatunkowymi nazywa się organizmy powstałe w wyniku połączenia na etapie embrionalnym fragmentów zarodków różnych organizmów lub też istoty, do któ-

rych wszczepiono komórki macierzyste pobrane od istot należących do innych gatunków. Tworzenie zarodkowych chimer międzygatunkowych stało się ostatnio przedmiotem licznych dyskusji, przy czym tego rodzaju badania zostały przeprowadzone jedynie w nielicznych przypadkach i właściwie brak jest na nie przyzwolenia i akceptacji społecznej.

II. Aspekty biologiczne

9. Tworzenie ludzko-zwierzęcych hybryd i chimer ma już pewną historię. Procedury te charakteryzują coraz to nowe pomysły i badania, zmierzające do przezwyciężenia zdrowotnych problemów człowieka. Bywa jednak, że badania i eksperymenty polegające na tworzeniu nowych organizmów powodowane są nieetycznymi korzyściami. Oto niektóre z przykładów.

10. Za prekursora idei tworzenia istot ludzko-zwierzęcych można uznać rosyjskiego biologa Ilję Iwanowicza Iwanowa, który w 1910 r. wystąpił z propozycją skrzyżowania człowieka z małpą. Pomysł ten popierały między innymi władze Związku Radzieckiego i Instytutu Pasteura w Paryżu. Celem tych eksperymentów było między innymi stworzenie „żywych robotów”. Całe szczęście szybko odstąpiono od tego rodzaju prac.

11. Rozwój mikrobiologii, embriologii, genetyki oraz poznanie komórek macierzystych otworzył nową drogę do tworzenia organizmów ludzko-zwierzęcych. W 2006 roku naukowcy angielscy z Uniwersytetu w Newcastle i londyńskiego Kings College usiłowali stworzyć ludzko-zwierzęce embryony, wprowadzając materiał genetyczny pochodzący z komórki dorosłego człowieka do komórek jajowych krowy. Eksperyment miał na celu wyprodukowanie ludzkich embrionalnych komórek macierzystych. Miały one umożliwić terapie polegające na rozwoju z komórek macierzystych komórek, tkanek czy organów pacjenta zniszczonych w wyniku chorób czy urazów. Posiadanie przez nowe komórki czy tkanki takiej samej informacji genetycznej, jak dawca ludzkiego DNA, pozwalałoby uniknąć reakcji odrzucenia ich przez układ immunologiczny biorecy przeszczepu. Tego rodzaju badania zakończyły się w fazie poznawczej i nie są obecnie wykorzystywane do uzyskania organów do przeszczepów.

12. Nie wszystkie badania i eksperymenty genetyczne budzą zdecydowany sprzeciw. Jednym z wielu przykładów tworzenia organizmów, co do których nie wszyscy przedstawiciele nauk biologicznych, rolni-

czych i ekologii wyrażają aprobatę, są prace nad organizmami GMO takimi jak np. transgeniczne krowy stworzone przez argentyńskich naukowców z biotechnologicznej firmy Bio Sidus. Powiadomili o eksperymencie polegającym na wszczepieniu do krowiego embrionu ludzkich genów odpowiadających za wytwarzanie ludzkiej insuliny. Embriony te były transferowane do krowich matek. Wytworzone w ten sposób organizmy miałyby wytwarzać ludzką insulinę ekstrahowaną z produkowanego przez nie mleka. Obecnie, tą technologię wykorzystuje się do uzyskiwania leków o charakterze białek, których nie można uzyskać metodami syntezy chemicznej.

13. Inaczej jest w stosunku do prac takich, jak zespołu Esmaila Zan-jani z University of Nevada, którego eksperyment polega na wprowadzeniu do owczego płodu ludzkich komórek macierzystych pobranych ze szpiku kostnego. W efekcie wybrane organy owcy, w tym serce, miały być w poważnej mierze ludzkie. W zamiarze autorów wyprodukowane w ten sposób organy miałyby nadawać się do przeszczepu człowiekowi, od którego zostały pobrane komórki macierzyste. Przeszczepy te nie byłyby rozpoznawane przez układ odpornościowy biorcy jako obce.

14. Zespół Steve'a Goldmana z Centrum Medycznego University of Rochester wstrzyknął oseskom myszy ludzkie komórki progenitorowe gleju. Komórki te rozwinęły się do astrocytów stanowiących największe komórki glejowe będące składnikiem tkanki nerwowej. Naukowcy ogłosili, że w eksperymencie uzyskali myszy–chimery, które w mózgu zawierały komórki człowieka.

15. W ostatnim czasie szerokim echem odbiła się w świecie nauki publikacja zamieszczona w czasopiśmie „Cell”. Profesor Juan Carlos Izpisua Belmonte z kalifornijskiego Salk Institute wraz z chińskimi współpracownikami poinformował o pierwszej udanej próbie hodowli ludzkich komórek macierzystych w blastocyście makaka. Oznacza to, że organizm tej chimery składał się z komórek pochodzących od człowieka i od makaka. Podobnie jak w wyżej wskazanych doświadczeniach, tak i w tym przypadku eksperyment ma być kolejnym krokiem na drodze do opracowania metody wytwarzania potrzebnych tkanek i narządów do zabiegów transplantacji, które nie wywoływałyby reakcji odrzutu przez układ immunologiczny biorcy.

16. Pojawiły się również znaczące osiągnięcia w transplantacji organów świni człowiekowi. Chirurgi z Nowego Jorku w przełomowej operacji przyczepili nerkę pobraną od genetycznie zmodyfikowanej świni człowiekowi. Co ważne, ludzki organizm nie odrzucił przeszczę-

pionego narządu, a nerka od świni podjęła swoje funkcje. To duży krok w trwających od lat staraniach do wykorzystania narządów zwierzęcych w przeszczepach ratujących życie, biorąc pod uwagę niedobór organów do transplantacji. Z kolei naukowcy Uniwersytetu Maryland w Baltimore donieśli o przeszczepie serca świni pacjentowi, dla którego nie można było znaleźć dawcy. Jest to pierwsza transplantacja serca między zwierzęciem a człowiekiem. Amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków (FDA) udzieliła zezwolenia na operację w trybie pilnym, co ma zastosowanie jedynie w sytuacji, gdy eksperymentalny produkt medyczny, w tym przypadku zmodyfikowane genetycznie serce świni, jest jedyną dostępną opcją leczenia dla pacjenta, umożliwiającą przeżycie.

III. Aspekty etyczne

17. Zespół Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych odnosi się z najwyższym szacunkiem do wysiłków czynionych przez przedstawicieli nauk medycznych poszukujących coraz doskonalszych i skutecznych metod terapeutycznych. Jesteśmy też świadomi tego, że postęp w tych naukach nie jest możliwy bez prowadzenia eksperymentów, niekiedy bardzo nowatorskich, w tym również niebezpiecznych dla człowieka. Nie wszystkie takie doświadczenia muszą budzić zastrzeżenia moralne. Członkowie Zespołu uważają jednak, że poszukiwaniom naukowym nigdy nie może towarzyszyć brak poszanowania dla godności osobowej człowieka. Nigdy nie może on być ofiarą eksperymentów medycznych. Zastosowane metody winny budzić minimum nadziei, a ryzyko związane z ich użyciem nie może być większe od rezygnacji z postępowania terapeutycznego sprawdzonymi metodami. Poszanowanie godności człowieka wyklucza ponadto jego uprzedmiotowienie, traktowanie go (także embrionu i płodu) jako zwykłego materiału biologicznego, zmianę jego osobowej tożsamości oraz odniesienie do jego psychosomatycznej struktury według podobnych kryteriów, jakie uznaje się za wystarczające w eksperymentach na zwierzętach. Innymi słowy, „nauka i technika (...) nie mogą same ustalać sensu istnienia i postępu ludzkiego. (One) są podporządkowane człowiekowi, od którego biorą początek i rozwój; zatem w osobie i w jej wartościach moralnych znajdują one swoją celowość i świadomość swoich ograniczeń” (KKK 2293). Konsekwentnie również, samo świadome i niewymuszone przyzwolenie uczestnika eksperymentu ma swoje nieprzekraczalne granice. Swoje granice ma też wykorzystanie w eksperymentach części

ludzkiego ciała, gdyż zawsze pozostają one w związku z konkretnym człowiekiem, są naznaczone jego godnością wykraczającą ponad prawo zawładnięcia przez drugiego człowieka, a tym bardziej ponad świat innych stworzeń. Dla człowieka wierzącego niedysponowalność swoim ciałem i ciałem drugiego człowieka wynika ponadto z faktu, że w nim uobecniało się życie Boże i było ono świątynią Ducha Świętego (por. KKK 2300, 1 Kor 6,19).

18. Z powyższych założeń aksjologicznych wynikają zasady wykorzystania komórek i narządów ludzkiego ciała w doświadczeniach i badaniach medycznych. W szczególny sposób dotyczy to omówionych wyżej eksperymentów polegających na łączeniu czy „mieszaniu” elementów ludzkiego ciała z elementami ciała zwierzęcego.

19. W odpowiedzi na oświadczenie wydane we wrześniu 2007 r. i następnie oficjalny raport opublikowany 1 października 2007 r. przez The Human Fertilisation and Embryology Authority (HEFA) w Wielkiej Brytanii sugerujący politykę dotyczącą tworzenia embrionów cytoplazmatycznych ludzko-zwierzęcych i ich wykorzystywania (co skłoniło rząd Wielkiej Brytanii do wprowadzenia odpowiednich regulacji prawnych), były przewodniczący Papieskiej Akademii Życia arcybiskup Elio Sgreccia stwierdził, że takie eksperymenty są „potwornym aktem przeciwko ludzkiej godności”. Podobne stanowisko w tej kwestii zajęła Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski 19 października 2007 r. 28 października 2019 r. w pokrewnej tematyce wypowiedział się też nasz Zespół (Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych), publikując dokument pt. „Stanowisko Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych w sprawie tworzenia hybryd ludzko-zwierzęcych” (<https://www.ekai.pl/dokumenty/stanowisko-zespołu-ekspertów-kep-ds-bioetycznych-w-sprawie-tworzenia-hybryd-ludzko-zwierzęcych-28-października-2019>). W 2011 roku podobnie wypowiedział się TSUE (Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (Wielka Izba) z dnia 18 października 2011 r.; sprawa C34/10 Oliver Brüstle vs. Greenpeace).

20. W niniejszym dokumencie nasz Zespół odnosi się do przywołanych wyżej prac nad tworzeniem zarodkowych chimer ludzko-zwierzęcych (makak–człowiek). Stanowisko naszego Zespołu ma dwa wymiary. Pierwszy, wyżej przedstawiony, ma charakter ontologiczny. Wskazuje on na nieetyczny charakter eksperymentów idących w kierunku tworzenia nowych istot – chociażby tylko na etapie embrionalnym – w wyniku połączenia elementów ludzkiej informacji genetycznej lub

ludzkich komórek ze zwierzęcymi gametami, czy też ich wszczepiania w zwierzęta, jako fundamentalnie naruszające godność człowieka, który zostaje zredukowany do poziomu zwierzęcego. W drugim wymiarze – biologiczno-etycznym – dokument wskazuje na zagrożenia związane z takimi eksperymentami.

21. Generalnie należy stwierdzić, że wielu naukowców jest przeciwnych tworzeniu ludzko-zwierzęcych chimer zarodkowych. Wskazują oni na niebezpieczeństwa związane z takimi próbami. Polegają one na ryzyku przenoszenia do człowieka patogenów zwierzęcych, w tym chorobotwórczych wirusów. Mogłoby to nastąpić między innymi w związku z przenoszeniem do organizmu człowieka zarówno ludzkich komórek macierzystych wyhodowanych w organizmie zwierzęcia na drodze transferu jądra z ludzkiej komórki somatycznej do cytoplazmy komórki jajowej zwierzęcej pozbawionej uprzednio jej jądra komórkowego, jak też przeszczepienia do człowieka organów wyhodowanych w organizmie zwierzęcia wskutek wprowadzenia do niego ludzkich komórek macierzystych. W każdej takiej sytuacji powstaje możliwość przeniesienia nowych patogenów (nowe zoonozy), stwarzające zagrożenie dla człowieka.

22. Sprzeciw wobec takich praktyk budzi wykorzystywanie ludzkich embrionów, a także usprawiedliwianie potrzebami czy korzyściami płynącymi z eksperymentów prowadzonych na ludzko-zwierzęcych embrionach. Efekty takich badań są trudne do przewidzenia i jest z nimi związane ryzyko biologiczne. Niewątpliwie, jak zresztą zauważa papież Franciszek w encyklice *Laudato si'*, „sporą część naszej informacji genetycznej dzielimy z wieloma istotami żywymi. Z tego powodu wiedza fragmentaryczna i izolowana może stać się formą ignorancji, jeśli nie łączy się z szerszą wizją rzeczywistości” (LS 138).

23. Dotychczasowe wyniki badań potwierdzają możliwość uzyskania aktywności ludzkich neuronów w mózgach organizmów zwierzęcych. Su Chun Zhang uzyskał w 2007 roku w badaniach modelowych nad chimerami, komórki zarodkowe ludzko-zwierzęce, których celem nie jest jednak uzyskanie chimerowych mózgów zawierających zarówno komórki pochodzenia zwierzęcego jak i ludzkiego. Obawy budzi jednakże niekontrolowana kolonizacja mózgów zwierzęcych ludzkimi komórkami nerwowymi co może być jednym z prawdopodobnych scenariuszy w projektach dotyczących tworzenia zarodkowych chimer ludzko-zwierzęcych. Ponadto pojedyncze pozytywne rezultaty badań mają nierzadko charakter przypadkowy, nie świadcząc jeszcze o opa-

nowanej, wolnej od błędów technologii. Zalecić należy szeroki udział Komisji Bioetycznych wydających zgodę na przeprowadzanie badań jedynie dla celów poznawczych i modelowych.

24. Omawiane eksperymenty winny też uwzględniać wymiar ekologiczny. Ma on na uwadze ryzyko naruszenia naturalnej bioróżnorodności gatunków poprzez tworzenie sztucznych organizmów o trudnym do określenia statusie biologicznym i moralnym. Te kwestie podnieśli Julian J. Koplin i Julian Savulescu w swojej pracy z 2019, w której uznali zabiegi na komórkach mózgu za najtrudniejsze z powyższej perspektywy.

25. Otrzymane w czasie embriogenezy chimery międzygatunkowe będą prawdopodobnie wytwarzały gamety ludzkie (ocyty organizmy żeńskie, plemniki organizmy męskie), chociaż ich fenotypy (kształt i wygląd) będą zasadniczo zwierzęce. Jeśli dopuści się do rozrodu takich zwierząt może dojść do rozwoju organizmów ludzkich w ich macicach. Należy zauważyć, że przywołany wyżej artykuł (Tao Tan 2021 rok) wzbudził tyle kontrowersji, że instytucje nadzorujące tego typu badania zakazały natychmiast używania gamet organizmów chimerowych w reprodukcji (w odniesieniu do gamet człowieka używamy terminu „prokreacja”).

26. Mając na uwadze całe spektrum problemów i niebezpieczeństw związanych z omawianymi badaniami Członkowie Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych kolejny raz wyrażają stanowczy sprzeciw wobec eksperymentów, których celem jest uzyskanie embrionalnych organizmów ludzko-zwierzęcych. Dodatkowym powodem sprzeciwu wobec takich badań są próby wykorzystywania w nich komórek i tkanek pozyskanych z abortowanych płodów. W kontekście przywołanego wyżej protestu Eglia Sgreccia przypominamy, że wyrok TSUE z 2011 (Oliver Brüstle vs. Greenpeace) zakazuje patentowania rozwiązań biotechnologicznych związanych z wczesnymi etapami rozwoju zarodkowego godzącymi w godność osoby ludzkiej.

27. Członkowie Zespołu pragną na koniec przywołać dwie ważne wypowiedzi ostatnich papieży. Benedykt XVI zwrócił się do Uczestników Sesji Plenarnej Kongregacji Nauki Wiary w dniu 31 stycznia 2008 r. w następujących słowach: „Urząd Nauczycielski Kościoła, nie może i nie musi interweniować w przypadku wszystkich nowości naukowych, ma jednak za zadanie przypominać wielkie wartości i proponować wiernym oraz wszystkim ludziom dobrej woli zasady oraz ukierunkowanie etyczne-moralne w ważnych nowych kwestiach” (<https://www.vatican>).

va/content/benedict-xvi/it/speeches/2008/january/documents/hf_ben-xvi_spe_20080131_dottrina-fede.html). Przypomnienie roli Magisterium niejako dopełniają słowa papieża Franciszka z encykliki *Laudato si'*: „Nie można powstrzymać ludzkiej kreatywności. Jeśli nie można zabronić artyście wyrażania swych zdolności twórczych, to nie można także ograniczać tych, którzy posiadają szczególne dary, by rozwijać naukę i technikę, których umiejętności zostały dane przez Boga, by służyły innym. Równocześnie nie można pomijać ponownego przemyślenia celów, skutków, kontekstu oraz ograniczeń etycznych tej ludzkiej aktywności, która jest formą władzy, niosącą poważne ryzyko. W tym kontekście należy umieścić wszelką refleksję na temat ludzkiej ingerencji w świat roślin i zwierząt, która pociąga za sobą mutacje genetyczne generowane przez biotechnologię, w celu wykorzystania możliwości obecnych w rzeczywistości materialnej” (LS 131–132).

W imieniu Zespołu
Bp Józef Wróbel SCJ

Warszawa, 28.01.2022 r.

**LIST PRZEWODNICZĄCEGO KEP
do biskupów prawosławnych i katolickich Rosji i Ukrainy
z prośbą o wspólną modlitwę w intencji pokoju**

Wielce Czcigodni Bracia,

Nasz Pan, Jezus Chrystus nauczał: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5,9).

W ostatnich tygodniach media donoszą o poważnym ryzyku konfliktu zbrojnego na Ukrainie. Każda wojna jest tragedią ludzkości. Giną w niej setki, jeśli nie tysiące ludzi. Wielu z nich, po obu stronach, zostaje okaleczonych, a wiele milionów nosi w sobie wewnętrzne rany, które trudno jest później zabiłnić. Wojnie między Rosją a Ukrainą dramatyzmu dodawałby fakt, że są to dwa chrześcijańskie i słowiańskie narody. Po ludzku zatem, i po Bożemu, te dwa różne narody wiele powinno łączyć i skłaniać nie do nienawiści, lecz do wzajemnego szacunku i przyjaźni. Warunkiem koniecznym do tego jest poszanowanie praw narodów, w tym prawa do samostanowienia i integralności terytorialnej.

Wciąż mamy w pamięci ubiegły wiek, który był świadkiem dwóch straszliwych wojen. Św. Jan Paweł II, który osobiście doświadczył skutków wojny i totalitaryzmów, pisał że „wojny są często przyczyną kolejnych wojen, ponieważ podsycają głęboko zakorzenione nienawiści, prowadzą do niesprawiedliwości, deprecjują godność i prawa osoby ludzkiej. Zazwyczaj nie rozwiązują przy tym problemów, stanowiących przedmiot konfliktu, i stąd okazują się nie tylko straszliwie niszczące, ale także bezużyteczne” (*Orędzie na Światowy Dzień Pokoju* 1.01.2000). Każda wojna jest szaleństwem.

Zwracam się do Was, Drodzy Bracia, jako biskup kraju, który sąsiaduje zarówno z Rosją, jak i Ukrainą. Jesteśmy powiązani wspólną historią i świętą wiarą chrześcijańską. Połączmy więc duchowy wysiłek wyznawców Chrystusa różnych wyznań w Rosji, na Ukrainie i w Polsce, wspólnie zanosząc gorącą modlitwę do Tego, który sam jest Pokojem, aby zażegnać widmo kolejnej wojny w naszym regionie.

Niech nasz modlitewny wysiłek będzie wołaniem, aby zapobiec cierpieniu i śmierci tysięcy niewinnych istnień ludzkich, zwłaszcza najsłabszych, bezbronnych, którzy nie znajdują sił i możliwości do ucieczki przed pożogą wojenną.

Mając na uwadze powyższe, zwróciłem się do wszystkich wiernych Kościoła katolickiego w Polsce z gorącą prośbą o modlitwę w intencji pokoju na Ukrainie. Proszę również Was, Drodzy Bracia, abyście zwrócili się do swoich wiernych z podobnym apelem oraz by Pan odwrócił serca sprawujących władzę od żądzy wojny i zniszczenia, zwracając je ku miłosierdziu i pokojowi.

„Kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi. Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu” (Rz 14,18–19).

Niech Święci Cyryl i Metody, apostołowie Słowian, uproszą dla Europy dar Bożego pokoju. Z wyrazami szacunku w Chrystusie Panu,

+Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Jego Świątobliwość
Cyryl
Patriarcha Moskiewski i całej Rusi

Wielce Błogosławiony
Onufry
Metropolita Kijowski i całej Ukrainy
Zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego

Wielce Błogosławiony
Epifaniusz
Metropolita Kijowski i całej Rusi–Ukrainy
Zwierzchnik Kościoła Prawosławnego na Ukrainie

Wielce Błogosławiony
Światosław Szewczuk
Arcybiskup Większy Kijowsko-Halicki
Zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego

Jego Ekscelencja
Nil Łuszczak
Administrator Apostolski sede vacante
Eparchii greckokatolickiej w Mukaczewie sui iuris

Jego Ekscelencja
Paolo Pezzi
Arcybiskup Archidiecezji Matki Bożej w Moskwie
Przewodniczący Konferencji Katolickich Biskupów Rosji

Jego Ekscelencja
Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki
Metropolita Lwowski
p.o. przewodniczącego Konferencji Episkopatu Ukrainy

Warszawa, 14.02.2022 r.
W święto św. Cyryla i Metodego, Patronów Europy

**APEL PRZEWODNICZĄCEGO KEP
ws. uchodźców z Ukrainy**

Pragnę przekazać serdeczne podziękowania wszystkim, którzy odpowiedzieli na mój apel o modlitwę w intencji pokoju na Ukrainie, który

skierowałem 12 lutego br. – za pośrednictwem księży biskupów – do katolików i ludzi dobrej woli w Polsce. Z podobną prośbą zwróciłem się kilka dni temu do katolickich i prawosławnych biskupów Rosji i Ukrainy, w tym do prawosławnego Patriarchy Moskiewskiego i całej Rusi Jego Świątobliwości Cyryla prosząc o wspólną modlitwę wszystkich chrześcijan w Polsce, Rosji i Ukrainie, aby Pan odwrócił serca ludzi sprawujących władzę od żądzy wojny, a zwrócił je ku pokojowi.

Z bólem serca przyjmuję doniesienia o dalszej eskalacji napięcia w Ukrainie, a zwłaszcza o działaniach zbrojnych tzw. „rosyjskich separatystów”, w tym ostrzelania przedszkola w Donbasie i szeregu miejscowości w tym regionie.

W tej sytuacji – kontynuując naszą modlitwę w intencji pokoju – apeluję do moich rodaków o otwarte i gościnne serca dla uchodźców z Ukrainy, którzy w Polsce będą chcieli znaleźć schronienie przed wojną. Każdy ma prawo do życia w pokoju i bezpieczeństwie. Każdy ma prawo szukać dla siebie i swoich najbliższych warunków zapewniających mu bezpieczne życie.

Dzieje Polski dowodzą, że w naszej Ojczyźnie od wieków znajdowali schronienie ci, którzy – szanując polską kulturę i prawo – uciekali od prześladowań i nienawiści. W ostatnich latach Polska otwarła swoje podwoje dla przybyszów z Ukrainy, którzy mieszkają wśród nas, pracują razem z nami, modlą się w polskich kościołach i uczą się w polskich szkołach.

Niech nasza gościnność wobec uchodźców znajdzie swój konkretny wyraz we wsparciu, jakiego chcemy im udzielać przy pomocy naszych organizacji charytatywnych – Caritas Polska, Caritas diecezjalnych i parafialnych oraz innych stowarzyszeń. Caritas Polska przygotowała dodatkowy program wsparcia dla uchodźców z Ukrainy w przypadku dalszej eskalacji napięcia i działań zbrojnych.

Autor Listu do Hebrajczyków woła: „Nie zapominajcie też o gościnności (*φιλοξενία* – „miłość obcych”), gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę” (Hbr 13,2). Dobremu Bogu, za wstawiennictwem Matki Bożej Królowej Pokoju, polecamy wszystkich uchodźców i sprawę pokoju na Ukrainie.

+ Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański, Przewodniczący KEP

Warszawa, 21.02.2022 r.

LIST BRATERSKIEJ TROSKI PRZEWODNICZĄCEGO KEP ws. niemieckiej „drogi synodalnej”

Drogi Biskupie Georg,

Kościół katolicki w Niemczech i w Polsce łączy ponad tysiąc lat wspólnej historii. Wyrasta ona z depozytu apostołskiej wiary w Jezusa Chrystusa, który złożony w ręce św. Piotra, został przekazany następcom apostołów – biskupom – przewodzącym, nauczającym i uświęcającym poszczególne Kościoły lokalne. „Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr czyli Skala, i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie»” (Mt 16,18–19).

Owa komunია wiary wyraża się dobitnie m.in. w postaciach świętych, którzy cieszą się czcią zarówno katolików w Polsce, jak i w Niemczech. Myślę o św. Brunonie z Kwerfurtu, św. Jadwidze Śląskiej, św. Teresie Benedykcie od Krzyża (Edycie Stein) czy św. Maksymilianie Marii Kolbe. Szczególne znaczenie w naszych relacjach ma także wymiana listów dotyczących przebaczenia, stanowiąc początek ważnego i tak potrzebnego procesu pojednania, po trudnych doświadczeniach II wojny światowej. Był on wspierany zarówno przez Karola Wojtyłę, jak i bł. Stefana kard. Wyszyńskiego. W latach późniejszych znalazł swój konkretny wyraz we wsparciu duchowym i materialnym, jakie otrzymaliśmy od katolików niemieckich w okresie panowania komunizmu w naszej ojczyźnie.

Z tych wszystkich powodów Kościół katolicki w Niemczech jest mi bardzo bliski i bardzo ważny. Mając na uwadze ową komunię wiary i historii między Polską a Niemcami, chciałbym wyrazić moje głębokie zatroskanie i zaniepokojenie informacjami docierającymi ostatnio z niektórych środowisk Kościoła katolickiego w Niemczech. W duchu chrześcijańskiej miłości pozwalam więc sobie skierować do Ciebie – jako przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec – ten pełen braterskiej troski list, w duchu współodpowiedzialności za powierzony nam przez Chrystusa depozyt świętej wiary apostołskiej.

Jako pasterze Kościoła mamy świadomość, iż w świecie toczy się walka duchowa. „Nie toczy my bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich” (Ef 6,12). Chrystus odniósł zwycięstwo nad szatanem, a po-

winnością Kościoła jest urzeczywistnienie tego zwycięstwa w świecie. Pozwól, Drogi Bracie w biskupstwie, że podzielę się swoją obawą, co do słuszności tez stawianych przez niektóre środowiska Kościoła katolickiego w Niemczech, zwłaszcza w kontekście tzw. „drogi synodalnej”.

Pokusa szukania pełni prawdy poza Ewangelią

Kościół katolicki w Niemczech jest ważny na mapie Europy i mam świadomość, że albo będzie promieniował na cały kontynent swoją wiarą, albo też swoją niewiarą. Dlatego z niepokojem patrzę na dotychczasowe działania niemieckiej „drogi synodalnej”. Obserwując jej owoce można odnieść wrażenie, że podstawą refleksji nie zawsze jest Ewangelia. Zdarzało się tak w historii. Wystarczy wspomnieć tzw. Biblię Jeffersona (T. Jefferson, *The Life and Morals of Jesus of Nazareth*, Rough Draft Printing 2015). Amerykański prezydent stwierdził, że Ewangelie zawierają zdania niezwykle mądre i wzniosłe, które z pewnością pochodzą bezpośrednio od Jezusa, ale także zdania głupie i trywialne, jakie muszą pochodzić od niewykształconych apostołów. Przekonany, że dysponuje kryteriami pozwalającymi odróżnić jedno zdania od drugich, postanowił dokonać tego za pomocą nożyczek. W ten sposób powstał nowożytny apokryf, zdaniem jego autora, lepszy od oryginału. Nie da się wykluczyć, że właśnie w tych najtrudniejszych fragmentach Biblii, podpadających pod „nożyce Jeffersona”, wyraża się *proprium christianum* – to, co charakterystyczne dla chrześcijaństwa.

Pokusa wiary w nieomylność nauk społecznych

Jedną z dzisiejszych pokus w Kościele jest nieustanne konfrontowanie nauczania Jezusa z aktualnym dorobkiem psychologii i nauk społecznych. Jeśli coś w Ewangelii nie zgadza się z aktualnym stanem wiedzy w tych naukach, uczniowie, aby uchronić Mistrza przed kompromitacją w oczach współczesnych, próbują „zaktualizować” Ewangelię. Pokusa „unowocześnienia” w szczególności dotyczy sfery tożsamości seksualnej. Zapomina się jednak, że stan wiedzy naukowej zmienia się często, i to niekiedy w sposób bardzo diametralny, np. za sprawą zmiany paradygmatu. Zmienność wpisana jest w samą naturę nauki, której dostępny jest jedynie fragment wszelkiej możliwej wiedzy. Odkrywanie błędów i ich analizowanie jest w nauce motorem postępu.

Jednakże niektóre z naukowych pomyłek miały swoje dramatyczne konsekwencje. Wystarczy wspomnieć takie naukowe teorie jak rasizm czy eugenika. W oparciu o najnowsze zdobycze nauki, Kongres Stanów Zjednoczonych przegłosował w 1924 roku *National Origin Act*, nakładający restrykcyjne kwoty migracyjne na mieszkańców Europy Południowej i Środkowej oraz zakazujący niemal całkowicie imigracji z Azji. Głównym powodem było przekonanie, że narody takie jak np. Włosi czy Polacy są niższe rasowo. Z kolei w oparciu o wiedzę z zakresu eugeniki w Stanach Zjednoczonych w XX w. wysterylizowano przymusowo – jak się ocenia – około 70 tys. kobiet należących do mniejszości etnicznych (por. G. Consolmagno, *Covid, fede e fallibilità della scienza*, La Civiltà Cattolica 4118, s. 105–119). W tym i innych przypadkach mówimy o tzw. „naukowych błędach”. Obok nich istnieją jednak również „ideologiczne oszustwa”. Te legły u podstaw np. obserwowanej obecnie zmiany w podejściu do seksualności (J. A. Reisman, E.W. Eichel, Kinsey, *Sex and Fraud: The Indoctrination of a People*, Huntington House Publication, Lafayette 1990; J. Colapinto, *As Nature Made Him. The Boy Who Was Raised As a Girl*, Harper Perennial, New York–London–Toronto–Sydney 2006).

Proces rozwoju wiedzy nie zatrzymuje się na naszym pokoleniu. Także pokolenia, które przyjdą po nas, będą musiały odłożyć na bok książki np. z zakresu psychologii czy nauk społecznych, które dzisiaj uważa się za nieomyłne. Jak zatem powinien ustosunkować się Kościół do aktualnego stanu wiedzy naukowej, aby nie powtórzyć błędu, jaki popełnił w odniesieniu do Galileusza? Jest to poważne intelektualne wyzwanie, które musimy podjąć, czerpiąc z Objawienia i rzetelnych osiągnięć nauki.

Pokusa życia z kompleksem niższości

Mam świadomość, że katolicy – nie tylko w Niemczech, ale również w Polsce – żyją dzisiaj pod presją opinii publicznej, co powoduje, że niejeden z nich cierpi na swoisty kompleks niższości. Uczniom Chrystusa generalnie – jak pisał papież Franciszek – zagraża dziś „pewien rodzaj kompleksu niższości, prowadzący do relatywizowania lub ukrywania swojej chrześcijańskiej tożsamości i przekonań. (...) Kończy się to tym, że grzebią radość z misji w pewnego rodzaju obsesji, by być jak wszyscy inni i mieć to, co inni posiadają” (*Evangelii gaudium*, 79).

Papież Franciszek w przemówieniu do pracowników kurii rzymskiej podkreślał, że dzisiaj w Europie nie żyjemy już w „systemie chrześcijańskim” (Franciszek, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej z okazji Życzeń Bożonarodzeniowych*, 21.12.2019 r.). Świat stał się pod wieloma względami bardziej pluralistyczny. Istotnym źródłem tej zmiany na Starym Kontynencie jest „głęboki kryzys wiary, który dotknął wielu ludzi”. Wiara „nie stanowi już oczywistej przesłanki życia wspólnego, a wręcz jest w istocie często negowana, wyszydzana, marginalizowana i wyśmiewana”. Niestety, „umysł [wielu] zaślepił bóg tego świata” (2 Kor 4,4). Zdrowej nauki znieść nie mogą, ale mnożą sobie nauczycieli według własnych pożądań (por. 2 Tm 4,3). Stąd ważność ostrzeżenia skierowanego do Rzymian: „Nie bierzcie wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12,2).

Wierni nauczaniu Kościoła nie powinniśmy ulegać naciskom świata ani poddawać się wzorcom dominującej kultury, gdyż może to prowadzić do moralnego i duchowego zepsucia. Wystrzegajmy się powtarzania utartych sloganów i standardowych żądań typu: zniesienie celibatu, kapłaństwo kobiet, komunie dla rozwiedzionych, żyjących w powtórnych związkach, czy błogosławieństwo związków jedнопłciowych. „Aktualizacja” definicji małżeństwa w Karcie Praw Podstawowych UE nie jest powodem, aby manipulować przy Ewangelii.

Pokusa myślenia korporacyjnego

Mam świadomość, że Kościół w Niemczech systematycznie traci wiernych, a liczba kapłanów z roku na rok się zmniejsza. Poszukuje zatem sposobów, aby utrzymać wiernych przy sobie i zachęcić młodych do wyboru kapłaństwa. Wydaje się jednak, że staję w tym zakresie wobec ryzyka myślenia korporacyjnego: „brakuje pracowników, obniżamy kryteria naboru”. Stąd postulat zniesienia obowiązku kapłańskiego celibatu znalazł się w tekście „Zobowiązanie do celibatu w posłudze kapłańskiej”, który 4 lutego br. został poddany pierwszemu czytaniu podczas zgromadzenia „drogi synodalnej” we Frankfurcie nad Menem. Odpowiedzi na pytanie o relację między wymaganiami kapłańskiego celibatu a liczbą powołań udzielił już św. Paweł VI: „Nie jesteśmy skłonni wierzyć, że dzięki zniesieniu celibatu kościelnego, natychmiast znacznie by wzrosła ilość powołań kapłańskich. Dzisiejsza bowiem praktyka

Kościółów i innych wspólnot religijnych, które pozwalają swym duchownym na zawieranie małżeństw, zdaje się wskazywać na coś wręcz przeciwnego” (*Sacerdotalis celibatus*, 49).

Przyczyny kryzysu leżą gdzie indziej. My, duchowni, staliśmy się niejednokrotnie jedynie ekspertami od polityki społecznej, migracyjnej, ekologicznej, co niewątpliwie nie wymaga życia w celibacie. Chrystus jednak, jak zaznacza papież Franciszek, nie potrzebuje urzędników obsesyjnie zatroskanych o swój wolny czas i odczuwających „stanowczą potrzebę zachowania swojej przestrzeni autonomii, tak jakby zadanie ewangelizacji było niebezpieczną trucizną, a nie radosną odpowiedzią na miłość Boga, który nas wzywa do misji” (*Evangelii gaudium*, 81). Wierni zasługują na kapłanów, którzy oddają się w pełni do dyspozycji Chrystusa. Chrystus powołuje uczniów, „aby Mu towarzyszyli” (Mk 3,14). Tym, co przyciąga ludzi do Kościoła i do kapłaństwa nie jest jeszcze jedna propozycja łatwego życia, ale przykład życia całkowicie poświęconego Bogu.

W tym kontekście, niemiecka „droga synodalna” podjęła także kwestię święcenia kobiet przegłosowując 4 lutego br. we Frankfurcie nad Menem tekst „Kobiety w posługach i urzędach w Kościele”. Sprawa ta została definitywnie rozstrzygnięta przez św. Jana Pawła II. „Aby zatem usunąć wszelką wątpliwość w sprawie tak wielkiej wagi, która dotyczy samego Boskiego ustanowienia Kościoła, mocą mojego urzędu utwierdzenia braci (por. Łk 22,32) oświadczam, że Kościół nie ma żadnej władzy udzielania święceń kapłańskich kobietom oraz że orzeczenie to powinno być przez wszystkich wiernych Kościoła uznane za ostateczne” (Jan Paweł II, *Ordinatio Sacerdotalis*, 4).

Przypominał o tym już wielokrotnie papież Franciszek: „A w odniesieniu do wyświęcania kobiet, Kościół się wypowiedział i mówi: «nie». Powiedział to Jan Paweł II w sposób ostateczny. Ta brama jest zamknięta, ale w tej sprawie chcę ci coś powiedzieć. Już to powiedziałem, ale powtarzam. Matka Boża, Maryja, była ważniejsza niż apostołowie, biskupi, diakoni i kapłani. Kobieta w Kościele jest ważniejsza niż biskupi i kapłani” (Franciszek, *Konferencja prasowa podczas lotu z Rio de Janeiro do Rzymu 28.07.2013 r.*).

We współczesnym świecie często opacznie rozumie się równość, utożsamiając ją z ujednoliceniem. Każdą zaś różnicę traktuje się jako przejaw dyskryminacji. Ponadto kapłaństwo bywa błędnie rozumiane jako źródło dominacji i kościelnej kariery, a nie pokornej służby. Jan Paweł II w swoim nauczaniu na temat sakramentu święceń zarezerwo-

wanego dla mężczyzn, odwoływał się do samej woli Chrystusa i Tradycji, wskazując jednocześnie na tzw. „komplementarność płci”. Kobiety pełniły bardzo ważną rolę w życiu Jezusa, obok Jakuba i Jana, mamy Marię i Martę. Były pierwszymi świadkami Zmartwychwstania. Mamy wreszcie Najświętszą Maryję Pannę, bez zgody której nie dokonałoby się misterium Wcielenia i od której Jezus uczył się bycia człowiekiem. Mimo że Chrystus łamał przyjęte w żydowskiej społeczności kanony dotyczące relacji mężczyzn z kobietami, gdzie wystarczy wspomnieć rozmowę z Samarytanką, nie pozostawił najmniejszej wątpliwości, że kapłaństwo jest powołaniem wyłącznie dla mężczyzn (por. *Mulieris dignitatem*, 26; *Ordinatio Sacerdotalis*, 2). Nie przeszkadzało to jednak kobietom odgrywać w Kościele role równie ważne, a niekiedy może ważniejsze, niż były udziałem mężczyzn. Lista świętych kobiet, które istotnie wpłynęły na losy Kościoła jest długa. Można na niej umieścić choćby św. Hildegardę z Bingen, św. Katarzynę Sienieńską, św. Jadwigę – królową Polski, św. Teresę z Avila czy św. Faustynę.

Ponadto jedno z czterech forów „drogi synodalnej” przegłosowało dokument roboczy pt. *Życie w udanych związkach*, który popiera błędną i gorszącą praktykę błogosławieństwa związków jednopłciowych oraz podejmuje próbę zmiany nauczania Kościoła na temat grzechu czynów homoseksualnych.

Katechizm wyraźnie odróżnia skłonności homoseksualne od czynów homoseksualnych. Uczy szacunku dla każdego człowieka niezależnie od jego skłonności, ale jednoznacznie potępia czyny homoseksualne, jako akty przeciwne naturze (por. Rz 1,24–27; 1 Kor 6,9–10).

Mimo oburzenia, ostracyzmu i niepopularności Kościół katolicki – wierny prawdzie Ewangelii, a jednocześnie powodowany miłością do każdego człowieka – nie może milczeć i zgadzać się na tę nieprawdziwą wizję człowieka, a tym bardziej jej błogosławić ani promować.

O niedopuszczalności błogosławieństwa par jednopłciowych przypomniiała Kongregacja Nauki Wiary w liście z dnia 22 lutego 2021 r.: „W konsekwencji, aby być w zgodzie z naturą sakramentaliów, kiedy wzywa się błogosławieństwa dla jakichś relacji międzyludzkich, konieczne jest – oprócz właściwej intencji uczestniczących w tym osób – aby to, co jest błogosławione, było obiektywnie i pozytywnie ukierunkowane na otrzymanie i wyrażenie łaski, w funkcji planów Boga wpisanych w stworzenie i w pełni objawionych przez Chrystusa Pana. Dlatego tylko te rzeczywistości, które same w sobie są skierowane na służenie tym planom, są zgodne z istotą błogosławieństwa udzielane-

go przez Kościół. Z tego powodu nie jest dozwolone udzielanie błogosławieństwa związkom, także stałym związkom partnerskim, które zakładają praktykowanie seksualności poza małżeństwem (czyli poza nierozzerwalnym związkiem mężczyzny i kobiety, który sam w sobie jest otwarty na przekazywanie życia), jak to ma miejsce w przypadku związków między osobami tej samej płci” (Kongregacja Nauki Wiary, *Responsum ad dubium Kongregacji Nauki Wiary odnośnie udzielania błogosławieństwa związkom osób tej samej płci*).

Pokusa ulegania presji

Współczesny kryzys Kościoła w Europie jest przede wszystkim kryzysem wiary. Aby rozmawiać o Bogu, musimy najpierw rozmawiać z Bogiem, który mieszka w głębinach naszego serca, tam, gdzie czujemy smak prawdy (R. Sarah, *Służyć prawdzie*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2021, s. 148). Kryzys wiary jest jedną z przyczyn, dla których Kościół doświadcza trudności, gdy chodzi o głoszenie jasnej doktryny teologicznej i moralnej.

Autorytet papieża i biskupów najbardziej potrzebny jest wówczas, gdy Kościół przeżywa trudny czas i gdy poddawany jest presji, aby odstąpić od nauczania Jezusa. Gdy przeżywa dramaty zbliżone do tych, jakie były doświadczeniem chrześcijan z Galacji. Potrzebny jest, aby powiedzieć z mocą: „Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy sięją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelię Chrystusową” (Ga 1,7).

Papież Paweł VI, poddawany presji z powodu swojego stanowiska na temat antykoncepcji wyrażonego w encyklice *Humanae vitae*, napisał: „Czy należy prawo moralne obniżyć do poziomu tego, co ludzie zwykle robią, a więc sprowadzić moralność do poziomu obyczajów (które, nawiasem mówiąc, jutro mogą być jeszcze gorsze niż dzisiaj, i dokąd wówczas dojdziemy)? Czy też przeciwnie, należy utrzymać wysoki poziom ideału, nawet jeśli on jest trudny do osiągnięcia, nawet jeśli zwykły człowiek czuje się niezdolny, żeby do niego dojść, albo winny? Sądzę, że razem ze wszystkimi mędracami, bohaterami i świętymi, powiedziałbym: wszyscy prawdziwi przyjaciele ludzkiej natury i prawdziwego ludzkiego szczęścia (wierzący i niewierzący), chociażby nawet protestowali i stawiali opór, w głębi serca podziękują autorytetowi, który będzie posiadał dosyć światła, siły i ufności na to, żeby nie obniżyć ideału. Nigdy prorocy Izraela ani apostołowie Kościoła nie zgodzili się

na pomniejszenie ideału, nigdy nie złagodzili pojęcia doskonałości, nie starali się zmniejszyć odległości między ideałem a naturą. Nigdy oni nie zacieśnili pojęcia grzechu – wręcz przeciwnie” (*Paweł VI*, w: J. Guittton, *Dialogi z Pawłem VI*, Poznań 1969, s. 296).

W podobnym duchu pisał papież Franciszek: „Zważywszy, że wiara jest jedna, powinna być wyznawana w całej jej czystości i pełni. Właśnie dlatego, że wszystkie prawdy wiary łączą się w jedno, negowanie którejś z nich, choćby spośród tych, które mogą wydawać się mniej ważne, oznacza uszkodzenie całości. Każda epoka może uznawać pewne elementy wiary za łatwiejsze lub trudniejsze do przyjęcia: dlatego jest rzeczą ważną czuwać, aby przekazywany był cały depozyt wiary (por. 1 Tm 6,20), aby akcentowane były należycie wszystkie aspekty wyznania wiary. Ponieważ jedność wiary jest jednością Kościoła, ujęcie czegoś z wiary oznacza ujęcie czegoś z prawdy komunii” (*Lumen fidei*, 48).

Drogi Bracie w biskupstwie,

nasz stosunek do świata z zasady nie może być negatywny, Chrystus bowiem nie po to przyszedł na świat, aby świat potępić, ale aby świat zbawić (por. J 12,47). Bóg nie chce śmierci grzesznika, ale aby się nawrócił i żył (por. Ez 33,11). Naszym zadaniem jest znalezienie skutecznych sposobów wzywania ludzi do nawrócenia. Na tym też polega Boże miłosierdzie. Jezus widząc tłum, zlitował się nad nim, „byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać o wielu sprawach” (Mk 6,34). Zdanie to nie oznacza, że w Izraelu nie było w tamtym czasie pasterzy, których pieczy powierzona była troska o Bożą owczarnię. Istniało jednak poważne ryzyko, że – jeśli przywódcy zawiodą – Lud Boży, to znaczy należący do Boga, ulegnie rozproszeniu, a wiele owiec się zagubi lub padnie ofiarą drapieżnych bestii.

Wiem – rozmawialiśmy o tym w czasie naszych spotkań, również ostatnio, w Poznaniu – że jesteś głęboko przejęty losem powierzonej Ci owczarni i pragniesz, aby żadna z owiec się nie zabłąkała; aby każdy z powierzonych Ci wiernych osiągnął szczęśliwe życie wieczne z Chrystusem. Pozwól więc, że zakończę słowami, przytoczonego na początku Listu św. Pawła do Efezjan: „W końcu bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. Obleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich. Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą,

abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczycywszy wszystko. Stańcie więc [do walki] przepasawszy biodra wasze prawdą i obłókłszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże – wśród wszelakiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie z całą usilnością i proście za wszystkich świętych i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy usta moje otworzę, dla jawnego i swobodnego głoszenia tajemnicy Ewangelii, dla której sprawuję poselstwo jako więzień, ażebym jawnie ją wypowiedział, tak jak winienem” (Ef 6,10–20).

Z wyrazami głębokiego szacunku i braterskim pozdrowieniem w Chrystusie,

+ Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański, Przewodniczący KEP

W święto katedry św. Piotra, Warszawa, 22.02.2022 r.

KOMUNIKAT RADY STAŁEJ KEP po spotkaniu online w dniu 25 lutego 2022 r.

W dniu 25 lutego 2022 r., w związku z ostatnimi wydarzeniami w Ukrainie, zebrała się w trybie nadzwyczajnym online Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski.

1. Biskupi z wielką uwagą, troską i niepokojem śledzą na bieżąco dramatyczne doniesienia medialne płynące z tego kraju. Swą modlitwą ogarniają przede wszystkim miliony ludzi, którzy dotknięci zostali brutalnym atakiem wojskowym ze strony Rosji. W modlitwie proszą również za wszystkich rządzących i sprawujących władzę na całym świecie, wzywając ich do podjęcia dalszych zdecydowanych wysiłków na rzecz zażegnania tego konfliktu i uchronienia wielu ludzi przed śmiercią, bólem i cierpieniem.

2. Biskupi z całą mocą potępiają barbarzyńską decyzję prezydenta Rosji o rozpoczęciu działań militarnych przeciwko Ukrainie. Wraz z Ojcem Świętym Franciszkiem oraz wspólnotą międzynarodową wzywają

do opamiętania i zaprzestania działań wojskowych, które pochłaniają wiele ofiar, w tym także osoby cywilne.

3. Równocześnie biskupi wyrażają uznanie i szacunek dla narodu ukraińskiego, który zdecydowanie broni suwerenności swego kraju i jego niepodległości. Zapewniają wszystkich ludzi dobrej woli w Ukrainie o duchowym wsparciu ich prawa do samostanowienia i decydowania o własnym losie we własnym kraju.

4. Biskupi mają świadomość, że brak porozumienia i eskalacja konfliktu w Ukrainie może doprowadzić w krótkim czasie do wielkiej fali uchodźców. Uciekający przed wojną ludzie będą kierować się głównie do naszego kraju. Stąd też w imieniu Kościoła katolickiego w Polsce apelują do wszystkich o chrześcijańskie podejście do przybywających do naszego kraju uciekinierów. Kościół deklaruje, przy pełnym poszanowaniu polskiego prawa i procedur określonych przez polski rząd, wsparcie dla osób, które takiej pomocy będą potrzebować. Biskupi apelują o otwarcie dla siostr i braci z Ukrainy naszych domów, hosteli, domów diecezjalnych, parafialnych, rekolekcyjnych i wszelkich miejsc, gdzie może być świadczona pomoc ludziom potrzebującym. Będzie to świadectwem naszej wiary. W przeszłości, m.in. w czasie stanu wojennego w latach osiemdziesiątych, sami wiele razy takiej bezinteresownej pomocy doświadczyliśmy.

5. Przez struktury Caritas Polska, Caritas diecezjalnych i parafialnych, Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy Konferencji Episkopatu Polski oraz innych instytucji kościelnych świadczona będzie pomoc doraźna i długofalowa. Pierwsze wsparcie finansowe na bieżące działania kryzysowe już zostało udzielone. Podejmowane działania będą wymagać ogromnej mobilizacji wszystkich ludzi dobrej woli. Ufamy, że wielu wolontariuszy włączy się w te działania. Biskupi apelują, by w duchu solidarności i chrześcijańskiej miłości zgłaszać gotowość do niesienia pomocy w lokalnych strukturach. Równocześnie dziękują za wszelkie dotychczasowe inicjatywy, solidarność i okazywaną pomoc.

6. Rada Stała KEP prosi wszystkich wierzących w Polsce o nieustanną modlitwę w intencji pokoju w Ukrainie. Zachęca wszystkich biskupów diecezjalnych do wydania stosownych decyzji, by w czasie każdej Mszy św. wznoszono prośby w tej intencji, a także odmawiano suplikacje. Poleca także podejmowanie postu w intencji ocalenia życia i zdrowia naszych siostr i braci w Ukrainie. Rada Stała prosi również o zorganizowanie zbiórek do puszek po każdej Mszy św. w najbliższą

niedzielę i Środę Popielcową na pomoc dotkniętym obecnym kryzysem w Ukrainie.

Módlmy się, by konflikt ten nie przerodził się w wojnę o zasięgu europejskim czy światowym. W tym bardzo trudnym czasie członkowie Rady Stałej ogarniają troską i modlitwą wszystkich ludzi dobrej woli, zwłaszcza dotkniętych dramatem wojny, i udzielają im pasterskiego błogosławieństwa.

**RADA PRAWNA KEP, RADA DS. EKUMENIZMU KEP:
Pro Memoria dotyczące posług religijnych
udzielanych wiernym z Kościołów i Wspólnot kościelnych
niemających pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim**

W związku z liczną obecnością w Polsce uchodźców należących do różnych chrześcijańskich Kościołów niekatolickich, przede wszystkim wiernych prawosławnych, może się zdarzyć, że będą oni zwracać się do katolickich duszpasterzy z prośbą o posługę religijną. Dlatego w niniejszym dokumencie zostaną przypomniane podstawowe zasady postępowania duszpasterzy katolickich (niezależnie od obrządku) w odniesieniu do ochrzczonych niekatolików, którzy proszą o udzielenie sakramentów świętych, sakramentaliów lub odprawienie pogrzebu.

Odnosnie do modlitwy z innymi chrześcijanami to „katolicy nie tylko mogą, ale wręcz powinni szukać okazji do modlitwy z innymi chrześcijanami”. „Światowe problemy, takie jak wojna, ubóstwo, sytuacja migrantów, niesprawiedliwość i prześladowania wyznawców Chrystusa, a także innych grup religijnych, również wymagają uwagi chrześcijan, ich połączenia się w modlitwie o pokój i za osoby najbardziej bezbronne” (*Biskup i jedność chrześcijan: vademecum ekumeniczne*, 17 i 19).

Katolicy powinni być gotowi dopomóc innym chrześcijanom w tym, aby wzięli udział w nabożeństwie, zwłaszcza niedzielnym, we własnym kościele czy domu modlitwy. Gdyby ten udział był utrudniony, zwłaszcza z powodu lokalnego braku miejsc modlitwy ich wspólnot, katolicy z otwartością zapraszają tych chrześcijan do swoich kościołów, aby mogli pomodlić się z zachowaniem zasad przypomnianych w niniejszym dokumencie.

Z natury rzeczy poniższe zasady nie dotyczą wiernych katolickich Kościołów wschodnich, którzy są w pełnej jedności wiary, sakramentów i hierarchii. Relacje duszpasterskie pomiędzy nimi i Kościołem ł-

cińskim określa „Pro memoria” Rady Prawnej Konferencji Episkopatu Polski z dnia 4 października 2018 roku.

I. Zasady podstawowe

1. Co do zasady, szafarze katolicycy godziwie udzielają sakramentów katolikom, a ochrzczeni niekatolicycy przyjmują godziwie sakramenty od szafarzy swoich Kościołów lub Wspólnot kościelnych.

2. Jednak w sytuacjach nadzwyczajnych, w których wierni nie mają możliwości udania się do szafarza swojego Kościoła lub Wspólnoty kościelnej, katolicycy szafarze mogą udzielić niektórych posług religijnych ochrzczonego niekatolikom, zwłaszcza wiernym prawosławnym, gdyż wierni ci nie mogą pozostawać bez dostępu do źródeł łaski Bożej, jakimi są zwłaszcza sakramenty święte. W relacjach z Kościołami prawosławnymi ważne jest to, że zachowana w nich została sukcesja apostołska, a tym samym rozumienie i ważność sakramentów.

3. Udzielenie sakramentu lub innych posług religijnych ochrzczonego niekatolikom nie powoduje zmiany ich wyznania i nie wolno wykorzystywać takiej sytuacji do działań, które miałyby znamiona prozelityzmu. Posługa katolickich szafarzy jest niesieniem pomocy duchowej, której Kościół katolicki może udzielić wiernym innych Kościołów, przy jednoczesnym poszanowaniu ich tożsamości wyznaniowej i przynależności kościelnej (por. *Dyrektorium ekumeniczne*, 125). W związku z tym, należy uprzednio upewnić się, czy w konkretnym Kościele niekatolickim nie jest to zabronione.

II. Udzielanie sakramentów wiernym Kościołów wschodnich (np. prawosławnych)

4. Sakramenty pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych

Zgodnie z kan. 844 §3 KPK i 671 §3 KKKW) „szafarze katolicycy godziwie udzielają sakramentów pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych członkom Kościołów wschodnich niemających pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim, gdy oni sami z własnej woli o nie proszą i są należycie usposobieni”.

Wystarczającym powodem udzielenia każdego z tych trzech sakramentów jest wyrażona z własnej inicjatywy prośba i odpowiednia

dyspozycja proszącego. Warunkiem udzielenia każdego z tych sakramentów nie jest natomiast niedostępność szafarza prawosławnego.

Szafarz katolicki powinien najpierw upewnić się, czy ta prośba nie wynika np. z niewiedzy lub bezradności i udzielić proszącemu niezbędnych wyjaśnień. Dotyczy to szczególnie Eucharystii, która jest znakiem przynależności do Kościoła. W wielu przypadkach właściwym będzie odesłanie prawosławnego wiernego do prawosławnego duchownego.

Jeśli takie odesłanie jest trudne, a prośba o sakramenty duchowo umotywowana, należy zbadać dyspozycję proszącego. Przy udzielaniu sakramentów szafarz katolicki ma obowiązek kierowania się zasadami doktryny i dyscypliny katolickiej, co oznacza na przykład, że nie może udzielić Komunii Świętej wiernemu niekatolickiego Kościoła wschodniego, który jest rozwiedziony i żyje w nowym związku, nawet jeśli może on ją przyjmować w swoim Kościele. Dobrą okazją do oceny dyspozycji proszącego może być sakramentalna spowiedź. Należy zdawać sobie sprawę z tego, że wiele Kościołów wschodnich wymaga od swoich wiernych sakramentu pokuty przed każdorazowym przyjęciem Eucharystii.

W przypadku prośby o dopuszczenie dziecka do Pierwszej Komunii Świętej, zwłaszcza, gdy dziecko uczestniczy w katolickiej katechezie szkolnej, to wolno je dopuścić, pamiętając, że dla dziecka prawosławnego nie jest to przyjęcie Eucharystii po raz pierwszy, gdyż pierwsze przyjęcie Komunii Świętej miało miejsce podczas udzielania chrztu i bierzmowania. Będzie to zatem pierwsza spowiedź i uroczysta Komunia Święta.

Zabronione jest koncelebranie Eucharystii z kapłanami prawosławnymi.

5. Chrzest

Zgodnie z kan. 868 §3 KPK i kan. 681 §5 KKKW „dziecko chrześcijan niekatolików jest chrzczone godziwie, jeżeli o to proszą rodzice lub przynajmniej jedno z nich, albo ten, kto ich zgodnie z prawem zastępuje, i jeżeli wskutek niemożliwości fizycznej lub moralnej nie mogą się udać do własnego szafarza”.

Szafarz katolicki może godziwie ochrzcić dziecko na prośbę rodziców, którzy nie są katolikami jedynie w sytuacji, gdy nie mają oni dostępu do szafarza swojego Kościoła. Swoją prośbę winni oni sformułować na piśmie. Zachowując taki dokument w archiwum parafial-

nym, duszpasterz katolicki będzie mógł uchronić się przed posądzeniem go o prozelityzm, czyli niegodziwe nakłanianie do zmiany wyznania. To zastrzeżenie nie ma zastosowania w niebezpieczeństwie grożącym dziecku lub rodzicom. Chrztu należy udzielić zgodnie z księgami liturgicznymi Kościoła katolickiego.

W takim przypadku szafarz katolicki, udzielając chrztu dziecku, nie włącza go do Kościoła katolickiego, dlatego w księdze ochrzczonych musi zostać odnotowane, że dziecko należy do innego Kościoła, niemającego jedności z Kościołem katolickim.

W przypadku chrztu osoby powyżej czternastego roku życia należy przestrzegać przepisów dotyczących chrztu dorosłych, natomiast w przypadku dzieci powyżej siódmego roku życia, także one winny wyrazić wolę przyjęcia chrztu.

Rodzicom lub dorosłemu ochrzczoneму należy wydać świadectwo chrztu. Nie można także wykluczyć sytuacji, w której rodzice prawosławni poproszą o chrzest dla dziecka, wyrażając życzenie, by było ono włączone do Kościoła katolickiego i proponując katolickich rodziców chrzestnych. W takiej sytuacji sprawę należy skonsultować z kurią diecezjalną.

Osoby wyznania prawosławnego mogą pełnić funkcję chrzestnego także w Kościele katolickim, ale zawsze razem z chrzestnym katolikiem (kan. 685 §1 n. 2 i §3 KKKW; *Dyrektorium ekumeniczne*, 98).

6. Małżeństwo dwojga prawosławnych

Wprawdzie, zgodnie z kan. 1116 §1 KPK i kan. 832 KKKW, „jeżeli nie ma osoby właściwej do asystowania zgodnie z przepisami prawa lub nie można się do niej udać bez poważnej niedogodności, chcący zawrzeć prawdziwe małżeństwo mogą je ważnie i godziwie zawrzeć wobec samych świadków: 1° w niebezpieczeństwie śmierci; 2° poza niebezpieczeństwem śmierci, jeżeli roztropnie przewiduje się, że taki stan rzeczy utrzyma się przez miesiąc”, to jednak „ordynariusz miejsca może udzielić każdemu kapłanowi katolickiemu upoważnienia do błogosławienia małżeństwa wiernych Kościołów wschodnich niepozostających w pełnej wspólnocie z Kościołem katolickim, jeżeli ci z własnej woli, sami o to proszą i jeżeli nic nie stoi na przeszkodzie ważnemu i godziwemu zawarciu małżeństwa. Sam kapłan, jeżeli jest to roztropnie możliwe, powinien poinformować o sprawie właściwą władzę zainteresowanego Kościoła niekatolickiego” (tak również w kan. 833 KKKW).

Proboszcz nie ma uprawnień do pobłogosławienia małżeństwa dwojga niekatolików. W przypadku, gdy do kapłana katolickiego zgłosi się dwoje prawosławnych, wyrażających wolę zawarcia małżeństwa, o upoważnienie do pobłogosławienia tego małżeństwa należy zwrócić się do ordynariusza miejsca. Upoważnienia takiego ordynariusz miejsca nie może udzielić diakonowi (kan. 1108 §3 KPK, kan. 828 KKKW). Nupturienti swoją prośbę o możliwość zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim winni sformułować na piśmie.

W przypadku braku dokumentów potwierdzających przyjęcie chrztu, należy posłużyć się zeznaniami świadków, a w przypadku ich braku, zaprzysiężonymi oświadczeniami samych nupturientów. Zeznania świadków i oświadczenia nupturientów winny także dotyczyć potwierdzenia stanu wolnego. Należy zapytać wprost, czy nupturient obrządku wschodniego nie zawierał wcześniej małżeństwa kościelnego (cerkiewnego). Jest to konieczne, gdyż w niekatolickich Kościołach wschodnich istnieje możliwość zawarcia drugiego i trzeciego małżeństwa, stąd „stan wolny” może być różnie rozumiany. Całość dokumentacji należy przedstawić w kurii diecezjalnej wraz z prośbą o upoważnienie do pobłogosławienia małżeństwa.

Fakt zawarcia małżeństwa należy zapisać w parafialnej księdze zaślubionych, z wyraźnym zaznaczeniem wyznania małżonków, a także należy wydać małżonkom świadectwo ślubu.

III. Udzielanie sakramentów innym chrześcijanom (np. protestantom)

7. Niektóre Kościoły i Wspólnoty kościelne nie są w takiej samej sytuacji, co wspomniane wyżej Kościoły wschodnie, gdy idzie o życie sakramentalne. Pewne z nich z różnych powodów sprawują tylko niektóre sakramenty. Jednak może się zdarzyć, że wierny przynależący do takiej wspólnoty poprosi katolickiego szafarza o udzielenie sakramentu pokuty, Eucharystii lub namaszczenia chorych. Zgodnie z kan. 844 §4 KPK i 671 §4 KKKW, „jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo śmierci albo, zdaniem biskupa diecezjalnego albo konferencji biskupów, zachodzi inna nagła, poważna potrzeba, szafarze katolicy godziwie udzielają wspomnianych sakramentów także pozostałym chrześcijanom, niemającym pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim, którzy nie mogą się udać do szafarza swojej wspólnoty i sami z własnej woli o nie proszą, jeżeli

w stosunku do tych sakramentów wyrażają wiarę katolicką i są należycie usposobieni”.

Warunki udzielenia tych sakramentów tym chrześcijanom są następujące:

- a) prośba i odpowiednie przygotowanie kandydata,
- b) sytuacja niebezpieczeństwa śmierci,
- c) albo inna poważna konieczność podlegająca osądowi biskupa diecezjalnego,
- d) brak możliwości udania się do własnego szafarza,
- e) wyrażenie katolickiej wiary odnośnie do sakramentu, o który prosi (np. wiary w odpuszczenie grzechów w sakramencie pokuty, w realną obecność Chrystusa w Eucharystii czy w specjalną łaskę udzielaną choremu przez sakrament namaszczenia chorych, a także w potrzebę kapłaństwa służebnego do ich sprawowania).

IV. Inne akty kultu Bożego – dotyczy wszystkich ochrzczonych niekatolików

8. Sakramentalia – błogosławieństwa

Zgodnie z kan. 1170 „błogosławieństw, które powinny być udzielane przede wszystkim katolikom, można udzielać także katechumenom, a nawet niekatolikom, jeżeli nie ma zakazu Kościoła”.

9. Pogrzeb

Zgodnie z kan. 1183 § 3 KPK i kan. 876 §1 KKKW „ochrzczonym należącym do jakiegoś Kościoła albo wspólnoty kościelnej niekatolickiej można urządzać pogrzeb kościelny według roztropnego uznania ordynariusza miejsca, jeżeli nie stwierdziłoby się, iż mieli przeciwną wolę, i jeżeli ich własny szafarz nie mógłby być obecny”.

Warunki odprawienia pogrzebu chrześcijanina niekatolika są następujące:

- a) prośba osób organizujących pogrzeb,
- b) niedostępność szafarza wspólnoty niekatolickiej,
- c) pewność, że zmarły nie miał przeciwnej woli, tzn. przed śmiercią nie wykluczył w sposób wyraźny katolickiej formy pogrzebu,
- d) ordynariusz miejsca wyraził zgodę,

e) w czasie Mszy św. pogrzebowej nie wymienia się imienia zmarłego w modlitwie eucharystycznej, ale można to uczynić w odpowiednich modlitwach mszalnych (kolekta) i w wezwaniach modlitwy wiernych (*Dyrektorium ekumeniczne*, 121).

10. Udostępnienie kościoła, kaplicy, cmentarza lub budynku kościelnego

Zgodnie z kan. 670 §2 KKKW i art. 137 *Dyrektorium ekumenicznego*, „jeżeli chrześcijanie akatolicy nie mają miejsca, w którym mogliby godnie sprawować kult Boży, biskup miejsca może zezwolić na używanie budynku katolickiego, cmentarza lub kościoła”, a także „jeżeli księża, inni szafarze lub wspólnoty, nie pozostający w pełnej komunii z Kościołem katolickim, nie mają miejsca ani liturgicznych przedmiotów, niezbędnych do godnego odprawiania własnych ceremonii religijnych, biskup diecezjalny może pozwolić im na korzystanie ze świątyni katolickiej, a także użyzyć im przedmiotów niezbędnych do ich służby Bożej”.

+Ryszard Kasyna
Przewodniczący Rady Prawnej KEP

+Jacek Jezierski
Przewodniczący Rady do Spraw Ekumenizmu KEP

Pelplin–Elbląg, 8.03.2022 r.

KOMUNIKAT RADY KEP ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek ws. pomocy uchodźcom z Ukrainy

Wszyscy jesteśmy głęboko poruszeni horrorem wojny, która w ostatnich dniach na skutek rosyjskiej agresji dotknęła naród ukraiński i innych mieszkańców tego kraju. Niosące zniszczenie i śmierć działania zbrojne Rosji już zmusiły do ucieczki ponad 2,7 mln ludzi. Ponad 1,7 mln z nich, od pierwszego dnia wojny, znalazło bezpieczne schronienie w Polsce, w domach polskich rodzin, w parafiach, klasztorach, domach rekolekcyjnych, w miejscach zorganizowanych przez samorządy i udostępni-

nych przez przedsiębiorców (hotele, pensjonaty, domy wypoczynkowe, etc.), szkoły (od przedszkoli po wyższe uczelnie). Z głębokim współczuciem poszukujemy możliwych i adekwatnych form reakcji na ten trudny do wyobrażenia dramat.

1. Fundamentalnym naszym powołaniem w obecnej sytuacji jest dalsze podejmowanie postu i trwanie na modlitwie o pokój na Ukrainie, o zakończenie wojny, nawrócenie agresorów, wieczne zbawienie ofiar, za cierpiących i chorych, za uchodźców. Wezwał nas do tego Ojciec święty Franciszek, Przewodniczący Episkopatu abp Stanisław Gądecki i wszyscy biskupi diecezjalni.

2. Wyrazamy ogromną wdzięczność wszystkim, którzy bezzwłocznie ruszyli z pomocą wojennym uciekinierom. To rzesza wolontariuszy, zaangażowanych nie tylko na granicy Polski z Ukrainą, ale na terenie całego kraju oraz mimo zagrożenia życia, na Ukrainie. Dziękujemy za zaangażowanie Caritas Polska i Caritas wszystkich diecezji, wspólnotom parafialnym, organizacjom pozarządowym i całej rzeszy ludzi dobrej woli. Dziękujemy również za okazaną hojność. Pomoc uchodźcom jest autentycznym świadectwem prawdziwie humanitarnej i chrześcijańskiej postawy. Oddolne, spontaniczne działania w ostatnich dniach to przykłady niezwykle wyobraźni miłosierdzia, uzdalniającej do przekraczania własnej wygody i przyzwyczajień w celu pospiesznego zaradzenia krzywdzie bliźniego. Żaden bezinteresowny gest i okazane wsparcie nie będą przez Boga zapomniane. W uciekających matkach z dziećmi, w chorych i starszych widzimy dziś Świętą Rodzinę, uciekającą przed śmiercią do Egiptu.

W relacjach ludzi przyjmujących pod swój dach przybyszów wybrzmiewa owa bezinteresowna gościnność („filoksenia”), która jest odpowiedzią na słowa autora Listu do Hebrajczyków: Niech trwa braterska miłość. Nie zapominajmy też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę (Hbr 13,1–2). Możliwość udzielenia schronienia przybyszom staje się nieoczekiwanym, błogosławionym darem, bo obdarowujący staje się zarazem obdarowanym. Na nowo bowiem odkrywamy własne człowieczeństwo i ludzką wspólnotę, solidarną wobec bestialstwa zrodzonego przez zło. Okazane w tych dniach otwartość i serdeczność są pierwszą, konieczną i jakże głęboką pomocą humanitarną.

3. Musimy jednak pamiętać, że samo humanitarne przyjęcie wojennych uciekinierów jest tylko pierwszym etapem stojącego przed nami wyzwania wyrażonego w słowach Jezusa Chrystusa: byłem przybyszem

a przyjdziecie Mnie (Mt 25,35). W perspektywie długoterminowej przed przybyszem i wspólnotą stoją kolejne zadania związane już z procesem integracji. W takiej sytuacji wejście uchodźców do społeczeństwa wymaga od nich usamodzielnienia się, nieodłącznie związane jest z akceptacją lokalnej kultury, obowiązującego prawa, przestrzegania zasad bezpieczeństwa społecznego. Obecna sytuacja wymaga podjęcia trudu mądrego zarządzania procesem integracji społecznej. Trzeba się do niego przygotować i jak najszybciej go rozpocząć, mając jednocześnie na uwadze nie tylko dbałość o integrację uchodźców z polskim społeczeństwem, ale również wspieranie integracji wewnątrz samej społeczności ukraińskiej w Polsce i wzmacnianie jej zasobów, aby jej przedstawiciele byli również – kiedy tylko będzie to możliwe – zdolni do powrotu do swojego kraju i podjęcia się jego odbudowy.

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o kształt modelu integracji migrantów w naszym społeczeństwie na poziomie parafii pomocą służą wskazania watykańskiej Sekcji ds. Migrantów i Uchodźców Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka: *Odpowiedź uchodźcom i migrantom. Dwadzieścia punktów działalności duszpasterskiej z 2018 r.* Ponadto nie wolno zapominać o wcześniejszych dokumentach Kościoła: Papieska Rada ds. Duszpasterstwa migrantów i podróżujących: *Wytyczne duszpasterskie. Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych z 2013 r.* i *Instrukcja Erga migrantes caritas Christi z 2004 r.*

Caritas Polska, mając zlecone przez Konferencję Episkopatu Polski zadanie objęcia opieką charytatywną i duszpasterską uchodźców, patronuje działaniom nie tylko doraźnym ale i długofalowym służącym chrześcijańskiemu przyjęciu uchodźców. Czyni to we współpracy z Caritas diecezjalnymi zarówno w zakresie wsparcia materialnego jak i merytorycznego.

4. U podstaw duszpasterskiej troski o uchodźców leży kilka zasad: a) ludzka i chrześcijańska godność, b) miłość, solidarność i wsparcie, c) międzynarodowa współpraca, d) pomoc duchowa. Papież Franciszek na ich podstawie opisał postawę chrześcijańskiej gościnności względem przybyszów we współczesnym świecie i zawarł ją w czterech czasownikach: przyjmować, chronić, promować i integrować. Stało się to fundamentalnym motywem jego wypowiedzi i działań na rzecz uchodźców od początku pontyfikatu.

Przyjmować

W pierwszych wspólnotach chrześcijan przyjęcie i goszczenie podróżnych były obowiązującymi postawami i stanowiły ich istotę. Jednak najbardziej szczerze działania osób prywatnych czy nawet organizacji, przy tak wielkiej skali przybywających, nie mogą się obejść bez umocowania w systemowych rozwiązaniach. We wspólnej odpowiedzi na wyzwanie kryzysu humanitarnego niezbędne jest współdziałanie instytucji państwowych, samorządowych, organizacji pozarządowych i kościelnych. Do sprawujących władzę apelujemy o wdrożenie takich rozwiązań, które pozwolą w efektywny, skoordynowany sposób nieść pomoc uchodźcom i ułatwią im adaptację do nowych życiowych warunków. Uchwalona w ostatnich dniach Ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa jest pierwszym, bardzo ważnym krokiem na drodze do integracji. Zawarte w niej ułatwienia są trafne i na tym etapie powinny być skuteczne.

Potencjał parafii – jako wspólnoty wiernych, ale i posiadane go zaplecza – sprzyja wyjściu naprzeciw potrzebom w przyjmowaniu uchodźców. Wielka liczba przybywających zmusza instytucje państwa do organizowania zbiorowych miejsc kwaterowania. W działaniach duszpasterskich należy podjąć starania o poszukiwanie i przystosowanie do zamieszkania przez rodziny uchodźcze miejsc poza zbiorowym kwaterunkiem. Metoda obozów dla uchodźców zawsze niesie ze sobą patologie, brak dostępu do edukacji, opieki zdrowotnej, pogłębia poczucie izolacji uchodźców i ich marginalizację w każdym wymiarze życia.

Chronić

W obliczu bestialstwa wojny każdy człowiek w równym stopniu zasługuje na ratunek i pomoc. Warto przypomnieć, że z Ukrainy ogarniętej wojną uciekają nie tylko uchodźcy pochodzenia ukraińskiego. Pragniemy po raz kolejny przypomnieć, że udzielając schronienia niedopuszczalne jest kierowanie się kwestiami rasowymi, narodowościowymi, religijnymi czy jakimikolwiek innymi. Stanowczo przestrzegamy także przed wykorzystywaniem dramatu uchodźców do rozgrywek politycznych oraz szerzeniem kłamstw i manipulacji, mających na celu rozbudzanie niebezpiecznych ksenofobicznych nastrojów. W kościelnym nauczaniu i w spotkaniu z uchodźcami starajmy się uwrażliwiać ich na niebezpieczeństwo stania się ofiarą procederu handlu ludźmi. Istnieje

też pokusa niedopuszczalnych praktyk wykorzystywania przybyszów i oferowania im zaniżonego wynagrodzenia. Samotne kobiety, matki z dziećmi, są szczególnie narażone na podstępne działania przestępcze.

Promować

Promowanie osoby uchodźcy obejmuje wszelkie działania służące głębiemu uszanowaniu jego godności i praw. Na pierwszym miejscu oznacza to konieczność organizacji lekcji języka polskiego, zarówno dla dzieci i młodzieży, jak też dla osób dorosłych. Działania systemowe w szkołach mogą i powinny być uzupełnione przez organizację wolontariatu nauczycielskiego, również w parafiach. Katechetów prosimy o uwrażliwianie uczniów podczas lekcji religii na konieczność braterskiego otwarcia się na kolegów i koleżanki z Ukrainy. Prawo do edukacji, wykształcenia, dostęp do służby zdrowia, ułatwienie formalności w znalezieniu pracy w najbliższym otoczeniu oraz objęcie pomocą społeczną – to tylko niektóre pola, na których należy spieszyć z pomocą.

Integrować

Integracja zawsze jest działaniem dwustronnym, zatem w pierwszym rzędzie będzie wysiłkiem uchodźców na rzecz poznania języka i kultury naszej Ojczyzny, jednak powinna ona również oprzeć się na naszych chęciach i działaniach w kierunku poznania kultury przybywających. To długofalowe zadanie zaczyna się od towarzyszenia uchodźcom w ich pierwszych krokach w okolicy zamieszkania, życzliwego wskazania ważnych miejsc dla lokalnej społeczności (np. gdzie jest kino, teatr, dom kultury, miejsce uprawiania sportu). Ważnym dla nas świętom (państwowym i religijnym) towarzyszą określone obyczaje, zwyczaje i uroczystości. Jakże ważne będzie w tym przypadku skierowanie zaproszenia również do nowoprzybyłych, połączonego ze stosownym wyjaśnieniem. Udana integracja ze społeczeństwem polskim oznacza również tworzenie dla uchodźców możliwości spotkań w ramach własnej społeczności tak, aby mogli oni pielęgnować tradycje swojej opuszczonej Ojczyzny i dzielenia się tym ze społeczeństwem przyjmującym.

W zdecydowanej większości obecni uchodźcy są wiernymi prawosławnymi. Wskazane jest, aby spieszenie z pomocą humanitarną i wszelkie działania integracyjne były czynione we współpracy z obecnymi w Polsce duchownymi i wiernymi struktur Kościoła prawosław-

nego. Należy unikać zachowań, które dawałyby pretekst do podejrzeń o prozelityzm. Pomocą w duszpasterskim kontakcie służy dokument opublikowany 9 marca br. *Pro memoria Rady Prawnej i Rady ds. Ekumenizmu KEP dotyczące posług religijnych udzielanych wiernym z Kościołów i Wspólnot kościelnych niemających pełnej jedności z Kościołem katolickim*.

5. Przyjęcie migrantów i uchodźców wiąże się nieuchronnie z napięciami w społeczeństwie przyjmującym. Najczęściej powstają one na tle dostępu do zasobów, rywalizacji o miejsca pracy, poczucia niesprawiedliwego traktowania w zakresie edukacji, służby zdrowia czy możliwości korzystania z pomocy społecznej. Istnieje realne niebezpieczeństwo, że spontaniczna gościnność i serdeczność ze strony Polaków po dłuższym czasie mogą przerodzić się w niechęć do uchodźców. Jest to wyzwanie dla instytucji państwowych i samorządów. Niezwykły jednak potencjał tkwi w mądrym duszpasterskim towarzyszeniu procesom pomagania i integracji. Głos duszpasterzy, wyjaśniający i koncyliacyjny, może mieć duże znaczenie dla kształtowania klimatu społecznego. Najgorszym scenariuszem w tym przypadku jest zawsze wykorzystanie pojawiających się trudności przez populistyczne grupy społeczne i polityczne dla własnych interesów.

6. Dzielimy przekonanie, że w ostatnich latach organizowany przez Caritas Polska program pomocy Rodzina Rodzinie wyjątkowo skutecznie przyczynił się do uratowania życia tysięcy rodzin syryjskich uchodźców w Syrii, Libanie, Jordanii i Iraku. Proponujemy, żeby działania pomocowe dla uchodźców z Ukrainy w Polsce objąć analogicznym programem Rodzina Rodzinie. Niech jedna rodzina (lub kilka rodzin) obejmie patronatem jedną rodzinę z Ukrainy, przede wszystkim w formie towarzyszenia, poświęconego czasu, wprowadzenia w życie naszego społeczeństwa, bogactwa naszej kultury, piękna życia religijnego, ale również w formie pomocy materialnej w razie takiej potrzeby.

Oznacza to w naszych warunkach wielką promocję zorganizowanego wolontariatu, poszukiwanie i docenienie osób wykorzystując na rzecz innych swój czas, dobrą wolę i kompetencje. Będzie się to wiązać z koniecznymi szkoleniami, aby zapał i wrażliwość na świadczenie miłosierdzia pogłębione były o wiedzę i profesjonalizację wolontariackiego działania.

7. Wszystkim wiernym chcemy za papieżem Franciszkiem przypomnieć, że w każdym z uchodźców „jest obecny Jezus zmuszony, jak w czasach Heroda, do ucieczki, aby siebie ocalić. Jesteśmy wezwani, by

w ich twarzach rozpoznać oblicze Chrystusa głodnego, spragnionego, nagiego, chorego, obcego i więźnia, który jest dla nas wyzwaniem (por. Mt 25,31–46). Jeśli Go rozpoznamy, to my będziemy Mu dziękować za to, że mogliśmy Go spotkać, miłować i służyć Mu” (*Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, 2020).

Niech te słowa w okresie tegorocznego Wielkiego Postu będą dla nas szczególnym drogowskazem. Towarzysząc drodze krzyżowej uchodźców, doświadczonych wojną, cierpieniem i lękiem o najbliższych – za przykładem św. Weroniki i Szymona z Cyreny – nie przegapmy okazji do ulżenia ich położeniu, na miarę możliwości, kompetencji i wrażliwości każdego z nas.

Duszpasterzy pragniemy natomiast zachęcić, by nie ustawali w spieszeniu z pomocą wraz ze swoimi parafianami. Od słowa i gotowości do inicjowania działań duszpasterzy niezwykle wiele dziś zależy. Niech wzorem miłosierdzia dla wszystkich kapłanów będzie postać Dobrego Samarytanina, który nie pozostał obojętnym na niedolę drugiego człowieka.

Apelujemy również do wszystkich mediów, w szczególności katolickich, aby poświęciły swój czas i zasoby dla rzetelnej informacji, ukazywania świadectwa ewangelicznego podejścia do obcych w naszej społeczności, którzy dzięki miłosierdziu i mądrej pomocy staną się w szczególny sposób naszymi siostrami i braćmi.

Do wszystkich szukających w naszym kraju schronienia kierujemy słowa braterskiej miłości. Chcemy ich zapewnić o pełnej solidarności, życzliwości i otwartości na potrzeby. W tym trudnym czasie nikt z nich nie może pozostać sam. Niezależnie od wyznawanej religii, łączymy się z nimi we wspólnocie bólu, współczucia, ale i wypływającej z wiary nadziei, że niegodziwość i barbarzyństwo nigdy nie będą miały ostatniego słowa.

bp Krzysztof Zadarko

Przewodniczący Rady KEP ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek

Warszawa, 14.03.2022 r.

KOMUNIKAT Z 391. ZEBRANIA PLENARNEGO KEP

W dniach 14 i 15 marca 2022 r., odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego 391. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski.

1. Głównym tematem obrad była tocząca się w Ukrainie wojna i wywołany przez nią kryzys humanitarny. Dokonano oceny działań pomocowych podejmowanych przez Kościół. Prowadzone są one zarówno przez struktury Caritas Polska i Caritas diecezjalne, jak też przez inne organizacje katolickie oraz wspólnoty parafialne i zakonne. Jesteśmy świadkami ogromnej mobilizacji Polaków, zwłaszcza na poziomie lokalnym. Prowadzone są liczne zbiórki pieniężne mające wesprzeć przyjeżdżających do Polski uchodźców, zbierane są dary wysyłane do pogrążonej w wojnie Ukrainy. Wielu uciekających znalazło schronienie w polskich rodzinach, w ośrodkach diecezjalnych i parafialnych, żeńskich i męskich wspólnotach zakonnych. Za to wielkie dobro i spontaniczną pomoc biskupi wyrażają wszystkim, którzy je okazali, wielką wdzięczność. Kierują szczególne podziękowanie do wszystkich wolontariuszy. Równocześnie zwracają uwagę na konieczność zorganizowanej, długofalowej pomocy – obejmującej przyjęcie, ochronę, promocję i integrację – tym, którzy zdecydują się na pozostanie w naszej Ojczyźnie. Szczególną rolę mają tu do spełnienia władze państwowe, samorządy i organizacje pozarządowe.

2. Biskupi przypominają, że wojna nie jest metodą rozwiązywania problemów, ale zawsze jest katastrofą, w której giną niewinni ludzie i niszczone jest godność człowieka. Wzywają odpowiedzialnych za agresję przeciwko państwu i narodowi ukraińskiemu do jak najszybszego wstrzymania działań wojennych i podjęcia wysiłków zmierzających do zawarcia sprawiedliwego pokoju.

3. Episkopat wyraził poparcie dla pełnego troski słowa, które przewodniczący Episkopatu abp Stanisław Gądecki wystosował do prawosławnego Patriarchy Moskiewskiego i całej Rusi Cyryła. Prosił w nim, by zaapelował do prezydenta Rosji o zaprzestanie wojny z narodem ukraińskim. Równocześnie biskupi wzywają wszystkich wierzących na całym świecie do gorliwej modlitwy o pokój w Ukrainie.

4. Biskupi omawiali dotychczasowy przebieg procesu synodalnego w Polsce, który odbywa się zarówno w formie bezpośredniej, w ramach spotkań grup synodalnych, jak i na platformach cyfrowych. Nadal zachęcają wszystkich wiernych do aktywnego włączenia się w prace sy-

nodu. Przypominają również, że synod nie jest jednorazowym zadaniem do wykonania, ale procesem zmierzającym do odnowy Kościoła.

5. W dniu 13 marca br. minęła 9. rocznica wyboru papieża Franciszka na Stolicę Piotrową. Jego posługę apostołską Episkopat powierzył Bogu w czasie uroczystej Eucharystii sprawowanej pod przewodnictwem Nuncjusza Apostolskiego w Polsce abp. Salvatore Pennacchio w Świątyni Opatrzności Bożej. Biskupi prosili Boga o zdrowie i siły dla Papieża, a także o światło do prowadzenia Kościoła drogą ku zbawieniu.

Wzywając wszystkich wiernych do intensywnej modlitwy i postu w intencji pokoju w Ukrainie, a także ofiarowania uchodźcom dalszej możliwej pomocy materialnej, biskupi polecają dobremu Bogu wszystkich Rodaków w kraju i za granicą udzielając im pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni na 391. Zebraniu Plenarnym KEP.

Warszawa, 15.03.2022 r.

**SŁOWO PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI
DUSZPASTERSTWA KEP:
Posługa miłości wobec przybyszów**

Spowodowane tragedią wojny przybywanie do Polski i obecność pośród nas wielu naszych siostr i braci z Ukrainy, skłania do określenia ogólnych wskazań duszpasterskich. Stanowiąc Kościół Chrystusowy nie możemy bowiem zaniedbać posługi miłości, niemniej ważnej jak posługa Słowa i Sakramentów. Mając to na względzie, chcemy przypomnieć, do czego zobowiązany jest uczeń Chrystusa i określić pierwsze kroki, które należy skierować do przybyłych. W określeniu tych treści są podstawą dwa dokumenty watykańskie: instrukcja *Miłość Chrystusa do migrantów* (2004) oraz wytyczne duszpasterskie *Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych* (2013).

W aktualnych okolicznościach jakże wymownym znakiem dla nas jest los Świętej Rodziny, ucieczka Maryi, Józefa z dzieciątkiem Jezus do Egiptu w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia. Nie wiemy, jak się zachowali wobec nich mieszkańcy Egiptu, tych miejsc do których dotarli, ale wiemy, do czego my jesteśmy zobowiązani, czego od nas

oczekuje Bóg jako wyznawców Chrystusa. W starotestamentalnej księdze znajdujemy mocny nakaz troski o migrujących: „Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysz, nie będziecie go uciskać. Przybysza, który się osiedli wśród was, będziecie uważać za obywatela. Będziesz go miłował jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami” (Kpł 19,33–34). Święty Jan Paweł II przekonuje, że nakaz zawarty w słowach Jezusa „Byłem przybyszem, a przyjęliście mnie” (Mt 25,35) pozostaje całkowicie w mocy w każdych okolicznościach i jest wyzwaniem dla sumienia wszystkich, którzy starają się iść śladami Chrystusa. Papież Franciszek z kolei podkreśla, że każdy przybysz pukający do naszych drzwi daje okazję do spotkania z Jezusem Chrystusem, który z tym przybyszem się utożsamia. Dlatego w ten sposób można określić nasze najpierwsze zadanie, aby w tych, których przyjęliśmy i gościmy, dostrzec Chrystusa, w twarzach sióstr i braci z Ukrainy widzieć cierpiące oblicze naszego Pana.

Z takiego punktu widzenia obowiązkiem każdego wiernego i całej wspólnoty parafialnej jest wspierać modlitwą i stawać w obronie godności tych, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domów. Ich godność domaga się poszanowania ich wolności i prawa do decydowania o swojej przyszłości. Chodzi też o okazanie tym osobom należytego zrozumienia i pełne szacunku traktowanie, aby dać im nadzieję na przyszłość.

Przyjęcie uchodźców we wspólnocie Kościoła i gościnność im okazana stanowi podstawowy wymiar chrześcijańskiej posługi miłości. Nie jest to tylko zadanie, czy obowiązek, ale sposób życia uczniów Chrystusa. Ofiarowanej gościnności musi towarzyszyć właściwa intencja, która winna wynikać z troski o to, aby być wiernym Bogu, wsłuchiwać się w Jego głos i rozpoznawać Go w ludziach, którzy nas otaczają. Formy gościnności mogą być bardzo różne. Oprócz przyjęcia do własnego domu czy mieszkania ważne są wielorakie formy pomocy przybyszom, także szeroko rozumiane wspieranie materialne i duchowe tych, którzy goszczą uchodźców w swoich domach.

W procesie przyjmowania uchodźców należy podjąć wysiłek spotkania z nimi, rozmowy, słuchania ich i dialogu, wspólnego rozeznania ich tożsamości kulturowej i religijnej, sytuacji osobistej i rodzinnej, ich potrzeb, lęków i pragnień. Przy tym we wspólnocie Kościoła ważnym jest zapraszanie do współpracy tych, którzy mogliby poświęcić swój czas oraz tych, którzy posiadają odpowiednie kompetencje językowe, kwalifikacje psychologiczne i byłiby gotowi świadczyć pomoc ducho-

wą. Im więcej będzie naszego zaangażowania, w miarę możliwości, z otwartym sercem i bezinteresownie, tym więcej dobra zrodzi się w nas i pośród nas ku zbudowaniu młodego pokolenia. To też wielka szansa odnowy naszych parafii, uczynienia ich wspólnotami bardziej otwartymi i służebnymi.

W miarę poczynionego rozeznania i wykorzystując potencjał parafialny należałoby stworzyć miejsca spotkań dla przybyszów. Parafia może ich też zaprosić do wspólnej modlitwy. Należy też wspierać ich wysiłki w poszukiwaniu pracy i zapewnieniu potrzeb edukacyjnych ich dzieci. Pomoc należy świadczyć nieustannie i gorliwie, tak długo jak będzie ona potrzebna. Niech to będzie autentyczna posługa miłości i niech jej stale towarzyszy ufna modlitwa o pokój i zwycięstwo dobra.

bp Andrzej Czaja
Przewodniczący Komisji Duszpasterstwa KEP

Warszawa, 15.03.2022 r.

PRZEMÓWIENIE BARTŁOMIEJA I, ekumenicznego patriarchy Konstantynopola, po spotkaniu z uchodźcami ukraińskimi

Drodzy przyjaciele, dzień dobry!

Jestem wdzięczny Jego Ekscelencji Księdzu Arcybiskupowi Stanisławowi za możliwość zwrócenia się do Was. Razem spędziliśmy przedpołudnie oraz spotkaliśmy właśnie przesiedlone osoby i rodziny z sąsiedniej Ukrainy.

Nie jest nigdy łatwo nadać twarz lub imię bolesnym przeżyciom. O wiele łatwiej jest nauczać o cierpieniu teoretycznie. I po prostu nie sposób sobie wyobrazić, jak wielkie spustoszenie spowodowała ta okropna inwazja w narodzie ukraińskim i na całym świecie!

Nasze doświadczenie przez te dwa dni było prawdziwie rozdzierające serce. Nie jest niczym łatwym spotykać ludzi, którzy opuścili – i nadal opuszczają – bezpieczeństwo swoich domów. Nie jest komfortowo rozmawiać z kobietami, dziećmi i osobami starszymi, z których wszyscy albo pozostawili, albo wręcz stracili swoich bliskich – w rzeczywistości zostawili cały swój dobytek, z wyjątkiem cennych wspomnień. Wspomnień tych nikt im nigdy nie zdoła odebrać.

Przyznaję, że nie ma słów, by opisać to, co napotkaliśmy. Zacytuję więc słowa proroka Jeremiasza:

„Kto da głowie mojej wodę, a oczom moim źródło łez, i będę płakał we dnie i w nocy pobitych, córki ludu mego!” (Jr 9,1) [1].

Podczas mojego pobytu tutaj uświadomiłem sobie z całą intensywnością, że czasami jest miejsce tylko na łzy. Czasami jedyną właściwą reakcją jest milczenie. Czasami możemy jedynie dzielić moc dotyku, pocieszenia, bycia obok kogoś.

Gratulowaliśmy Wam już hojności i gościnności ze strony wszystkich w Polsce, a także w innych krajach sąsiadujących z Ukrainą. Dosłownie oddaliście swoje domy i swoje serca bliźnim. Cały świat ma wobec Was ogromny dług wdzięczności.

To właśnie czułem, gdy spotykałem młodych chłopców i dziewczęta z dala od swoich rodzin, matki, które zostawiły swoich synów, by walczyli za ojczyznę, starszych ludzi z wciąż żywymi wspomnieniami z innych wojen w przeszłości.

Kiedy więc spojrzycie tym uchodźcom w oczy, pamiętajcie wciąż, że nie są oni tylko przesiedlonymi imigrantami, ale istotami ludzkimi, takimi jak wy i ja; pamiętajcie wciąż, że – gdyby nie łaska Boża – każdy z nas mógłby znaleźć się w ich niepewnym położeniu; wtedy wasze serca się stopią, ich lęki staną się waszymi lękami, ich ból przeniknie wasze własne ciało, ich nadzieje staną się waszymi nadziejami, a ten cały kryzys stanie się standardem, według którego mierzona i oceniana będzie wasza tożsamość i miłość.

Naszą szczerą modlitwą i wezwaniem do Was wszystkich jest to, abyście nigdy nie zapomnieli łez, twarzy i udręki Waszych braci i sióstr z Ukrainy. Wasza solidarność z nimi – prawdziwy dar niebios – jest jedyną rzeczą, która może pokonać zło i ciemność na świecie.

Dziękuję.

Przypisy:

[1] Tłum. Biblia Jakuba Wujka

Warszawa, 29.03.2022 r.

Biskup diecezjalny

I. DEKRETY I ZARZĄDZENIA

ZWOLNIENIA I NOMINACJE

zwolnieni

z obowiązków wikariusza z parafii:

- 26.01.2022 ks. Dariusz Rybiński z parafii pw. św. Michała Archanioła w Karlinie
- 31.01.2022 ks. Sławomir Kmiecik z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Kołobrzegu
- 31.01.2022 ks. Tomasz Zabielski z parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Miastku

z obowiązków Wikariusza Generalnego i Moderadora Kurii Biskupiej Koszalińsko-Kołobrzeszkiej w Koszalinie:

- 28.09.2021 bp Krzysztof Włodarczyk

z funkcji wykładowcy w Wyższym Seminarium Duchownym w Koszalinie:

- 30.06.2021 ks. Jarosław Kwiecień (język łaciński)
- 30.06.2021 ks. Marek Żejmo (filozofia)

mianowani

wikariuszem w parafii:

- 1.02.2022 ks. Sławomir Kmiecik w parafii pw. św. Michała Archanioła w Karlinie
- 1.02.2022 ks. Tomasz Zabielski w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Kołobrzegu
- 1.03.2022 ks. Jacek Dziadosz w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Pile

do pomocy duszpasterskiej:

8.12.2021 ks. Wojciech Skiba w parafii pw. Najświętszego
Serca Pana Jezusa w Białogardzie

10.12.2021 ks. Arkadiusz Korwin-Gronkowski w parafii
pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku

Wikariuszem Generalnym Kurii Biskupiej Koszalińsko-Kołobrzesckiej
w Koszalinie:

16.03.2022 bp Zbigniew Zieliński

do Rady Kapłańskiej Diecezji Koszalińsko-Kołobrzesckiej:

16.03.2022 bp Zbigniew Zieliński

członkiem Kolegium Konsultorów Diecezji Koszalińsko-Kołobrzesckiej:

16.03.2022 bp Zbigniew Zieliński

stałym adwokatem przy Sądzie Biskupim Koszalińsko-Kołobrzesckim
w Koszalinie:

1.01.2022 ks. Kazimierz Mordacz

wykładowcą/prowadzącym w Wyższym Seminarium Duchownym
w Koszalinie:

25.09.2021 Kamil Barański (język angielski)

25.09.2021 Kamil Barański (język łaciński)

25.09.2021 Aneta Krupka (teologia dogmatyczna)

25.09.2021 Bogdan Smagacki (zajęcia z zakresu
kształcenia wokalnego)

diecezjalnym moderatorem Ruchu Światło-Życie:

19.03.2022 ks. Krzysztof Szumilas

skierowani na urlop:

26.01.2022 ks. Dariusz Rybiński

28.02.2022 ks. Jacek Zdoliński (bezterminowo)

Prezesem Zarządu Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej:

18.10.2021 Zofia Majewska w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ustroniu Morskim

14.12.2021 Janina Cieplik w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Świętego w Słupsku

Koordynatorem świeckim Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej:

4.03.2022 Beata Trzmielewska

II. KOMUNIKATY, ZALECENIA, LISTY, HOMILIE I WYSTĄPIENIA

KOMUNIKAT BISKUPA DIECEZJALNEGO EDWARDA DAJCZAKA dotyczący nominacji biskupa koadiutora

Drodzy Diecezjanie!

Z wielką radością, pragnę poinformować Was, Siostry i Bracia, że w dniu 10 marca 2022 r., Ojciec święty Franciszek, mianował na urząd biskupa koadiutora naszej diecezji, dotychczasowego biskupa pomocniczego Archidiecezji Gdańskiej, Zbigniewa Zielińskiego.

Biskup koadiutor, podobnie jak biskup pomocniczy, jest nominowany po to, aby pomagać biskupowi diecezjalnemu. Jego funkcja różni się jednak tym, że posiada prawo następstwa.

Dziękujemy Bogu, że wskazał dobrego pasterza, który w przyszłości przejmie stery Kościoła Koszalińsko-Kołobrzeskiego.

Biskup Zbigniew niespełna 7 lat temu, w bazylice archikatedralnej w Gdańsku-Oliwie, przyjął sakrę biskupią i jako zawołanie biskupie przyjął słowa – *Ut unum sint* – aby byli jedno (J 17,21). Znany jest w swojej dotychczasowej archidiecezji jako dobry i gorliwy duszopasterz, żyjący Ewangelią.

Serdecznie proszę wszystkich wiernych, duchownych i świeckich, o osobistą i wspólnotową modlitwę w intencji biskupa koadiutora Zbigniewa Zielińskiego.

Uroczysta Msza św., którą zainaugurujemy posługę biskupa koadiutora w naszej diecezji, zostanie odprawiona w dniu 2 kwietnia 2022 r.

o godz. 11:00, w koszalińskiej katedrze. Już teraz na tę Mszę św. zapraszam wszystkich kapłanów, Osoby Życia Konsekwowanego i Was, Siostry i Bracia.

Za każdą modlitwę składam szczerze Bóg zapłać i błogosławię.

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołoński

Koszalin, dn. 10.03.2022 r.

Znak: B23-1/22

APEL
BISKUPA KOSZALIŃSKO-KOŁOŃSKIEGO
EDWARDA DAJCZAKA

Czcigodni Księża, Drogie Osoby Życia Konsekwowanego, Siostry i Bracia,

Nawiązując do Komunikatu Rady Stałej KEP, wskazującego potrzebę maksymalnego zaangażowania się Kościoła w Polsce w pomoc uchodźcom wojennym z Ukrainy, proszę, o przygotowanie w parafiach (biorąc pod uwagę całą infrastrukturę parafialną czy zakonną) ewentualnych miejsc, w których można będzie przyjąć uchodźców wojennych, napływających do naszej Ojczyzny. Apeluję także do wszystkich diecezjan o otwarte serca i przyjęcie, w miarę swoich możliwości uchodźców.

Na ten moment, wg informacji przekazywanych przez Rząd Polski, do naszego kraju może napłynąć wielka liczba osób, chcących ocalić swoje życie. Ogrom bólu i cierpienia, towarzyszący narodowi ukraińskiemu musi spotkać się z naszym zrozumieniem i pomocą.

Informacje na temat gotowości naszych parafii, domów zakonnych, instytucji diecezjalnych należy niezwłocznie przekazywać Dyrektorowi Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołońskiej ks. Tomaszowi Rodzie (tel. 516 156 808, e-mail: troda@caritas.pl).

Jeszcze raz wzywam wspólnoty parafialne do wielkiej modlitwy o pokój, proszę aby podczas każdej Eucharystii modlić się o pokój na Ukrainie, a także organizować różne formy modlitw w tej intencji (np. adoracja Najświętszego Sakramentu, Różaniec Święty, Koronka do Boga Miłosierdzia oraz śpiew Suplikacji *Święty Boże...*).

Kolejny raz, nawiązując do prośby Ojca świętego Franciszka, zwracam się do wszystkich wiernych, aby Środa Popielcowa była obchodzona jako dzień postu i modlitwy w intencji pokoju oraz solidarności z Ukrainą.

Przypominam, aby zarówno w najbliższą niedzielę, jak i w Środę Popielcową, po każdej Mszy Świętej została zorganizowana zbiórka ofiar do puszek, które – za pośrednictwem Caritas Polska – zostaną przeznaczone na pomoc uchodźcom wojennym z Ukrainy. Ofiary należy niezwłocznie przekazać na konto Caritas Diecezjalnej 60 1020 2791 0000 7002 0234 4976 z dopiskiem „Ukraina”.

Znaleźliśmy się w bezprecedensowej sytuacji, która wymaga zaangażowania nas wszystkich. Prośmy Dobrego Boga o jak najszybsze ustanie toczącej się wojny i o to, by nie przeobraziła się w konflikt ogólnoeuropejski lub światowy.

Ogarniam wszystkich swoją modlitwą i udzielam pasterskiego błogosławieństwa

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

III. KALENDARIUM POŚLUGI BISKUPA DIECEZJALNEGO

STYCZEŃ

6 stycznia

– Msza św. w Uroczystość Objawienia Pańskiego – koszalińska katedra

13 stycznia

– spotkanie dot. wizytacji – parafie pw. NMP Królowej Różańca Świętego i pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku

20 stycznia

– Rada Pedagogiczna – WSD

21–23 stycznia

- eucharystyczne rekolekcje synodalne – Skrzatusz

23 stycznia

- Msza św. z okazji 75-lecia Sióstr Klarysek od Wierzysskiej Adoracji w Słupsku – kościół pw. św. Ottona w Słupsku

25 stycznia

- spotkanie Rady Ekonomicznej – rezydencja biskupia

26 stycznia

- spotkanie dyrektorów kurii – rezydencja biskupia

27 stycznia

- Msza św. z okazji 10-lecia Dobrych Mediów Nowej Ewangelizacji – CEF

28–30 stycznia

- eucharystyczne rekolekcje synodalne – CEF

LUTY

2 lutego

- Msza św. z okazji Dnia Życia Konsekwowanego i konferencja pt. „Komunia, uczestnictwo i misja w życiu osób konsekrowanych” – Skrzatusz

4 lutego

- dwudzieste czwarte posiedzenie Komisji głównej

6–8 lutego

- pobyt w szpitalu w Szczecinie

19 lutego

- 16. Bal Charytatywny na rzecz Domu Hospicyjno-Opiekuńczego im. bp. Czesława Domina w Darłowie

24 lutego

- biskupi z metropolii na imieninach – rezydencja biskupia – Koszalin

26 lutego

- dziewiąta sesja synodalna (online)
- Msza św. na zakończenie peregrynacji relikwii bł. kard. Stefana Wyszyńskiego – koszalińska katedra

MARZEC

2–5 marca

- rekolekcje dla kapłanów – Rzym

5 marca

- Wielkopostne Czuwanie Młodych (dekanaty: Połczyn-Zdrój i Świdwin) – kościół pw. MB Nieustającej Pomocy w Świdwinie

10 marca

- ogłoszenie komunikatu o nominacji biskupa koadiutora bp Zbigniewa Zielińskiego

11 marca

- Wielkopostne Czuwanie Młodych (dekanaty: Czarne i Miastko) – kościół pw. NMP Wspomożycielki Wiernych w Miastku

12 marca

- Wielkopostne Czuwanie Młodych (dekanat Białogard) – kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Białogardzie

13 marca

- wizytacja kanoniczna parafii Jezierzyce

14–15 marca

- KEP – Warszawa

16 marca

- Msza św. – objęcie urzędu biskupa koadiutora przez bp. Zbigniewa Zielińskiego wobec członków Kolegium Konsultorów – CEF

18 marca

- Wielkopostne Czuwanie Młodych (dekanaty: Słupsk Wsch. i Zach. oraz Ustka) – kościół pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku

19 marca

- Wielkopostne Czuwanie Młodych (dekanaty: Szczecinek, Barwice i Bobolice) – kościół pw. Narodzenia NMP w Szczecinku

20–21 marca

- wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Jana Kantego w Słupsku

22 marca

- sakrament bierzmowania w parafii pw. MB Częstochowskiej w Darłowie

23 marca

- spotkanie dyrektorów – rezydencja biskupia – Koszalin
- sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Kazimierza w Koszalinie

25 marca

- Msza św. i Akt poświęcenia Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu Maryi w łączności z papieżem Franciszkiem – Skrzatusz
- Wielkopostne Czuwanie Młodych (dekanaty: Piła, Jastrowie, Wałcz, Trzcianka) – kościół pw. NMP Wspomożycielki Wiernych w Pile

26 marca

- 10. sesja synodalna (online)
- Wielkopostne Czuwanie Młodych (dekanaty: Darłowo i Sławno) – kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Darłowie

27 marca

- wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Jacka w Słupsku

30 marca

- spotkanie dyrektorów – rezydencja biskupia – Koszalin

31 marca

- sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Rozalii w Szczecinku

Synod diecezjalny

1. Dziewiąta sesja synodalna

Dziewiąta sesja synodalna odbyła się 26 lutego 2022 roku w formie zdalnej, za pośrednictwem platformy internetowej Google Meet. Wzięło w niej udział 117 osób, czyli nieco ponad połowa członków synodu. Sesja rozpoczęła się modlitewnym rozważaniem, które poprowadził bp Edward Dajczak – przewodniczący synodu. Moderatorem sesji był ks. Tomasz Tomaszewski – sekretarz synodu.

Najpierw członkowie synodu podjęli uchwałę na podstawie projektu opracowanego przez Komisję ds. katechizacji. Za jej przyjęciem głosowało 101 osób, po dwie były przeciw i wstrzymały się od głosu. Następnie przyjęta została uchwała na podstawie projektu opracowanego przez Komisję ds. historycznych. Za jej przyjęciem głosowało 105 członków synodu, jedna osoba była przeciw, a nikt nie wstrzymał się od głosu.

Ks. Łukasz Gąsiorowski – przewodniczący Komisji ds. duszpasterstwa i nowej ewangelizacji zaprezentował projekt uchwały synodalnej przygotowany przez tę komisję. W dyskusji dotyczącej tego dokumentu wzięło udział siedmioro członków synodu.

Na zakończenie obrad ks. Tomaszewski przekazał informacje na temat dalszych prac synodalnych, a bp Edward Dajczak podsumował sesję i wraz z bp. Krzysztofem Zadarką udzielili błogosławieństwa.

2. Uchwała synodalna podjęta dnia 26 lutego 2022 roku na podstawie projektu przygotowanego przez Komisję ds. katechizacji

I. Wprowadzenie

19. Katechizacja – realizowana na mocy Jezusowego posłania „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28,19–20) – wpisana jest organicznie w misję Kościoła, stanowiąc istotny element ewangelizacji. Choć rola i formy katechezy podlegały pewnym zmianom, to można stwierdzić, że nie ma Kościoła bez katechezy.
20. Papież Franciszek przypomina, że w katechezie fundamentalną rolę odgrywa pierwsze przepowiadanie lub *kerygma*, która powin-

na zajmować centralne miejsce w każdej próbie odnowy Kościoła. Z ust katechety powinno zawsze rozbrzmiewać pierwsze orędzie: „Jezus Chrystus cię kocha, dał swoje życie, aby cię zbawić, a teraz jest żywy u twego boku codziennie, aby cię oświecić, umocnić i wyzwolić” (Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr 164). Kerygmat stanowi zatem główne orędzie, do którego trzeba wciąż powracać i słuchać go na różne sposoby oraz stale głosić podczas katechezy w jej różnych formach i na wszystkich etapach.

21. Istotną rolę stanowi odczytywanie współczesnego kontekstu katechetycznego. Postępująca sekularyzacja społeczeństw, coraz większy relatywizm i indywidualizm, a także coraz szerzej obecna w życiu ludzi kultura cyfrowa to tylko niektóre ze zjawisk wpływających na konieczność odnowy katechetycznej, ale także na potrzebę zintensyfikowania wysiłków katechetycznych w tradycyjnie rozumianych środowiskach wychowawczych, a więc w domu, parafii i placówce oświatowej, a także w nowym środowisku, którym są media, zwłaszcza te wirtualne.
22. Ważnym kontekstem katechetycznym jest również wymiar lokalnego środowiska, związany ze specyfiką diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, bardzo rozległej terytorialnie, położonej na częściach terenów trzech województw, z dużą ilością małych miejscowości, także niedużych szkół, z których wiele zlikwidowano. W posługę katechetyczną w diecezji zaangażowanych jest około 620 nauczycieli religii: kapłanów, osób konsekrowanych i świeckich.
23. Niniejszy dokument ukazuje strukturalny kształt katechezy w diecezji i jej organizację, wskazuje parafię jako podstawowe środowisko katechezy, skupia się na osobie katechety i jego formacji, a także na nauczaniu religii w placówkach oświatowych oraz wskazuje istotną rolę szkolnictwa katolickiego w formowaniu do wiary. Adresatami katechezy są osoby dorosłe, dzieci i młodzież na kolejnych etapach edukacyjnych, a także osoby o specjalnych potrzebach edukacyjnych.
24. Dokument ten, odpowiadając na wyzwanie stojące przed katechezą, pragnie inspirować do refleksji nad jej obecnym i przyszłym kształtem w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

II. Organizacja katechezy w diecezji

25. Kształtowanie katechezy w diecezji – z woli biskupa diecezjalnego – należy do Wydziału Katechetycznego Kurii Biskupiej, za który odpowiedzialny jest jego dyrektor.
26. Do głównych zadań Wydziału Katechetycznego należy ocena sytuacji, w których głoszone ma być słowo Boże, koordynowanie działań katechetycznych z innymi obszarami duszpasterskimi, wspieranie katechetów pełniących swoją posługę w zróżnicowanych przestrzeniach głoszenia słowa (m.in. parafia, szkoła) oraz współpraca z organizacjami społecznymi i instytucjami państwowymi.
27. Wydział Katechetyczny wspierany jest w swoich działaniach przez diecezjalnych i dekanalnych wizytatorów katechetycznych oraz doradców metodycznych i konsultantów.
28. Zaleca się powołanie Rady Katechetycznej, która byłaby ciałem opiniującym i doradczym w organizacji katechezy w diecezji. W jej skład powinni wchodzić katecheci – przedstawiciele wszystkich środowisk realizujących katechezę. Ustanowienie Rady Katechetycznej powinno nastąpić na mocy decyzji biskupa diecezjalnego, po wcześniejszym opracowaniu jej statutu.

III. Parafia jako wspólnota katechizująca

29. Podstawowym miejscem katechezy, a zarazem jej podmiotem, jest parafia. Tworząca ją wspólnota – pod przewodnictwem proboszcza – inspiruje i ukierunkowuje realizację posługi katechetycznej, a także towarzyszy odkrywaniu nowych powołań do głoszenia słowa.
30. Obecnie – ze względu na tendencje sekularyzacyjne, liczne rezygnacje z udziału w lekcjach religii w szkole, brak odpowiedniej formacji religijnej w rodzinach, a także niewystarczające i zbyt mało angażujące wewnętrznie praktykowanie wiary – na każdym etapie katechizacji konieczne jest ciągłe powracanie do podstawowych treści katechetycznych (*kerygmatu*), bez zakładania, że są one oczywiste i już wcześniej przyjęte.
31. Odpowiedzialność za organizację katechezy, zarówno jeśli chodzi o katechezę parafialną, jak i nauczanie religii w placówkach oświatowych, spoczywa na proboszczu. Jest on wspierany przez kapłanów, osoby konsekrowane i wiernych świeckich zaangażowanych w dzieło katechizacji.

32. Adresatami katechezy w parafii są – znajdujące się w różnych sytuacjach wiary i kontekstach kulturowych – osoby dorosłe, dzieci i młodzież. Różnicowanie grup adresatów, określenie ich potrzeb w drodze ku dojrzałości wiary oraz indywidualizacja aspektów kierowanego do nich słowa Bożego jawi się jako jedno z najważniejszych zadań katechizacji.
33. Należy dążyć do odnowienia i rozszerzenia oferty katechezy parafialnej, doceniając i wskazując na dobre przykłady w tej kwestii. Zwracając szczególną uwagę na katechezę przygotowującą do sakramentów, należy dokładać wszelkich starań w poszukiwaniu nowych form działalności katechetycznej wykraczającej poza ten obszar.

IV. Tożsamość i formacja katechety

34. Katecheta – uczeń Chrystusa jest posłanym przez Kościół głosicielem słowa Bożego, który uczestniczy we właściwy dla siebie sposób w realizacji misji zbawczej Kościoła. Uczestnictwo to rozpoczyna się od rozpoznania przez osobę ochrzczonej powołania do udziału w prorockiej misji Kościoła, które zostaje potwierdzone przez proboszcza parafii. Zaangażowanie katechetyczne dokonuje się zarówno w środowisku parafialnym jak i poprzez nauczanie religii w placówkach oświatowych.
35. Podstawowym warunkiem pełnienia posługi katechetycznej – niezależnie od środowiska jej realizacji – jest prowadzenie życia według wskazań Ewangelii oraz posiadanie odpowiednich predyspozycji pedagogicznych.
36. Katecheza realizowana jest w parafii przez katechetów i animatorów katechezy parafialnej, którzy pełnią swoją posługę na mocy posłania i błogosławieństwa biskupa diecezjalnego. W wyjątkowych przypadkach, katecheta pełniący posługę w parafii może być posłany przez proboszcza. Z nadzieją należy patrzeć na próbę dowartościowania i doprecyzowania posługi katechisty. Zapowiadane dokumenty Stolicy Apostolskiej i Konferencji Episkopatu Polski powinny stać się inspiracją do odczytania powołania katechisty w warunkach diecezji.
37. Katecheci pełniący posługę w diecezji zobowiązani są do uczestnictwa w stałej formacji duchowej i intelektualnej organizowanej przez Wydział Katechetyczny.

38. Zasady stałej formacji nauczycieli religii określa szczegółowo regulamin przygotowany przez Wydział Katechetyczny. Do obowiązkowych wydarzeń formacyjnych należą m.in. rekolekcje, konferencje rejonowe, spotkania dekanalne i parafialne oraz inne formy doskonalenia zawodowego.
39. Za formację stałą animatorów katechezy parafialnej, której szczegółowe zasady określa Wydział Katechetyczny, odpowiedzialny jest proboszcz.

V. Nauczanie religii

40. Placówki oświatowe (m.in. szkoły i przedszkola) są istotnymi miejscami pełnienia przez Kościół posługi słowa, którą w imieniu Kościoła realizują katecheci–nauczyciele religii.
41. Należy przypominać chrześcijańskim rodzicom o obowiązku formacji wiary ich dzieci, również poprzez nauczanie religii w placówkach oświatowych. Obowiązek ten wiąże się także z potrzebą zapewnienia dzieciom i młodzieży odpowiedniego kształtu tego nauczania oraz krytycznego spojrzenia na obecne wysiłki katechetyczne i zdolności do korekty podejmowanych działań, we współpracy z rodzicami.
42. Katechetę–nauczyciela religii powołuje – na wniosek proboszcza – biskup diecezjalny, udzielając mu misji kanonicznej i kierując go do konkretnej placówki oświatowej. Proboszczowie powinni w roztropny sposób wskazywać kandydatów, uwzględniając ich zdolności i predyspozycje właściwe dla poszczególnych etapów edukacyjnych.
43. Skierowany przez biskupa diecezjalnego katecheta–nauczyciel religii, zarówno kapłan jak i osoba świecka, zostaje zatrudniony przez dyrektora placówki oświatowej, zgodnie z obowiązującym prawem. Osoby konsekrowane – kierowane przez swoich przełożonych do pracy katechetycznej w diecezji – zatrudniane są z zachowaniem kompetencji należnych biskupowi diecezjalnemu i proboszczowi.
44. W uzasadnionej sytuacji, biskup diecezjalny ma prawo cofnąć katecheci–nauczycielowi religii skierowanie, co jest równoznaczne z utratą prawa do nauczania religii w danej placówce. Cofnięcie to powinno być poprzedzone pisemnym upomnieniem skierowanym przez proboszcza do katechety i podanym do wiadomości biskupa diecezjalnego.

45. Katecheta–nauczyciel religii zobowiązany jest podporządkować się aktualnemu prawu oświatowemu, z zachowaniem kompetencji merytorycznych zagwarantowanych przez *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską* (art. 12.4).
46. Zadaniem katechety–nauczyciela religii jest realizacja programu nauczania religii wskazanego przez biskupa diecezjalnego.
47. Katecheta–nauczyciel religii, pełniąc swoje posłannictwo, wpisuje się w szerszy kontekst realizacji misji głoszenia słowa przez wspólnotę parafialną i nie może ograniczać swojej posługi jedynie do przestrzeni placówki oświatowej. Z racji pełnionej funkcji, zobowiązany jest on do prowadzenia życia sakramentalnego i włączania się w działalność duszpasterską w parafii.
48. W porozumieniu z proboszczem, należy ustalić zadania katechety w obszarze duszpasterskim, uwzględniając przy tym realizowane przez niego obowiązki, które wynikają z jego powołania i sytuacji życiowej. Zgodnie z *Dyrektoriem katechetycznym Kościoła katolickiego w Polsce* (pkt. 90), katecheci powinni być wynagradzani za wszystkie działania na rzecz parafii, z wyjątkiem: przygotowania liturgii niedzielnej i świątecznej, uczestnictwa w jednej Mszy Świętej w niedziele i święta z udziałem dzieci i młodzieży w parafii, na której terenie znajduje się szkoła, oraz podjęcia opieki nad swoimi uczniami w czasie rekolekcji szkolnych.

VI. Katecheza z dorosłymi

49. Katecheza z dorosłymi jest niezwykle istotną częścią katechetycznej misji Kościoła, ponieważ pomaga ona uznać ciągłe rozwijanie wiary za zadanie priorytetowe i prowadzi do duchowej mądrości, która „oświeca i jednoczy wielorakie doświadczenia w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym” (Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyktorium o katechizacji*, nr 259).
50. Aby katecheza z dorosłymi była owocna, trzeba najpierw uznać niejednorodność tego najdłuższego okresu życia człowieka jako ciągłego procesu przebudowy z ewoluującą i dojrzewającą wiarą, a następnie uznać różne sytuacje związane z przeżywaniem wiary. Zrozumienie sytuacji i potrzeb konkretnych dorosłych jest niezbędne, aby odpowiednio dostosować zarówno treści jak i formy podejmowanych działań katechetycznych.

51. Istotna jest rola katechety – towarzysza i wychowawcy, który działa inspirująco i wspierająco w osobistym rozwoju religijnym dorosłego. Modelowe jest takie prowadzenie katechezy z dorosłymi, aby oni sami w coraz większym stopniu przejmowali odpowiedzialność za rozwój swojej wiary.
52. Biorąc pod uwagę różne sytuacje katechizowanych dorosłych, ich katecheza ma za zadanie budzenie wiary, oczyszczanie jej z częściowych, mylnych lub błędnych wyobrażeń, ożywianie wiary oraz pomoc w dzieleniu się nią i w dawaniu świadectwa.
53. Mając na uwadze realia diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, należy zwrócić szczególną uwagę na życiowe okoliczności i wydarzenia, związane głównie z przygotowaniem do sakramentów dzieci (chrzest, Pierwsza Komunia, bierzmowanie), które tworzą okazję do katechezy rodziców i mogą być punktem wyjścia do zaproponowania im bardziej stałej i organicznej formacji.
54. Szczególnie wartościowa jest katecheza biblijna, która poprzez różne formy (m.in. kręgi biblijne, cykle katechez tematycznych) ma możliwość otwierania dorosłych wierzących na orędzie Pisma Świętego, a także może czynić owocniejszą i bardziej zrozumiałą osobistą lekturę biblijną oraz do niej zachęcać.
55. Warto propagować, zwłaszcza w większych parafiach, praktykę regularnej i permanentnej katechezy z dorosłymi skupionej wokół tematów biblijnych, katechizmowych, moralnych, dogmatycznych lub liturgicznych, np. przed niedzielną Mszą lub po niej.
56. Godne docenienia i wsparcia jest również odkrywanie katechetycznego potencjału grup, ruchów i stowarzyszeń kościelnych działających na terenie diecezji, których istotnym elementem formacyjnym jest katecheza z dorosłymi. Warta przemyślenia jest kwestia większego zaangażowania członków tych wspólnot w dzieło katechezy z dorosłymi w parafiach lub w ramach działań skoordynowanych, np. w jednym mieście lub dekanacie.
57. Jedną z propozycji katechezy z dorosłymi może być *rok wiary*. Mógłby on polegać na podjęciu przez grupę wiernych w parafii decyzji o pogłębianiu swojej wiary. Osoby te przeżywałyby rok liturgiczny w pełniejszy sposób.
58. Istotne jest zwrócenie uwagi na katechezę osób w tzw. *trzecim wieku*, które z powodu swojej sytuacji egzystencjalnej stają się bardziej otwarte na głoszone słowo Boże. Podjęcie tej formy katechezy byłoby jednocześnie wypełnieniem przez parafię obowiązku przy-

gotowania wiernych na dopełnienie eschatologiczne ich ziemskiej wędrówki ku Bogu.

VII. Katecheza dzieci

59. Wspieranie dziecka na drodze wiary jest obowiązkiem rodziców. Prosząc o chrzest dla swoich dzieci, rodzice stają się ich pierwszymi katechetami. Podejmując zadanie katechezy dzieci, zarówno parafia jak i szkoła czy przedszkole, realizując nauczanie religii, wypełnia jedynie funkcję pomocniczą wobec zobowiązań złożonych przez rodziców podczas chrztu dziecka.
60. Istotnym wymiarem katechezy dzieci powinno być wprowadzanie ich w Kościół i w życie wspólnoty parafialnej, w ścisłym związku z drogą wiary ich rodziców i pozostałych wiernych. Powinno się to odbywać poprzez wtajemniczanie dzieci w życie wiary, pogłębianie uczestnictwa w liturgii, dostarczanie przeżyć religijnych właściwych dziecięcej psychice i budzenie pozytywnych emocji w odniesieniu do Boga. Należy unikać koncentrowania się jedynie na przekazie intelektualnym. Drogą do osiągnięcia tych celów może być organizowanie Mszy dla rodzin z dziećmi – w większych parafiach obowiązkowe – oraz nabożeństw w formie dostosowanej do możliwości percepcyjnych dzieci (m.in. majowe, różańcowe, Droga Krzyżowa).
61. Centralnym punktem katechezy dzieci jest wprowadzanie ich w życie Eucharystią. Służy temu przygotowanie do Pierwszej Komunii i troska o pogłębianie życia eucharystycznego.
62. Formowanie dziecka do przyjęcia Pierwszej Komunii powinno przybierać formę katechezy rodzinnej i być ukierunkowane na przygotowanie całej rodziny do doniosłego wydarzenia, którym jest pełne uczestnictwo dziecka w Eucharystii. Formacja ta powinna się odbywać w oparciu o programy i materiały wskazane przez Wydział Katechetyczny. Zgodnie z decyzją biskupa diecezjalnego, aktualnie obowiązuje w diecezji realizacja programu *Nauczycielu dobry. Przygotowanie do Pierwszej Komunii Świętej – inaczej*.
63. W przygotowaniu dzieci do Pierwszej Komunii pilnym zadaniem jest formacja świeckich animatorów katechezy parafialnej, którzy – stanowiąc wsparcie dla duszpasterzy – dzięki własnym doświadczeniom rodzinnym, mogą się stawać skutecznymi świadkami i apostołami wobec rodziców dzieci komunijnych. Animatorów należy

poszukiwać szczególnie w rodzinach żyjących na co dzień wiarą oraz wśród członków ruchów i wspólnot kościelnych.

64. Wtajemniczanie w Eucharystię po uroczystości I Komunii Świętej nie powinno ograniczać się do tzw. *białego tygodnia* lub kilku tzw. *białych niedziel*, ale powinno przybierać postać roku mistagogicznego kończącego się rocznicą Pierwszej Komunii. Istotną rolę w przeżywaniu tego czasu odgrywa praktyka pierwszych piątków miesiąca, wprowadzanie dzieci do adoracji Najświętszego Sakramentu i organizowanie grup Eucharystycznego Ruchu Młodych.
65. W czasie przygotowywania do Pierwszej Komunii powinno się również właściwie dowartościować sakrament pokuty i pojednania. Można to uczynić poprzez rozdzielenie w czasie pierwszej spowiedzi świętej i Pierwszej Komunii tak, aby rodzice i dzieci odkrywali znaczenie sakramentu pokuty i pojednania.
66. Jako inicjatywę godną polecenia, należy uznać wprowadzanie wczesnej Komunii Świętej dla dzieci z rodzin, w których wiara stanowi istotny element życia.
67. Po zakończeniu roku mistagogicznego ważne jest kontynuowanie parafialnej katechezy dzieci w oparciu o wskazania *Podstawy programowej katechezy*.

VIII. Katecheza w świecie młodych

68. Godne pochwały jest organizowanie w parafii przyjaznego wobec młodych ludzi miejsca spotkań i odpowiedniej przestrzeni do rozwijania wiary. Jest to niezwykle potrzebne również w kontekście częstych dysfunkcji relacji rodzinnych wynikających z kontestowania przez młodzież autorytetu rodziców oraz ze względu na niebezpieczeństwo budowania przez nią nieodpowiednich i bezwartościowych relacji. Wspólnota parafialna może być zatem przestrzenią doświadczenia przez młodych ludzi wartościowych relacji z rówieśnikami oraz duszpasterzami i innymi osobami w parafii. Relacje te mogą się także stać początkiem spotkań biblijnych, liturgicznych, formacyjnych lub modlitewnych oraz stanowić punkt wyjścia do zaproszenia młodych ludzi do istniejących w parafii wspólnot młodzieżowych.
69. Istotnym elementem rozwoju religijnego młodych ludzi jest otwieranie ich na budowanie relacji przyjaźni opartych na prawdzie, dobru i pięknie.

70. W posłudze katechetycznej z młodzieżą niezwykle ważne jest dawanie swoim życiem świadectwa miłości do Boga i człowieka, stwarzanie młodym możliwości spotkania ze współczesnymi świadkami Ewangelii, którzy dają świadectwo radosnego i konsekwentnego życia wiarą, modlitwą z nimi i za nich, a także szukanie tych, którzy są *na peryferiach*. Nie da się być z młodymi bez poświęcenia im swojego czasu, także w wymiarze wykraczającym poza ściśle zdefiniowane obowiązki.
71. Niezbędne jest także poznawanie ich świata i tego, czym żyją, czyli nieustanne *uczenie się młodych*, słuchanie ich, stwarzanie przestrzeni na stawianie pytań, powstrzymywanie się od oceniania i osądzania.
72. Ewangelię w świecie młodzieży należy głosić odważnie i kreatywnie, wykorzystując świat cyfrowy, język kultury, sztuki, muzyki i sportu. Istotną rolę odgrywa również ukazywanie postaci młodych świętych i błogosławionych, m.in. Carla Acutisa, Chiary Luce Badano, Karoliny Kózkówny, Stanisława Kostki i Dominika Savio.
73. Wartościowe i owocne jest zapraszanie młodych na wydarzenia (pielgrzymki, rekolekcje, dni skupienia, inicjatywy diecezjalne) oferujące im przestrzeń, w której otrzymają nie tylko formację, lecz również możliwość dzielenia się życiem, świętowania, poznania konkretnych świadectw i doświadczenia wspólnotowego spotkania z żywym Bogiem.
74. Niezmiernie ważne jest również pokazywanie żywego, *młodego Kościoła* poprzez nawiązywanie do Światowych Dni Młodzieży, przemówień papieża do młodych, Diecezjalnych Spotkań Młodzieży w Skrzatuszu, diecezjalnych pieszych pielgrzymek itd.
75. Istotne jest również kształtowanie w ludziach młodych poczucia odpowiedzialności za Kościół, angażując ich w dziedzinie nowoczesnych technologii, zapraszając jako asystentów do współpracy z animatorami prowadzącymi w parafiach grupy lub angażując ich w działalność charytatywną.
76. Przygotowanie do bierzmowania, które jest istotnym wydarzeniem na drodze wiary młodzieży, zostało dość szczegółowo opisane w uchwale przygotowanej przez Komisję ds. młodych. Należy jedynie dodać, że przygotowanie do tego sakramentu w parafiach musi być powiązane z nauczaniem religii w placówkach oświatowych. Katecheci–nauczyciele religii powinni nie tylko treściowo, lecz także duchowo i wychowawczo wspierać działania podejmowane

w parafiach. W ramach parafialnego przygotowania do bierzmowania należy podejmować działania prowadzące do osobistego doświadczenia Boga i żywej wspólnoty wiary. Przygotowanie to powinno przebiegać w oparciu o materiały wskazane przez Wydział Katechetyczny.

IX. Katecheza specjalna

77. Kościół uważa za wyjątkowo umiłowanych przez Jezusa Chrystusa tych, którzy są niepełnosprawni fizycznie lub intelektualnie albo mają inne ograniczenia. Jezus głosił, że został posłany, aby ubogim nieść radosne orędzie Ewangelii. Głosił słowami i potwierdzał swoim życiem, że królestwo Boże jest przeznaczone dla wszystkich ludzi, począwszy od tych, którzy znajdują się w najbardziej niekorzystnej sytuacji. Miłość Boga Ojca do najsłabszych dzieci prowadzi do ufności, że każda osoba – niezależnie od jej ograniczeń – jest zdolna do wzrostu w świętości. Dlatego poprzez katechezę Kościół ma niezastąpiony udział w rozwoju religijnym i moralnym osób z niepełnosprawnościami.
78. Katecheza tych osób jest dla wspólnoty kościelnej okazją do wzrostu. Ich obecność mobilizuje ją do przezwyciężania różnorodnych uprzedzeń. Jednocześnie osoby te – jako świadkowie najbardziej podstawowej prawdy o życiu ludzkim – powinny być przyjmowane jako wielki dar.
79. Zaleca się, aby parafia zapewniała osobom z niepełnosprawnościami możliwość przyjęcia wszystkich sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego we właściwym wieku i wzięcia udziału w normalnym programie przygotowań do nich. Kryterium przyjęcia sakramentów to nie rozwój intelektualny, lecz wiara osób z niepełnosprawnością intelektualną lub – w przypadku braku możliwości komunikacji werbalnej – wiara ich rodziców lub wspólnoty, która im towarzyszy. Istotnym zadaniem parafii jest wspieranie rodziców w ich wysiłkach na rzecz podtrzymywania życia sakramentalnego dzieci z niepełnosprawnościami oraz towarzyszenie im na wspólnej drodze wiary.
80. Istotne jest, aby szczególną troską katechetyczną otoczyć dzieci i młodzież uczęszczające do specjalnych szkół i ośrodków szkolno-wychowawczych. Za katechezę w takiej placówce odpowiedzialny jest proboszcz parafii, na terenie której się ona znajduje.

81. Zaleca się także, aby osoby realizujące katechezę specjalną pogłębiały stale formację duchową i intelektualną, aby poszukiwać nowych form przekazu i odpowiednich metod, które pomogą osobom niepełnosprawnym spotykać się z Chrystusem.

X. Katolickie placówki oświatowe

82. Wydziałowi Katechetycznemu zaleca się troskę o istniejące i powstające w diecezji katolickie placówki oświatowe, w celu zachowania w prowadzonej przez nie działalności dydaktyczno-wychowawczej nienaruszonej wiary i chrześcijańskich obyczajów oraz wzmacniania życia religijnego uczniów i nauczycieli.
83. Zachęca się parafie, instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego, w których charyzmacie zawiera się działalność wychowawcza dzieci i młodzieży, a także stowarzyszenia katolików świeckich działające w diecezji, do zakładania i prowadzenia przedszkoli i szkół katolickich na wszystkich poziomach kształcenia.
84. Katolickie placówki oświatowe, oprócz swojej chrześcijańskiej specyfiki w procesie nauczania i wychowania, kierują się obowiązującym prawem oświatowym.
85. Zachęca się, aby postaci ich świętych i błogosławionych patronów były uwzględniane w realizowanych w nich programach wychowawczych.

3. Uchwała synodalna podjęta dnia 26 lutego 2022 roku na podstawie projektu przygotowanego przez Komisję ds. historycznych

I. Wprowadzenie

1. Świadomość niepowtarzalnej historii ziem, które tworzą obecnie diecezję koszalińsko-kołobrzeską, zachęca do zebrania na nowo oraz zachowania dziedzictwa duchowego i materialnego dla następnych pokoleń wiernych i wszystkich ludzi dobrej woli. Na każdym poziomie – diecezjalnym, dekanalnym i parafialnym – istnieje odpowiedzialność przed Bogiem i historią za troskę o dobra przeszłości i teraźniejszości na terenach, które przez wieki były tak bardzo doświadczone przez liczne wojny, pożary i inne zawieruchy dziejowe.

2. Żywa pamięć Kościoła koszalińsko-kołobrzeskiego o pierwszym biskupstwie w Kołobrzegu powinna być priorytetem. Nawiązanie do działalności misyjnej biskupa Reinberna i św. Ottona z Bambergu – apostoła Pomorza powinno jak najczęściej towarzyszyć pasterzom i wiernym tej ziemi. Pielęgnowanie pamięci to wyraz troski o kształtowanie i ugruntowanie świadomości, że tereny te były częścią Polski piastowskiej.

II. Niepowtarzalna tożsamość Kościoła koszalińsko-kołobrzeskiego

3. Wielcy pasterze XX wieku z ojcowską troską pochylali się nad życiem Kościoła na terenach, które w 1945 roku zostały przyłączone do Polski. W fakcie obecności polskich katolików na Ziemiach Zachodnich i Północnych widzieli oni zrządzenie Bożej Opatrzności. W celu lepszego zrozumienia złożoności i wyjątkowości terenów, które obecnie tworzą diecezję koszalińsko-kołobrzeską, należy przywołać kilka wypowiedzi świadków tamtego czasu. Ukazują one niektóre problemy towarzyszące Kościołowi po zakończeniu drugiej wojny światowej, a mimo upływu czasu zagadnienia te ciągle mają wpływ na teraźniejszość i przyszłość:
 - a) Prymas Polski August kard. Hlond, zwracając się w *liście do ludności Ziem Odzyskanych*, napisał: „Nie ma atoli wątpliwości, że ugruntujecie tam ostatecznie polskie i kościelne życie. Trwajcie. Nie poddawajcie się ani lękom, ani zniechęceniu. Bądźcie ufni, spokojni. To, co stworzycie, ma się ustalić na wieki” (24 maja 1948 roku). Prymas Polski, który 15 sierpnia 1945 roku powołał do istnienia m.in. Administrację Apostolską Kamieńską, Lubuską i Prałatury Pilskiej, miał świadomość, że w powojennym tyglu konieczne jest słowo pasterskiego wsparcia dla nowo przybyłej ludności.
 - b) W tym samym duchu, pierwszy gorzowski administrator apostolski – ks. Edmund Nowicki, w odezwie do wiernych zawarł m.in. takie słowa: „Po długich wiekach przedziwne drogi Opatrzności Bożej prowadzą naród nasz z powrotem na te rozległe i wspaniałe dziedzictwo praocjów naszych, stanowiące kiedyś widomy dowód wspaniałości i potęgi Rzeczypospolitej. (...) W duchu więc Bożym bierzcie, Najmilsi, we władanie te ziemie, które Opatrzność powierza pracowitej i zmęczonej dłoni waszej. Ukochajcie tę krainę całym sercem. Początkowe trudy i cierpienia mężnie

przetrwajcie. One miną, a Wy zostaniecie jako założyciele szczęśliwej przyszłości dla dzieci Waszych, jako historyczni architekci zrębów wspaniałości Rzeczypospolitej” (1 września 1945 roku). Współczesne pokolenie nie pamięta już poczucia tymczasowości i braku stabilizacji, które towarzyszyło Polakom przybyłym na tereny, które przed II wojną światową nie należały do Rzeczypospolitej. Śledząc dzieje Kościoła na tym terenie, należy mieć świadomość, że wierni tu żyjący znacząco różnią się mentalnie od tych, którzy od stuleci zamieszkują ziemię polskie i zarazem katolickie.

- c) Już po utworzeniu diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, bł. Stefan kard. Wyszyński podczas wizyty w Kołobrzegu zaznaczył: „Nikt pewnie nie przypuszczał, że ziarno pszeniczne wiary, które wpadło w roku 1000 w pomorską ziemię, koszalińsko-kołobrzeską, tak przedziwnie się odrodzi i zacznie wydawać owoc stokrotny. Wierzimy, że jest to dzieło Boga żywego, Ojca ludów i narodów, który wszystkim daje pokarm swego czasu. Istnienie tu w Kołobrzegu polskiej diecezji, należącej ongiś do metropolii gnieźnieńskiej, stanowiło argument i w czasach dzisiejszych przemawiający za włączeniem tej ziemi w granice naszej Rzeczypospolitej” (17 sierpnia 1975 roku). Warto pamiętać, także w kontekście duszpasterskim, że obecność państwa polskiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych jest nie tylko wynikiem odgórných politycznych decyzji, ale to Boża Opatrzność powierzyła szczególne zadanie budowy Polski i Kościoła katolickiego ludziom żyjącym na tych terenach.
- d) Radosne przeżywanie złotego jubileuszu diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej powinno być czasem uświadomienia sobie, że decyzja papieża św. Pawła VI nie była tylko zwykłym aktem prawnym. Prymas Tysiąclecia wyraził to dobitnie w jednym ze swoich przemówień: „Trzeba było podjąć wiele wysiłków, Stolica Święta spotykała się z przeciwnościami politycznymi. Jestem świadkiem wytrwałych, cierpliwych rozmów Episkopatu Polski ze Stolicą Świętą. Osobiście sam prowadziłem rozmowy na ten temat z papieżem Piusem XII, Janem XXIII i Pawłem VI. Doprowadził on do ostatecznych decyzji, pokonawszy sprzeciwy i opory pochodzące nie ze strony Polski i władz państwowych, ale ze strony naszych historycznych, dziejowych przeciwników i nieprzyjaciół. Trzeba było – jak nieraz powtarzał Ojciec święty Paweł VI – tak

postępować, żeby chcąc dobrze, nie zaszkodzić Polsce. Dlatego też trzeba było cierpliwie czekać, jak czeka ziarno pszeniczne, które wpadłszy w ziemię, obumiera. Tak na szereg lat obumarła zda się diecezja kołobrzaska, aby dzisiaj wydać owoc stokrotny” (Koszalin, 17 sierpnia 1975 roku).

- e) Św. Jan Paweł II podczas wieczornego przemówienia w Koszalinie powiedział: „Chwalimy Chrystusa tu, w tej świątyni, która jako katedra jest matką wszystkich kościołów waszej koszalińsko-kołobrzesckiej diecezji. (...) Dzisiaj myślę o latach, które minęły, a które nie były tylko mijaniem, ale także były tworzeniem, tworzeniem od samych zrębów Kościoła diecezjalnego. (...) Cieszę się bardzo, że ten różaniec o zasięgu uniwersalnym dał też wyraz uniwersalnego, ogólnokościelnego włączenia waszego koszalińsko-kołobrzesckiego Kościoła. Jesteście w tej wielkiej wspólnotcie Ludu Bożego, w tej wielkiej wspólnotcie Kościołów, które na całym świecie tworzą jeden Kościół. (...) Ta wspólnota przez was się wzbogaciła i stale wzbogaca. Równocześnie wy, czerpiąc z tej wspólnoty, stale się wzbogacie, dojrzewacie” (1 czerwca 1991 roku). Papież niejako potwierdził i przypieczętował fakt, że diecezja koszalińsko-kołobrzaska jest pełnoprawną częścią Kościoła powszechnego i powinna dbać o swoje dziedzictwo duchowe oraz materialne.
4. W nawiązaniu do powyższego przesłania św. Jana Pawła II warto zaznaczyć, że diecezja koszalińsko-kołobrzaska w dniu 28 czerwca 1972 roku zajmowała powierzchnię 19 245 km², na której mieszkało 871 900 osób w 134 parafiach tworzących 14 dekanatów. Wierni korzystali z posługi 209 księży diecezjalnych i 199 zakonnych, którzy mieli do dyspozycji 563 kościoły i kaplice. Po dwóch zmianach granic (w latach 1992 i 2004), w jubileuszowym roku pięćdziesięciolecia istnienia diecezja koszalińsko-kołobrzaska jest jedną z największych terytorialnie w Polsce (14 640 km²), którą zamieszkuje około 912 000 osób. Księża diecezjalni (441) i zakonni (131) posługują w 221 parafiach, które skupione są w 24 dekanatach. Wierni mają do dyspozycji 794 kościoły, kaplice i inne punkty odprawiania mszy. W 1972 roku na jednego kapłana przypadało 2137 wiernych i jeden kościół na 1548 osób. Obecnie statystycznie do jednego kapłana można przypisać 1932 osoby, a do jednego miejsca odprawiania Mszy – 1148 osób. Do diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej w 1972 roku należało 52 kleryków i 409 osób konsekrowanych,

a w roku jej złotego jubileuszu do kapłaństwa we własnym seminarium przygotowuje się 27 alumnów, a posługę sprawuje 380 zakonników i zakonnic.

5. Pierwszy biskup koszalińsko-kołobrzeski Ignacy Jeż, dzieląc się swoimi refleksjami z początków posługi w administracji gorzowskiej, zauważył, że dla ludzi „te tereny były podwójnie obce – przed wojną nie tylko niemieckie, a na dodatek protestanckie. Jedno wykorzenienie zostało zastąpione przez inne. Ludzie tęsknili za swoimi stronami, przez lata nie mogli dojść do siebie po szoku utraty ojczystych stron. I na tych gruzach trzeba było zasiać trawę, żeby następnie ją pielęgnować przez dwieście lat – jak mówią Anglicy” (*Przygody z Opatrznością. Z biskupem Ignacym Jeżem rozmawiają Alina Petrowa-Wasilewicz i ks. Krystian Kukowka*, Katowice 2004, s. 128). W nawiązaniu do tych słów pierwszego pasterza naszej diecezji, można zauważyć, jak ważna jest troska o ciągle wzbudzanie świadomości, że również współczesne pokolenie swoją codzienną pracą buduje polskość i katolickość ziemi pomiędzy Bałtykiem a Notecią. Skoro trawa potrzebuje dwóch stuleci, żeby się właściwie zakorzeniła, to co dopiero ludzie tworzący wspólnotę zaledwie od siedemdziesięciu sześciu lat?
6. W nawiązaniu do przytoczonych słów, z zadumą należy pochylić się nad dziejami ziemi nadnotecko-pomorskiej. W roku pięćdziesięciolecia trzeba z należytą starannością zachować dla przyszłych pokoleń dziedzictwo Kościoła diecezjalnego. Niezmiernie ważnym aspektem jest posługa duszpasterska prowadzona w kontekście wiedzy, że diecezja koszalińsko-kołobrzeska jest wspólnotą, która nadal kształtuje swoją tożsamość. Niech poniższe postulaty będą zachętą do wzbudzania jeszcze większej świadomości historycznej wśród duchowieństwa, osób konsekrowanych i wiernych świeckich.

III. Troska o dziedzictwo Kościoła koszalińsko-kołobrzeskiego na poziomie parafialnym

7. W każdej parafii powinno być archiwum parafialne dla przechowywania ksiąg parafialnych i akt dotyczących stanu prawnego parafii, kościoła i jego przeszłości, w tym dokumentacji z prowadzonych prac konserwatorskich, restauratorskich i remontowych. Spisane archiwalia powinny być ułożone chronologicznie i rzeczowo oraz umieszczone w bezpiecznej szafie i zamykanym pomieszczeniu.

W zakresie zbierania i konserwacji archiwaliów kościelnych duszpasterze powinni radzić się dyrektora Archiwum Diecezjalnego, również gdy mają wątpliwości co do wartości posiadanych zbiorów.

8. Żadne zabytki, nawet wycofane z kultu, nie mogą być zabierane do prywatnego użytku, sprzedawane ani darowane. Mogą natomiast, a nawet powinny być zdeponowane w Muzeum Diecezjalnym, gdzie są właściwe warunki do przechowywania i zabezpieczenia ich przed zniszczeniem. Obiekty sztuki i przedmioty kultu użytkowane przez Kościół instytucjonalny (kościóły, kaplice, pomniki, krzyże przydrożne, rzeźby, obrazy, malowidła ścienne, naczynia, sprzęty i szaty liturgiczne oraz inne utensylia kościelne) muszą być zabezpieczone przed kradzieżą i zniszczeniem przez odpowiednie zamknięcie pomieszczeń, w których się znajdują, a także przez system alarmowy. Jednym ze sposobów ochrony zabytków jest ich inwentaryzacja, która powinna zawierać szczegółowy opis i dokumentację fotograficzną lub filmową obiektu. Dokumentację przechowuje się w biurze parafialnym, a jej kopię należy przekazać do diecezjalnego konserwatora zabytków. Bez pisemnej zgody biskupa diecezjalnego nie wolno odstępować żadnych archiwaliów, zabytkowych ksiąg i dzieł sztuki sakralnej, a tym bardziej ich niszczyć lub przechowywać w nieodpowiednich warunkach.
9. Rządca kościoła odchodzący z zajmowanego stanowiska przekazuje następcy wszystkie obiekty sztuki i zabytkowe przedmioty wraz z ich dokumentacją inwentaryzacyjną oraz dokumentacją z podejmowanych prac i działań. Z aktu tego sporządza się protokół, który należy przechować w biurze parafialnym, a jego kopię przekazać do diecezjalnego konserwatora zabytków. Zaginięcie, kradzież lub uszkodzenie zabytku, obiektu sztuki lub przedmiotu wyposażenia kościoła należy zgłosić natychmiast Kurii Biskupiej, a także policji. W przypadku obiektu wpisanego do rejestru zabytków i figurującego w ewidencji Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, należy ten fakt zgłosić również wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków w oddziałach na terenie diecezji (Koszalin, Słupsk i Piła). Wiele dzieł sztuki będących własnością Kościoła wymaga pilnych zabiegów konserwatorskich. Podjęcie wszelkich prac konserwatorskich i restauratorskich oraz robót budowlanych wymaga uzyskania opinii diecezjalnego konserwatora zabytków oraz uzyskania zaleceń konserwatorskich i pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków w formie decyzji administracyjnej. Bez wyraźnych pi-

semnych uzgodnień tych urzędów, które określają warunki i zakres prac, nie należy ich podejmować przy obiekcie zabytkowym pod sankcją wysokich kar administracyjnych. Wykonawcą prac konserwatorskich może być jedynie uprawniony specjalista posiadający wymagane kwalifikacje i doświadczenie zawodowe, a cały proces konserwacji powinien być szczegółowo udokumentowany.

10. Dzieło sztuki ma zawsze spełniać służebną rolę wobec liturgii. Odnosi się to do architektury, ale i do wystroju wnętrza, a także poszczególnych jego elementów (obraz, rzeźba, założenie ikonograficzne). Dlatego dzieło sztuki musi być czytelne, komunikatywne (tematycznie i symbolicznie), a nie deformujące i zniekształcające. Najważniejszą zasadą współczesnego dzieła sztuki musi być jego syntetyczna wypowiedź. Sztuka ma także zadanie wychowawcze, dlatego przyjmując zmiany w stylu, formie i materiale, należy dopuścić współcześnie nowe formy wyrazu. Należy bezwzględnie pamiętać, że forma ta musi być oryginalna i na odpowiednim poziomie pod względem artystycznym i estetycznym, a nie kiczowata, schlebająca ckliwym sentymentom i ludowej dewocji. Oryginalność sztuki polega na wyrażaniu tradycyjnych wartości przy pomocy nowych środków wyrazu, a o jej przydatności decyduje biskup diecezjalny po zasięgnięciu opinii Komisji ds. Sztuki i Architektury Sakralnej. Zaleca się, po spełnieniu wymagań prawa, aby uroczystości poświęcić (w dawnym nazewnictwie *konsekrować*) kościoły parafialne i filialne, które jeszcze nie zostały w ten sposób oddane na wyłączną własność Bogu.
11. Do obowiązków proboszcza należy prowadzenie kroniki parafialnej (*Liber memorabilium*) oraz gromadzenie wszelkich materiałów dotyczących historii parafii (książki, artykuły, plany, fotografie itp. oraz wszelkie materiały w wersji elektronicznej – także przeniesione ze strony internetowej). Do prowadzenia kroniki zachęca się także inne jednostki kościelne funkcjonujące na terenie diecezji. Zaleca się, aby do Archiwum Diecezjalnego przekazywać egzemplarze książek, folderów, pocztówek itp. wydawanych w parafiach i innych wspólnotach kościelnych. Przypomina się o obowiązku archiwizowania cotygodniowych ogłoszeń parafialnych. W zakrystii każdego kościoła parafialnego powinna znajdować się Księga celebransów gości, w której na bieżąco zapisują swój udział w Eucharystii kapłani spoza parafii. Szczególną troską należy objąć także biblioteki parafialne. Księgozbiory i archiwalia powinny być

spisane i odpowiednio zabezpieczone. Wszelkie dokumenty i przedmioty historyczne, również niezwiązane z działalnością Kościoła katolickiego, które są odnajdywane w budynkach parafialnych, jeśli w ocenie duszpasterza są zbędne, należy przekazać do Archiwum Diecezjalnego lub Muzeum Diecezjalnego. Godnym polecenia jest prowadzenie muzeum parafialnego. Warto w ramach istniejących stron parafialnych umieścić zakładki dotyczące dziejów parafii i listę kapłanów posługujących w danej wspólnotce.

12. Wskazane jest, aby dbać o place przykościelne, szczególnie przy zabytkowych kościołach, wokół których znajdują się otoczone starodrzewem dawne cmentarze. Ważne, aby uwrażliwiać wiernych na piękno otoczenia świątyń. Zarządcy parafii razem z wiernymi zobowiązani są do systematycznego dbania o znajdujące się na ich terenie groby kapłanów, również niemieckich, oraz braci i sióstr zakonnych, a także fundatorów i dobrodziejów parafii, zwłaszcza zmarłych bezpotomnie. Do zadań duszpasterzy należy też troska o kapliczki i krzyże przydrożne na terenie parafii, również te niewpisane do rejestru zabytków.
13. Zaleca się wprowadzanie zagadnień regionalnych jako pomocy do katechezy, ożywianie lokalnej pamięci o świętych i błogosławionych, którzy przebywali na terenie diecezji. Warto wśród wiernych wzbudzać zainteresowanie dostępnymi książkami, albumami, czasopismami i stronami internetowymi, które podejmują tematykę historii lokalnej, nierozzerwalnie związanej z dziejami Kościoła.
14. Zaleca się podtrzymywanie parafialnych zwyczajów, które w niektórych wspólnotach są wpisane w ich dzieje od samego początku, np. nabożeństwa, nauki stanowe w czasie rekolekcji, procesja teoforyczna w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Przy okazji wspomnień liturgicznych z kalendarza diecezjalnego należy przygotować krótkie kazanie nawiązujące do postaci świętych i błogosławionych związanych z diecezją. Warto przy tej okazji postarać się o ich relikwie dla danej parafii. Duszpasterze wraz z wiernymi powinni pamiętać o najważniejszych wydarzeniach w parafii, np. rocznica pobłogosławienia i poświęcenia kościoła, rocznica obecności świętego, błogosławionego lub sługi Bożego na terenie parafii, rocznice śmierci poprzednich proboszczów itp.
15. Wskazane jest, aby dziekani, którzy na mocy *Kodeksu Prawa Kanonicznego* popierają i koordynują w ramach dekanatu wspólną działalność pasterską, zwracali szczególną uwagę na historyczny

wymiar duszpasterstwa w powierzonych sobie parafiach. W celu większego utożsamiania się wiernych z bardzo rozległą terytorialnie diecezją, wskazane jest organizowanie dekanalnych pielgrzymek i wycieczek do najważniejszych miejsc diecezji: katedra, konkatedra, seminarium, sanktuaria i inne miejsca pielgrzymkowe. Do ważnej misji dziekana należy także troska o księży emerytów, zwłaszcza tych, którzy nie mieszkają w budynkach parafialnych. Są oni często świadkami życia religijnego i społecznego danego dekanatu, a podczas spotkań kapłańskich i z wiernymi świeckimi mogą przyczynić się do naturalnego zgłębiania dziejów lokalnych.

16. Z zachowaniem oczywistej integralności całej diecezji, warto w parafiach dekanatów Piła, Wałcz, Trzcianka, Jastrowie, Mirosławiec, Czarne, w południowej części dekanatu Barwice oraz w parafiach Biały Bór, Koczała i Kluczewo – szczególnie nawiązywać do wielowiekowych dziejów Kościoła w granicach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Należy podkreślać obecność na tych terenach potomków ludzi walczących o polskość i katolickość, także w ramach niemieckiej administracji apostolskiej zwanej Wolną Prałaturą Piłską. Ziemie te wróciły do Polski w 1945 roku, po 173 latach od pierwszego rozbioru w 1772 roku.
17. W parafiach pozostałych dekanatów zaleca się, aby szczególnie nawiązywać do dziedzictwa diecezji kamieńskiej, która zanikła po reformacji oraz do katolickich diaspor, w których ośrodki duszpasterskie zaczęły powstawać na tym terenie w drugiej połowie XIX wieku – także ze względu na obecność Polaków – nielicznych autochtonów (okolice Słupska i Miastka), żołnierzy w armii pruskiej (Koszalin i Kołobrzeg) oraz tzw. robotników sezonowych. Ważne jest podkreślenie, że zdarzało się, że katolicy duszpasterze niemieccy (niektórzy pośród nich zginęli w obozach koncentracyjnych) umożliwiali Polakom udział w nabożeństwach w języku polskim i głosili kazania w tym języku.
18. Zaleca się organizowanie wspólnych inicjatyw parafii w ramach dekanatu, np. w rocznicę jego utworzenia, podkreślając tę jednostkę administracyjną Kościoła, która także może być czynnikiem jednoczącym duszpasterzy i wiernych. Niezmiernie ważnym czynnikiem zespalającym jest zainteresowanie wiernych parafii tworzących dany dekanat historią diecezji i organizowanie wyjazdów (nawet indywidualnych) na sympozja i wykłady o tematyce historycznej organizowane przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego.

skiego w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie oraz do innych ośrodków naukowych na terenie diecezji.

IV. Troska o dziedzictwo Kościoła koszalińsko-kołobrzeskiego na poziomie diecezjalnym

19. Wskazane jest, aby wszyscy diecezjanie doświadczali w procesie duszpastersko-formacyjnym ewangelizacyjnego, wychowawczego, edukacyjnego i regionalnego charakteru historii Kościoła lokalnego. W listach pasterskich, materiałach formacyjnych i w prawodawstwie należy jak najczęściej nawiązywać do biskupstwa kołobrzeskiego, do którego należały wszystkie tereny diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej od Bałtyku po Noteć. Dla całej diecezji wspólny jest także okres lat 1945–1972 i to właśnie z tego czasu (tzw. gorzowskiego) pochodzi wiele zwyczajów wspólnot parafialnych, o czym należy pamiętać.
20. Aby przechowywanie i przekazywanie skarbu dziedzictwa wiary i historii mogło służyć wspólnocie Kościoła lokalnego, diecezja koszalińsko-kołobrzeska stara się zapewnić Archiwum Diecezjalnemu w Koszalinie i Muzeum Diecezjalnemu w Kołobrzegu odpowiednią przestrzeń, proporcjonalną do zgromadzonego w nich materiału. Ze względu na ograniczone miejsce w bloku wieżowym bazyliki kołobrzeskiej, którego przestrzenie przeznaczone są na ekspozycje, zaleca się utworzenie magazynu na zabytki i przedmioty ważne dla historii diecezji, które będą własnością lub depozytem Muzeum Diecezjalnego. Archiwum i muzeum funkcjonują w oparciu o własne statuty zatwierdzone przez biskupa diecezjalnego. Proponuje się utworzenie izby muzealnej w Skrzatuszu jako instytucji diecezjalnej, która będzie miejscem gromadzenia i eksponowania dziedzictwa związanego z tym najważniejszym sanktuarium Kościoła lokalnego.
21. Wskazane jest, aby biskup diecezjalny zlecił dyrektorowi Archiwum Diecezjalnego i dyrektorowi Muzeum Diecezjalnego pozyskanie do zasobów Kościoła lokalnego archiwaliów i ważnych przedmiotów historycznych wytworzonych przed 28 czerwca 1972 roku. Kroniki parafialne i inne istotne dla parafii dokumenty powinny być skopiowane (także w wersji cyfrowej), a oryginały przekazane do archiwum. Niestety, również współcześnie, zwłaszcza przy okazji zmiany zarządcy placówki kościelnej, zdarzają się przypadki, gdy

podczas porządkowania kościoła i plebanii traci się bezpowrotnie materiały ważne dla dziedzictwa diecezji i regionu.

22. Odziedziczona po minionym tysiącleciu bezcenna spuścizna w postaci licznych kościołów i kaplic (stanowiących materialny obraz Kościoła), dzieł sztuki i przedmiotów kultu oraz miejsc i tradycji pielgrzymkowych (w tym świętych gór) wymaga nieustannej, profesjonalnej opieki. Jej sprawowanie powinno być powierzone i nadzorowane przez zespół wysoko wykwalifikowanych specjalistów w ramach Komisji ds. Sztuki i Architektury Sakralnej, powołanej przez biskupa diecezjalnego, pełniącej zadania edukacyjne, poradniczo-dydaktyczne i kontrolne. W ramach sprawowanego przez komisję nadzoru należy prowadzić systematyczną aktualizację i weryfikację inwentaryzacji obiektów zabytkowych (zwłaszcza ruchomych) oraz podejmować działania w celu ich odpowiedniego zabezpieczenia (m.in. w systemy alarmowe). W uzasadnionych przypadkach, wybrane obiekty zabytkowe powinny być przeniesione – za zgodą biskupa diecezjalnego i właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków – do Muzeum Diecezjalnego, z pozostawieniem na miejscu ich wiernej kopii. W celu uratowania obiektów zagrożonych zniszczeniem, należy podejmować starania o pozyskiwanie dotacji umożliwiających przeprowadzenie prac konserwatorskich i restauratorskich. Zaleca się szczególną troskę o obiekty już istniejące, zwłaszcza zabytkowe, w tym przedmioty kultu.
23. Obowiązkiem Komisji ds. Sztuki i Architektury Sakralnej powinno być opiniowanie projektów nowych kościołów i innych budynków kościelnych, projektów przebudowy kościołów oraz projektów konserwacji i restauracji kościelnych budynków zabytkowych, projektów wnętrz, przedmiotów kultu oraz wystroju wnętrza kościelnego, projektów organów, dzwonów kościelnych, instrumentów muzycznych oraz aparatury technicznej dla celów liturgicznych i dydaktycznych. Ponadto komisja powinna opiniować zamierzenia z zakresu instalacji ogrzewania, oświetlenia i akustyki, organizacji i konserwacji cmentarzy parafialnych i ich nagrobków oraz kapliczek, krzyży i figur przydrożnych, projektów przedmiotów dewocyjnych oraz udzielanie konsultacji proboszczom i innym zarządcom kościołów, architektom i plastynom. Ponadto gremium to powinno systematycznie organizować kursy i spotkania dyskusyjne dla proboszczów, innych zarządców kościołów, architektów i plastyków. Komisja powinna przeprowadzać kontrolę zgodności pro-

wadzonych prac konserwatorskich, budowlanych i artystycznych z zatwierdzonymi planami oraz uczestniczyć w ich odbiorach. Zasady funkcjonowania komisji powinny zostać ustalone w regulaminie zatwierdzonym przez biskupa diecezjalnego.

24. Zgodnie z postanowieniem Konferencji Episkopatu Polski, organem wykonawczym biskupa diecezjalnego w zakresie sztuki sakralnej i ochrony zabytków oraz ważniejszych zagadnień architektonicznych jest Referat ds. Sztuki Kościelnej, który należy powołać w strukturach Kurii Biskupiej. Na czele Referatu ds. Sztuki Kościelnej stoi diecezjalny konserwator zabytków, który jest specjalistą dysponującym fachową wiedzą i doświadczeniem w sprawach sztuki, konserwacji zabytków oraz ich ochrony. Ponadto diecezjalny konserwator zabytków winien być z urzędu członkiem zespołu doradców do spraw cywilnoprawnych, o którym mowa w uchwale synodalnej podjętej na podstawie projektu przygotowanego przez Komisję ds. administracyjnych (p. 61).
25. Doceniając rolę sztuki – także w wymiarze wartości powszechnych – zaleca się kształcenie alumnów i kapłanów w zakresie historii sztuki i konserwacji zabytków, a także udostępnianie dzieł sztuki ośrodkom naukowo-badawczym oraz wychowywanie i uwrażliwianie wiernych na sztukę i estetykę. W ramach współpracy z instytucjami świeckimi należy ukazywać znaczenie historii Kościoła na terenie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, m.in. powiązań dziedzictwa Kościoła z istniejącymi szlakami pieszymi i rowerowymi itp.
26. Większość obiektów zabytkowych i dzieł sztuki znajduje się w kościołach, kaplicach i na plebaniach, których zarządcami są proboszczowie parafii, rektorzy kościołów i przełożeni zakonni. To oni mają z nimi do czynienia na co dzień oraz w pierwszym rzędzie nimi się opiekują, zabezpieczają je i utrzymują w stanie nadającym się do eksponowania. Dlatego bardzo ważne jest uwrażliwianie kapłanów na wartość sztuki i przygotowanie do opieki nad nią, a poprzez nich wiernych świeckich w poszczególnych parafiach i innych wspólnotach. Zaleca się włączenie w przebieg wizytacji kanonicznej parafii kontroli archiwum parafialnego wraz z dokumentacją dotyczącą obiektów zabytkowych, w tym dokumentacją z prowadzonych prac remontowych, oraz uwzględnienie jej w protokole wizytacyjnym.
27. W celu pełnego zinwentaryzowania zabytków sztuki na terenie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej i stworzenia podręcznego kata-

logu stanowiącego bazę dla dalszych, bardziej szczegółowych badań, zaleca się staranne przygotowanie, opracowanie i profesjonalne wydanie *Katalogu zabytków diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej* w 24 tomach, opisujących poszczególne dekanaty. Godnymi pochwały są indywidualne inicjatywy kapłanów i wiernych świeckich, którzy opracowują i wydają publikacje dotyczące lokalnych dziejów. Zachęca się księży emerytów do spisywania wspomnień ze swojej posługi duszpasterskiej od okresu seminaryjnego do dnia dzisiejszego oraz do zapisywania w testamentach cennych księgozbiorów i ważnych przedmiotów związanych z duszpasterstwem na rzecz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

28. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom duszpasterzy i katechetów, należy opracować i wydać drukiem *Duszpasterskie kalendarium historyczne diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*, w którym chronologicznie (na wzór publikacji w archidiecezji krakowskiej) powinny znaleźć się daty najważniejszych wydarzeń w historii terenów diecezji od czasów powołania biskupstwa kołobrzeskiego po współczesność ze szczegółowym opisem obecności świętych, błogosławionych i innych postaci związanych z diecezją. W kalendarium ważne miejsce należy się informacjom o świętych, których kult jest w diecezji szczególnie obecny, a także innym zwyczajom poszczególnych regionów. Należy także opracować i wydać drukiem *Słownik biograficzny duchowieństwa diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*.
29. Wskazane jest powołanie przez biskupa diecezjalnego instytucji *kustosza pamięci*, którą można powierzyć każdorazowemu prezesowi Zarządu Wzajemnej Pomocy Kapłańskiej Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. Kapłan ten powinien czuwać nad najważniejszymi kwestiami związanymi z upamiętnianiem osób i wydarzeń ważnych dla tożsamości Kościoła lokalnego. Mógłby on także być przedstawicielem biskupa diecezjalnego na pogrzebach kapłanów inkardynowanych do diecezji, których pochówki odbywają się w różnych częściach Polski. W roku złotego jubileuszu zaleca się ustanowienie diecezjalnego odznaczenia *Pro Ecclesia Coslinensi-Colubregana*. Biskup diecezjalny będzie nim mógł symbolicznie wyróżniać każdego roku osoby, które w swojej działalności zaangażowane są w ukazywanie niepowtarzalnych walorów dziedzictwa materialnego i duchowego Kościoła lokalnego.

4. Dziesiąta sesja synodalna

Dziesiąta sesja synodalna odbyła się 26 marca 2022 roku w formie zdalnej, za pośrednictwem platformy internetowej Google Meet. Wzięło w niej udział 129 spośród 209 członków synodu. Sesja rozpoczęła się modlitewnym rozważaniem, które poprowadził bp Edward Dajczak – przewodniczący synodu. W pracach synodalnych pierwszy raz uczestniczył bp koadiutor Zbigniew Zieliński. Moderatorem sesji był ks. Tomasz Tomaszewski – sekretarz synodu.

Członkowie synodu podjęli uchwałę na podstawie projektu opracowanego przez Komisję ds. ds. duszpasterstwa i nowej ewangelizacji. Za jej przyjęciem głosowało 112 osób, jedna była przeciw i pięć wstrzymało się od głosu.

Na zakończenie obrad ks. Tomaszewski przekazał informacje na temat dalszych prac synodalnych, a bp Dajczak podsumował sesję i udzielił błogosławieństwa.

5. Uchwała synodalna podjęta dnia 26 marca 2022 roku na podstawie projektu przygotowanego przez Komisję ds. duszpasterstwa i nowej ewangelizacji

I. Wprowadzenie

1. Chrystus namaszczoney Duchem Świętym i mocą (por. Dz 10,38) został posłany przez Ojca, aby ogłosić Ewangelię – Dobrą Nowinę o Jego miłości. On sam jest Ewangelią Bożą (por. Mk 1,1; Rz 1,1–3). Wszystkie elementy tajemnicy Chrystusa – wcielenie, cuda, nauka, powołanie uczniów, męka i zmartwychwstanie, posłanie Dwunastu i obietnica pozostania z nimi aż do skończenia świata – należały do dzieła ewangelizacji. Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa ma również udział w namaszczeniu Duchem Świętym, więc także jest posłany, a nawet zobowiązany, aby podjąć misję Chrystusa, wyruszyć aż po krańce ziemi i dopełnić Jego dzieła ewangelizacji w dziejach świata. W ten sposób Kościół staje się powszechnym sakramentem zbawienia.
2. Zażyłość z Jezusem i przyjęcie w pełni Jego słowa życia w naturalny sposób – jak każde autentyczne doświadczenie dobra, prawdy i piękna – dąży do ekspansji, do pragnienia dzielenia się z innymi. Wyzwolenie, radość i nowość, których Kościół doświadcza w Chry-

stusie, jednocześnie budzi w sercach uczniów Pańskich wrażliwość wobec tych, którzy ciągle jeszcze poszukują prawdziwej wolności lub doświadczają samotności, pustki i braku sensu życia oraz przygniecenia się różnymi cierpieniami.

3. Ponieważ jednak kulturowy przekaz treści ewangelicznych, dokonany przez rodzinę oraz tradycje i dziedzictwo narodów, stracił swój dawny dynamizm, pilnym wydaje się poszukiwanie ciągle nowych dróg do przywrócenia entuzjazmu, który – zarówno w warunkach pokoju jak i w czasie prześladowań – motywował Kościół do głoszenia Ewangelii i do ukazywania świata jej niewyczerpanej świeżości i aktualności.
4. Trzeba uznać prawdę, że podstawowe komórki Kościoła, którymi są parafie, w wielu miejscach przeżywają kryzys zarówno wiary jak i poczucia wspólnoty. Diametralnie zmieniło się także podejście do parafii jako terytorium. Pierwszoplanowa zatem jest konieczność ewangelizacji wewnętrznej (*ad intra*). Zasadniczy jest powrót do osobowego przeżywania tajemnicy Chrystusa oraz do budowania komunii – wymiaru relacyjnego. Bez tego procesu trudno bowiem spodziewać się w parafii rozwoju wymiaru misyjnego, a więc obudzenia się pragnienia osób i wspólnot, aby wyjść na zewnątrz (*ad extra*), ku innym. Życie rodzi się z życia, dlatego świadectwo i zapal misyjny mają swoje korzenie w autentycznym doświadczeniu tajemnic wiary, a nie w samej wiedzy religijnej lub w doborze metod ewangelizacyjnych, nie umniejszając ich roli.
5. Należy także pamiętać, że, wychodząc ku światu, trzeba z nim znaleźć wspólny język. Konieczna jest zatem głęboka refleksja teologiczna i socjologiczna oraz pewna kreatywność, aby uczynić orędzie Ewangelii zrozumiałym. Dotyczy to, z jednej strony, języka przepowiadania, który powinien bardziej przystawać do mentalności, słownictwa i doświadczenia współczesnego człowieka. Z drugiej strony, należy bardziej stanowczo włożyć wysiłek w mistagogię, której nie da się zastąpić, ponieważ to ona otwiera serca ludzkie na siłę samych misterii Chrystusa sprawowanych w liturgii. Bez prowadzenia do głęboko przeżywanej liturgii, do czynnego uczestnictwa w niej, Bóg staje się w umysłach ludzkich jedynie ideą, definicją, a ewangelizacja – głoszeniem jednego ze światopoglądów, moralizowaniem lub zwykłym prozelityzmem.
6. Poszukiwanie nowych dróg ewangelizacji zakłada zatem stałe nawrócenie osobiste pasterzy i wiernych oraz nawrócenie duszpaster-

skie wymagające przejścia z duszpasterstwa jedynie zachowawczego do duszpasterstwa zdecydowanie misyjnego. Kościół nie może poprzestać na tym, co było i jest, ponieważ Duch Święty prowadzi go ciągle w głąb tajemnicy planu Ojca objawiającego się w Chrystusie. Zachowując – z mądrością i z zaufaniem do Tradycji – to, co należy do istoty tożsamości i misji Kościoła, potrzeba jednocześnie duszpasterstwa opartego na stylu *bycia w drodze*, ponieważ Ewangelia zawiera także potencjał, którego nie da się przewidzieć lub z góry zaplanować. *Bycie w drodze* wymaga zatem rezygnacji z wygodnego *status quo*, również w dziedzinie metod i stopnia zaangażowania w samo duszpasterstwo.

7. *Bycie w drodze* zakłada także ponowne odkrycie i docenienie rzeczywistości preewangelizacji, która polega na usunięciu przeszkód i uprzedzeń wobec chrześcijaństwa oraz na próbach oczyszczenia pojęcia Boga. Nie jest to taktyka lub jakiś wstęp do ewangelizacji, lecz pierwszy właściwy krok ku człowiekowi, aby pomóc mu spotkać Chrystusa. Człowiek zawsze pozostaje drogą Kościoła i wszystkich jego działań. W tym kontekście, na preewangelizację składa się zatem:
 - a) stała obecność wśród ewangelizowanych – nie zbawia się nikt *z zewnątrz*; w stałej obecności wyraża się pokora Boga, który zamieszkał wśród ludzi, przyjął ich los, a nawet stał się jednym z nich; Ewangelia jest *ziarnem, zaczynem*, a nie przeciąganiem do swojego getta;
 - b) świadectwo chrześcijańskiego życia – chrześcijanie są świadkami, którzy nie przedstawiają tezy, ale pokazują życiem, co stało się w nich od momentu, kiedy przyjęli osobowo Chrystusa i jak owocuje życie ludzkie, kiedy zostaje ono wszczepione w życie samego Boga;
 - c) szczery dialog – jest on wyrazem cierpliwości Boga, która polega nie tylko na niestrudzonym głoszeniu, tłumaczeniu, ale i na wsłuchaniu się w drugiego człowieka; dialog rozbudza szacunek, poszukiwanie i otwartość, zaprasza do wspólnej drogi, pomaga odkryć to, co już łączy;
 - d) bezinteresowna służba – jest ona najgłębszym wyrazem wiary i uwierzytelnieniem prawdziwości Ewangelii; uobecnia ona i czyni *dotykalnym* Chrystusa, który przyszedł nie po to, aby Mu służyć, lecz aby służyć.

II. Duszpasterstwo parafialne

8. Parafia nadal pozostaje zwyczajnym i głównym miejscem urzędowania się Kościoła oraz zaangażowania duszpasterskiego i ewangelizacyjnego.
9. Pasterze i wierni wezwani są do szukania nowych form działań, opartych na bliskości i elastyczności. Zadanie to nie powinno stanowić jakiegoś ciężaru do niesienia, ale być konsekwencją własnej wiary i miłości do bliźnich.
10. Należy dołożyć wszelkich starań, aby zachęcać wiernych świeckich do włączania się w grupy duszpasterskie, zespoły i organizacje, w których mogą pogłębiać swoją wiarę i znajdować obszary apostołskiego i ewangelicznego zaangażowania, wynikające z chrztu i coraz bardziej świadomego uczestnictwa w kapłaństwie powszechnym. Powinni czynnie współdziałać w różnych dziedzinach życia parafialnego z proboszczem i prezbiterami wspomagającymi go w pasterskiej posłudze, dbając jednocześnie, aby nie zatarła się różnica między ich rolą a rolą pasterza, którym jest wyłącznie kapłan.
11. Jako znak czasu należy rozpoznać synodalność, która uwypukla współodpowiedzialność i wspólnotę powołania do świętości, a zarazem służebne hierarchiczne uporządkowanie Kościoła i współdziałanie charyzmatów. Jest ona najważniejszą drogą do owocnego duszpasterstwa. Jest bowiem nie tylko formą ludzkiej współpracy, ale przede wszystkim wyrazem podążania Kościoła ze Zmartwychwstałym, przeżywaniem Jego obecności i kroczeniem Jego śladami. Sekret *synodalności horyzontalnej* tkwi więc w *synodalności wertykalnej*.
12. Niezbędną przestrzenią dla synodalności w parafii jest rada duszpasterska.
13. Należy również docenić inicjatywy, które umożliwiają zbliżenie się do parafii osób niezrzeszonych, a nawet całkiem oddalonych od Kościoła, np. organizowanie spotkań w formie paneli, katechez itp. lub wydarzeń ukształtowanych na podobieństwo tzw. *dzielnica pogan* czy *dzielnica dialogu*.

A. Sakramenty

14. Wszyscy członkowie Kościoła, wszczępieni w Chrystusa przez chrzest, pozostają z Nim w jedności poprzez niewidzialne więzy

łaski i więzy widzialne, wśród których szczególne znaczenie posiada przynależność do parafii, na której terenie zamieszkują. Współtworząc ją razem z duszpasterzami, mają w niej przystęp do rzeczywistości Kościoła – do słowa Bożego i sakramentów. Dlatego sakramenty powinny być udzielane i przyjmowane w parafii zamieszkania, chyba że poważne racje doradzają coś innego.

15. Chrzest:

- a) Rodzice proszący o sakrament chrztu dla swojego dziecka mają różne doświadczenia wiary i Kościoła. Nie zawsze właściwie rozumieją istotę sakramentu chrztu. Dlatego ich przygotowanie do chrztu powinno przebiegać w atmosferze otwartości i wzajemnego zrozumienia.
- b) Katecheza przedchrzcielna nie może zawierać tylko i wyłącznie informacji dotyczących przebiegu sakramentu, ale powinna być swego rodzaju katechumenatem, czyli zawierać w sobie kerygmat i prowadzić do pogłębienia relacji rodziców z Bogiem. W tym kontekście zaleca się przygotowanie diecezjalnych materiałów do katechez przedchrzcielnych, które ujednoczyłyby ten proces w całej diecezji.

16. Bierzmowanie:

- a) W obecnych sytuacjach niedostatku formacji wiary w rodzinie okres przygotowania do sakramentu bierzmowania jest właściwym momentem do obudzenia wiary w kandydatach oraz doprowadzenia ich do wyboru Chrystusa jako Pana swojego życia.
- b) Przyjęcie sakramentu bierzmowania jest ważnym wydarzeniem nie tylko dla pojedynczych osób, ale i całej parafii. Dlatego tematyka związana z istotą tego sakramentu powinna pojawiać się w przepowiadaniu i wsparciu modlitewnym kandydatów i ich rodzin.
- c) Szczególne znaczenie w przygotowaniu mają spotkania z rodzicami kandydatów i świadkami bierzmowania.
- d) Dorosłym wiernym, którzy z różnych powodów nie przyjęli sakramentu bierzmowania, należy pomóc odpowiednim przygotowaniem, dostosowanym do ich wieku i poziomu wiary.

17. Eucharystia:

- a) Szczególne znaczenie dla życia wspólnoty parafialnej ma Eucharystia niedzielna. Dlatego należy ją starannie przygotować i godnie celebrować, z jak największym zaangażowaniem członków wspólnoty parafialnej. Msze niedzielne warto poprzedzić katechezą liturgiczną.

- b) Należy ożywiać i pielęgnować w parafii praktykę jak najczęstszej adoracji Najświętszego Sakramentu.
 - c) W ramach przygotowania dzieci do przyjęcia I Komunii św. należy przede wszystkim zadbać o prowadzenie katechezy dla rodziców, którzy w ten sposób uformowani będą prowadzić swoje dzieci do żywej wiary.
18. Sakrament pokuty i pojednania:
- a) Sakrament pokuty i pojednania ma ogromne znaczenie dla życia i rozwoju duchowego. Dlatego duszpasterze powinni chętnie i regularnie sprawować ten sakrament.
 - b) Posługa ta wymaga z ich strony roztropności oraz wrażliwości i empatii wobec bardzo zróżnicowanych sytuacji życiowych penitentów.
19. Sakramenty chorych:
- a) Duszpasterze powinni wyjaśniać wiernym rolę i znaczenie sakramentu namaszczenia chorych oraz przypominać o konieczności zadbania o posługę sakramentalną wobec osób, które chorują lub są w podeszłym wieku. Należy zadbać o to zarówno w sytuacji, gdy przebywają oni w swoich domach, jak i poza nimi.
 - b) Obowiązek zabezpieczenia opieki duszpasterskiej chorym w szpitalach, sanatoriach, ośrodkach opieki społecznej itp. spoczywa na proboszczu parafii, na terenie której takie placówki się znajdują.
20. Sakrament małżeństwa:
- a) Istnieje pilna potrzeba budzenia w wiernych świadomości powołania do małżeństwa i rodzicielstwa. Należy również przypominać o wartości i sensie sakramentu małżeństwa.
 - b) Przygotowanie do małżeństwa powinno mieć przede wszystkim wymiar ewangelizacyjny.
 - c) W duszpasterstwo małżeństw i rodzin należy zaangażować odpowiednio przygotowanych małżonków.
 - d) Czas przygotowania do małżeństwa nie powinien być skracany bez faktycznie istniejących przyczyn.

B. Głoszenie słowa Bożego

21. Głoszenie słowa Bożego wymaga starannego przygotowania. Dlatego musi być poprzedzone modlitwą i medytacją, które pomagają odkrywać jego przesłanie.

22. W głoszeniu słowa Bożego najistotniejsze znaczenie dla wiernych mają: wymiar biblijny (wyjaśnianie fragmentów Pisma Świętego językiem zrozumiałym) i wymiar egzystencjalny (nawiązanie do aktualnej sytuacji życiowej słuchacza). Głoszone słowo Boże ma prowadzić do umocnienia i rozwoju duchowego.

C. Duszpasterstwo rodzin

23. Sprawy dotyczące małżeństwa i rodziny stanowią jedno z pierwszorzędnych zadań Kościoła.
24. Dzisiejsze duszpasterstwo rodzin powinno prowadzić do wybudzenia jak największej rzeszy zaangażowanych w życie Kościoła małżeństw chrześcijańskich, aby one angażowały się w działania ewangelizacyjne i duszpasterskie na rzecz rodziny.
25. Bolesne jest doświadczanie faktu, że brak pogłębionego duszpasterstwa rodzin powoduje brak owocności katechezy dzieci i młodzieży, gdyż usłyszane na katechezie treści nie znajdują potwierdzenia w domu rodzinnym.

D. Duszpasterstwo dzieci

26. Z powodu słabej wiary rodziców zanika porządek polegający na tym, że to oni prowadzą swoje dzieci ku wierze. Dlatego dobrze ukształtowane duszpasterstwo dzieci może stać się szansą ewangelizacji całej rodziny. Duszpasterstwo to może proponować różne formy celebracji, odpowiednio dostosowane do wieku dzieci, które powinny prowadzić do pragnienia życia Eucharystią i jej przeżywania.
27. Należy dołożyć wszelkich starań, aby niedzielna Msza św. z udziałem dzieci była celebrowana w taki sposób, aby poprzez piękno liturgii, gestów i głoszonego słowa Bożego odsłaniać wszystkim, a zwłaszcza dzieciom, tajemnicę Boga żyjącego w Kościele. Warto także zadbać o celebracje tradycyjnie związane z poszczególnymi okresami roku liturgicznego, m.in. roraty, Drogi Krzyżowe, nabożeństwa różańcowe.
28. Nieodzownym elementem wszystkich dziecięcych grup duszpasterskich jest czynnik wspólnotowórczy. Na płaszczyźnie diecezjalnej każdego roku organizuje się Diecezjalny Dzień Dziecka w Skrzatuszu. Duszpasterze powinni umożliwić dzieciom jak najliczniejsze uczestnictwo w tym wydarzeniu.

E. Duszpasterstwo młodzieży

29. Duszpasterstwo młodzieży wymaga szczególnej troski i zaangażowania. Młodzi ludzie, będąc krytyczni wobec wszelkich instytucji, chcą doświadczać Kościoła jako autentycznej wspólnoty wiary, która dzieli ich sytuację życiową w świetle Ewangelii. Pragną duszpasterstwa bardziej relacyjnego, otwartego na dialog, przyjaznego i bliskiego.
30. Powyższe oczekiwania młodego pokolenia możliwe są do zrealizowania we współczesnym duszpasterstwie poprzez tworzenie wspólnot, które nie tylko gromadzą ich na modlitwie i celebracji, ale również tworzą środowiska wspólnego życia, opartego na przyjaźni i wzajemnych relacjach (wspólne przeżywanie czasu, świętowanie, zabawa). Dlatego parafia musi stać się dla młodzieży miejscem przyjaznym, braterskim i otwartym.

F. Duszpasterstwo seniorów

31. Należy dostrzegać i podkreślać rolę osób starszych w rodzinie, na każdym etapie duszpasterstwa parafialnego: od chrztu, poprzez I Komunię św., bierzmowanie, sakrament małżeństwa, budzenie powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego oraz wszelkie uroczystości rodzinne i parafialne.
32. Zadaniem, które należy stawiać we wspólnocie parafialnej przed seniorami, są: dzielenie się doświadczeniem życia i mądrością, a także wsparcie rodzin modlitwą i świadectwem wiary.
33. Warto organizować msze św. i różne inne formy apostołstwa wśród seniorów.
34. Parafia powinna – szczególnie poprzez zespoły charytatywne – organizować pomoc samotnym seniorom, proponując im różne formy wsparcia.

G. Duszpasterstwo turystów

35. Biorąc pod uwagę położenie geograficzne diecezji, w ramach zwyyczajnej posługi duszpasterskiej powinny znaleźć się elementy związane z wolnym czasem i turystyką. W atrakcyjnych turystycznie i rekreacyjnie rejonach diecezji – zwłaszcza w pasie nadmorskim –

- okresowo nasila się ruch turystyczny (wczasowy), a liczba gości niekiedy przewyższa liczbę miejscowych parafian.
36. Duszpasterze w tych rejonach nie powinni ignorować wspomnianego faktu. Ich działania nie mogą ograniczać się do zwyczajnej *obsługi* wierzących katolików (*okresowych parafian*), ale są też szansą ewangelizacji, zwłaszcza wobec osób stojących z dala od Kościoła. W wielu przypadkach czas odpoczynku skłania bowiem człowieka do głębszych refleksji nad swoją egzystencją.
 37. Parafie w rejonach turystycznych powinny zaproponować wypoczywającym szeroką ofertę duszpasterską poprzez kazania, homilie, konferencje i katechezy, a także różnego rodzaju celebracje. Warto zadbać o odpowiednią promocję parafii wśród turystów. Godnym zwyczajem w okresach ferii i wakacji jest włączanie podczas Mszy św. i nabożeństw modlitwy w intencji turystów.
 38. Należy zadbać także o promocję różnego rodzaju wydarzeń wysokiej kultury w świątyniach (np. koncertów organowych), które poprzez doświadczenie piękna prowadzą człowieka do Boga.
 39. Miejscowi mieszkańcy w sezonie turystycznym w większym stopniu obciążeni są pracą przy obsłudze gości i miewają trudności w wykonywaniu zwykłych praktyk religijnych. Niekiedy też muszą konfrontować się ze złymi wzorcami moralnymi ze strony przybyszów. Zatem duszpasterstwo w parafiach związanych z turystyką powinno być skierowane przede wszystkim do stałych mieszkańców, służąc wsparciem, umocnieniem, przygotowując do różnych sytuacji i problemów związanych z przyjęciem turystów. Parafian należy wesprzeć, przygotowując ich do sezonu turystycznego również poprzez propozycje liturgii w takich godzinach, które umożliwią im uczestnictwo w niej.
 40. Należy powołać diecezjalnego duszpasterza turystów.

H. Rekolekcje i misje

41. Istotnym elementem pracy duszpasterskiej w parafii są rekolekcje i misje. Pozostają one szczególnym czasem pojednania się z Bogiem i karmienia się słowem Bożym, które na nowo pociąga człowieka do Boga i rozpala miłość do Niego.
42. Biorąc pod uwagę kondycję duchową współczesnego człowieka, rekolekcje w parafii należy organizować przynajmniej dwa razy w roku: w Adwencie i w Wielkim Poście. Misje święte natomiast

należy odprawiać raz na 10 lat. Program i treść rekolekcji – w miarę możliwości – powinny odpowiadać potrzebom wiernych.

43. Klasyczne formy rekolekcji nie przyciągają już większej liczby parafian. Należy głęboko przemyśleć nowy sposób ich głoszenia, poszukując takich form celebracji i przepowiadania, które będą bardziej przemawiały do współczesnego człowieka.

I. Wizyta duszpasterska (tzw. kolęda)

44. Sensem wizyty duszpasterskiej jest: pobłogosławienie domu i rodziny, umocnienie wiary, ożywienie jej więzi z parafią oraz bliższe poznanie problemów parafian. Współcześnie w coraz większym stopniu powinno się uwypuklać również aspekt ewangelizacyjny wizyty duszpasterskiej. Dlatego należy ją zaplanować w taki sposób, aby kapłan pozostał w domu wiernych przez odpowiedni czas.
45. Warty uwagi jest nowe doświadczenie odwiedzania rodzin, po wcześniejszym, indywidualnym zaproszeniu przez rodzinę, nie tylko w okresie tradycyjnie związanym z kolędą.

J. Kancelaria parafialna

46. Cennym miejscem kontaktu duszpasterza z wiernymi jest kancelaria parafialna. Biorąc pod uwagę tempo życia współczesnego człowieka i dystans wielu osób do Kościoła instytucjonalnego, posługa w kancelarii wydaje się być dzisiaj w wielu sytuacjach jedyną szansą na próbę odbudowania relacji z niektórymi wiernymi, której nie wolno zmarnować, zwłaszcza w przypadku nieregularnych lub wymagających cierpliwego przyjęcia trudności ich wiary.
47. Spotkania w kancelarii nie powinny ograniczyć się jedynie do załatwienia spraw administracyjnych, czym często zajmują także ludzie świeccy, którzy w takich sytuacjach są również powołani do ewangelizacji.
48. Duszpasterze nie powinni jednak, zatrudniając osoby świeckie, zwalniać się z posługi w kancelarii. Każde spotkanie może się bowiem stać okazją duszpasterską. Dlatego w urzędzaniu kancelarii proboszcz powinien brać pod uwagę również potrzebę zachowania intymności, komfortu dla wspólnego poruszania spraw bardziej złożonych. Szczególną delikatnością i wrażliwością należy wykazać się

w sytuacjach cierpienia, np. straty bliskich lub różnych zranień doznanych ze strony ludzi Kościoła.

III. Duszpasterstwo diecezjalne

A. Duszpasterstwo grup i wspólnot

49. Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, zdaje się być ważne duszpasterstwo ponadparafialne, które może doprowadzać do ożywienia życia parafialnego zwłaszcza tam, gdzie parafia nie prowadzi wspólnot czy zróżnicowanego duszpasterstwa. W ramach koniecznej współpracy międzyparafialnej istnieje potrzeba, aby wspólnoty funkcjonujące w jednej parafii wspierały parafie, które tych grup nie mają.
50. Instytucje kościelne, ruchy i wiele form stowarzyszeń działających na terenie diecezji stanowią niezaprzeczalne bogactwo Kościoła, które Duch wzbudza dla ewangelizowania wszystkich środowisk. Wnoszą one nowy zapal ewangelizacyjny, prowokują i uczą szczególnego zapalu do dialogu ze światem, tym samym odnawiając Kościół. Ich członkowie muszą pozostawać jednak w kontakcie z bogatą rzeczywistością miejscowej parafii i włączać się chętnie w prowadzone w niej duszpasterstwo.
51. Należy zauważyć działalność wszystkich grup, wspólnot i ruchów duszpasterskich działających na terenie diecezji. Podkreślenia wymaga zróżnicowanie charyzmatów wspólnot, które duszpastersko docierają do szerokiego grona wiernych. Dostrzega się, że różnorodność tych wspólnot jest siłą, a nie ich słabością, a dla działalności wspólnot ważne jest ukierunkowanie na konkretny cel, rozeznawany w świetle Ducha Świętego. Jest on punktem wyjścia dla każdej wspólnoty, działającej w parafii czy diecezji.
52. Żywotność tych wspólnot polega na ciągłym rozeznawaniu w Duchu Świętym nowej, dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości świata i Kościoła. Kościół – jako wspólnota wspólnot – potrzebuje rozwijania się i rodzenia nowych wspólnot, które zgromadzone wokół Eucharystii będą oazami dla wiernych.

B. Duszpasterstwo ministrantów

53. Duszpasterze powinni dbać o to, aby w kościołach parafialnych i filialnych funkcjonowały i rozwijały się grupy ministrantów, zwłaszcza

cza dziecięce i młodzieżowe, które stanowią naturalne środowisko budzenia powołań kapłańskich.

54. W oparciu o dobre praktyki i tradycje istniejące w diecezji oraz uwzględniając wskazania zawarte w *Dyrektorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej* i w innych dokumentach, należy przygotować instrukcję porządkującą funkcjonowanie duszpasterstwa ministrantów oraz opracować założenia programu ich formacji wraz z odpowiednimi materiałami.
55. Diecezjalny duszpasterz ministrantów – ustanowiony przez biskupa diecezjalnego – powinien koordynować realizację tych wskazań, a także zadbać o powołanie dekanalnych duszpasterzy ministrantów.

C. Duszpasterstwo służby zdrowia i chorych

56. Odpowiedzialnym za duszpasterstwo jest diecezjalny duszpasterz służby zdrowia i chorych, powoływany przez biskupa diecezjalnego stosownym dekretem. Zaleca się także, aby kapelani szpitali, hospicjów, domów pomocy społecznej byli powoływani stosownymi dekretemi biskupa diecezjalnego.
57. Duszpasterstwo służby zdrowia zajmuje się formacją intelektualną i duchową personelu medycznego: lekarzy, pielęgniarek, farmaceutów, diagnostów laboratoryjnych, fizjoterapeutów oraz personelu pomocniczego, w duchu bioetyki katolickiej i nauczania Kościoła o powszechnym powołaniu do świętości.
58. W tym celu zaleca się organizowanie rekolekcji, dni skupienia, konferencji tematycznych, sympozjów, webinarium, pielgrzymek, spotkań – zwłaszcza przy okazji wspomnień świętych patronów.
59. Zaleca się tworzenie interdyscyplinarnych zespołów opieki duszpasterskiej dla poszczególnych placówek leczniczych i opiekuńczych, będących pomocą dla kapelanów. W skład zespołów mogą wchodzić: kapelan, nadzwyczajni szafarze Komunii św., przedstawiciele personelu medycznego i wolontariusze.
60. Zaleca się aktualizację statusu kapelana szpitalnego, określenie zasad wzajemnego funkcjonowania kapelana i parafii, form posługi i jego zaangażowania duszpasterskiego.
61. Zachęca się kapelanów do podejmowania dalszej formacji intelektualnej i duchowej (studia, kursy, rekolekcje), zwłaszcza ukierunkowanych na posługę chorym i cierpiącym.

62. Duszpasterstwo chorych obejmuje opieką formacyjną osoby chore pozostające w szpitalach, hospicjach, domach pomocy społecznej oraz w swoich domach rodzinnych.
63. Zaleca się organizowanie diecezjalnych rekolekcji dla osób chorych, dni skupienia oraz innych form troski o duchowość człowieka chorego.
64. Na poziomie dekanatów i parafii należy promować tworzenie wspólnot i stowarzyszeń dla ludzi chorych oraz niepełnosprawnych.

D. Duszpasterstwo pielgrzymkowe

65. Należy dolożyć wszelkich starań, aby podtrzymywać istniejące w diecezji pielgrzymki piesze: Piesza Pielgrzymka Koszalińsko-Kołobrzaska ze Skrzatusza na Jasną Górę, Pielgrzymka Miłosierdzia, Pielgrzymka Rowerowa, Piesza Pielgrzymka Promienista na Górę Chełmską, Piesza Pielgrzymka Świętych Gór, Piesza Pielgrzymka Miastko-Sianowo.
66. Wskazane jest promowanie idei pielgrzymowania poprzez związanie wiernych z daną pielgrzymką w całym roku duszpasterskim, poprzez spotkania, celebracje liturgiczne czy wspólne przeżywanie uroczystości.
67. Zachęca się, aby koordynatorzy pielgrzymek, w konsultacji z Wydziałem Duszpasterskim, Kurii Biskupiej corocznie ustalali temat pielgrzymowania, aby był jednolity dla poszczególnych pielgrzymek, nie pomijając specyfiki każdej z nich.
68. Coraz większą popularność zyskuje pielgrzymowanie drogami św. Jakuba, pomagając pogłębić życie duchowe i umocnić wiarę. Dlatego należy promować Pomorską Drogę św. Jakuba, która przebiega przez teren diecezji. W tym celu warto powołać koordynatora pielgrzymek odbywających się tym szlakiem.
69. Promowanie idei pielgrzymowania grupowego i indywidualnego jako formy odnowy życia duchowego powinno się odbywać podczas katechezy szkolnej, w duszpasterstwie parafialnym, w mediach diecezjalnych i na parafialnych stronach internetowych.
70. Pielgrzymki organizowane przez parafie są popularną i chętnie realizowaną formą pobożności. Cenną inicjatywę stanowią też wyjazdy turystyczne, które mogą przybierać formę turystyki religijnej, zwłaszcza gdy towarzyszy im kapłan. Jest to też sposób aktywizacji apostołskiej katolików świeckich i droga do integracji lokalnej

wspólnoty. Przy organizacji wymienionych wyjazdów należy pamiętać o stosowaniu się do aktualnie obowiązującego ustawodawstwa państwowego. Dobrym zwyczajem jest przygotowanie planu pielgrzymkowego (turystyki religijnej) na kolejne lata, np. pielgrzymek do sanktuariów i świętych miejsc, pielgrzymek dla grup stanowych i wiekowych (np. dzieci, młodzieży, rodzin, seniorów) w formach autobusowych, pieszych, rowerowych itd.

E. Duszpasterstwo akademickie

71. Duszpasterstwo akademickie wychodzi naprzeciw młodzieży, która znajduje się na nowym progu samodzielności w wierze i w życiu. Już nie jest otoczona opieką duchową, np. przez katechezę szkolną lub młodzieżowe wspólnoty parafialne, a jeszcze nie jest objęta opieką duszpasterską kierowaną do małżeństw i rodzin.
72. Duszpasterstwo akademickie – jako wspólnota – wspiera ich na tym etapie rozwoju, motywując i dodając odwagi w wyznawaniu wiary w swoim środowisku, które obecnie coraz bardziej nacechowane jest niechrześcijańskim stylem życia.
73. Chociaż zasadniczym celem duszpasterstwa akademickiego jest posługa duszpasterska wśród studentów i pracowników szkół wyższych w rejonie oraz troska o zaspokojenie ich potrzeb religijnych, duchowych i sakramentalnych, to jest ono jednocześnie dobrą okazją do zaangażowania ich w Kościół lokalny na poziomie parafialnym, dekanalnym i diecezjalnym.

F. Duszpasterstwo harcerek, harcerzy i skauting

74. Rodzajem duszpasterstwa, który zasługuje na zauważenie i docenienie, zarówno na poziomie diecezjalnym jak i parafialnym – ze względu na swój walor docierania do młodego pokolenia, i proponowania mu stylu życia w duchu chrześcijańskim – jest posługa wśród harcerskich i skautowych organizacji wychowawczych, które akcentują wartość służby Bogu i Ojczyźnie. Rosnące zainteresowanie ludzi młodych tymi organizacjami stanowi cenną alternatywę zakorzeniania ich w Kościele w sposób odpowiedni dla ich wieku i zainteresowań.
75. Organizacje skautowe i harcerskie skupiające w swoich szeregach dzieci, młodzież i osoby dorosłe – poprzez prace w drużynach, które

prowadzą instruktorzy i instruktorki, czyli osoby, które przeszły odpowiednie kursy, znają metodykę harcerską i są gotowe poświęcić swój wolny czas jako wolontariusze – są także ośrodkami formacji religijnej.

G. Posługa duszpasterska wobec osób potrzebujących szczególnej pomocy i wsparcia

76. Potrzebna jest posługa miłości i pomocy osobom nieprzystosowanym lub niedostosowanym społecznie, uzależnionym, zagubionym i zranionym oraz znajdującym się na peryferiach współczesnego świata.
77. Duszpasterstwo to niezaprzeczalnie powinno opierać się na współpracy ze specjalistami z dziedzin związanych z udzielaniem wsparcia i pomocy.
78. Dynamicznie rozwijającą się formą wsparcia i towarzyszenia są dzieła Stowarzyszenia Dom Miłosierdzia oraz posługa związanych z nim wspólnot Sióstr i Braci Miłosiernego Pana. Stowarzyszenie to wszechstronnie zajmuje się ludźmi ubogimi materialnie i potrzebującymi pomocy duchowej. Jego domy są żywym świadectwem ewangelicznej miłości, oddziałującym na cały region, zarówno w wymiarze kościelnym jak i społecznym.
79. W wymiarze posługi miłosierdzia należy podkreślić także wkład włoskiej wspólnoty Cenacolo, która zajmuje się pomocą osobom uzależnionym. Modlitwa, praca, przyjaźń i doświadczenie Bożej Opatrzności, które w codzienności stanowią filary tej wspólnoty życia, ciągle przynoszą owoce uzdrowienia, zarówno młodych ludzi pogubionych życiowo jak i ich rodzin, które także włączone są w proces wychodzenia ich członków z nałogów.
80. Kolejną formą wspomnianego duszpasterstwa jest posługa w Młodzieżowych Ośrodkach Adaptacji Społecznej, w więzieniach i ośrodkach odosobnienia, gdzie potrzeba szczególnego duchowego wsparcia i pomocy.
81. Troską i fachowym wsparciem – już od spotkania w kancelarii parafialnej – należy otoczyć rodziców po stracie dziecka (w wyniku poronienia, choroby, wypadku, samobójstwa, zabójstwa). W diecezji organizowane są corocznie rekolekcje dla rodziców po stracie dziecka przy Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu. Ważne, aby w parafiach była przekazywana rodzicom w żałobie in-

formacja o tej formie pomocy. Zaleca się wprowadzenie w parafiach obchodów Dnia Dziecka Utraconego dnia 15 października.

82. Profesjonalną troską duszpasterską należy otoczyć osoby, które doświadczyły przemocy seksualnej, psychicznej i fizycznej, również ze strony osób duchownych, konsekrowanych lub świeckich działających z ramienia Kościoła. Te trudne doświadczenia, zarówno dla osób poszkodowanych jak i dla ich bliskich, mogą często wywoływać u nich kryzys wiary. Dlatego powinny być organizowane w diecezji specjalistyczne rekolekcje zamknięte adresowane do ofiar przemocy. Należy także odpowiednio przeszkolić osoby do prowadzenia rozmów z osobami zgłaszającymi się jako poszkodowane, aby były potraktowane w sposób godny, pełen szacunku, empatii i ze zrozumieniem. W parafiach powinny być przestrzegane zalecenia kościelne dotyczące modlitwy i pokuty za osoby poszkodowane.
83. Należy otoczyć fachową opieką duszpasterską osoby przeżywające trudności z tożsamością płciową i orientacją seksualną oraz ich rodziny, zwłaszcza przez przygotowanie duszpasterzy do pomocy tym osobom na ich drodze wiary.

H. Duszpasterstwo osób uzależnionych i ich rodzin

84. Duszpasterstwo osób uzależnionych i ich rodzin powinno być oparte na rozwijaniu cnót kardynalnych: roztropności, sprawiedliwości, męstwa, a przede wszystkim umiarkowania, aby ludzie przez liczne uzależnienia nie krzywdzili siebie i innych.
85. W duszpasterstwie osób uzależnionych i ich rodzin należy dowartościować działalność informacyjną, która ma charakter profilaktyczny, a także pomaga w zmianie błędnych sposobów myślenia i opinii na temat zagrożenia, które niesie za sobą używanie m.in. alkoholu, nikotyny i narkotyków. W sposób pozytywny pozwala również na propagowanie cnoty trzeźwości.
86. Koordynacją działań na rzecz osób uzależnionych i ich rodzin w diecezji zajmuje się wyznaczony przez biskupa diecezjalnego diecezjalny duszpasterz osób uzależnionych i ich rodzin.

I. Duszpasterstwa grup zawodowych

87. W diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej istnieje wiele duszpasterstw, które swoim oddziaływaniem obejmują przedstawicieli różnych

zawodów i funkcji życia publicznego. Należy dołożyć wszelkich starań, aby kapelani posługujący w tych duszpasterstwach byli osobami, które z pasją, kompetentnie i efektywnie będą potrafiły służyć wiernym powierzonym ich opiece duszpasterskiej.

88. Opieka nad duszpasterstwami, a także troska o powoływanie duszpasterzy spoczywa na Wydziale Duszpasterskim Kurii Biskupiej.

J. Wydarzenia ewangelizacyjne

89. Szczególną formą ewangelizacji są wydarzenia okolicznościowe. W dużej mierze są inicjatywą zaangażowanych w życie Kościoła wiernych świeckich, którzy widzą w nich szansę na ożywienie wspólnotowego przeżywania wiary. W związku z tym, sama ich organizacja pomaga wiernym odkryć ich miejsce we wspólnocie Kościoła. Należą do nich:

a) w wymiarze parafialnym i dekanalnym: Orszaki Trzech Króli, Noce Świętych organizowane przy okazji wigilii uroczystości Wszystkich Świętych, Marsze dla Życia i Rodziny, odpusty i festyny parafialne;

b) w wymiarze diecezjalnym: Diecezjalny Dzień Dziecka w Skrzatuszu, Pielgrzymka Osób Niepełnosprawnych, Pielgrzymka Rodzin na Górę Chełmską, Pielgrzymki Trzeźwościowe, Diecezjalny Odpust i Diecezjalne Spotkanie Młodych w Skrzatuszu.

90. Należy podkreślić istnienie na terenie diecezji Szkół Nowej Ewangelizacji, które wspierają duszpasterzy w parafiach, podejmując wiele cennych inicjatyw i organizując wydarzenia duszpasterskie. Ośrodki szkół w Koszalinie i Słupsku prowadzą kursy ewangelizacyjne, organizują sympozja i wiele innych akcji ożywiających ducha ewangelizacyjnego.

91. Należy z duszpasterską troską wspierać w parafiach wspólnoty, które z nową gorliwością i nowymi metodami głoszą Dobrą Nowinę, zarówno w świątyniach, jak i poza nimi, a szczególnie tam, gdzie duszpasterstwo sakramentalne już nie dociera.

92. Dostrzeżenia i podtrzymania wymagają inicjatywy prowadzone już w diecezji: Ewangelizacja nadmorska, Ewangelizacja miast, Ewangelizacja wioskowa, Karawana Bożego Miłosierdzia, Przystań z Jezusem. Spośród wielu akcji warto także podkreślić rekolekcje i kursy ewangelizacyjne, które pozostają istotną i podstawową formą głoszenia i formacji, spotkania rekolekcyjne na halach widowiskowo-spor-

towych dla młodzieży i dorosłych, rekolekcje internetowe, ewangelizacje uliczne, koncerty, konferencje, prowadzenie bibliotek.

93. Ewangelizacja przez środowiska społecznego komunikowania:
- a) W obecnym czasie nie można ignorować roli i siły oddziaływania mediów. Dlatego każda wspólnota kościelna, zwłaszcza parafialna, winna widzieć w nich nie tyle zagrożenie, co szansę. Media są bowiem koniecznym narzędziem komunikacji i podtrzymania więzi społecznych budowanych w świecie realnym oraz doskonałą pomocą w ewangelizacji i formacji.
 - b) Ważnym dziełem medialnym w diecezji jest Fundacja Dobre Media Nowej Ewangelizacji, która prowadzi szeroką działalność ewangelizacyjną, formacyjną i edukacyjną, realizując transmisje z wydarzeń diecezjalnych i ogólnopolskich oraz przygotowując materiały dostępne na różnego rodzaju nośnikach, a także w Internecie.
 - c) Lokalne redakcje *Gościa Niedzielnego* i *Radia Plus* prowadzą od lat działalność także w Internecie, redagując swoje portale i profile w mediach społecznościowych. Ich działalność przyczynia się do szerzenia Ewangelii pośród współczesnego świata.
 - d) Diecezjalne i parafialne strony internetowe i media społecznościowe odgrywają także ogromną rolę w przestrzeni ewangelizacji i przekazu informacji.
 - e) Należy jednak zauważyć, że środowiska społecznego komunikowania nie są dzisiaj jeszcze wystarczająco wykorzystane jako areopag głoszenia Ewangelii, zwłaszcza w stosunku do młodego pokolenia. Pojawia się więc potrzeba zwiększenia aktywności wiernych świeckich i duchownych, a także organizacji i stowarzyszeń kościelnych, w tym niedostatecznie odkrytym jeszcze przez Kościół świecie.

K. Sanktuaria i miejsca pielgrzymkowe

94. Współczesnemu człowiekowi potrzebne są miejsca, w których zatrzyma się w refleksji i zadumie nad swoim życiem oraz głębiej doświadczy osobistego spotkania z Bogiem. Takimi miejscami są sanktuaria. Diecezja szczyti się dwoma sanktuariami maryjnymi o bogatej tradycji i historii: Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu i Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej na Górze Chełmskiej w Koszalinie, a także nowym Sanktuarium św. Józefa w Słupsku.

95. Pozytywnym i ważnym doświadczeniem członków wspólnot parafialnych jest gromadzenie się wiernych w sanktuariach przy okazji różnych wydarzeń diecezjalnych. Wtedy to pielgrzymi, przeżywając spotkanie w wielkiej wspólnotcie wiernych, odkrywają znaczenie bycia razem w jednym Kościele.
96. Warto promować także indywidualne pielgrzymki samochodowe, w gronie rodziny czy przyjaciół. Poza umocnieniem religijnym, wspólne wyjazdy przyczyniają się do wzmocnienia więzi międzyludzkich.
97. Pielgrzymowanie do sanktuariów warto również rozpowszechniać w ramach rekolekcji szkolnych (np. na jeden dzień, jedno przedpołudnie), a także jako wycieczki, dni skupienia organizowane dla różnych stowarzyszeń parafialnych lub grup zawodowych i środowiskowych. Nie bez znaczenia jest promocja sanktuariów poprzez foldery, plakaty, radio, Internet, prasę – także parafialną – ze wskazaniem terminy odpustów, godzin otwarcia sanktuarium i informacjami dotyczącymi bazy noclegowej i gastronomicznej.

L. Ośrodki i propozycje formacyjne

98. Należy zauważyć, że parafia jest głównym miejscem formacji osób świeckich. Funkcje wspomagające prowadzone w niej działania duszpasterskie pełnią diecezjalne ośrodki formacyjne i Diecezjalne Studium Formacyjne dla Świeckich. Istotną rolę odgrywają tradycyjne rekolekcje zamknięte i tematyczne oraz inne spotkania o charakterze szkoleniowym i formacyjnym. Dlatego w parafii warto zadbać o to, aby informować o różnych formach spotkań i zachęcać do uczestnictwa w nich.

II. KOMISJE SYNODALNE

1. Komisja główna

Dwudzieste czwarte posiedzenie odbyło się 4 lutego 2022 roku. Ks. Łukasz Gąsiorowski – przewodniczący Komisji ds. duszpasterstwa i nowej ewangelizacji przedstawił projekt uchwały synodalnej przygotowany przez tę komisję. Po przeprowadzeniu dyskusji, podczas której zostały zgłoszone poprawki i uwagi do projektu, Komisja główna zaopiniowała

go pozytywnie. Stanie się on przedmiotem obrad podczas dziewiątej sesji synodalnej, która odbędzie się 26 lutego 2022 roku.

2. Komisja ds. duszpasterstwa i nowej ewangelizacji

Dwunaste posiedzenie odbyło się 21 stycznia 2022 roku. Podczas niego przyjęty został projekt uchwały synodalnej, który przekazano do zaopiniowania Komisji teologicznej i Komisji prawnej, a następnie zaprezentowano Komisji głównej.

Trzynaste posiedzenie odbyło się 15 marca 2022 roku. Omówiono i przegłosowano na nim 43 poprawki do projektu uchwały przygotowanego przez komisję. Po przedstawieniu go podczas dziewiątej sesji synodalnej poprawki te zaproponowała sama komisja oraz zgłosili je niektórzy członkowie synodu.

III. ZESPOŁY SYNODALNE

1. Rekolekcje

69 osób z 25 parafii wzięło udział w rekolekcjach:

- 21–23 stycznia 2022 roku w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu,
- 28–30 stycznia 2022 roku w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym w Koszalinie,
- 18–20 marca 2022 roku w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu.

Dwa pierwsze turnusy poprowadził bp Edward Dajczak, a trzeci – ks. Piotr Pękul.

2. Zebranie

W marcu 2022 roku zostało zorganizowane dwudzieste zebranie parafialnych zespołów synodalnych, które poświęcono refleksji nad treściami uchwały synodalnej przygotowanej przez Komisję ds. charytatywnych i podjętej podczas ósmej sesji synodalnej w dniu 27 listopada 2021 roku.

Z życia diecezji

I. WYDARZENIA W DIECEZJI

ORSZAKI TRZECH KRÓLI

Jak co roku 6 stycznia w wielu miejscach w diecezji odbyły się Orszaki Trzech Króli. Pomimo wciąż trwającej trudnej sytuacji pandemicznej, wierni chętnie włączali się w barwne pochody upamiętniające hołd Trzech Mędrców ze Wschodu. W stolicy diecezji orszaku nie było, a uroczystej Mszy św. w katedrze przewodniczył biskup Edward Dajczak. Eucharystię poprzedziła inscenizacja przy żłóbku. W Połczynie-Zdroju po Mszy św. w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP barwny korowód wyruszył ulicami miasta do stajenki przy pl. Wolności. Młodzież przygotowała scenkę przedstawiającą walkę dobra ze złem. – Cieszy mnie to, że nasi parafianie zapraszają na orszak swoich bliskich z różnych stron diecezji, a także Polski. W tym roku byli u nas goście m.in. z Barwic, Wałcza, Ostrego Barda, czy Poznania – mówił ks. Zbigniew Witka-Jeżewski, proboszcz parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP. W organizację orszaku zaangażowały się obie połczyńskie parafie oraz siostry salezjanki. W Sławnie, również po Eucharystii w kościele Mariackim, orszak z przebranymi m.in. Rycerzami Kolumba, radnymi, uczniami, nauczycielami i podopiecznymi stowarzyszenia Akson przeszedł na pl. Wyszyńskiego, gdzie wspólnie kołędowano, a burmistrz zaprosił wszystkich na ciepłą grochówkę. W postaci Mędrców ze Wschodu wcielili się wiceburmistrz Mieczysław Grabowski, prezes miejskich Wodociągów i Kanalizacji Wojciech Ludwikowski oraz przedstawiciel Rycerzy Kolumba Stanisław Szkudlarek. W wydarzeniu wzięli także udział mieszkańcy sąsiednich miejscowości. – Po pierwsze, to wydarzenie przypomina nam o tym, co w Bożym Narodzeniu jest najistotniejsze, czyli o przyjsciu do nas Chrystusa, który nas oczekuje i chce, żebyśmy zaprosili Go do swojego życia. Po drugie, jest to też piękna impreza, która jednoczy ludzi w parafii i w mieście – powiedział proboszcz parafii Mariackiej, ks. Leszek Szurek. Natomiast w Pile orszak rozpoczął się na pl. Staszica, żeby po przejściu ulicami miasta wrócić na to samo miejsce. Koordynatorką wydarzenia była s. Maria Bihun. – Idąc do Betlejem mędracy oczekiwali siły i mądrości. Otrzymali znacznie więcej niż się spodziewali, choć zamiast wielkiego króla znaleźli w ubogim żłobie Dzieciątko. Ja mam podobnie: po trzydziestu latach w zakonie nie przestaję się dziwić, jak hojnie mnie Pan Bóg obdarza. Cokolwiek robię, dostaję znacznie więcej. I chciałabym, żeby tym błogosławień-

stwem dzisiaj zostali obdarzeni wszyscy: ci, którzy idą w orszaku, ci, którzy patrzą zza szyby albo tylko zająrzą w relacje – powiedziała siostra. W rolę Świętej Rodziny po raz kolejny wcielił się Sylwia i Sebastian Krajewscy z półtoramiesięczną Wandzią, która zastąpiła w roli Jezusa swoją starszą siostrę. Na zakończenie orszaku wystąpił zespół Niema-GOtu.

TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN

21 stycznia zebrani w zborze Chrystusa Dobrego Pasterza (Kościół Boży) w Świdwinie modlili się o jedność chrześcijan. Materiały i modlitwy na tegoroczny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan przygotowała Rada Kościołów Bliskiego Wschodu. Tematem przewodnim były słowa z Ewangelii św. Mateusza „Zobaczyliśmy Jego gwiazdę na Wschodzie i przyszliśmy oddać Mu pokłon”. Gospodarz, pastor Adam Ciućka podkreślał, że: – Choć odmiennie rozumiemy różne rzeczy, wspólne stawanie przed Bogiem jest dla nas czymś normalnym. Spotykamy się wokół słowa Bożego, przed krzyżem, który mówi nam, co dla nas zrobił Jezus. Przed krzyżem, który powinien być dla nas wyrzutem sumienia, że wciąż tak słabo się dogadujemy między sobą, że przypisujemy sobie nawzajem różne rzeczy, że nie próbujemy się zrozumieć. Homilię wygłosił ks. Rafał Figiel. Mówił on o misji Kościoła, który ma być „gwiazdą oświetlającą drogę do Boga”. Musi być znakiem obecności Boga w świecie, ale ten znak ma być czytelny. W Świdwinie wierni zboru i parafii katolickich współdziałają ze sobą przez cały rok. Współpracują też z samorządowcami. I tak z ich inicjatywy odbyło się sprzątnięcie ewangelickich cmentarzy, kirkutu, organizowane były zbiórki na ważne cele, realizowane przedsięwzięcia dotyczące historii Świdwina.

W ramach TMJCH na Świętej Górze Polanowskiej odśpiewano *Akatyst ku czci Bogurodzicy*. Gospodarz pustelni, o. Janusz Jędrzysek OFMConv, podkreślił, że: – Akatyst został ułożony w konkretnym momencie: gdy zagrożony był Konstantynopol. Dzięki tej modlitwie został ocalony. My też prosimy o ocalenie przed zagrożeniami i podziałami, które dotyczą nas nie tylko na poziomie wiary. Jesteśmy podzieleni w domach, w rodzinach, w ojczyźnie; podzieli politycznie, covidowo, pogładowo. Jeśli Matka Boża nie wkroczy między nas, będziemy tylko dalej budować mury. Nabożeństwu przewodniczył ks. Mikołaj Lewczuk, proboszcz prawosławnej parafii w Koszalinie.

Mszy św. kończącej obchody TMJCh przewodniczył w kościele Mariackim w Darłowie bp Krzysztof Zadarko. Hierarcha nawiązał do sytuacji panującej na Wschodzie: – Tam na Wschodzie dzieją się rzeczy tragiczne. Od 11 lat toczy się w Syrii wojna, choć telewizja nie pokazuje już strzelających do siebie ludzi, wysadzanych domów. Wojna trwa ze wszystkimi jej skutkami, z biedą, nieszczęściem rodzin. (...) Chciałbym prosić Boga o łaskę naśladowania tych ludzi, którzy wiedzeni uczciwością rozumu i prawością sumienia, umieli się spotkać. Spotkać się między religiami, naukami, kulturami. Nie tylko w swoim gronie, nie tylko z tymi, którzy są nam życzliwi, ale także z drugim człowiekiem, który jest dla nas obcy. (...) Nasz szacunek dla drugiego człowieka nie jest tylko kwestią dobrego wychowania i humanitarnej wrażliwości. Płynie z łaski Boga, która znajduje miejsce w sercu człowieka szukającego jedności – podkreślił biskup.

75 LAT SIÓSTR KLARYSEK W SŁUPSKU

W tym roku mija 75 lat od przybycia pierwszych sióstr klarysek z Kęt do Słupska. Świętowanie jubileuszu rozpoczęło się 20 stycznia i trwało cztery dni. Podczas mszy św. w te dni okolicznościowe nauki głosił ks. Piotr Ratajczak. Adoracje eucharystyczne z Apelem Jasnogórskim prowadziły przez trzy dni kolejno: Franciszkański Zakon Świeckich, Grupa Modlitwy św. o. Pio oraz siostry klaryski. Na zakończenie jubileuszu wspólnoty Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji w Słupsku uroczystej Eucharystii przewodniczył 23 stycznia w kościele pw. św. Ottona bp Edward Dajczak. Obecni byli kapłani z dekanatów Słupska, bliscy sióstr i sympatycy zgromadzenia. Wydarzenie można było śledzić dzięki diecezjalnej telewizji internetowej Dobre Media. Hierarcha wyraził wdzięczność klaryskom za trwanie w ciszy w adoracji Jezusa. – Jesteśmy jedno: my tu, z tej strony, siostry z drugiej, i wszyscy wokół, także tu, w Słupsku, wszyscy, którzy są wszczepieni w Chrystusa. Każdy w sposób niepowtarzalny realizuje cudowny boski plan jedności w Chrystusie. (...) Ile osób w naszej diecezji żyje dzięki temu, że tam, z tyłu, klęczą siostry? Ilu uratowało się na wieki ludzi, którzy tu nigdy nie przychodzili, nie mieli czasu dla Jezusa, mając go na wszystko inne? Ile łask zostało z tej drugiej strony wyproszonych? – pytam, świadom, że wielkości daru sióstr nie da się wystarczająco ocenić – powiedział pasterz diecezji. Biskup ma nadzieję, że szeregi sióstr zasilą nowe powołania.

Z okazji jubileuszu została wydana pod redakcją s. M. Teresy Pechman publikacja przedstawiająca historię tego miejsca pt. *Wszystko dla Jezusa-Hostii. 75 lat Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji w Słupsku*.

JUBILEUSZ DOBRYCH MEDIÓW

Dobre Media Nowej Ewangelizacji wpisały się na stałe do naszej diecezji. Działają już od 10 lat i 27 stycznia w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym świętowały swój jubileusz. Mszy św. przewodniczył bp Edward Dajczak. – Dobre Media są potrzebne, bo światło trzeba pokazać, nie można go schować pod łóżkiem, ono musi być widoczne. (...) Dobre Media są na areopagu tego świata. Stają wobec tych, których w murach świątyni być może nigdy nie spotkamy – powiedział hierarcha.

Po Eucharystii przybyli zgromadzili się w auli, gdzie wysłuchali koncertu Małgorzaty Hutek i Karola Makowskiego (duetu wokalistyki i pianistyki jazzowej). Wśród kompozycji znalazł się psalm wykonany w języku hebrajskim. Nie zabrakło akcentu humorystycznego, a mianowicie krótkiego filmu przedstawiającego działalność zespołu produkcyjnego Dobrych Mediów z konkretnymi liczbami, m.in.: 918 nieprzespanych nocy, 500 tys. przejechanych kilometrów, 200 odwiedzonych miast, miasteczek i pól, 3 tys. opublikowanych plików video i 30 mln odsłon w Internecie, nie wspominając o trudnych do zliczenia litrach wypitej kawy. Ks. K. Witwicki podkreślał, że ważniejsi od nowoczesnego sprzętu są doświadczeni ludzie, którzy posiadają zapał i gorące serca. Dobrym Mediom została przyznana przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Koszalinie nagroda „Przyjaciel Dziecka”.

DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Osoby życia konsekrowanego przybyły 2 lutego do Skrzatusza na jubileuszową pielgrzymkę. Do sanktuarium przybyło ok. 60 osób, siostry z różnych zgromadzeń, konsekrowane wdowy i dziewice, bracia i kapłani zakonni. Spotkanie rozpoczęła konferencja bp. Edwarda Dajczaka „Komunia, uczestnictwo i misja w życiu osób konsekrowanych”. Biskup zauważył, że w Kościele pojawiają się nowe kategorie podziału, które grożą niewiernością Chrystusowi. – Różnorodność jest wspólnotowością charyzmatów i posługiwania – przypomniał nawiązując do

doświadczenia pierwszych chrześcijan. Przestrzegł przed tym, żeby nie wpadać w skrajności: zmierzaniem ku podziałowi, albo ku unifikacji. Za szczególnie bolesne uznał sytuacje, gdy podział dotyczy przeżywania Eucharystii, form przyjmowania Komunii św. – Centrum Eucharystii stanowi to, by zachować jej nienaruszalną jedność. W przeciwnym razie co możemy pokazać światu, zwłaszcza młodemu pokoleniu, które ogromnie tęskni za jednością, wspólnotowością, akceptacją? Z jakim świadectwem staniemy przed światem? – pytał hierarcha.

Eucharystii przewodniczył również bp E. Dajczak, a homilię wygłosił bp Krzysztof Zadarko. Podkreślił, że osoby życia konsekrowanego nie są dodatkiem do życia parafii czy diecezji. Są dla diecezji znakiem czasu, a świadectwem życia konsekrowanego pokazują, jak przeżywa się Tabor i Golgotę. – „To jest bardzo ważne i cenne, bo nowe znaki czasu, które są do podjęcia, wymagają z waszej strony decyzji: chcę wrócić do pierwotnej miłości, odczytać na nowo wezwanie „pójdź za Mną” – mówił kaznodzieja. Podkreślił także, że Kościół znajduje się w fazie kryzysu. Spada liczba powołań zarówno kapłańskich, jak i zakonnych, rodziny również przeżywają swój kryzys, dochodzą do tego nadużycia w Kościele, fala zeświecczenia, polaryzacja i populizm, które z łatwością przenikają do życia Kościoła i wspólnot.

Nawiązując do jubileuszu 50-lecia diecezji bp K. Zadarko podkreślał rolę wspólnot zakonnych w diecezjalnym Kościele. Nie zapomniał nadmienić o osobach konsekrowanych, które na przestrzeni tych lat pracowały w diecezji i zostawiły trwałe świat w sercach jej mieszkańców.

PEREGRYNACJA RELIKWII BŁ. KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO

W dniach 9–28 lutego w parafiach diecezji peregrynowały relikwie bł. kard. Stefana Wyszyńskiego. Pierwszym kościołem, do którego trafił relikwiarz było Dźwirzyno. Przywieziono go z Gryfic w diecezji szczecińsko-kamięńskiej. Do kościoła relikwiarz wniósł Ryszard Pilich, przewodniczący koszalińskiego oddziału Stowarzyszenia Katolickiego „Civitas Christiana”, które było organizatorem peregrynacji. Mszy św. w Dźwirzynie przewodniczył oraz homilię wygłosił ks. dr Marek Żejmo, proboszcz i diecezjalny asystent stowarzyszenia. Nawiązał do tekstu z Księgi Proroka Jeremiasza o zamiarze zniszczenia drzewa, a nawet pamięci o nim: „Zniszczmy drzewo wraz z jego mocą, zgładźmy go

z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina!” (Jr 11). Kaznodzieja mówił o roli pamięci w życiu społecznym. – Pamięć jest nieodzowna, ale bywa nieraz niewygodna, a nawet niepożądana. To pamięć, która przypomina zbyt wiele, jak uważają zwolennicy sterowanej i kontrolowanej amnezji. Peregrynacja jest przywracaniem pamięci o bł. Prymasie Tysiąclecia. – Żył on w czasach, kiedy blokowanie pamięci było bardzo brutalne. Przeciwdziałanie się temu procesowi wymagało dużej odwagi, hartu ducha i Bożej pomocy. Ten trudny czas rodził ludzi wielkich według Bożej ekonomii, tzn. im większe tchórzostwo przed prawdą, tym większa odwaga w świadczeniu o niej; im większa przemoc katów, tym większa odwaga ofiar. Dzięki temu nasza pamięć została ocalona – powiedział ks. M. Żejmo. Podkreślił też jak ważne jest pielęgnowanie pamięci o świadkach: – Przyszło nam żyć w czasach naznaczonych śladami wielkich ludzi, świadków wiary, patriotyzmu i miłości. Zazwyczaj umieli oni te wszystkie cnoty łączyć klamrą autentycznego świadectwa. Naszym zadaniem jest iść po tych śladach, a kroczyć po śladach, to znaczy naśladować. Pamięć czynna, naśladowająca, jest pamięcią uobecniającą, tak jak w Eucharystii: „To czyńcie na moją pamiątkę”.

10 lutego relikwie zostały przewiezione do bazyliki kołobrzesckiej, a następnie przebywały kolejno: 11–12 lutego w parafii pw. św. Jadwigi w Białogardzie, 13 lutego w parafiach pw. św. Jerzego w Białogardzie i pw. św. Rozalii w Szczecinku; 14 lutego w parafiach pw. Miłosierdzia Bożego i pw. św. Franciszka z Asyżu w Szczecinku; 15 lutego w kaplicy sióstr niepokalanek i w kościele Mariackim w Szczecinku; 16 lutego w parafiach pw. św. Krzysztofa i pw. Ducha Świętego w Szczecinku; 17–19 lutego w parafii pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Miastku; 20 lutego w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku; 21 lutego w sanktuarium św. Józefa Oblubieńca NMP w Słupsku; 22 lutego w parafii pw. św. Ottona w Słupsku; 23 lutego w parafii pw. św. Antoniego w Sławnie; 23–25 lutego w parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie; 25 lutego w sanktuarium MB Trzykroć Przedziwnej na Górze Chełmskiej i 26–27 lutego w koszalińskiej katedrze. 28 lutego relikwie zostały przewiezione do Gdańska.

Parafia pw. Ducha Świętego w Koszalinie gościła uzdrowioną z choroby nowotworowej za przyczyną Prymasa Tysiąclecia s. Nullę ze Wspólnoty Sióstr Uczennic Krzyża. Zebrani wysłuchali jej świadectwa, w którym siostra podkreśliła, że otrzymała nie tylko zdrowie ciała, dlatego jej historia nie jest tylko opowieścią o chorobie i jej pokonaniu.

– Śmierć jest dzisiaj wszechobecna. Słyszymy o niej ciągle w mediach np. w kontekście pandemii, czy teraz wojny, natomiast rzadko mówi się o wieczności – podkreśliła s. Nulla. – Kard. Wyszyński nauczył mnie „tracenia” czasu dla człowieka. Jest on dla mnie właśnie takim heraldem heroicznego i miłości do bliźniego. Peregrynację relikwii w diecezji zakończyła Msza św. w katedrze, którą 26 lutego odprawił bp Edward Dajczak.

ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

11 lutego obchodzony był w naszej diecezji trzydziesty Światowy Dzień Chorego. Patronką chorych jest Matka Boska z Lourdes. Święto to ustanowione zostało przez papieża Jana Pawła II. W tym dniu naszą szczególną uwagę kierujemy do osób, które często przechodzą przez trudne chwile, odczuwają ból codziennie, ale są na tyle odważni, że „idą z nim przez życie”. – Chrześcijańska czułość, ta inspirowana krzyżem Chrystusa jest nie do wyuczenia, to dar Boży – powiedział w Światowym Dniu Chorego w darłowskim hospicjum bp Krzysztof Zadarko. Mszy św. sprawowanej tego dnia w kaplicy Domu Opiekuńczo-Hospicyjnego im. bp. Czesława Domina w Darłowie przewodniczył bp Krzysztof Zadarko z udziałem koncelebransów: ks. Krzysztofa Sendeckiego (dyrektora placówki) oraz ks. Tomasza Rody (dyrektora diecezjalnej Caritas). W liturgii wzięli udział także chorzy i personel placówki. Podczas Mszy św. biskup udzielił wiernym sakramentu namaszczenia chorych, a po niej udał się z błogosławieństwem i Komunią Świętą do tych, którzy nie byli w stanie modlić się ze wszystkimi w kaplicy. W homilii bp K. Zadarko mówił o dobrodziejstwie zajmowania się chorymi, tworzenia miejsc, w których mogą oni znaleźć leczenie i troskę. Dla ich opiekunów to zarazem szansa znalezienia odpowiedzi na pytanie „jak się zbawić?”. – Klucz do tej odpowiedzi jest w człowieku chorym, w mojej relacji do niego – powiedział biskup i zauważył, że ze względu na zranienie grzechem pierwotnym wszyscy ludzie są chorymi. – Jedynym lekarstwem jest Jezus Chrystus i łaska, którą On przyniósł ludziom od Ojca – dodał. Tam, gdzie nie ma wiary w Boga zbawienie i gdzie brakuje odpowiedzi na pytanie o sens ludzkiego życia, pojawiają się, przestrzegając kaznodzieja, niebezpieczeństwo odrzucenia cierpienia oraz nowe niebezpieczne pytania: „po co cierpieć?”, „po co troszczyć się o kogoś, skoro to już nic nie da?”. – Dlatego świat odrzucający Boga

sięga po najprostsze rozwiązanie, jakim jest eutanazja. I, co przeraża jeszcze bardziej, dotyczy to coraz młodszych ludzi, dzieci. Cywilizacja, która wyrzuciła ze swojej doczesności Jezusa Chrystusa i Jego krzyż, ma tylko tę jedną odpowiedź: eutanazję – mówił. Jak podkreślał za papieżem Franciszkiem, zadaniem chrześcijan jest odkrywanie dynamiki łaski zbawienia. Można ją znaleźć w stosunku do ludzi chorych – o ile niesiemy im olej pocieszenia, czyli ludzką czułość i wino zbawienia. – Olej pocieszenia płynie z serca człowieka. Ta czułość jest nie tylko sentymentem, ale postawą kogoś, kto zatrzymuje się, bo nie potrafi zostawić bliźniego w potrzebie. Czułość ta jest nie do wyuczenia, nie do kupienia, nie do zorganizowania. Jest właściwością serca niepoddającego się kalkulacjom, lecz które trwa przy drugim człowieku bez pytań i wydawania wyroków – powiedział biskup. Styl działania wskazujący na misterium Chrystusa zmienia nie tylko pacjenta, ale też tych, którzy mu służą: personel medyczny, rodzinę, najbliższych. Jak zaświadczył bp K. Zadarko, hospicjum Caritas tę misję wypełnia i to w sposób doceniany w diecezji i w kraju. Tę pracę wykonuje na co dzień w darłowskim hospicjum 20 pracowników medycznych oraz 20 pracowników administracyjnych. Ich troską objętych jest w danym czasie do 25 chorych. Jak mówi dyrektor hospicjum ks. K. Sendeki, to dzięki św. Janowi Pawłowi II, który był inicjatorem ustanowienia Światowego Dnia Chorego, ludziom cierpiącym z powodów zdrowotnych została przywrócona godność. – On poprzez własne cierpienie niejako wszedł w serce, ciało, zmysły ludzi chorych na całym świecie. W ten sposób skierował uwagę Kościoła na człowieka chorego, upodobnionego do Chrystusa ukrzyżowanego – powiedział dyrektor. – Cierpienie zdrowotne może być najbardziej brutalne dla człowieka, ale zarazem najbardziej błogosławione, bo ono ma moc przemieniać go i dać mu nadzieję zmartwychwstania. W takim dniu jak dzisiaj i w tym miejscu nadzieja na życie wieczne jest największym darem – zauważył ks. K. Sendeki.

POMOC UCHODŹCOM Z UKRAINY W DIECEZJI

Pomoc uchodźcom z Ukrainy w naszej diecezji przybiera bardzo różnorodną formę. Jednym ze sposobów pomocy uchodźcom na przejściach granicznych bądź Ukraińcom, którzy już przybyli do naszej diecezji i potrzebują podstawowych środków do życia, jest włączenie się w akcję Caritas „Paczka dla Ukrainy”. Polega ona na przygotowaniu paczki

przez darczyńców indywidualnych, wspólnoty parafialne, Szkolne Koła Caritas. Powinna ona zawierać produkty z trzech kategorii: żywność z długim terminem ważności (np. makaron, ryż, konserwy, puszki), produkty dla dzieci (np. kaszki, soki), artykuły chemiczne, kosmetyczne (np. papier toaletowy, chusteczki nawilżone, mydło, pasta do zębów, plastry opatrunkowe). Ale są też działania spontaniczne, wynikające z potrzeby serca. Proboszcz parafii w Szczeglinie, wikariusz parafii katedralnej i lektor z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Białogardzie stworzyli mini-konwój, którym przewieźli zebrane wśród znajomych leki, środki opatrunkowe, jedzenie z długim terminem przydatności. Trzy zapakowane po dach kartonami busy to efekt szybkiej zbiórki ogłoszonej w kilku parafiach. I – jak mówią kierowcy – wdzięczności za to, co sami otrzymali od parafian z Tarnopola. W tamtejszej parafii pw. Miłosierdzia Bożego gościli nie raz, kręcąc pielgrzymkowe kilometry podczas przemierzania świata na rowerach. – Jak spojrziałem na mapę, to wyszło mi, że Ukrainę przemierzaliśmy sześciokrotnie. Za każdym razem doświadczyliśmy wielkiej życzliwości. Tarnopol najczęściej pojawiał się na naszej trasie. W 2007 r. przed miastem mieliśmy poważną kraksę. Poważnie ucierpiało dwóch uczestników pielgrzymki. Proboszcz z Tarnopola bardzo się nimi zaopiekował, szpital podjął poszkodowanych bez pytania o ubezpieczenia czy pieniądze. Otrzymaliśmy wtedy bardzo dużo dobra – opowiadał ks. Mariusz Ambroziewicz, proboszcz parafii w Szczeglinie i organizator pielgrzymek rowerowych. Po rozmowie telefonicznej z tarnopolskim proboszczem uznał, że trzeba się za to odwdzińczyć. – Zaczęło się od smsów do ludzi, którzy jeździli na pielgrzymki rowerowe, znali tę parafię, tego proboszcza. Odzew był natychmiastowy. Szybko zaczęły służyć pieniądze, mama jednego z tamtych poszkodowanych pomogła w zakupach medycznych. W zbiórkę włączyły się parafie, w których pracowaliśmy i pracujemy obecnie – wylicza duszpasterz. Błyskawicznie znaleźli się też kierowcy do dwóch następnych busów. – Nawet nie było się nad czym zastanawiać. Dociera do nas tyle sygnałów o ludziach potrzebujących pomocy, o braku środków medycznych, kurczących się zapasach, że nawet trudno było zostać na miejscu. Tym bardziej, że też miałem okazję gościć w Tarnopolu podczas jednej z wypraw rowerowych, więc czuję się związany z tą parafią – mówi ks. Bartosz Kuligowski. Do duszpasterzy dołączył Darek Pszczoła, lektor parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Białogardzie, także uczestnik pielgrzymek organizowanych przez ks. Mariusza. Zebrane dary zapakowali do trzech busów i ruszyli na

wschód. Żeby dostać się do położonego ponad 200 km od granicy Tarnopola potrzeba było kilku godzin. Od Lwowa polskim busom towarzyszyła eskorta ukraińskiej policji, co pozwoliło nadrobić czas stracony na przejściu granicznym. W Tarnopolu zostali tylko tyle, żeby wypakować ładunek. Jego miejsce zajęło ponad dwadzieścia osób, które chcą dostać się do Polski. Dziś wieczorem trzy busy już były z powrotem na polskiej granicy. Ta szybka akcja wywołała duże wzruszenie u tarnopolskiego duszpasterza. – Zupełnie mnie zaskoczyli, oferując tę pomoc, bo nie spodziewałem się, że ktoś będzie chciał pokonać tyle kilometrów. I ta pomoc materialna, którą otrzymaliśmy, i modlitwa, która płynie do nas, sprawiły, że nagle z Koszalina do Tarnopola stało się bardzo blisko – mówi ks. Andrzej Malig, proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego. Jak przyznaje, on i jego parafianie są poruszeni pomocą, która płynie ze strony Polaków. – Wszyscy stoimy przed wielkim egzaminem i, jak się wydaje, na razie zdajemy go na piątkę. Modlimy się za tych, którzy potrzebują pomocy, ale i za tych, którzy ją ofiarowują. Parafianie zamówili intencję o łaski dla narodu polskiego, który w taki wielki sposób pospieszył z pomocą – dodaje dziękując za wszelkie wsparcie. Jak przyznaje, Tarnopol na razie nie ucierpiał z powodu ostrzału czy bombardowania. Życie jednak staje się coraz trudniejsze, do miasta przybywają uciekający przed działaniami wojennymi toczącymi się na wschodzie kraju. Na piętrze plebanii obecnie schronienie znalazło ponad dwadzieścia osób. W dramatycznych okolicznościach wojny Parafialne Zespoły Caritas mają wyjątkowo dużo pracy, związanej głównie z organizacją zbiórek darów dla uchodźców oraz włączaniem się w działania parafii i lokalnej społeczności – powiedział ks. Tomasz Roda, dyrektor Caritas diecezjalnej. – Tym bardziej cieszymy się, że sporo wolontariuszy zdecydowało się na udział w weekendowym spotkaniu. To ważne rekolekcje, bo pierwsze stacjonarne po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią. Potrzebujemy umocnić się duchowo, ale też przygotować na dalsze tygodnie i miesiące intensywnej pracy. Jak informuje ks. T. Roda, dyrektor diecezjalnej Caritas, odpowiedzialny za koordynację przygotowań, od piątkowego wieczoru, gotowość przyjęcia uchodźców zgłosiło już ponad 20 parafii. Kolejne zgłoszenia wciąż napływają. Księża udostępnią dla potrzebujących plebanie lub inne budynki parafialne. Niektórzy są w stanie przyjąć jedną rodzinę, inni znacznie więcej. Jak mówi ks. Tomasz Roda, każdy stara się pomóc na miarę swoich możliwości. Gotowość pomocy zgłosiło także diecezjalne sanktuarium w Skrzatuszu. Schronienie w Wyższym Seminarium Duchownym w Ko-

szalinie znalazło ponad 30 osób, matek z dziećmi. Również w CEF-ie przebywa kilkunastu uchodźców. Ośrodek Caritas „Aniołów Stróżów” w Kołobrzegu przygotowuje się na przyjęcie sierot z domów dziecka w Kijowie. Natomiast do Domu Samotnej Matki w Koszalinie już dotarła pierwsza rodzina z Ukrainy.

XXXII EDYCJA OLIMPIADY TEOLOGII KATOLICKIEJ

„Oblicza miłosierdzia w nauczaniu i praktyce Kościoła” – pod takim hasłem 20 uczestników, uczniów szkół średnich, 9 marca rywalizowało w Wyższym Seminarium Duchownym w Koszalinie w ramach etapu diecezjalnego tegorocznej Olimpiady Teologii Katolickiej. W ramach przygotowania uczestnicy musieli zapoznać się z wybranymi fragmentami biblijnymi, a także dokumentami Kościoła oraz innymi tekstami – m.in. z *Dziennikiem* św. s. Faustyny Kowalskiej. Na etapie diecezjalnym uczniowie pisali godzinny test z pytaniami otwartymi oraz wielokrotnego wyboru. Musieli wykazać się dość szczegółową znajomością zaproponowanych im wcześniej tekstów. Ks. Dariusz Wypych, dyrektor Wydziału Katechetycznego, podkreślił korzyści płynące z przygotowywania się młodych ludzi do olimpiady. – Jest to szansa na indywidualną pracę z uczniem. Uczeń zdobywa tu konkretną wiedzę, która może mu się przydać w różnego rodzaju dyskusjach z rówieśnikami na tematy religijne. Potwierdziła to s. Dalia Matusiak, franciszkanka, katechetka w koszalińskim Ekonomie, która do seminarium przyjechała z jedną uczennicą. – Na etapie szkolnym mieliśmy większą liczbę uczestników. Tutaj zakwalifikowała się jedna uczennica. Sami uczniowie mówią, że niezależnie od wyników, to, co zdobyli w ramach przygotowań, zostanie z nimi na dłużej. Uczestnicy olimpiady również przyznają, że udział w takim wydarzeniu jest czymś więcej niż współzawodnictwem na poziomie naukowym, jak w przypadku innych olimpiad przedmiotowych. – Interesują mnie tematy związane z religią. Dużo się dowiedziałam tak dla własnej wiary. Najwięcej zostało mi z lektury *Dzienniczka* s. Faustyny – mówiła Martyna Mrowiec z koszalińskiego Ekonoma. – Uważam, że teologia jest bardzo ciekawą dziedziną wiedzy. Warto ją zgłębiać nie tylko dla samej nauki, ale dlatego, ponieważ trzeba mieć świadomość tego, w co się wierzy – dodaje Paweł Grudziński z I LO w Koszalinie. Na wyjątkowość tegorocznego tematu olimpiady zwrócił uwagę bp Krzysztof Zadarko, który razem z zachodniopomorskim wicekura-

torem oświaty Bogusławem Ogorzałkiem wręczał laureatom nagrody. – Miłosierdzie jest tematem bardziej praktycznym niż naukowym. Jest on nam dzisiaj bardzo potrzebny. Zobaczcie, co dzieje się na granicy z Ukrainą. Jak uczył nas Jan Paweł II, mamy rozwijać w sobie „wyobraźnię miłosierdzia”. Wy jesteście teraz specjalistami od tego tematu. Przekopaliście mnóstwo materiałów. Róbcie teraz wszystko, aby ta wiedza w was nie zgasła. Zapalajcie innych, aby w ludziach otwierała się „wyobraźnia miłosierdzia” – mówił biskup. Na tym etapie rywalizacji nagrodzeni zostali wszyscy uczestnicy, którzy otrzymali od organizatorów książki. Czworo laureatów dodatkowo otrzymało nagrody pieniężne: za pierwsze miejsce – 400 zł, za drugie – 300 zł, za trzecie – 200 zł i za czwarte – 100 zł. Dwoje najlepszych awansowało do finału ogólnopolskiego, który odbędzie się w Płocku.

Laureatami etapu diecezjalnego zostali: 1. Julita Węska, ZSO w Krzyżu Wlkp. (awans do finału ogólnopolskiego); 2. Jakub Raczyński, I LO w Koszalinie (awans do finału ogólnopolskiego); 3. Paweł Grudziński, I LO w Koszalinie; 4. Wojciech Breitenbach, Zespół Szkół im. S. Staszica w Pile.

BISKUP KOADIUTOR ZBIGNIEW ZIELIŃSKI

Komunikat o nominacji biskupa koadiutora bp Zbigniewa Zielińskiego, dotychczasowego biskupa pomocniczego archidiecezji gdańskiej, został ogłoszony 10 marca. Objęcie kanoniczne urzędu biskupa koadiutora miało miejsce 16 marca w CEF-ie. Bp Edward Dajczak powitał bp. Z. Zielińskiego słowami: – Witamy biskupa, którego Pan Bóg wezwał tu po imieniu, w swoich nieprzewidywalnych pewnie także dla księdza biskupa planach. Mam nadzieję, że przez długie lata będzie nas ksiądz biskup prowadził po drogach, które są właściwe Panu. Od pierwszego momentu niech ksiądz biskup czuje się tutaj u siebie. Biskup koadiutor zwrócił się do zebranych: – Jest to dla mnie bardzo ważna chwila. Jak nigdy dotąd, z wyjątkową siłą dociera do mnie z jednej strony to, co Pan Bóg stawia przede mną, a z drugiej strony, świadomość swoich własnych ograniczeń. Podejmuję te zadania nie tylko z lękiem, ale także ze świadomością, że jestem wśród swoich, życzliwych ludzi, spoglądających tak samo na Kościół, chcących dobra Kościoła i chcących jego rozwoju. (...) Swoje „tak” wypowiedziałem już wobec nuncjusza, a teraz tu, przy was, je potwierdzam. Z całego serca

proszę o modlitwę i życzliwą współpracę, a ze swej strony obiecuję dać to, co tylko mogę, w nadziei, że Pan Bóg dopełni ludzkie braki i pomoże. Pozostaję w całości do Waszej dyspozycji. Po dopełnieniu formalności, została odprawiona uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem bp E. Dajczaka. Homilię wygłosił bp Krzysztof Zadarko, nawiązał w niej do postaci proroka Jeremiasza, który modlił się za swoich prześladowców. Bp Z. Zieliński spotkał się także z przedstawicielami mediów, podczas której zwrócił się do dziennikarzy słowami: – Świadom wyzwań jakie stoją przed Kościołem, a także potrzeb Was, jako przedstawicieli mediów, chciałbym być do Waszej dyspozycji. Chciałbym, żebyśmy sobie wzajemnie naszą współpracę umożliwiali. Będę więc wdzięczny także za zrozumienie i poszanowanie tego, co wpisuje się w sposób działania Kościoła, a zatem także biskupa. Można się bardzo różnić, a jednocześnie pozostawać na sobie otwartym. Ja, ze swojej strony, chcę to obiecać.

Bp koadiutor przyznał, że na początku swojej posługi biskupiej będzie chciał lepiej poznać diecezję koszalińsko-kołobrzeską. Nasza diecezja od archidiecezji gdańskiej różni się zarówno demograficznie, jak i społecznie. Także obszarowo diecezja koszalińsko-kołobrzeska jest o wiele większa, ludność jest „rozrzucona” na większym terenie. Bp Z. Zieliński nie zapomniał o toczącej się wojnie w Ukrainie: – Ważne jest widzenie tego, co się dzieje i nazywanie rzeczy po imieniu, ale nie w sposób konfrontacyjny. Trzeba też działać na miarę potrzeb i możliwości. Ta zasada obowiązuje wszędzie. Dlatego razi nas reakcja współczesnego świata. Nagle okazało się, że ten świat jest bezradny. Świat, który, jak wierzyliśmy, jest wszechpotężny i ma ogromne środki, nagle zawodzi. W wielu z nas rodzi się więc pytanie: „Czy rzeczywiście jesteśmy bezradni, czy może raczej nie ma w nas chęci?” – pytał biskup. Hierarcha przestrzegł jednak przed redukowaniem roli Kościoła do udzielania pomocy materialnej: – Rolą Kościoła jest także modlitwa i post. Wiemy doskonale, że ta wojna bierze się także z niepokoju, który jest w ludzkich sercach. Wprowadzenie nowego biskupa do katedry odbędzie się 2 kwietnia.

Bp Zbigniew Zieliński urodził się 14 stycznia 1965 r. w Gdańsku. Do kapłaństwa przygotowywał się w tamtejszym Wyższym Seminarium Duchownym. Święcenia prezbiteratu przyjął w bazylice Mariackiej 18 maja 1991 r. Pracował jako wikariusz w parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej w Gdańsku (1991–1999) i w parafii archikatedralnej pw. Trójcy Świętej w Gdańsku (1999–2000). 9 czerwca 2000 r. otrzymał no-

minację na dyrektora Wydziału Duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej Gdańskiej. Został włączony do Archidiecezjalnej Rady Duszpasterskiej i został członkiem Komisji Głównej III Synodu Gdańskiego (2001). Po uzyskaniu licencjatu z katolickiej nauki społecznej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie rozpoczął pracę jako wykładowca teologii pastoralnej w Gdańskim Seminarium Duchownym (2002). 15 lipca 2004 r. został mianowany proboszczem parafii pw. św. Michała Archanioła w Sopocie, a w roku 2007 dziekanem dekanatu Sopot. Równocześnie należał do Rady Kapłańskiej i Kolegium Konsultorów Archidiecezji Gdańskiej. W 2004 r. obronił na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych, pracę doktorską pt. *Przekaz wartości religijnych w zreformowanej polskiej szkole publicznej po 1990 r.*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Henryka Skorowskiego. W 2005 r. otrzymał godność kanonika Kapituły Archikatedralnej Gdańskiej. 8 grudnia 2007 r. został mianowany proboszczem parafii katedralnej pw. Trójcy Świętej w Gdańsku–Oliwie i dziekanem dekanatu Gdańsk–Oliwa. Podejmował też różne zadania, jako duszpasterz Archidiecezjalnej Kościelnej Służby Mężczyzn „Semper Fidelis” i duszpasterz pracowników gospodarki leśnej oraz diecezjalny duszpasterz myśliwych. W dowód zasług otrzymał od papieża Benedykta XVI godność Kapelana Jego Świątobliwości (2007). 27 października 2014 r. został mianowany proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Gdańsku. Sakrę biskupią przyjął 24 października 2015 r. w katedrze oliwskiej. Jego zawołanie biskupie: *Ut unum sint* oznacza: „Aby byli jedno” (J 17,21).

**Kazanie powitalne wygłoszone przez bp. Krzysztofa Zadarę
podczas Mszy św. powitalnej biskupa koadiutora diecezji
koszalińsko-kolobrzesckiej Zbigniewa Zielińskiego,
Koszalin, 16 marca 2022 r.**

Czcigodni księża biskupi i drodzy bracia w kapłaństwie, drogie siostry, myślę, że historia Kościoła składa się z takich historii jak ta dzisiejsza, która rozegrała się gdzieś między Galileą a Jerozolimą. Gdzieś między Galileą a Jerozolimą spotkało się myślenie Matki, jak każdej matki chcącej dla swoich dzieci tego, co najlepsze, z rzeczywistością samego Boga, serca Bożego, które też przecież chce dla nas wszystkie-

go, co najlepsze. Chce dla nas przede wszystkim wiecznego zbawienia, po to przyszedł, przyniósł je od Ojca, nie ma nic innego. Jeszcze raz sprawdzają się słowa, które przewijają się przecież przez całe Objawienie, przez całą Biblię. W historii Kościoła nieustannie wypływają na wierzch, kiedy podejmujemy trud refleksji nad tym z czym mieliśmy do czynienia, z czym dzisiaj mamy do czynienia. Jeszcze raz sprawdzają się słowa proroka, który mówi „myśli moje nie są myślami Bożymi a drogi wasze nie są moimi drogami”. Powiedział to nie jako owoc swoich spekulacji, ale jako natchnienie samego Boga. Nie może być między nami tak jak jest w świecie. Kiedy widzimy co się wokół nas dzieje, to co się dzieje na Ukrainie, i to co się dzieje wokół Ukrainy i w końcu już wiemy, że to dotyczy całego świata. Aż zanadto czujemy i wiemy, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają odczuć swoją władzę.

Kiedy papież Franciszek po raz pierwszy pojechał na Lampedusę, swoją pierwszą podróżą apostolską, wywołał niesamowite zdziwienie, a wręcz można powiedzieć skandal. Nigdy coś takiego nie wydarzyło się w Kościele. Nigdy nie wydarzyło się, żeby w pierwszą podróż apostolską, można powiedzieć jako swoje orędzie, swój manifest władzy pontyfikatu, umieścić gdzieś na wyspie, o której wcześniej może niewielu tylko słyszało, a tam skonfrontować wszystkich z tym, od czego wszyscy przed tą podróżą uciekali. To, że ludzie przybywają do Europy, przybywali, tonęli w Morzu Śródziemnym, ci którzy chcieli, doskonale mogli o tym wiedzieć, ale zdecydowana większość robiła wszystko tylko, żeby o tym nie wiedzieć, tylko żeby o tym nikt nie mówił. Kiedy papież Franciszek, ten sam papież, który po dziewięciu latach swojego pontyfikatu widząc to, co się dzieje w świecie, jak wielcy tego świata uciskają narody, jak próbują, robią wszystko, żeby swoją władzę odciąsnąć w sposób jednoznaczny, śmiertelny, wybrał się do ambasady Rosji przy Stolicy Apostolskiej. Byliśmy świadkami jak znowu, kolejny raz albo my myślimy po Bożemu albo on myśli po Bożemu, my działamy po Bożemu albo on działa po Bożemu. Jezus każe nam dzisiaj podpatrywać świat, ludzi tego świata, ludzi sprawujących władzę w tym świecie. Każe nam dzisiaj spojrzeć wprost, można powiedzieć, na świat polityki tej wielkiej, światowej o której wiemy dzisiaj jak jest potężna, jak jest bogata, jak jest uzbrojona. I patrzmy dzisiaj na papieża Franciszka, który dla nas dla biskupów, dla księży, dla wszystkich katolików jest dany przez Opatrzność na te dzisiejsze czasy zmagające się z rzeczywistością z tymi wszystkimi mocami zła i ciemności, ale jednocześnie bardzo głęboko pragnącymi doświadczyć Bożej Opatrzności. Nie logi-

ka władzy, ale to, co każdy skrupulatnie wyrzuca ze swojej przestrzeni wokół siebie, bycie niewolnikiem czy sługą, jeden i drugi jest nie do przyjęcia wtedy i dzisiaj tak samo. Niewolnik czy sługa to ktoś, komu nic się właściwie nie należy. Sługa mógł jeszcze otrzymać jakieś wynagrodzenie, ale niewolnik nawet wynagrodzenia nie miał. Królestwo Boże, które dla nas, dla wszystkich, którzy są w Kościele powołani do głoszenia słowa Bożego, do czynienia słowa Bożego przez sakramenty, przez posługę. Królestwo Boże jest synonimem tego, co jest zbawieniem, co jest wiecznym szczęściem, co dzieje się tu i teraz. To tu i teraz, nasze pragnienia święte i jakże poprawne, często zderzają się z brakiem pewności i tego, czy rzeczywiście jesteśmy gotowi jak apostołowie do końca na wszystko. Nasze pragnienia, które są głęboko umotywowane poprzez teologiczną formację, tyle lat studiujemy w seminarium, potem przez lata studiujemy własną lekturę teologiczną próbując odczytać wyroki Opatrzności Bożej, jaka jest wola Boża w naszym życiu, a jednocześnie cały czas konfrontując to z rzeczywistością. Możemy dzisiaj powtórzyć za apostołami, to będzie szczerze – tak, jesteśmy gotowi. Każdy kapłan mówi to w momencie święceń – „jestem gotowy”, i to kilka razy powtarza pytany przez biskupa, podobnie biskup przy swoich święceniach „jestem gotowy”, tak mogę pić kielich dla Ciebie Panie. I ciągle brakuje nam tego jednego – czy ten kielich na pewno wygląda jak posługa biskupa, jak posługa kapłana wzorowana na posłudze niewolnika, sługi któremu się nic nie należy. Kto kim jest w Kościele, kto kim będzie w niebie, nie zależy od nas.

Witamy dzisiaj w naszym gronie księdza biskupa Zbigniewa, koadiutora. Jak sama nazwa wskazuje, gdy ksiądz biskup ordynariusz żyje tym od momentu, kiedy usłyszał, że będziemy mieli koadiutora, ktoś kto jest już częścią naszego prezbiteratu naszej diecezji, a jednocześnie wiemy, że jak powiedział dzisiaj na początku biskup Edward, stopniowo będzie wchodził w swoją funkcję następcy biskupa diecezjalnego. Księżę biskupie Zbigniewie, to chyba zrozumiałe, że czekaliśmy tutaj w naszej diecezji od dłuższego czasu w Wielkim Poście, gdy tyle razy będziemy słuchać o krzyżu, że nie ma innej drogi do zbawienia jak krzyż. Standardem jest dzisiaj właściwie w naszej rzeczywistości nie tylko polskiej, ale i światowej, wyszydzanie i biczowanie, tak bardzo chcemy usłyszeć o zmartwychwstaniu, o naszym Panu, który przygotowywał nas na takie sytuacje, przygotowywał również nas na zmartwychwstanie. Kiedy świętemu Piotrowi wymusnęło się to, że to jest niemożliwe, nierealne, usłyszał największa naganę jakiej nikt nie słyszał „zejdź mi z oczu

szatanie, jesteś dla mnie skandalem”. Skandalem jest myśleć tylko po ludzku i nawet nie próbować się zmierzyć z tym, co mówi Jezus Chrystus, ale z góry już wiedzieć lepiej, z góry wykluczyć wszystko. Tak bardzo być przywiązany do swoich refleksji, do swoich pomysłów, tak bardzo, że kiedy okazuje się, że Opatrzność Boża stawia na naszej drodze zupełnie nie tego, i nie to co chcielibyśmy, życzylibyśmy sobie. To jest lekcja w Wielkim Poście, którą chcemy w tym roku przeżywać z tobą. Lekcja o braniu krzyża, o uczeniu się wyroków Opatrzności Bożej, o tym, że niejednokrotnie trzeba będzie odłożyć na bok swoje myślenie i swoje fantazje, będąc absolutnie o tym przekonany, że wiem najlepiej, przecież tyle razy to już się sprawdziło, a jednocześnie będziemy razem przeżywać to, jak przebija się do naszych serc blask Chrystusa Zmartwychwstałego, naszego Pana, któremu ślubowaliśmy, że jesteśmy gotowi na wszystko. Dużo dzisiaj jest proroków, wybitnych kapłanów, mędrców, jak słyszeliśmy dzisiaj, żalącego się Jeremiasza. Wokół niego jest dużo ludzi niezycyliwych, wokół proroka Jeremiasza, jak sam napisał, są niegodziwi, którzy mają w swoich sercach pragnienie, nie ukrywają tego, zamachu na niego. Dużo jest dzisiaj takich ludzi, którzy mają dzisiaj własnych proroków, własnych kapłanów, własnych mędrców, byle tylko nie przyjąć tego, którego na drodze naszego posługiwania, naszego Kościoła stawia Opatrzność. Jeremiasz został dany przez Boga, a oni chcieli mieć swoich, w związku z tym uknuli spiszek. Chcemy dzisiaj dziękować Panu Bogu za tę nominację księdza biskupa. Chcemy razem z księdzem biskupem przeżywać to, co nas będzie prawdopodobnie tak jak do tej pory czekało, nie wierzę w to, że znikną szyderstwa, kpiny, zniknie prześladowanie Kościoła w tym sensie, do którego powoli się przyzwyczajamy, zwłaszcza w przestrzeni publicznej, zwłaszcza w przestrzeni Internetu gdzie słowo stało się narzędziem, sprawowaniem władzy, narzędziem nacisku, narzędziem forsowania swoich koncepcji również w Kościele. Chcemy dzisiaj dziękować Panu Bogu za Jego opatrznościowe wyroki. Życzymy Ci żebyś był jak Jeremiasz, z całą świadomością, że jest mnóstwo takich, którzy mają swoje wizje, mnóstwo kapłanów, mędrców, proroków którzy kreślą, mają dzisiaj do dyspozycji media i Internet. Kreślą swoje wizje Kościoła, swoją wizję rzeczywistości. Bardzo potrzebujemy proroka Jeremiasza. Proroka Jeremiasza, który z całą świadomością, że są wokół niego niegodziwi ludzie, będzie nas uczył myślenia Bożego i tego, co to znaczy dzisiaj być jak niewolnik i sługa. Będziemy się o to modlić, abyś razem z nami uczył i postępował tak jak Jeremiasz, i ciągle z całą

świadomością pomimo oporu przeciwności świata, a również trudności w samym Kościele modlić się jak Jeremiasz za tych ludzi i za wszystkich stawać codziennie przed Bogiem, wstawać się za nimi, aby odwrócił się od nich gniew Boga. Bóg jest Bogiem miłości. Bóg jest Bogiem przebaczenia i miłosierdzia. Chcemy dzisiaj, powiedzieliśmy to na początku, a teraz przy ołtarzu przez nasze konkretne słowa i sprawowanie Eucharystii powiedzieć Tobie: dziękujemy że przyszedłeś, dziękujemy za Twoją wolę, za Twoją zgodę, za Twoje „tak” powiedziane decyzji papieża Franciszka, i jesteśmy do Twojej dyspozycji, tak jak Ty powiedziałeś, że jesteś do dyspozycji naszej.

Źródła:

Gość Koszalińsko-Kołobrzeski (wyd. papierowe) nry 1–27/2022

koszalin.gosc.pl

II. KRONIKA WYDARZEŃ Z DIECEZJI

STYCZEŃ

6 stycznia

- Uroczystość Objawienia Pańskiego – Msza św. w koszalińskiej katedrze, Orszaki Trzech Króli (Połczyn-Zdrój, Sławno, Piła, Jastrowie)
- 32. rocznica sakry biskupiej bpa Edwarda Dajczaka i 27. rocznica sakry biskupiej bpa seniora Pawła Cieślaka

11 stycznia

- kontynuacja wizytacji kanonicznej – parafia Duninowo – bp Zadarko

13 stycznia

- Msza św. wotywna o Duchu Świętym w intencji trwającego synodu diecezjalnego

14 stycznia

- koncert kolęd w wykonaniu Magdy Steczkowskiej dla przyjaciół Domu Samotnej Matki w Koszalinie – koszalińska katedra

14–16 stycznia

- rekolekcje dla wspólnoty Żywego Różańca „Teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen” – Skrzatusz

15 stycznia

- nabożeństwo wiernych Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego – Święta Góra Polanowska
- Dzień Wspólnoty we Wspólnocie Dzieci Łaski Bożej – WSD

15–16 stycznia

- weekend formacyjny dla wspólnoty Emmanuel – CEF

16 stycznia

- Msza św. z okazji 5-lecia erygowania komandorii koszalińsko-kołobrzesckiej Rycerzy św. Jana Pawła II – kościół pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku
- koncert kolęd i pastorałek chóru Szkoły Katolickiej im. św. Jana Pawła II – kościół pw. Ducha Świętego w Koszalinie
- koncert kolęd – kawiarnia „Kawa z duszą”

18–25 stycznia

- Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

19 stycznia

- spotkanie liderów wspólnot kościelnych formujących małżeństwa i rodziny – CEF
- pierwsze spotkanie w ramach cyklu warsztatów dot. sztuki komunikowania się z dziećmi „Jak słuchać, by usłyszeć, co mówi dziecko?” – Dom Samotnej Matki w Koszalinie

21 stycznia

- dwunaste posiedzenie Komisji ds. duszpasterstwa i nowej ewangelizacji
- modlitwa ekumeniczna – zbór Chrystusa Dobrego Pasterza (Kościół Boży) w Świdwinie

21–23 stycznia

- eucharystyczne rekolekcje synodalne – Skrzatusz

22 stycznia

- pogrzeb śp. Haliny Czesławy Skrzyniarz, Mamy ks. Krzysztofa Skrzyniarza – kościół pw. Matki Bożej Różańcowej w Sławoborzu – bp Zadarko
- kolędowanie (Odnowa w Duchu Świętym, Domowy Kościół i Neokatechumenat) – kościół pw. św. Antoniego w Wałczu

23 stycznia

- *Akatyst ku czci Bogurodzicy* w ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan – Święta Góra Polanowska
- Msza św. Z okazji 40. rocznicy śmierci śp. Janka Stawisińskiego, górnika zabitego w kopalni Wujek w 1981 roku – koszalińska katedra – bp Zadarko

25 stycznia

- Msza św. na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan – kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Darłowie – bp Zadarko

26 stycznia

- Dzień Modlitw o Pokój

27 stycznia

- Msza św. z okazji 10-lecia Dobrych Mediów Nowej Ewangelizacji i wręczenie nagrody „Przyjaciół Dziecka” ks. Krzysztofowi Witwickiemu przyznanej przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Koszalinie – CEF – bp Zadarko
- spotkanie dla mężczyzn nt. „Camino de Santiago – Droga Spotkania” – Święta Góra Polanowska

28 stycznia

- konferencja „Moja miłość do Maryi” – kawiarnia „Kawa z duszą”

28–30 stycznia

- rekolekcje dla mężczyzn „Mądrość ludzka, mądrość Boża” – Skrzatusz
- rekolekcje muzyczne z Maryją – Skrzatusz
- eucharystyczne rekolekcje synodalne – CEF

31 stycznia

- drugie spotkanie w ramach cyklu warsztatów dot. sztuki komunikowania się z dziećmi – Dom Samotnej Matki w Koszalinie

31–11 lutego

- „Ferie bez granic” dla dzieci z Ukrainy, Białorusi i Gruzji (Centrum Wsparcia Integracji w Koszalinie przy Caritas i Fundacja Nauka dla Środowiska)

LUTY

2 lutego

- Dzień Życia Konsekrowanego – Msza św. i konferencja pt. „Komunia, uczestnictwo i misja w życiu osób konsekrowanych” – Skrzatusz – bp Dajczak, bp Zadarko

2–6 lutego

- rekolekcje dla małżeństw JA+TY=MY (w ramach Programu na Miłość i Życie) – CEF

4 lutego

- dwudzieste czwarte posiedzenie Komisji głównej

4–6 lutego

- Młodzieżowe Zatrzymanie nad Słowem „Opowieści z przypowieści” – Skrzatusz

5–6 lutego

- bal karnawałowy (Parafialny Zespół Caritas) – dom weselny „Beatrix” w Polanowie

9 lutego

- trzecie spotkanie w ramach cyklu warsztatów dot. sztuki komunikowania się z dziećmi – Dom Samotnej Matki w Koszalinie

9–28 lutego

- peregrynacja relikwii bł. kard. Stefana Wyszyńskiego – kościół w Dźwirzynie; kołobrzaska bazylika; kościoły pw. św. Jadwigi i pw. św. Jerzego w Białogardzie; pw. Miłosierdzia Bożego,

pw. św. Franciszka z Asyżu, pw. św. Krzysztofa, kaplica sióstr niepokalanek i kościół Mariacki w Szczecinku; kościół pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Miastku; kościoły pw. św. Maksymiliana Kolbego, pw. św. Ottona i Sanktuarium św. Józefa Oblubieńca NMP w Słupsku; kościół pw. św. Antoniego w Sławnie; kościół pw. Ducha Świętego w Koszalinie, koszalińska katedra i Sanktuarium MB Trzykroć Przedziwnej na Górze Chełmskiej

10 lutego

- Msza św. wotywna o Duchu Świętym w intencji trwającego synodu diecezjalnego
- Msza św. z okazji rocznicy pierwszej wywózki Polaków na Syberię (1940 r.) – koszalińska katedra – bp Zadarko

11 lutego

- Msza św. z okazji Światowego Dnia Chorego – kaplica Domu Hospicyjno-Opiekuńczego im. bp. Czesława Domina w Darłowie – bp Zadarko
- mecz Centrum Wsparcia Integracji działającego w ramach Caritas diecezjalnej – sala gimnastyczna II LO im. Władysława Broniewskiego w Koszalinie

11–13 lutego

- weekend dla małżeństw – CEF
- rekolekcje w ciszy „Z Maryją cicho, bosu w tajemnicy krzyża” – Skrzatusz
- oazy zimowe dla młodzieży (kl. III–VIII ze szkół podstawowych i ze szkół średnich) – CEF

12–13 lutego

- nauki przedmałżeńskie w ramach Programu dla Narzeczonych „Radość i Nadzieja” parafii pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Pile

14 lutego

- spotkanie w ramach Programu na Miłość i Życie – Skrzatusz

16 lutego

- spotkanie w ramach Programu na Miłość i Życie – Błotnica k. Kołobrzegu

18–20 lutego

- rekolekcje dla zawierzonych Maryi „Nagłące przesłanie Fatimy” – Skrzatusz
- zimowisko skautek z 2. gromady koszalińskiej dziewcząt – CEF
- rekolekcje zimowe Odnowy w Duchu Świętym – CEF

19 lutego

- dzień skupienia Wspólnoty Emmanuel – kościół pw. św. Wojciecha w Koszalinie
- 16. Bal Charytatywny na rzecz Domu Hospicyjno-Opiekuńczego im. bp. Czesława Domina w Darłowie – hotel Amber w Darłowie
- kurs dla fotografów i operatorów sprzętu audiowizualnego (Wydział Duszpasterski) – online

23 lutego

- pogrzeb śp. Leokadii Olczyk, doradczynie życia rodzinnego – Cmentarz Komunalny w Koszalinie

24 lutego

- wybuch wojny – atak Rosji na Ukrainę

25 lutego

- konferencja – wprowadzenie do Ewangelii według św. Jana – kawiarnia „Kawa z duszą”

25–27 lutego

- weekend dla kobiet „Kobiety w Biblii” – Skrzatusz

26 lutego

- 9. sesja synodalna (online)
- pierwsze spotkanie koordynatorów apostołatu Matki Bożej Pielgrzymującej – CEF
- Msza św. na zakończenie peregrynacji relikwii bł. kard. Stefana Wyszyńskiego – koszalińska katedra

26–27 lutego

- „Noc walki o błogosławieństwo dla Polski” – kościół pw. św. Wojciecha w Koszalinie
- modlitwa o pokój przy Figurze Matki Bożej Królowej Świata w Domacynie

27 lutego–24 kwietnia

- Jerycho Różańcowe o pokój (Ruch Światło-Życie)

28 lutego

- spotkanie w ramach Programu na Miłość i Życie – Szczecinek
- wyjazd wolontariuszy Caritas na granicę polsko-ukraińską do Dorohuska i Hrebennego

MARZEC

marzec

- dwudzieste zebranie parafialnych zespołów synodalnych

1 marca

- spotkanie w ramach Programu na Miłość i Życie – CEF

2 marca

- Msza św. – Środa Popielcowa – koszalińska katedra

3 marca

- Msza św. żałobna w intencji śp. ks. kan. Eugeniusza Matysiaka
- kościół rektoralny w Kołobrzegu – bp Zadarko

4 marca

- Wielkopostne Czuwanie Młodych (dekanaty: Drawsko Pomorskie i Mirosławiec) – kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Złocieńcu

4–6 marca

- rekolekcje *lectio divina* „Bóg obietnicy. *Lectio divina* z Abrahamem” – Skrzatusz

5 marca

- Wielkopostne Czuwanie Młodych (dekanaty: Połczyn-Zdrój i Świdwin) – kościół pw. MB Nieustającej Pomocy w Świdwinie
- pielgrzymka pokutna autokarowo-pieszna dla mężczyzn ze Skrzatusza na Świętą Górę Polanowską
- pogrzeb śp. ks. kan. Eugeniusza Matysiaka – kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Jonkowie k. Olsztyna

5–6 marca

- nauki przedmażeńskie w ramach Programu dla Narzeczonych „Radość i Nadzieja” – parafia pw. św. Kazimierza w Koszalinie

6 marca

- Msza św. i posługa lektoratu i akolitu – WSD – bp Zadarko
- Msza św. i poświęcenie tablicy upamiętniającej śp. ks. prał. Kazimierza Bednarskiego – kościół pw. Ducha Świętego w Koszalinie – bp Zadarko

7 marca

- pogrzeb śp. Teresy Brzosko, Mamy ks. Janusza Brzosko – kościół pw. NMP Królowej Różańca św. w Słupsku – bp Zadarko

8 marca

- sakrament bierzmowania w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Kołobrzegu – bp Zadarko

9 marca

- etap diecezjalny 32. Olimpiady Teologii Katolickiej pod hasłem „Oblicza miłosierdzia w nauczaniu i praktyce Kościoła” – WSD – bp Zadarko

10 marca

- ogłoszenie komunikatu o nominacji biskupa koadiutora bp. Zbigniewa Zielińskiego
- Msza św. wotywna o Duchu Świętym w intencji trwającego synodu diecezjalnego

11 marca

- Wielkopostne Czuwanie Młodych (dekanaty: Czarne i Miastko) – kościół pw. NMP Wspomożycielki Wiernych w Miastku

11–12 marca

- nocne czuwanie młodzieżowe „Panie, ratuj braci!” – Skrzatusz
- spotkanie dla osób zawierzonych Maryi – Skrzatusz

11–13 marca

- 2. sesja Diecezjalnego Studium Formacyjnego dla Świeckich – CEF
- Przystań Małżeńska – Skrzatusz

12 marca

- Wielkopostne Czuwanie Młodych (dekanat Białogard) – kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Białogardzie
- koncert charytatywny „Sercem z Ukrainą” – Centrum Kultury i Spotkań Europejskich w Białogardzie

12–13 marca

- nauki przedmałżeńskie w ramach Programu dla Narzeczonych „Radość i Nadzieja” – parafia pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Pile

15 marca

- trzynaste posiedzenie Komisji ds. duszpasterstwa i nowej ewangelizacji

16 marca

- Msza św. – objęcie urzędu biskupa koadiutora przez bp. Zbigniewa Zielińskiego wobec członków Kolegium Konsultorów – CEF – bp Dajczak, bp Zadarko, bp Cieślik

17 marca

- spotkanie z psychologiem „Jak radzić sobie z lękiem w tych niepewnych czasach” – kawiarnia „Kawa z duszą”
- Msza św. z okazji 7 lat istnienia Apostolstwa Pomocy Duszom Czyśćcowym – kościół pw. Najświętszego Zbawiciela w Ustce

18 marca

- Wielkopostne Czuwanie Młodych (dekanaty: Słupsk Wsch. i Zach. oraz Ustka) – kościół pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku

18–20 marca

- eucharystyczne rekolekcje synodalne – Skrzatusz
- konwiwencja Neokatechumenatu z Piły – Skrzatusz
- weekend dla narzeczonych – CEF
- rekolekcje wielkopostne wolontariuszy parafialnych Caritas „Idźcie w pokój Chrystusa” – CEF

18–28 marca

- zbiórka charytatywna na zakup specjalistycznego sprzętu medycznego dla szpitala w Tarnopolu (Caritas i Fundacja SMS z Nieba)

19 marca

- Wielkopostne Czuwanie Młodych (dekanaty: Szczecinek, Barwice i Bobolice) – kościół pw. Narodzenia NMP w Szczecinku
- pogrzeb śp. Marii Wójtowicz, Mamy śp. ks. Wojciecha Wójtowicza – kościół pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Miastku – bp Zadarko
- Msza św. odpustowa – sanktuarium św. Józefa Oblubieńca NMP w Słupsku

20 marca

- wizytacja kanoniczna parafii pw. Narodzenia NMP w Białogardzie – bp Zadarko

21 marca

- pogrzeb śp. Zofii Bagińskiej-Matyśniak, Mamy ks. Edwarda Matyśniaka – kościół Mariacki w Szczecinku – bp Zadarko

22 marca

- sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Faustyny w Słupsku – bp Zadarko

25 marca

- Msza św. i Akt poświęcenia Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu Maryi w łączności z papieżem Franciszkiem – Skrzatusz (bp Dajczak) i koszalińska katedra (bp Zadarko)
- pogrzeb dzieci utraconych w Wałczu
- Wielkopostne Czuwanie Młodych (dekanaty: Piła, Jastrowie, Wałcz, Trzcianka) – kościół pw. NMP Wspomożycielki Wiernych w Pile
- konferencja „Maryja mówi do swoich dzieci w Lourdes, Laus i w Fatimie: Wróćcie do Jezusa, Źródła Wody Żywej!” – kawiarnia „Kawa z duszą”

25–27 marca

- rekolekcje dla młodzieży męskiej (od VII kl. szkoły podstawowej wzwyż) – WSD
- Młodzieżowe Zatrzymanie nad Słowem – Skrzatusz
- konwivencja Neokatechumenatu z Piły – Skrzatusz

26 marca

- 10. sesja synodalna (online)
- pogrzeb dzieci utraconych w Koszalinie, Słupsku i Pile
- pogrzeb śp. prof. Andrzeja Cwojdzńskiego – koszalińska katedra – bp Zadarko
- Wielkopostne Czuwanie Młodych (dekanaty: Darłowo i Sławno) – kościół pw. MB Częstochowskiej w Darłowie
- sakrament bierzmowania w parafii pw. Matki Bożej Saletyńskiej w Trzciance – bp Zadarko

31 marca

- spotkanie „Ultreja: do przodu ze świętym Jakubem” nt. Pomorskiej Drogi Świętego Jakuba – Święta Góra Polanowska
- koncert organowy w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Połczynie-Zdroju
- sakrament bierzmowania w parafii Mirosławiec – bp Zadarko

31 marca–3 kwietnia

- rekolekcje Wspólnoty Franciszkańskiej – Skrzatusz

III. KRONIKA ŻAŁOBNA

KS. EUGENIUSZ MATYSIAK (1943–2022)

Eugeniusz Matysiak, syn Stanisława i Aleksandry zd. Podgórska, urodził się 30 grudnia 1942 r. (w księgach metrykalnych zapisano 1 stycznia 1943 r.) w Krasnowsi (obecnie Krasna Wieś), parafia Boćki, diecezja pińska (obecnie drohiczyńska). Miał dwóch starszych i dwóch młodszych braci. Szkołę podstawową ukończył w rodzinnej miejscowości w 1957 r. Kiedy miał 7 lat zmarł mu ojciec. Wychowanie przejęła matka i najstarszy 14-letni brat. Egzamin dojrzałości otrzymał w Liceum Ogólnokształcącym w Bielsku Podlaskim w 1962 r. Po maturze został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczynie. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk bpa Władysława Jędruszuka.

Jako prezbiter pełnił posługę wikariuszowską w następujących parafiach: pw. Wniebowzięcia NMP w Brańsku (1.08.1968–4.01.1971); pw. Trójcy Przenajświętrzej w Rudce (4.01.1971–13.07.1972); pw. Przemienienia Pańskiego w Perlejewie (13.07.1972–14.07.1978); pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Topczewie (14.07.1978–3.08.1982); pw. św. Doroty Panny i Męczennicy w Winnej (3.08.1982–28.06.1985); pw. Matki Bożej Bolesnej w Osmoli (28.06.1985–30.06.1988) i pw. Wniebowzięcia NMP w Łubinie Kościelnym (30.06.1988–15.10.1988). Od 24.10.1988–24.04.1989 r. przebywał w klasztorze w Przasnyszu.

Za zgodą bpa Ignacego Jeża został przyjęty do diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej. Od 14 maja 1989 r. objął stanowisko wikariusza w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Czarne. Następnie bp I. Jeż powierzył mu parafię pw. św. Bartłomieja Apostoła w Rzeczycy, gdzie posługiwał do przejścia na emeryturę 31 lipca 2012 r. Bp Marian Gołębiowski inkardynował go do diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej 25 maja 2003 r. Na terenie diecezji pełnił funkcję ojca duchownego, a następnie dziekana dekanatu Mirosławiec. Otrzymał z rąk bpa Kazimierza Nycza odznaczenie diecezjalne *Rocchetti et Mantoletti* (RM) z tytułem kanonika.

Ks. kan. Eugeniusz Matysiak zmarł 1 marca 2022 r. w kołobrzesckim hospicjum. Mszy św. żałobnej w kościele przy Diecezjalnym Domu Księży Emerytów 3 marca 2022 r. przewodniczył bp Krzysztof Zadarko, kazanie wygłosił ks. Marcin Lipnicki – dyrektor DDKE. Tego samego dnia ciało zmarłego kapłana przewieziono do Rzeczycy, gdzie sprawowano kolejną Mszę św. żałobną – kazanie wygłosił ks. Bogdan Graff, miejscowy proboszcz. Uroczystości pogrzebowe miały miejsce

5 marca w kościele pw. św. Jana Chrzyciela w Jonkowie k. Olsztyna. Po zakończonej liturgii pogrzebowej, ciało zmarłego kapłana złożono na miejscowym cmentarzu.

Opracował ks. dr Tadeusz Ceynowa

**Kazanie wygłoszone podczas Mszy Świętej żałobnej
śp. ks. Eugeniusza Matysiaka przez ks. Bogdana Grafa,
Rzeczyca, 3 marca 2022 r.**

Drodzy kapłani,

Umiłowani w Chrystusie Panu bracia i siostry,

uczestnicy liturgii pogrzebu śp. ks. Eugeniusza, na którą przychodzimy z wiarą w Chrystusowe zmartwychwstanie i nadzieją życia wiecznego. W tym szczególnym czasie, wczoraj rozpoczęliśmy okres Wielkiego Postu, a dla naszej wspólnoty parafialnej w szczególnym momencie, bo w sierpniu ubiegłego roku przeżywaliśmy jubileusz 50-lecia istnienia naszej wspólnoty parafialnej, przychodzi nam pożegnać długoletniego proboszcza naszej parafii ks. kanonika Eugeniusza. Ale jestem przekonany, że nie tylko przyszliśmy tu, aby pożegnać długoletniego proboszcza, ale także podziękować Bogu za dar życia i osoby ks. Eugeniusza oraz czas jego posługi kapłańskiej w parafii św. Bartłomieja Apostoła w Rzeczycy.

Ks. Eugeniusz urodził się w trudnych czasach II wojny światowej 1.01.1943 r. w Krasnej Wsi. Święcenia kapłańskie przyjął 23.06.1968 r. w diecezji drohiczyńskiej (administracja apostolska diecezji pińskiej). W maju 1989 r. rozpoczął posługę duszpasterską w naszej diecezji. Od 14.05.1989 r. do 30.11.1990 r. był wikariuszem w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Czarnem, a od 1.12.1990 r. do 31.07.2012 r. był proboszczem naszej parafii.

Moi drodzy,

przed chwilą usłyszeliśmy słowa z listu św. Pawła Apostoła do Rzymian, że: *Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie*. Jak bardzo te słowa są aktualne i pełne treści niech świadczy to, co zostało zapisane w kronice parafialnej pod datą 31.07.2012 r., kiedy to po prawie 22 latach posługi kapłańskiej w naszej parafii, ks. Eugeniusz przechodził na emeryturę. Ten fragment kroniki nosi jakże znamienity tytuł

„Nasz Kapłan”, a to fragmenty tego zapisu: „Dekretem Ks. Bp Ignacego Jeża z dn. 19.11.1990 r. stanowisko proboszcza w parafii Rzeczyca obejmuje Ks. Eugeniusz Matysiak, przybył on z diecezji drohiczyńskiej. Pierwszy dzień pracy na niwie Pańskiej przypada na I niedzielę adwentu 1990 r. Wręczając mi dekret wspomina Ks. Eugeniusz – biskup I. Jeż napomknął, że «jest to trudna parafia». Pomyślałem sobie wówczas, że na pewno nie na tyle trudna, abym mógł się już w tej chwili przestraszyć i miałem w tym rację, mimo wielkiej biedy ludzie potrafili się od samego początku dzielić życzliwością, pomocą i wdowim groszem”.

Już na wiosnę po kilku miesiącach pobytu proboszcz w swej parafii zabrał się za przywracanie kościołom dawnego blasku i zaczął czynić przygotowania do malowania kościoła. Ku wielkiemu zdziwieniu ludzi, że najpierw nie ogłosił zbiórki na te prace, a kościół wymalowano już w maju 1991 r. przez pracowników ściągniętych z Czarnego, przeważnie członków Oazy Rodzin, z którymi miał okazję współpracować przy budowie kościoła w Czarnem. Gdy kościół parafialny wymalowano, przyszła kolej na wykonanie następnych prac (pozwólcie nie będę ich wymieniał, bo lista jest długa, a o tym co zostało zrobione pamiętacie). I wiele jeszcze innych prac, bo jak mówiłeś: „Cały czas jest coś do roboty”. We wszystkich tych pracach pomagali parafianie, ale i sam nie szczędziłeś nigdy sił, wiele razy zakasawszy rękawy pracowałeś ramię w ramię razem z ludźmi.

Ale to tylko mała część tego, co uczyniłeś dla naszej parafii. Byłeś prawdziwym kapłanem Bożym, sprawując msze święte, udzielając sakramentów, głosząc kazania, które pozostaną w pamięci nie tylko parafian, uczyłeś w szkole dzieci wiary. Bez względu na pogodę zawsze starałeś się dostać do każdego kościoła na czekający na Ciebie lud, na wspólną modlitwę, czasem nawet pieszo. Zawsze martwiłeś się biedą ludzką, a sam żyłeś bardzo skromnie i nigdy nie skarżyłeś się, że jest ciężko i trudno.

Od samego początku przez swą życzliwość i skromność gromadziłeś wokół siebie księży z dekanatu z okazji różnych uroczystości i dlatego ks. biskup dał dekret czyniąc Cię ojcem duchownym dekanatu Mirosławiec, funkcję tę pełniłeś od 1990 r. do 2005 r., następnie dekretem biskupa zostałeś dziekanem dekanatu. Za swą postawę, dobroć, życzliwość otrzymałeś tytuł kanonika, przy tej okazji z pewną nieśmiałością i pokorą pytając biskupa: „Dlaczego właśnie ja”.

I tak minęły 22 lata Twojej posługi duszpasterskiej w naszej parafii, na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci, już na zawsze będziesz naszym księdzem i zawsze ktokolwiek Ciebie wspomina mówi „Nasz Ksiądz”.

Za to wszystko wielokrotnie słyszałeś „Bóg zapłać” podczas Mszy św. pożegnalnej. Żegnaliśmy Ciebie z wielkim żalem i łzami, pytając dlaczego nas opuszczasz, ale Ty stwierdziłeś że przyszedł już na to czas. I także z drżącym głosem żegnałeś się z tą społecznością, z którą byłeś 22 lata. Ale jedno wiemy, że sercem i duszą będziesz zawsze z nami, bo Ty ukochałeś miłością kapłańską tę parafię i jej lud.

W podziękowaniu za 22 lata posługi kapłańskiej, za udzielone sakramenty, wsparcie duchowe i nieustrudzone głoszenie słowa Bożego, niech dobry Bóg wynagrodzi Twój trud obdarzając wszelkimi potrzebnymi łaskami. Otaczamy Ciebie naszą modlitwą, nosząc pamięć o Tobie w naszych sercach – wdzięczni parafianie.

Mam nadzieję, a wręcz jestem przekonany, że te słowa są dzisiaj dalej aktualne. Ponieważ po przejściu na emeryturę, w miarę możliwości przeżywałeś z nami różne uroczystości parafialne. Niestety nie było nam dane razem świętować jubileuszu 50-lecia istnienia naszej parafii. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia znalazłeś się w szpitalu, później w Domu Księży Emerytów w Kołobrzegu, a na koniec w hospicjum. Jak się okazało był to ostatni etap Twojej ziemskiej pielgrzymki i posługi, którą zakończyłeś z nadzieją zmartwychwstania 1 marca w godzinach porannych.

Dzisiaj pragniemy jeszcze raz wyrazić naszą wdzięczność za Twoją księżę Eugeniuszu obecność pośród nas słowami z pożegnania trochę je zmieniając: „Niech dobry Bóg wynagrodzi Twój trud i w swoim nieskończonym Miłosierdziu obdarzy darem życia wiecznego. Otaczamy Ciebie naszą modlitwą, nosząc pamięć o Tobie w naszych sercach. Amen”.

**Kazanie wygłoszone podczas Mszy Świętej pogrzebowej
śp. ks. Eugeniusza Matysiaka przez ks. Marcina Lipnickiego,
Jonkowo k. Olsztyna, 5 marca 2022 r.**

Gromadzi nas tu wyjątkowa uroczystość, stajemy wobec majestatu Boga i ciała naszego zmarłego brata, księdza Eugeniusza. Dzisiaj dziękujemy Bogu za Jego kapłańską posługę i przykład prawdziwego człowieczeństwa.

Pogrzeb jest bardzo wyjątkowym wydarzeniem w życiu człowieka. Jest przypomnieniem o naszej śmiertelności i całkowitej zależności od Boga, a jednocześnie spojrzeniem w przyszłość. Pomimo zwyczajnego ludzkiego żalu z powodu rozłąki z kimś, kogo kochaliśmy, możemy jednocześnie przeżywać radość z powodu obietnicy zbawienia, którą daje nam Jezus Chrystus. Pozwólcie moi kochani, że przeczytam teraz fragment testamentu świętej pamięci Eugeniusza, naszego brata w kapłaństwie: „Wyrażam wdzięczność Bogu za dar kapłaństwa mimo moich słabości i błędów. Staralem się wypełniać Wolę Bożą w mojej posłudze kapłańskiej i nigdy nie żalowałem swojej decyzji – zawsze bardzo kochałem swoje powołanie kapłańskie”. Ksiądz Eugeniusz nie tylko napisał te słowa na papierze, ale pisał je swoim kapłańskim życiem. Stoimy wobec ciała naszego brata, który swoją cichością, łagodnością, miłością, całym życiem pokazał, w jaki sposób kochać Pana Boga. Jego praca duszpasterska i przykład pobożnego życia są do teraz żywe w parafii w Rzeczy, gdzie przez 22 lata pełnił posługę. Jak wspominają jego byli parafianie, zawsze miał czas, uśmiech i dobre słowo, zawsze można było liczyć na Jego pomoc i uwagę. Takich właśnie świadków miłości i dobroci potrzeba w aktualnym, brutalnym momencie historii, gdy ludzie pozbawiani są życia, domów, ojczyzny. – To jest właśnie powołanie kapłana, by stając przed ludźmi, umiał wskazać na Chrystusa, pokazać, że nie liczą się egoizm i własne sprawy, lecz miłość i miłosierdzie, akceptacja dla drugiego, dawanie innym poczucia bezpieczeństwa, nadziei. Kapłańskie powołanie to właśnie stanie obok drugiego człowieka, który nieustannie potrzebuje modlitwy i wyciągniętej ku niemu dłoni, nawet kiedy tę dłoń próbuje odepchnąć czy uderzyć.

Ksiądz Eugeniusz ukochał kapłaństwo, a pamiętać musimy, że kapłaństwo jest ustanowione dla Eucharystii. Właśnie ta tajemnica Eucharystii była w życiu ks. Eugeniusza centralna. Każdego dnia dopóki mógł sprawował Mszę Świętą. Gdy mówię te słowa, mam głębokie przekonanie, że nasz brat raduje się oglądaniem Boga w niebie. Skąd to przekonanie? Otóż nie chodzi o świętość życia, chociaż to także, ale o dar Kościoła Świętego. Każdy, kto oddaje swoje życie Bogu i Kościołowi, korzysta z wielkich darów, jakie Chrystus udziela przez posługę swojego Kościoła. Ukochanie Eucharystii sprawiło, że dopóki było to możliwe ks. Eugeniusz żył Eucharystią, a w ostatnich dniach życia towarzyszyłem Mu z kapłańską posługą. Otrzymał od Kościoła Świętego dar odpuszczenia grzechów i odpustu zupełnego w godzinę śmierci. To niezwykle ważne dla każdego z wierzących. Kapłaństwo jest drogą do

uświęcenia i drogą wskazywania Chrystusa dla każdego, kto kapłana spotyka. Ale każdy z nas, świecki i kapłan, korzysta z darów Kościoła.

Pogrzeb to błogosławiony czas w naszym życiu. To czas, który w dzisiejszym rozpedzonym świecie nakazuje nam zatrzymać się przez chwilę i spojrzeć na swoje życie, zrobić choćby krótki rachunek sumienia, i zapytać się jaka jest moja relacja z Bogiem, gdzie znajduję się na drodze do zbawienia? Czasami w tym codziennym pędzie naszego życia, w tym zabieganiu i zaangażowaniu zapominamy, że kiedyś umrzemy, lecz daty śmierci nie znamy. Skąd wiesz, Bracie i Sostro, że wrócisz do domu z tego pogrzebu, że będzie dane ci położyć się spać, albo wstać jutro. Każda śmierć przychodzi niespodziewanie, nawet jeśli spodziewamy się, że nadejdzie. Każda śmierć jest dla nas zaskoczeniem i szokiem.

Ks. Eugeniusz jest dla mnie wzorem zadbania o to, co najważniejsze, o zbawienie duszy. Dzisiaj mogę powiedzieć, że modląc się nad ciałem naszego brata, kapłana Eugeniusza, jestem spokojny o Jego duszę. On tak ukochał Jezusa i Kościół, że Miłość Chrystusa da Mu radość zmartwychwstania.

KS. TADEUSZ CYRIS (1933–2022)

Tadeusz Cyris, syn Jerzego i Karoliny zd. Szwarcem, urodził się 28 listopada 1933 r. w Rybniku. W 1933 r. wraz z rodzicami przeprowadził się do Katowic. Po wybuchu II wojny światowej powrócił do Rybnika i tam przebywał do zakończenia wojny. W 1945 r., na krótki czas zamieszkał w Zabrze i już jesienią 1945 r. przeniósł się do Chrzęszczyc w powiecie opolskim. Mając 13 lat wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego Księży Misjonarzy św. Rodziny. Pierwsze trzy lata kształcił się w Szczytnie Śląskiej, powiat Kłodzko, a ostatnie 2 lata w Bąblinie, gdzie ukończył gimnazjum i w 1952 r. uzyskał świadectwo maturalne. Jeszcze tego samego roku został przyjęty do Diecezjalnego Seminarium Duchownego w Gościkowie–Paradyżu. Tam ukończył filozofię. Teologię kontynuował w Gorzowie Wielkopolskim. Po ukończeniu studiów otrzymał święcenia kapłańskie w 1957 r.

Posługę duszpasterską pełnił początkowo na terenie administracji gorzowskiej, od 1972 r. w nowo erygowanej diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Jako wikariusz został oddelegowany do następujących parafii: pw. Wniebowzięcia NMP w Gorzowie Wielkopolskim (15.07.1957–

30.06.1959); pw. św. Rodziny w Szczecinie (1.07.1959–29.06.1962); pw. św. Antoniego w Człopie (30.06.1962–30.06.1965); pw. Matki Bożej Królowej Polski w Grzmiącej (1.07.1965–1.06.1967). Przez kolejne 4 lata pełnił funkcję wikariusza zarządcy w Grzmiącej, a od 1971 r. administratora. Tytuł proboszcza otrzymał w 2005 r. W tym roku również został przeniesiony w stan spoczynku. Na terenie dekanatu Barwice pełnił funkcje: wizytatora nauki religii, wicedziekana i dziekana. Otrzymał z rąk bpa Kazimierza Nycza odznaczenie diecezjalne *Rocchetti et Mantoletti* (RM) z tytułem kanonika.

Ks. kan. Tadeusz Cyris zmarł 31 marca 2022 r. w sławieńskim szpitalu. Uroczystościom pogrzebowym 4 kwietnia 2022 r. w Grzmiącej przewodniczył bp koadiutor Zbigniew Zieliński, a kazanie wygłosił ks. Józef Potyrała. Po zakończonych obrzędach ciało zmarłego spoczęło na miejscowym cmentarzu.

Opracował ks. dr Tadeusz Ceynowa

**Kazanie wygłoszone podczas Mszy Świętej pogrzebowej
śp. ks. Tadeusza Cyrisa przez ks. Józefa Potyręłę,
Grzmiąca, 4 kwietnia 2022 r.**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Ekscelencjo, Księżo Biskupie Zbigniewie, Bracia w kapłaństwie, Rodzino zmarłego, Parafianie, Bracia i Siostry w Chrystusie, Umiłowani w Panu!

Przeczytana Ewangelia o ośmiu błogosławieństwach czytana zwykle w Uroczystość Wszystkich Świętych stawia przed nami istotne zadanie, jak należy uczestniczyć w pogrzebie naszego Brata Kapłana. Przede wszystkim należy podzielić funkcje. Ocenę naszego zmarłego – osądzenie zostawić Panu Bogu, sędziemu sprawiedliwemu, bo nam nie jest osądzanie, do czego człowiek jest skłonny. Jezus upomina „nie sadźcie, a nie będziecie sądzeni”. Naszą powinnością są uczynki miłosierdzia – modlić się za żywych i zmarłych i umarłych pogrzebać. Święta i zbawienna rzecz modlić się za tych, co nas uprzedzili i odeszli do Pana, do domu Ojca. Sposobem pomocy dla nich jest ofiara Mszy Świętej. Tu szczególny nacisk kładziemy na Mszę Świętą, bo śp. Ksiądz Tadeusz wiernie pełnił posługę przy ołtarzu i do końca, chociaż na czworakach, zdążył, by sprawować te posługę. Tu przypomina się mnie osoba z dawnej parafii. Pani Józefa, która codziennie uczestni-

czyła we Mszy Świętej, a jej spracowane ręce były tak zmordowane, jak żadnego mężczyzny. Co miesiąc prosiła o Mszę Świętą za tych, co najwięcej potrzebują pomocy. Ofiara Mszy Świętej, którą tak umiłował Ks. Kanonik Tadeusz przypomina mi innego parafianina, który będąc inwalidą o kulach szedł na Mszę Świętą, a kiedy mówiłem mu, aby w domu się pomodlił, odpowiedział: gdyby sam Ojciec święty przybył do mnie i mówił jak ksiądz, moja odpowiedź byłaby taka sama – bo dla mnie największym szczęściem i radością jest uczestniczenie we Mszy Świętej. Rozmawiałem wiele razy z ludźmi, autentycznymi katolikami, i potwierdzali słowa tego inwalidy. Moc i siłę Ofiary Mszy Świętej doceniali ludzie partyjni, którzy pytali księdza, gdzie tkwi siła Kościoła katolickiego – odpowiedź kapłana – we Mszy Świętej, której kapłan nigdy nie odwołuje.

Dlatego patrzmy na tych, którzy proszą o Mszę Świętą za zmarłych, również za zmarłych kapłanów. Pochodzę z diecezji tarnowskiej, gdzie jest piękna tradycja – nie kwiaty na grobie, ale ofiara Mszy Świętej na ołtarzu. Miejscowy kapłan mojej rodzinnej parafii przesłał mi 325 mszy świętych za zmarłych parafian zamawianych przy pogrzebach. Dlatego apeluję do Was, umiłowani, podejmijcie modlitwę za zmarłych, bo kiedy staniemy na progu wieczności i wyjdą na spotkanie nie tylko bliscy, ale i ci, którym pomogliśmy naszą modlitwą, będą nam dziękować za tę posługę. Nasi zmarli nie są w stanie pogrzebać samych siebie – to do nas należy pełnić tę powinność.

W mojej rodzinnej parafii odbywał się pogrzeb ojca jednego z kapłanów rodaków i było całe seminarium duchowne, znaczy klerycy, ich księża profesorowie, przełożeni, wychowawcy, kapłani z Tarnowa, z dekanatu – 300 obleczonych w sutannach, ale syn tego ojca, kapłan, był ojcem duchownym w tymże seminarium. Starajmy się brać udział w modlitwie za zmarłych powtarzając słowa liturgii pogrzebu: wieczny pokój, światłość wiekuista, racz im dać Panie. Niech udział w pogrzebie będzie przypomnieniem, by nie powtórzyły się takie przypadki, jak sprzed laty w Poznaniu katolickim, gdzie człowiek samotny, zmarły, leżał w swoim mieszkaniu przez dwa lata.

Niech więc społeczna poczyni postępowanie w dziedzinie likwidowania znieczulicy. Jeśli będziemy modlili się za zmarłych, i za nas inni się pomodlą. Jeżeli my będziemy grzebanych, i nas inni pogrzebią. Jaką miarą będziemy mierzyć, taką nam odmierzają.

Dobry Jezu, a nasz Panie daj Ks. Tadeuszowi wieczne odpoczywanie. Amen.

WSKAZANIA W UDZIELANIU POMOCY HUMANITARNEJ UCHODźCOM Z UKRAINY

W sytuacji postępującej agresji Rosji wobec obywateli Ukrainy i ich państwa jesteśmy świadkami niewyobrażalnej tragedii, która już kosztowała życie tysięcy ludzi. W tym momencie naszym powołaniem jest modlitwa o pokój, zakończenie wojny i nawrócenie agresorów. Otaczamy wszystkich dotkniętych naszą miłością. Słowa Jezusa Chrystusa *byłem głodny, spragniony, przybyszem* (Mt 25) kierują nas dziś w pierwszym rzędzie do setek tysięcy uchodźców z Ukrainy. Jesteśmy świadkami niezwykłego świadectwa naszego społeczeństwa, które otwiera swoje serca, domy, szkoły, instytucje, by przyjąć uchodźców. Wszystkim naszym duszpasterzom i wiernym, którzy włączają się w pomoc, należą się słowa uznania i wdzięczności za okazaną szczerą miłość, otwartość i życzliwość.

Wobec zmieniającej się sytuacji i wynikających z tego licznych pytań, w jaki sposób należy mądrze i skutecznie pomagać uchodźcom, zalecamy kierowanie się następującymi wskazaniem:

A. PIERWSZE ZADANIE

Pierwszym zadaniem parafii (duszpasterzy i wiernych) w obecnej sytuacji jest modlitwa za uchodźców i o pokój (warto skorzystać z odpowiedniego formularza mszalnego, np. *Msza za uchodźców i wygnanców, nr 40, s. 161*”, *W czasie wojny lub rozruchów, nr 33, s. 151*”, *O zachowanie pokoju i sprawiedliwości, nr 31, s. 148*”). Zgodnie z apelem Biskupa Ordynariusza Edwarda Dajczaka **podajmy dzieło postu i modlitwy** podczas adoracji, nabożeństw, Mszy św.

Koordinacją pomocy uchodźcom w Polsce zajmują się instytucje państwa i samorządów. Caritas każdego szczebla, obok wielu organizacji pozarządowych, włącza się w pomoc od początku konfliktu wojennego. Na prośbę Biskupa Ordynariusza Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej wykonuje i koordynuje tę usługę w diecezji. Celem usprawnienia całości do dyspozycji wszystkich Księży i Parafialnych Zespołów Caritas została uruchomiona podwójna infolinia, gdzie można uzyskać potrzebne informacje:

INFOLINIA 1
tylko dla duszpasterzy i zespołów parafialnych Caritas
tel. 883 84 21 04

INFOLINIA 2
dla wszystkich ws. pomocy uchodźcom
(w j. polskim, ukraińskim, angielskim, rosyjskim)
tel. 602 77 51 64

Koordinacją pomocy w terenie w pierwszym rzędzie zajmują się urzędy wojewódzkie i lokalne samorządy. Wszystkich Księża zajmujących się pomocą prosimy o stały kontakt z **najbliższym urzędem samorządowym** (urząd gminy lub miasta) i funkcjonującym tam zespołem koordynującym pomoc (sztabem kryzysowym).

Wszyscy uchodźcy muszą, najszybciej jak to możliwe, **przejść przez tzw. punkt recepcyjny!** Jest to konieczne do otrzymania statusu uchodźcy wojennego i wynikającego z tego pakietu pomocy prawnej i socjalnej. Dzięki rejestracji uchodźcy nabywają wszelkich praw do zakwaterowania, pomocy zdrowotnej, dalszej opieki społecznej, etc.

UWAGA! Kto nie zarejestrował się w punkcie recepcyjnym na granicy, może tego dokonać w urzędzie wojewódzkim lub w wyznaczonych miejscach na terenie kraju w ciągu 14 dni od przybycia.

B. TWORZENIE BAZY NOCLEGOWEJ W PARAFII

Bardzo prosimy o kierowanie apeli do parafian o udostępnianie wolnych pokoi (mieszkań). Należy uwzględnić fakt, że większość uchodźców to **matki z dziećmi**. Przewidywany czas pobytu uchodźców może trwać nawet kilka miesięcy. Jednak nawet tylko tydzień jest bezcenny. Zgłoszenie wolnych miejsc kierujemy **do koordynatorów Caritas Diecezji**, którzy są do dyspozycji parafii. Koordynatorzy diecezjalni udzielają wszelkich możliwych informacji.

KOORDYNATORZY DIECEZJALNI CARITAS

- 1. Grzegorz Czerpak - tel. 539 67 77 33**
- 2. Teresa Turowska - tel. 883 84 21 04**

Zgłoszenia **miejsc noclegowych** powinny zawierać następujące dane: imię i nazwisko osoby przyjmującej, numer telefonu, dokładny adres

i ilość miejsc dla uchodźców. Listę należy wysłać na adres mailowy: sekretariat.koszalin@caritas.pl.

UWAGA! Rząd Polski planuje pokrycie kosztów związanych z przyjęciem uchodźców, gdy zostanie podpisana umowa osoby lub instytucji przyjmującej (np. Caritas, parafia) z danym samorządem.

Diecezja Koszalińsko-Kołońska została podzielona na strefy, w których zostali ustanowieni lokalni koordynatorzy Caritas, z zadaniem kontaktowania zainteresowanych z Parafialnymi Zespołami Caritas, sztabami kryzysowymi, parafiami i z osobami przyjmującymi uchodźców.

Koordynatorzy terenowi Caritas (według dekanatów):

- Słupsk Wschód i Zachód: **Grzegorz Mikołajczyk** (Rycerze Kolumba), tel. 605787929.
- Ustka, Sławno: **Dariusz Wasylew**, tel. 604160376 i 504201188.
- Polanów, Bobolice: **Robert Wieliczko**, tel. 694947352 i **Marek Tousty**, tel. 608505060.
- Barwice, Czarne, Drawsko Pom., Miastko, Mirosławiec, Połczyn-Zdr., Piła, Szczecinek, Trzcianka, Wałcz: **Mateusz Kaczmarek**, tel. 534594855.
- Jastrowie: **Adam Osuchowski** (Rycerze Kolumba), tel. 664396223.
- Darłowo: **Lidia Kozińska**, tel. 539678886.
- Koszalin, Mielno, Białogard: **Miłosz Janczewski** (Rycerze Kolumba), tel. 696044378.
- Kołobrzeg, Gościno: **Krzysztof Ukleja**, tel. 602335680.

C. WOLONTARIAT I GRUPY WSPARCIA

Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołońskiej **poszukuje wolontariuszy** i zachęca do tworzenia grup wsparcia w parafiach, które pozwolą skutecznie spieszyć z pierwszą pomocą, ulżyć w przeżywaniu traumatycznych wspomnień ofiarom wojny. Grupy wsparcia będą potrzebne w miejscach zakwaterowania uchodźców.

Zadania wolontariatu i grup wsparcia:

1. Prowadzenie i organizacja zajęć dla dzieci i młodzieży.
2. Pomoc prawna.
3. Wsparcie psychologiczne, budowanie nowych relacji z otoczeniem.

4. Pomoc osobom dorosłym w załatwianiu bieżących spraw.
5. Organizację tłumaczenia języka rosyjskiego i ukraińskiego.
6. Kontakt z najważniejszymi instytucjami w społeczeństwie.

Prosimy o ogłoszenia, zachętę i zgłaszanie chętnych wolontariuszy grup wsparcia do koordynatora wolontariatu Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej **Katarzyny Grudniewskiej (tel. 538620777)**. Posługa wolontariuszy to bardzo ważne zadanie, następny etap po pomocy ściśle humanitarnej. Kto nie będzie mógł przyjąć uchodźców będzie miał sposobność w grupach poświęcić swój czas potrzebującym lub wesprzeć finansowo (analogicznie do programu Caritas Polska „Rodzina Rodzinie” dla uchodźców w Syrii).

D. ZBIÓRKA NAJPILNIEJSZYCH PRODUKTÓW

Parafie, które chcą się włączyć w zbiórkę najpilniejszych produktów, które będą dostarczone do określonych regionów Ukrainy (transporty humanitarne), powinny zgłosić się telefonicznie do osoby koordynującej to zadanie **Zbigniewa Dorawy (tel. 728402964)**. Po doświadczeniach pierwszych dni, organizujący pomoc proszą, aby dostarczać produkty najlepiej w opakowaniach zbiorczych (zgrzewki), aby uniknąć bałaganu i utrudnień w logistyce i transporcie darów.

Organizacje pozarządowe są proszone o dostarczanie do państwowych magazynów Agencji Rezerw Strategicznych zebranych darów w skoordynowanym transporcie przez diecezjalną Caritas. Informujemy, że obecnie **nie można indywidualnie dostarczać zebranych darów na Ukrainę**.

Najbardziej potrzebne produkty

1. Woda (zgrzewki).
2. Środki higieniczne dla kobiet i mężczyzn (paczkowane).
3. Środki pielęgnacyjne dla dzieci – pampersy, chusteczki nawilżające (pakiety).
4. Słodycze (paczki).
5. Produkty spożywcze z długim terminem przydatności – konserwa, makaron, mąka, cukier (w paczkach).
6. Koce, śpiwory, poduszki (tylko nowe).
7. Bielizna męska, damska – majtki, skarpety (tylko nowe).

E. WSPARCIE FINANSOWE

W obecnej sytuacji konieczne będzie wsparcie finansowe na rzecz wszelkich działań pomocowych dla przybywających uchodźców wojennych. Prosimy więc o organizowanie zbiórki finansowej (darowizny) na ten cel. Zebrane kwoty należy przekazywać wyłącznie na konto Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzesckiej:

PKO BP 60 1020 2791 0000 7002 0234 4976

z dopiskiem „Ukraina”

Dziękujemy za każde wsparcie!

Caritas Polska będzie wspierać nasze potrzeby finansowe po otrzymaniu zbiórki z całej Polski i złożeniu zamówień.

Wszystkich kapłanów, osoby życia konsekrowanego i wiernych naszej Diecezji bardzo prosimy o czynne zaangażowanie się w okazaną pomoc. Dla wszystkich nas jest to wyjątkowy moment okazania w czynie swojej solidarności, miłosierdzia, współczucia, serca. Byłoby grzechem zaniechania, w myśl słów Jezusa: *czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili* (Mt 25), gdyby z jakichkolwiek powodów zabrakło teraz naszego świadectwa. To jest nasza broń w pokonaniu ujawnionych demonów zła. Duszpasterzy prosimy o nieszczerzenie słów wdzięczności angażującym się w pomoc i błogosławienie wszelkich form wsparcia.

Wszystkim ludziom dobrej woli i świadczącym miłość bliźniego dziękujemy za jednoznaczną, chrześcijańską postawę.

bp Krzysztof Zadarko
Wikariusz Generalny

ks. Tomasz Roda
Dyrektor Caritas Diecezji
Koszalińsko-Kołobrzesckiej